



Przekłady Literatur Słowiańskich

Tom 9, część 2

Dlaczego tłumaczymy?
Od sprawczości po recepcję przekładu

KOLEGIUM REDAKCYJNE

Marta Buczek (zastępca redaktora naczelnego), Monika Gawlak (sekretarz),
Katarzyna Majdzik Papić, Leszek Malczak (redaktor naczelny), Bożena Tokarz

REDAKTOR NAUKOWY / TEMATYCZNY CZĘŚCI 2. TOMU 9.

Katarzyna Majdzik Papić

RADA PROGRAMOWA / NAUKOWA

Edward Balcerzan (Poznań), Tamara Brzostowska-Tereszkiewicz (Warszawa),
Petar Bunjak (Beograd), Đurđica Čilić Škeljo (Zagreb), Maciej Czerwiński (Kraków),
Piotr Fast (Katowice), Nikolaj Jež (Ljubljana), Zvonko Kovač (Zagreb),
Eva Malá (Nitra), Waclaw Osadnik (Edmonton), Martina Ožbot Currie (Ljubljana),
Patrycjusz Pająk (Warszawa), Cvijeta Pavlović (Zagreb), Ivo Pospíšil (Brno),
Marta Skwara (Szczecin), Tone Smolej (Ljubljana), Elżbieta Tabakowska (Kraków),
Lidija Tanuševska (Skopje), Józef Zarek (Katowice)

RECENZENCI W 2019 ROKU

Lista recenzentów znajduje się na stronie internetowej czasopisma:
www.pls.us.edu.pl/recenzenci/

REDAKCJA JĘZYKOWA

Joanna Mleczko (język bułgarski), Srđan Papić (język serbski),
Elena Micevska-Zmejkoska (język macedoński),
Ivana Čagalj (język chorwacki), Karolina Dohnalová (język czeski),
Miroslava Kyselová (język słowacki), Tina Jugovič (język słoweński),
Eric Starnes (język angielski)

ADRES REDAKCJI

Instytut Filologii Słowiańskiej Uniwersytetu Śląskiego
Zakład Teorii Literatury i Translacji
ul. gen. S. Grot-Roweckiego 5, 41-205 Sosnowiec, p. 4.50
e-mail: leszek.malczak@us.edu.pl; plsprzeklady@gmail.com
Oficjalna strona internetowa czasopisma:
www.pls.us.edu.pl

E-ISSN 2353-9763

Czasopismo wcześniej ukazywało się w formie drukowanej z ISSN 1899-9417

Wersja elektroniczna to wersja podstawowa czasopisma,
które jest indeksowane w następujących bazach:
Baza Czasopism Humanistycznych i Społecznych,
Central and Eastern European Online Library, ERIH PLUS, ICI Journals Master List,
Google Scholar, Polska Bibliografia Naukowa,
The Central European Journal of Social Sciences and Humanities, SCOPUS

Publikacja na podstawie licencji Creative Commons



Uznanie autorstwa — Użycie niekomercyjne —
Bez utworów zależnych 4.0 Międzynarodowe
Attribution-NonCommercial-NoDerivatives 4.0 International

Spis treści

Wstęp

Dlaczego tłumaczymy? Od sprawczości po recepcję przekładu

(Katarzyna Majdzik Papić) | 5

Instytucjonalny i recepcyjny wymiar przekładu

ANNA MAJKIEWICZ |

Dzieci umarłych Elfriede Jelinek w pułapce marketingu

Poznawcze i pragmatyczne aspekty przekładu | 13

ANITA GOSTOMSKA |

Polskie dwudziestowieczne przekłady *Osmana* Ivana Gundulicia | 29

REGINA SOLOVÁ |

Przekład jako narzędzie propagandy

Miesięcznik „Polska: czasopismo ilustrowane”

w latach 1954—1956 | 55

Przekład wobec wyzwań regionalizmu i wielokulturowości

KAROLINA POSPISZIL |

Współnotowrzący wymiar przekładu

Casus XXI-wiecznych przekładów górnośląskich | 79

KAROLINA POSPISZIL |

Bibliografia przekładów na język śląski w latach 2002—2018 | 103

HANNA MAKURAT-SNUZIK |

Dlaczego tłumaczy się literaturę piękną

na regionalny język kaszubski? | 119

SILVIJA BOROVIK |

O mestu in vlogi slovenske književnosti

v nemško govorečem prostoru | 133

JAKOB ALTMANN |

Aspekt poznawczy w przekładzie artystycznym — na przykładzie

powieści Herty Müller i ich przekładów na języki polski i czeski | 147

Perspektywa autora w tekście przekładu

WOJCIECH SOLIŃSKI |

Epizod szczeciński w prozie Bohumila Hrabala

Rzecz o granicach tłumaczenia | 171

JOANNA DERDOWSKA |

Prowokacja czy metoda? O przekładzie literackim na język nierodzący

na tle poezji semantycznej Stefana Themersona | 185

ALEKSANDER GOMOLA |

***Road-side Dog* jako „przepisanie” *Pieska przydrożnego*,**

czyli jak Czesław Miłosz przedstawia sam siebie

czytelnikowi amerykańskiemu | 201

AMELA LJEVO OVČINA |

Gustaw Herling-Grudziński *Dnevnik pisan noću*

(ruski za logor, angielski za rat, włoski za tużynę, polski za noc)

Ne prevoditi da bi se razumjelo | 219



Wstęp

Dlaczego tłumaczymy? Od sprawczości po recepcję

Tom 9, część 2 „Przekładów Literatur Słowiańskich” stanowi kontynuację rozważań podjętych w poprzednim numerze czasopisma¹. W zgromadzonych przez nas wówczas tekstach autorzy skupiali się na pytaniu: „dlaczego tłumaczymy?”, proponując rozmaite tematycznie i metodologicznie odpowiedzi prezentujące praktyczne, teoretyczne i metateoretyczne aspekty zagadnienia. Teksty pomieszczone w tomie, który Czytelnik ma właśnie w ręku, formułują odpowiedzi na to samo fundamentalne dla translatoryki pytanie, prezentując jednak nieco odmienne spektrum wypowiedzi na temat celowości przekładu. Rozważania autorów obejmują problem sprawczości aktorów translacji (tłumaczy i autorów), rolę instytucji w procesie przekładu, kwestię recepcji dzieł tłumaczonych oraz celowości tłumaczenia w kontekście badań nad regionalizmem i wielokulturowością.

Pierwsza część tomu poświęcona jest instytucjonalnemu i recepcyjnemu wymiarowi przekładu. Zgromadzone tu teksty wskazują uwikłanie procesu translacji w instytucjonalną grę, w której udział biorą aktorzy translacji — wydawcy, tłumacze, krytycy literatury i przekładu, a nawet polityczni decydenci i cenzorzy — często ukryci za „bezosobowymi” instytucjami (jak wydawnictwa, instytucje państwowe, środki masowego przekazu). Otwierający tę część artykuł

1 Mowa o tomie 9., części 1. „Przekładów Literatur Słowiańskich” zatytułowanym *Dlaczego tłumaczymy? Praktyka, teoria i metateoria przekładu*, który ukazał się drukiem w 2018 roku.

Anny Majkiewicz poświęcony jest (nikłej) recepcji polskiego przekładu powieści Elfriede Jelinek *Dzieci umarłych*. Badaczka, odwołując się do koncepcji socjologicznych, bada działalność wydawcy powieści austriackiej noblistki oraz diagnozuje uwikłanie recepcji dzieła w strategię marketingową i sytuację rynku książki w Polsce. Z „marketingową pułapką”, w którą wpadł przekład powieści Jelinek, zdaje się kontrastować „pułapka propagandowa”, w którą uwikłana była produkcja literacka i przekładowa krajów Europy Wschodniej od końca II wojny światowej po 1989 rok. Regina Solová ukazuje przekład jako narzędzie propagandy, analizując wielojęzyczne redakcje miesięcznika „Polska: czasopismo ilustrowane” w latach 1954—1956. Czasopismo należało do obiegu eksportowego w przestrzeni legalnej (terminologia Ioany Popy), powstawało w upolitycznionej państwowej oficynie i adresowane było do odbiorcy zagranicznego. Artykuły Anny Majkiewicz i Reginy Solovej ukazują uwikłanie rozmaitych instytucji życia literackiego i polityczno-ideologicznych w recepcję przekładu i kultury źródłowej. Obrazu tego uwikłania dopełnia szkic Anity Gostomskiej poświęcony serii przekładowej kanonicznego dzieła południowosłowiańskiego baroku — *Osmana* Ivana Gundulicia. Autorka ukazuje tu ciekawy spór translologiczny, w którym udział biorą tłumacze dzieła na język polski — Czesław Jastrzębiec-Kozłowski i Jerzy Pogonowski — oraz jego wydawca, również doświadczony tłumacz i propagator literatury chorwackiej w Polsce, chciałoby się dodać „tłumacz-instytucja” — Julije Benešić. Jerzy Jarniewicz stwierdza, że „[t]łumacz [...] wchodzi, czasem świadomie, czasem mimowolnie, w rolę komiwojażera, lobbysty, rzecznika korporacji, występując nadal jako rzekomo niezależny, rzekomo osamotniony ekspert od słowa. [...] Przekład też bywa propagandą”. Z pewnością nie ma w tym stwierdzeniu wiele przesady, o czym świadczą zebrane w tej części tomu wypowiedzi badaczy translacji.

Kolejna część tomu gromadzi artykuły poświęcone dwóm przenikającym się kompleksom problemowym — zjawiskom regionalizmu i wielokulturowości rozpatrywanym w kontekście przekładu. Hermeneutyka rozumie przekład jako rodzaj międzykulturowego dialogu umożliwiającego przezwyciężenie i przyswojenie obcego, a tym samym przekroczenie własnego doświadczenia. Zdarza się, że dialog zachodzi niejako podwójnie: gdy na relację między językiem i kulturą (także literaturą) oryginału i przekładu (a więc dialektykę „swoj” — „obcy”) nakłada się podobna dialogiczna relacja zachodząca „wewnątrz” danego tekstu (np. opisującego sytuację wielokulturowości często spotykaną w tekstach powstałych i/lub egzystujących na pograniczu czy to geograficznym, kulturowym, czy językowym)². Tekstowa wielojęzyczność może służyć „zapisywaniu

2 Por. M. Buczek, 2011: *Wielokulturowość w przekładzie „Opowieści galicyjskich” An-drzeja Stasiuka*. „Przekłady Literatur Słowiańskich”, t. 2, cz. 1, s. 235—250.

miejsca” (formułę tę zawdzięczam artykułowi Renaty Makarskiej³). Stąd zaś już tylko krok do związania pojęcia wielokulturowości z lokalnością i problematyką regionalizmu (w interesujących nas przypadkach chodzi oczywiście o regionalizm literacki i językowy oraz jego związek z przekładem). W sytuacji wielojęzyczności regionu warto rozważyć wpływ przekładu na zachowanie regionalnej tożsamości. Doświadczenie przekładu może bowiem stanowić składową poczucia tożsamości (jak w wypadku twórczości „autorów pogranicza” świadomych własnej „pograniczności” czy wielokulturowości) albo wzmacniać poczucie tożsamości i odrębności jednej wspólnoty kulturowo-językowej wobec drugiej (np. zdominowanej/periferyjnej wobec dominującej/centralnej). Oba *modus operandi* przekładu znalazły odzwierciedlenie w artykułach zgromadzonych w tej części tomu „Przekładów Literatur Słowiańskich”. I tak Karolina Pospizil przedstawia wspólnototwórczy wymiar przekładu, ilustrując swoje tezy XXI-wiecznymi przekładami górnośląskimi. Pracy badaczki towarzyszy zestawienie bibliograficzne przekładów literackich na język śląski obejmujące dorobek translatorski, który wszedł w obieg w latach 2002—2018. Podobnie Hanna Makurat-Snuzik dostrzega w przekładach na kaszubszczyznę czynnik rozwoju i wzmocnienia tożsamości i języka regionalnego. Kolejne artykuły dotyczą wielokulturowości, a także bi- i interkulturowości. Silvija Borovnik, badaczka z Uniwersytetu w Mariborze, w artykule pt. *O mestu in vlogi slovenske književnosti v nemško govorečem prostoru* przedstawia literaturę słoweńską powstającą w Austrii o podwójnej, słoweńsko-niemieckiej tożsamości. Jakob Altmann natomiast przedstawia poznawcze aspekty przekładów twórczości Herty Müller na język polski i czeski.

I wreszcie trzecia część prezentowanego tomu poświęcona jest autorowi, który na rozmaite sposoby wpływa na tekst przekładu, bądź to zostawiając w tekście oryginału niekonwencjonalne ślady swojej obecności i aktywności (co ukazuje Wojciech Soliński w artykule poświęconym Hrabalowi), bądź też samemu wchodząc w rolę tłumacza.

Zamieszczone w drugiej części tomu prace dotyczą przekładów literatur, które charakteryzuje wielojęzyczność: utwory Herty Müller, na przykład, cechuje hybrydyczny język, w który wpisana jest konieczność konfrontacji z obcością. Natomiast trzecia część tomu ukazuje, w jaki sposób języki mieszają się ze sobą poprzez autotranslację *sensu largo*. Podstawowa niejako wątpliwość związana z rolą autora-tłumacza dotyczy statusu powstałego dzieła translacji. Antun Popovič klasyfikował je jako „prawdziwy przekład”, nie zaś „wariant

3 R. Makarska, 2016: *Tekstowa wielojęzyczność jako zapisywanie miejsca. Regionalizm, polikulturowość i wielojęzyczność nowej literatury z Europy Środkowej*. „Wielogłos”, nr 2 (28), s. 81—98.

tekstu oryginalnego”, z kolei Werner Koller zwracał uwagę na prawo daleko posuniętej ingerencji autora-tłumacza w tekst i stąd konieczność wyłączenia tego rodzaju twórców z obszaru tłumaczeń⁴. Inni badacze natomiast wskazywali wspólne „intencje” obu wersji utworu, dające „w rezultacie teksty paralelne, które łącznie tworzą wirtualne dzieło zawierające pełnię sensów” (Brian Fitch), a także jedność „głosu obu tekstów stanowiących autorsko-translacyjną parę” (Elizabeth Klosty Beajour) bądź traktowali autotranslację jako rodzaj „uwierzytelnienia przekładu” (Theo Hermans)⁵. Punktem wyjścia dla zaprezentowanych na łamach niniejszego tomu „Przekładów Literatur Słowiańskich” rozważań nad wpływem autora na przekład uczyniliśmy więc tekst Wojciecha Solińskiego traktujący o trudnościach związanych z przekładem tzw. epizodu szczecińskiego obecnego w wielu wariantach w twórczości Bohumila Hrabala. Nie idzie tu zatem o autotranslację *sensu stricto*, lecz o bliską jej „autotrawestację” (bliską wszakże autotranslacji i jak ona będącą „wariantem tekstu oryginalnego”), która stanowi wyzwanie translatorskie. Pozostając przy rozważaniach nad tekstem oryginału, prezentujemy następnie artykuł Ameli Ljevo-Ovčiny z Uniwersytetu w Sarajewie, która ukazuje wielojęzyczność *Dziennika pisanego nocą* Gustawa Herlinga-Grudzińskiego i jej umotywowanie. Badaczka dostrzega potrzebę zachowania w przekładzie językowej różnorodności, toteż przekształca postawione przez nas w tytule tomu pytanie na formułę „dlaczego nie tłumaczymy?”. Kolejne dwa teksty dotyczą już paradygmatycznych, by tak rzec, przypadków (auto)translacji. Joanna Derdowska prezentuje koncepcję przekładu Stefana Themersona powstałą zgodnie z założeniami jego poezji semantycznej. Sprawczość autora zostaje w tym wypadku ograniczona, gdyż „w po Themersonowsku przetłumaczonym tekście praca i głos tłumacza odgrywają główną rolę, a podważona zostaje rola autora jako demiurga”⁶. Natomiast Aleksander Gomola omawia autorski przekład *Pieska Przydrożnego* (*Road-Side dog*) Czesława Miłosza, odwołując się do koncepcji „przepisania” (*rewriting/refraction*) André Lefevere’a.

Warto na koniec przypomnieć po krótko najistotniejsze kompleksy zagadnień związane z potrzebą (celowością) podejmowania wysiłku translacji. Uporządkujmy je, wskazując kluczowe aspekty sztuki przekładu⁷: (1) komunikacyjny: między innymi ze względu na intersubiektywność i intertekstowość przekładu w perspektywie międzyludzkiej i międzykulturowej; ten kompleks zagadnień

4 Ref. za ibidem, s.110.

5 Ref. za ibidem.

6 J. Derdowska, 2019: *Prowokacja czy metoda? O przekładzie literackim na język nierodzimym na tle poezji semantycznej Stefana Themersona*. „Przekłady Literatur Słowiańskich”, t. 9, cz. 2, s. 195.

7 Ref. za K. Majdzik: *Wstęp*. „Przekłady Literatur Słowiańskich”, t. 9, cz. 1, s. 12–13.

obejmuje także przekład w komunikacji międzykulturowej i w komunikacji wewnątrz-kulturowej (co stanowi szerokie spektrum problemów od umiejscowienia przekładu na literackiej mapie centrum i peryferii w kulturze docelowej, jak i kwestię starzenia się przekładów, zmian norm językowych i translatorycznych i konieczność ponownej translacji); (2) poznawczy: przekład odkrywa nieznanne (lub słabo znane) obszary rzeczywistości, przeżywania, doznawania, myślenia i wyobraźni, będąc jednocześnie przedstawieniem z przedstawienia, konceptualizacją z konceptualizacji; (3) kształcący w zakresie języka i postrzegania świata na drodze transgresji i transwersji; lecz także ze względu na reprezentatywny potencjał przekładu i wyborów translatorskich (prezentacja kultury prymarnej, jej dorobku artystycznego, dzieł kanonicznych i pozakanonicznych); (4) estetyczny: ujawnia nieznanne w kulturze rodzimej sposoby ekspresji doznań i emocji, dostarczając nowych przeżyć estetycznych, źródeł przyjemności czytelniczej; często przekład rozpoczyna nowe kierunki i nurty literackie (por. awangardowość); (5) pragmatyczny — w podwójnym znaczeniu — odpowiedzi na potrzeby kultury rodzimej oraz umacniania dominacji bądź podległości; (6) filozoficzny i artystyczny: celowość aktu translacji wiąże się z przyjętą ontologią przekładu (np. hermeneutyczna dialogiczność jako sens/cel przekładu, metafizyczność przekładu w koncepcji Waltera Benjamina; przekład jako sztuka, działanie translatoryczne jako działanie twórcze)⁸. Te zasadnicze kompleksy zagadnień zostały poruszone przez autorów artykułów umieszczonych w obu tomach „Przekładów Literatur Słowiańskich” poświęconych zagadnieniu celu translacji i udzielających odpowiedzi na pytanie: „dlaczego tłumaczymy?” (t. 9: cz. 1 i cz. 2).

Jako hasło wiążące tematycznie zgromadzone w niniejszym tomie wypowiedzi badaczy przekładu zdecydowaliśmy się wybrać zaczerpnięte z socjologii pojęcie sprawczości, a więc zdolności oddziaływania na inne jednostki, czy relacje społeczne. Pozwoliło nam ono na uporządkowanie zawartości numeru w sposób uwypuklający podmiotowość uczestników aktu komunikacji poprzez przekład oraz wskazujący wielość tych ostatnich (a zatem nie tylko tłumacz i potrzeby odbiorcy wpływają na kształt przekładu, lecz także autor oraz osoby związane z instytucjami życia literackiego), ich sposób i możliwości (także ograniczenia) działania. Owa sprawczość nie pozostaje, rzecz jasna, bez wpływu na recepcję dzieła literackiego w prymarnym (oryginalnym) i sekundarnym (przekładowym) obiegu literackim. Mamy nadzieję, że zaproponowana

8 Warto w tym miejscu przypomnieć także wymieniane przez Bożenę Tokarz funkcje przekładu w dialogu międzykulturowym: medycyną, informacyjną i uzupełniającą. B. Tokarz, 2006: *Przekład w dialogu międzykulturowym*. W: P. Fast, P. Janikowski, red.: *Dialog czy nieporozumienie? (Z zagadnień krytyki przekładu)*. Katowice—Warszawa—Częstochowa, Wydawnictwo Śląsk.

przez nas optyka okaże się interesująca i zachęci Państwa do wnikliwej lektury 2. części 9. tomu „Przekładów Literatur Słowiańskich”.

Katarzyna Majdzik Papić

Instytucjonalny i recepcyjny wymiar przekładu



Przekłady
Literatur
Słowiańskich



Dzieci umarłych Elfriede Jelinek
w pułapce marketingu
Poznawcze i pragmatyczne aspekty przekładu
Elfriede Jelinek's *Die Kinder der Toten* (*The Children
of the Dead*) entrapped by book marketing
Cognitive and pragmatic facets of translation

Anna Majkiewicz



<https://orcid.org/0000-0003-3901-2140>

JAN DŁUGOSZ UNIVERSITY IN CZESTOCHOWA

a.majkiewicz@ujd.edu.pl

Data zgłoszenia: 14.05.2018 r. | Data akceptacji: 5.07.2018 r.

ABSTRACT | This article attempts to answer the question: why the Polish translation of a novel by Elfriede Jelinek *The Children of the Dead* (*Die Kinder der Toten*) did not stir any debate in the circles of literary criticism in Poland. While analysing the actions carried out as a part of the W.A.B.'s (a Warsaw-based publishing house) strategy to advance the publication process and to popularize Jelinek's oeuvre, we may notice that they actually confirm the publisher's endeavour to balance economic and symbolic capital (Bourdieu). It allows us to reconstruct the "marketing" aims of the translation in question. Yet both the cognitive and pragmatic facet of the Austrian Nobel Laureate's Polish translation remain to be reconstructed by the readers.

KEYWORDS | Elfriede Jelinek, *The Children of the Dead* (*Die Kinder der Toten*), pragmatic aims of translation, cognitive aims of translation, economic capital, symbolic capital, Pierre Bourdieu

W 2009 roku ukazała się powieść Elfriede Jelinek *Dzieci umarłych* (*Die Kinder der Toten*, 1995)¹ w przekładzie Agnieszki Kowaluk. Była to siódma i ostatnia powieść w języku polskim opublikowana nakładem warszawskiej oficyny W.A.B., która wykupiła prawa tłumaczeniowe do większości utworów prozatorskich po uhonorowaniu pisarki najwyższym wyróżnieniem w dziedzinie literatury. Serię „(po)noblowską” rozpoczęły trzy dzieła: *Pianistka* (*Die Klavierspielerin*, 1985) — poprawione wydanie z 1997 roku w tłumaczeniu Ryszarda Turczyna i wydane w 2004 roku — a także opublikowane kilka miesięcy później *Amatorki* (*Die Liebhaberinnen*, 1975) i *Wykluczeni* (*Die Ausgesperrten*, 1980) — obie powieści w przekładzie Anny Majkiewicz i Joanny Ziemskiej. Dwa lata później polski czytelnik otrzymał tłumaczenia kolejnych dwóch tekstów prozą — *Pożądanie* (*Lust*, 1989) przełożone przez Elżbietę Kalinowską oraz *Żądza* (*Gier*, 2000) w przekładzie Agnieszki Kowaluk. W roku 2009 serię dzieł Jelinek prezentowanych przez W.A.B. kończy polska wersja debiutu prozatorskiego autorki *jesteśmy przynętą kochanie!* (*wir sind lockvögel, baby!*, 1971) w przekładzie Anny Majkiewicz i Joanny Ziemskiej oraz najważniejsza — uznawana za *opus magnum* przez samą pisarkę i ostatnia wydrukowana tradycyjnie² — powieść *Dzieci umarłych*.

- 1 Przekład polski jest piątym tłumaczeniem tej powieści, do tej pory w całości przełożona została ona jedynie na język francuski, rosyjski, japoński, holenderski. Przekład francuski: 2007: *Enfants des morts*. O. Le Lay, trad. Paris Seuil; japoński: 2010: *Shisha no Kodomotachi*. K. Nakagome, K. Okamoto, T. Sunaga, tłum. Tokio, Choeisha; holenderski: 1998: *De kinderen van de doden*. R. van Hengel, vert. Amsterdam, Querido; rosyjski: 2006: *Deti mervyh*. T. Nabatnikova, perev. St. Petersburg, Amfora. Natomiast fragmenty powieści zostały przedrukowane w następujących językach: w języku angielskim (brytyjskim): 2002: *No Man is (an Island of the Blessed)*. M. Chalmers, trans. W. B. Chalmers, ed.: *Beneath Black Stars. Contemporary Austrian Fiction*. London, Serpent's Tail, s. 221—234; angielskim (amerykańskim): 1998: *Children of the Dead*. L.E. Stoehr, trans. „Dimension 2”, vol. 5, nr 3 (Austin, Texas), s. 438—453; portugalski: 2000: *Os Filhos dos Mortos*. L. Scheidl, trad. W: L. Scheidl, edit.: *Novíssimas histórias com tempo e lugar: prosas de autores austríacos (1970—2000)*. Coimbra, Minerva, s. 173—178; serbski: 2004: *Deca mrtvih*. O. Elermajer-Životic, prevod. „Književni list”, nr 26—27, s. 5; ukraiński: 2005: *Diti pomerlih*. V. Kanánc, per. W: *Antologija avstrijs'koj literatury XX st.* L'viv, Litopys, s. 146—152. Jest to stan na grudzień 2012 roku. Zob. *Die weltweiten Übersetzungen von Elfriede Jelineks Werken. Samt Aufführungsdokumentation*. Dostępne w Internecie: http://www.elfriede-jelinek-forschungszentrum.com/fileadmin/user_upload/proj_ejtz/PDF-Downloads/Werke_HP_12.12.pdf [dostęp: 2.03.2014]. W roku 2019 ma ukazać się przekład amerykański przygotowywany od kilku lat przez Gittę Honegger. Informacja przekazana w prywatnej rozmowie autorki artykułu z Pia Janke (Wiedeń, 21 marca 2018 roku).
- 2 W 2008 roku Jelinek opublikowała na swej stronie internetowej powieść internetową (*Internetroman*) zatytułowaną *Neid*. Dostępne w Internecie: <http://www.elfriedejelinek.com/>. W 2011 roku Bayerischer Rundfunk udostępnił powieść w formie słuchowiska składającego się z 10 części w wykonaniu Sophie Rois, za kompozycję odpowiedzialna była Frode Haltli i Maja Ratkje, za reżyserię i opracowanie — Karl Bruckmaier. Słu-

Pięcioletnie przedsięwzięcie wydawnicze warszawskiej oficyny chętnie publikującej dzieła autorów bestsellerowych i konsekrowanych — w ofercie W.A.B. jest wielu nagradzanych i uznawanych autorów zagranicznych (np. Michel Houellebecq, Henning Mankell, Aleksandra Marinina, w tym laureaci Nagrody Nobla: obok Elfriede Jelinek — Imre Kertész), a także polskich (np. Andrzej Stasiuk, Olga Tokarczuk, Katarzyna Grochola)³ — powinno przełożyć się na zwiększenie popularności pisarki i jej dzieł. Tym bardziej że w polskim obiegu krytycznoliterackim pokutuje przeświadczenie, że pisarz staje się ważny i trafia w obieg czytelniczy, gdy publikuje w W.A.B., a recenzja jego dzieła pojawi się w „Gazecie Wyborczej”⁴. „Gazeta Wyborcza” rzeczywiście regularnie omawiała kolejne powieści noblistki i spośród prasy wysokonakładowej była jedynym dziennikiem, który poświęcił jej kilka obszernych artykułów, felietonów, esejów⁵. Z przeprowadzonej na podstawie danych zaczerpniętych z Bibliografii Zawartości Czasopism Biblioteki Narodowej analizy liczby wypowiedzi krytycznych ukazujących się w prasie codziennej, czasopismach specjalistycznych oraz w obiegu akademickim w latach 2005—2012 wynika, że w tym okresie opublikowano czterdzieści artykułów (dodatkowo osiemnaście na temat teatru) w czasopismach oraz dwadzieścia w gazetach i tygodnikach, co łącznie daje liczbę stu pięciu wypowiedzi krytycznych oraz artykułów naukowych⁶. Biorąc

chowisko dostępne jest również online: <https://www.br.de/radio/bayern2/sendungen/hoerspiel-und-medienkunst/hoerspiel-jelinek-neid-100.html> [dostęp: 20.04.2008].

- 3 Dane zaczerpnięte z Portalu Rynek-Książki.pl (www.rynek-ksiazki.pl) — pierwszego polskiego płatnego serwisu informacji o najważniejszych podmiotach z branży wydawniczo-księgarskiej, którego właścicielem jest Biblioteka Analiz, firma wydawnicza specjalizująca się w badaniach rynku wydawniczo-księgarskiego. Por. <http://rynek-ksiazki.pl/aktualnosci/wydawnictwo-w-a-b-sp-z-o-o-4/> [dostęp: 20.04.2018].
- 4 M. Urbanowski, 2007: *Centrala? Krytyka literacka w „Gazecie”*. W: D. Kocicka, T. Cieślak-Sokołowski, red.: *Dyskursy krytyczne u progu XXI wieku. Między rynkiem a uniwersytetem*. Kraków, Universitas, s. 266. Pisząc o roli „Gazety Wyborczej” w III RP, Urbanowski podkreśla, że pismo to pełniło po 1989 roku w życiu literackim rolę wyjątkową i niezwykle ważną, która pozwoliła mu skutecznie nie tylko formować gusta literackie swych czytelników, ale też decydować o kształcie literatury polskiej. Nie bez znaczenia jest również nakład dziennika, prestiż oraz jego znaczenie pozaliterackie (polityczne, ekonomiczne), a także sytuacja braku konkurenta do roku 2005. Fakt napisania o kimś w „Gazecie Wyborczej” stanowi zatem wyróżnienie, zwłaszcza że krytyka rozpięta jest między informacją a afirmacją. Por. *ibidem*, s. 265—267, 271—272, 276.
- 5 Szczegółowe informacje na ten temat znajdują się w następującym rozdziale monografii zbiorowej. Por. A. Majkiewicz, 2014: *Krytyczna recepcja prozy Elfriede Jelinek w Polsce*. W: M. Szczepaniak, red.: *Jelinek po polsku. Tłumaczenia i inscenizacje*. Bydgoszcz, Wydawnictwo UKW, s. 11—45.
- 6 Do roku 2004 ukazało się osiem (i pięć na temat sztuk teatralnych) artykułów w czasopismach, a w tygodniach i gazetach polskich — cztery. Por. *ibidem*, s. 15.

pod uwagę liczbę omówień kolejno ukazujących się w języku polskim utworów Jelinek, nie trudno zauważyć słabnące zainteresowanie prozą austriackiej noblistki. Kolejne powieści są coraz rzadziej recenzowane, a ostatnia wydana w serii W.A.B. powieść w języku polskim *Dzieci umarłych* pozostała niemal niezauważona i właściwie nie weszła w obieg krytycznoliteracki, skoro nie została nawet zrecenzowana przez „Nowe Książki” — programowo zajmujące się nowościami wydawniczymi. Jedynie w internetowej wersji „Polityki” odnajdujemy „obowiązkowe” omówienie powieści autorstwa Justyny Sobolewskiej⁷.

Jeśli nieobecność *Dzieci umarłych* w obiegu krytycznoliterackim wynika z twardej reguły regulacji życia literackiego według zasady aktualności, co oznacza, że przyznanie Nagrody Nobla zwiększa popularność danego pisarza jedynie na przestrzeni kilku miesięcy, tj. niemal do momentu obwieszczenia następnego noblisty, wówczas nieuzasadniona wydaje się decyzja warszawskiej oficyny o podjęciu trudu wydania siedmiu powieści Jelinek w ciągu pięciu lat.

Inną strategię przyjęło chińskie wydawnictwo Shanghai Translation Publishing House, które podzieliło trud procesu wydawniczego na współpracujące oficyny, by jeszcze przed ogłoszeniem następnego laureata Nagrody Nobla udostępnić chińskiemu czytelnikowi osiem powieści austriackiej pisarki i dwanaście tekstów dramatycznych. W ten sposób w 2005 roku ukazały się powieści *Die Liehaberinnen* (wznowienie 2008), *Die Klavierspielerin* (7 nakładów, sprzedanych 110 tys. egzemplarzy)⁸, *Die Ausgesperrten, wir sind lockvögel baby!*, *Gier, Lust, Michael. Ein Jugendbuch für die Infantilgesellschaft, Oh Wildnis, oh Schutz vor ihr*.

Jeśli uwzględnic pozycję wydawnictwa W.A.B. w polu literackim i balansowanie między kapitałem ekonomicznym a symbolicznym (podobnie jak dominujące na polskim rynku wydawnictwa Znak i Wydawnictwo Literackie⁹), wów-

7 J. Sobolewska, 2009: *Trupy pod dywanem*. Dostępne w Internecie: <http://www.polityka.pl/kultura/ksiazki/recenzjeksiazek/1501427,1,recenzja-ksiazki-elfriede-jelinek-dzieci-umarlych.read> [dostęp: 10.04.2013].

8 Dane zaczerpnięte z manuskryptu pracy magisterskiej Arnhilt Johanna Höfle. Por. A.J. Höfle, 2010: *Jelinek in China. Zur Rezeption und Übersetzung österreichischer Gegenwartsliteratur in der Volksrepublik China am Beispiel ausgewählter Werke Elfriede Jelineks*. Wien. Dostępne w Internecie: http://othes.univie.ac.at/9070/1/2010-03-15_0304640.pdf [dostęp: 10.04.2018].

9 Taką charakterystykę wydawnictwa W.A.B. odnajdziemy w raporcie *Literatura polska po 1989 roku w świetle teorii Pierre'a Bourdieua*, którego autorzy analizie poddali dwadzieścia trzy podmioty wydawnicze jako najważniejsze w polu literackim w Polsce. Kapitał symboliczny wyznaczono w odniesieniu do licznych nagród (i nominacji), które otrzymali autorzy publikowani przez dany podmiot. Podobną wartość symboliczną ma liczba wydawanych noblistów oraz innych pisarzy konsekrowanych, wpisanych w kanon polskiej i światowej literatury i/lub wymienianych we współczesnych opracowaniach literackich. Por. G. Jankowicz, P. Marecki, A. Pałęcka, J. Sowa, T. Warczok,

czas decyzja o przekładach siedmiu powieści noblistki musiała zostać podjęta według logiki dóbr symbolicznych. Oznacza to, że ceniona nagroda dla pisarza nie ma służyć wzrostowi sprzedaży jego książek (kapitał czysto ekonomiczny), lecz zwiększeniu prestiżu oficyny w polu literackim jako instytucji autonomicznej („antyrynkowej”), a tym samym pomnożeniu kapitału symbolicznego, na który składa się „uznanie innych uczestników gry (pisarzy czy też krytyków)”¹⁰, i wynikające z niego niehołdowanie popularnemu „płaskiemu” gustowi. Jednocześnie należy podkreślić, że wraz z kolejnymi stopniami konsekracji wzrasta kapitał ekonomiczny¹¹ (natychmiastowy zysk materialny) wydawnictw oraz zasięg ich dystrybucji, o ile „działanie etosowe”¹² poddane zostanie krótkiemu cyklowi produkcyjnemu. W przypadku noblisty oznacza to czas do ogłoszenia kolejnego laureata nagrody przez Akademię Szwedzką. To wyjaśnia decyzję chińskiego wydawcy dotyczącą rozłożenia procesu wydawniczego na kilka oficyn¹³. Warszawska oficyna W.A.B., stawiając na działanie etosowe poprzez akumulację kapitału symbolicznego, wydaje się publikować literaturę „prestżową” nie ze względu na sukces komercyjny, lecz na „wypracowany” tą drogą wizerunek wydawnictwa. Długofalowa polityka wizerunkowa oficyny prowadząca do rozpoznawalności w środowisku literackim i zbudowania prestiżu (mierzonego kryteriami autonomicznego pola¹⁴) została uzupełniona przez działania zmierzające do zwiększenia medialnego zasięgu dyskusji o książkach. Świadczy o tym wybór wpływowych patronów medialnych, których miała każda powieść Jelinek wydawana przez W.A.B.¹⁵. W ten sposób spełniony został jeden z trzech

2014: *Literatura polska po 1989 roku w świetle teorii Pierre’a Bourdieu. Raport z badań*. Kraków, korporacja ha!art, s. 96, 102–103.

10 Ibidem, s. 93.

11 Ibidem, s. 107.

12 Etos rozumiem tutaj za autorami raportu jako „publikowanie literatury niekomercyjnej, dla stosunkowo wąskiej publiczności, niezależnie od rynku, a więc po stronie kapitału symbolicznego”. Ibidem, s. 96, 118.

13 Przywołanie oficyny chińskiej wynika z faktu, że stanowi ona jedyny przykład wydawnictwa łączącego działania ekonomiczne z etosowymi. W żadnym kraju nie ukazało się tak wiele przekładów utworów Jelinek w ciągu roku od nominacji autorki przez Akademię Szwedzką.

14 Pole autonomiczne to, zgodnie z myślą Pierre’a Bourdieu, obszar eksperymentalny, „sztuki dla sztuki”, sztuki czystej, poszukującej. W tym polu sytuują się zmagania między nową awangardą, jeszcze nieuznaną, a awangardą już konsekrowaną. Por. P. Bourdieu, 2001: *Reguły sztuki. Geneza i struktura pola literackiego*. A. Zawadzki, tłum. Kraków, Universitas, s. 189. Por. też G. Jankowicz, P. Marecki, A. Pałęcka, J. Sowa, T. Warczok, 2014: *Literatura polska po 1989 roku w świetle teorii...*, s. 92–93.

15 Patronat medialny kolejnych powieści objęli: *Pianistka* — Dzień dobry, RMF Classic, Onet.pl, Merlin.pl; *Amatorki* — Dzień dobry, Gazeta Studencka, RMF Classic, Onet.pl, Merlin.pl, Polska Kultura Niezależna Independent; *Wykluczeni* — Dzień dobry, Gazeta Studencka, RMF Classic, Onet.pl, Merlin.pl, Polska Kultura Niezależna Independent;

warunków decydujących o komercyjnym powodzeniu książki. O wyrazisty wizerunek pisarki utrwalony w szerokiej świadomości przez media elektroniczne i prasę wysokonakładową — to warunek drugi — zadbało wielu krytyków w obiegu dziennikarskim oraz autorzy felietonów poświęconych samej autorce¹⁶. Warunek trzeci — skuteczna kampania reklamowa¹⁷ — nie będzie tu oceniany ze względu na niedostateczną ilość danych oraz konieczność prowadzenia odrębnych badań. Podejmowane działania na rzecz procesu wydawniczego i popularyzacji twórczości Jelinek potwierdzają balansowanie warszawskiego wydawnictwa między kapitałem ekonomicznym a symbolicznym.

Zmienność celów nie przyczyniła się do tego, że Jelinek stała się ważną pisarką w Polsce; wręcz przeciwnie — pozostała pisarką „niszową”, znaną (zrozumiałą) przez wąskie grono specjalistów (germanistów), a kolejne jej powieści wzbudzały coraz mniejsze zainteresowanie w obiegu krytycznoliterackim. Choć ostatnia powieść *Dzieci umarłych* miała najwięcej patronów medialnych, ukazało się na jej temat najmniej omówień krytycznych. W sieci spotykamy wprawdzie tzw. recenzje „handlowe” będące częścią reklamowych akcji wydawcy, niestety w większości nie różnią się one od siebie¹⁸. Powielają informacje umieszczone na skrzydełkach okładki powieści, dzięki którym czytelnik — decyzją redaktorów prowadzących — otrzymuje kilka wskazówek przygotowujących go do lektury nefeministycznej powieści pisarki. I tak zarówno recenzje „handlowe”, jak i streszczenie na okładce słusznie sytuują *Dzieci umarłych* w przestrzeni literatury podejmującej problematykę *collective memory*¹⁹. Zaakcentowane austriackie

Pożądanie — Warsaw Piont, Studencka, Polska Kultura Niezależna Independent, WellnessLife.pl, we-dwoje.pl, wp.pl, RMF Classic; *Żądza* — Eksklusiv, Polska Kultura Niezależna Independent, we-dwoje.pl, WellnessLife.pl, wp.pl, RMF Classic; *Dzieci umarłych* — TVP 1, Dziennik Gazeta Prawna, Charaktery, Interia.pl, korba.pl, Katedra, SalonKultury.pl, TOK.FM, Valkiria.net, Fantasy World.

- 16 Więcej na ten temat por. A. Majkiewicz, 2014: *Krytyczna recepcja prozy Elfriede Jelinek w Polsce*. W: M. Szczepaniak, red.: *Jelinek po polsku. Tłumaczenia i inscenizacje...*, s. 11–45.
- 17 Trzy warunki sukcesu komercyjnego książki formułuje Maciej Urbanowski. Por. M. Urbanowski, 2007: *Centrala? Krytyka literacka w „Gazecie”*. W: D. Kocicka, T. Cieślak-Sokołowski, red.: *Dyskursy krytyczne u progu XXI wieku. Między rynkiem a uniwersytetem*. Kraków, Universitas, s. 264.
- 18 Przykładem są portale: lubimyczytac.pl oraz student.pl.
- 19 Por. „Powieść ukazuje wyparte aspekty austriackiej przeszłości i zadaje pytanie o odpowiedzialność za faszyzm, za udział w ludobójstwie”. E. Jelinek, [online]: *Dzieci umarłych*. [Omówienie]. Dostępne w Internecie: <http://lubimyczytac.pl/ksiazka/53850/dzieci-umarlych> [dostęp: 10.04.2018]; por. Eadem, [online]: *Dzieci umarłych*. [Omówienie]. Dostępne w Internecie: <https://www.biblionetka.pl/art.aspx?id=96067> [dostęp: 10.04.2018]; Eadem, [online]: *Dzieci umarłych*. [Omówienie]. Dostępne w Internecie: <http://kobieta.interia.pl/zycie-i-styl/news-dzieci-umarlych,nId,409299> [dostęp: 10.04.2018]; Eadem, [online]: *Dzieci umarłych*. [Omówienie]. Dostępne

rozliczenia z przeszłością jako główny motyw powieści i nadal aktualny aspekt życia społeczeństwa austriackiego (por. „Austria okazuje się w tej perspektywie wielkim cmentarzem, domem umarłych, krajem, który nigdy nie uporał się z nazistowską przeszłością”²⁰), jak również wyjaśnienie tytułu (por. „w imieniu wszystkich wymordowanych, a także ich dzieci, tytułowych dzieci umarłych, tych, którzy nie mogą już dać świadectwa”²¹) oraz lokalizacja powieści w austriackim polu literackim (por. „Jelinek w mistrzowski sposób porusza temat obecny stale w twórczości innych wybitnych współczesnych austriackich autorów: Martina Pollacka, Roberta Menassego, Roberta Schindla, Josepha Haslingera”²²)²³ — to elementy składające się na niezwykle informatywne streszczenie książki mające służyć celom marketingowym, tj. przyciągnięciu uwagi czytelników. Rzecz w tym, że czytelnik polski (a tym samym i krytyk) nie jest „gotowy” ani na temat Shoah w utworze pisarki, której w Polsce przyklejono feministyczną „łatkę”, ani na „gęstość” samego tekstu. Powieść narzuca inny tryb kontaktu — lekturę intertekstualną, niemal żądając od czytelnika studiowania obszernego tekstu (662 stron) z ołówkiem w ręku, tj. wymuszając na nim rekonstrukcję

w Internecie: <https://www.goodreads.com/book/show/7825184-dzieci-umarlych> [dostęp: 10.04.2018].

20 Ibidem.

21 Ibidem.

22 Ibidem.

23 Przywołani twórcy austriaccy — żydowskiego pochodzenia (Robert Menasse), należący do drugiego pokolenia ofiar holocaustu (Robert Schindel) lub pokolenia buntowników przeciw hipokryzji zaangażowanych w faszyzm ojców i dziadków (Martin Pollak, Joseph Haslinger) — są znani polskiemu czytelnikowi, gdyż ich dzieła zostały w ostatnich latach przełożone na język polski: R. Menasse: *Seelige Zeiten, brüchige Welt*, 1991 (pol. *Błogosławione czasy, kruchy świat*, 2002, tłum. M. Przybyłowska); Doron Rabinovici: *Suche nach M.*, 1997 (w języku polskim dostępne tylko fragmenty w antologii *Życie w cieniu słów* 2004 ze zbioru krótkich opowiadań *Papirnik*); R. Schindel: *Gebürtig*, 1992 (pol. *Rodowody*, 2006, tłum. J. Buras); J. Haslinger: *Opernball*, 1995 (pol. *Bal w operze*, tłum. M. Misiorny); M. Pollack: *Nach Galizien: von Chassiden, Huzulen, Polen und Ruthenen: eine imaginäre Reise durch die verschwundene Welt Ostgaliziens und der Bukowina*, 1984 (*Po Galicji. O chasydach, Huculach, Polakach i Rusinach. Imaginacyjna podróż po Galicji Wschodniej i Bukowinie, czyli wyprawa w świat, którego nie ma*, 2000, tłum. A. Kopacki); *Der Tote im Bunker. Bericht über meinen Vater*, 2004 (*Śmierć w bunkrze. Opowieść o moim ojcu*, 2006, tłum. A. Kopacki); *Sarmatische Landschaften — Nachrichten aus Litauen, Belarus, der Ukraine, Polen und Deutschland*, 2006 (*Sarmackie krajobrazy. Głosy z Litwy, Ukrainy, Niemiec i Polski*, 2006); *Anklage Vatermord — der Fall Philipp Halsmann*, 2002 (*Ojcobójca — przypadek Filipa Halsmanna*, 2005); *Warum wurden die Stanislaws erschossen?*, 2008 (*Dlaczego rozstrzelali Stanisławów*, 2009, tłum. A. Kopacki); *Cesarz Ameryki. Wielka ucieczka z Galicji*, 2011; *Pogromca wilków* (wspólnie z Christophem Ransmayerem), 2012, tłum. K. Niedenthal; *Skażone krajobrazy*, 2014, tłum. K. Niedenthal; *Topografia pamięci*, 2017, tłum. K. Niedenthal.

wielu intertekstów przywołanych w formie aluzji, odkształconych cytatów, parafraz itp. Realizowana w ten sposób (postmodernistyczna) wielogłosowość i mnogość światów (tekstowych) utrudnia lekturę linearną²⁴. Może dlatego właśnie wydawcy chińscy zrezygnowali z przekładu tej powieści na rzecz kilku sztuk teatralnych²⁵. Również zniesienie podziału na sztukę elitarną i popularną (w tym wypadku dokonujące się przez przywołanie tekstów z kultury wysokiej i niskiej oraz wykorzystanie schematu fabularnego fantastyki grozy), specyficzna konstrukcja tekstu, w którym słowa i ich charakterystyczne wymodelowanie stanowią fundament narracji i zarazem jedyną podstawę konstruowania jakichkolwiek znaczeń, a także wariacyjna organizacja tekstu, cykliczność, powtarzalność, nieodmienność zdarzeń, kreacja świata przybierającego „formę sieci, kłacza lub labiryntu, po którym wędrują powieściowi nomadzi, pozbawieni perspektywy końcowego celu, jak i możliwości ogólniejszej, całościowej orientacji w terenie”²⁶ — to cechy tekstu sytuującego się w estetyce powieści postmodernistycznej narzucającej tryb lektury „pod włos”.

Niezwykle istotne jest także osadzenie kulturowe *Dzieci umarłych*. Powieść ta czytana bez znajomości kontekstu kulturowego (nierozliczone zbrodnie, brak powojennej debaty na temat austriackiej winy, afera Waldheima, sukcesy Haidera, skandal wokół *Heldenplatz*)²⁷ okazuje się zbyt „trudna”, niezrozumiała,

24 Na temat niezrealizowanych w przekładzie nawiązań zaledwie do jednego intertekstu — do Biblii — por. A. Majkiewicz, 2016: *Strategia przekładu nawiązań biblijnych (Die Kinder der Toten / Dzieci umarłych)*. W: Eadem: *W zasadzie jestem nieprzetłumaczalna... Proza Elfriede Jelinek w polskim przekładzie*. Katowice, Śląsk & Stowarzyszenie Inicjatyw Wydawniczych, s. 94—108.

25 Chińskie wydawnictwo wykupiło wprawdzie licencję tłumaczeniową na tę powieść w październiku 2014 roku od Rowohlt Verlag, lecz do tej pory nie ukazało się jej tłumaczenie. Taką informację podaje autorka pracy *Jelinek in China* na podstawie rozmowy z przedstawicielami niemieckiego wydawnictwa. Por. A.J. Höfle, 2010: *Jelinek in China...*, s. 32.

26 K. Wilkoszewska, 2000: *Wariacje na postmodernizm*. Kraków, Universitas, s. 152.

27 W 2016 roku ukazała się w Polsce książka-hybryda Moniki Muskały: *Między Placem Bohaterów a Rechnitz. Austriackie rozliczenia* (Kraków, korporacja ha!art), w której autorka przystępnie odsłania skrywane „wnętrze” Austriaka rekonstruowane przez austriackich, już kanonicznych, „opluwających” Austrię pisarzy drugiej powojennej generacji. Moim zdaniem, jest to ważna książka, gdyż dzięki przyznaniu autorce Górnośląskiej Narody Literackiej Juliusz (2017) ma szansę wejść w szerszy obieg czytelniczy (niegermanistyczny) niż przykładowo wydana w 2013 roku praca Karola Franczaka *Kalający własne gniazdo. Artyści i obrachunek z przeszłością* (Kraków, Universitas). Ponadto książka-hybryda Muskały realizująca strategię informowania (*Aufklärung*) może wpłynąć na realną obecność niefeministycznej twórczości noblistki w polskim odbiorze czytelniczym, tym bardziej że specjaliści (polscy germaniści) zwykle piszą o problematyce rozliczeniowej w Austrii w języku niemieckim (por. Monika Szczepaniak, Artur Pełka, Joanna Jabłkowska, Joanna Drynda, Sławomir Piontek).

wymagająca objaśnień. A skoro czytelnik nie zawsze rozumie dzieło zgodnie z *intentio operis* (Eco), skłonny jest do uproszczeń, opuszczeń rzeczy trudnych, wówczas rolę komentatora i interpretatora musi przejąć krytyk, który zwróci uwagę na rozmaite strony i szczegóły dzieła, jego artystyczną wartość oraz dostarczy jednej z możliwych interpretacji. Praktyka recenzencka w Polsce jest jednak inna, krytycy stosunkowo rzadko tworzą recenzje mające wypełniać zadania poznawczo-teoretyczne²⁸. Myślę, że jest to również przyczyna braku recenzji poświęconych ostatniej powieści Jelinek.

Dzieci umarłych jako „jedna z najważniejszych powieści niemieckojęzycznych XX wieku („Der Standard”)” — jak czytamy na skrzydełkach okładki — została wyrwana z macierzystego kontekstu. Relokacja (wykorzenienie) powoduje ubytek tekstu docelowego (w porównaniu z oryginałem), co przyczynia się do zawieszenia utworu w próżni recepcyjnej — nawet jeśli za punkt wyjścia do rozważań nad zasadnością przekładu przyjmujemy jego poznawcze aspekty: przekład ma odkrywać nieznanne (lub słabo znane) obszary rzeczywistości, przeżywania, doznawania, myślenia i wyobraźni. Ale konieczne jest „zapleczę”. Mimo że powieść ta wpisuje się w szerszy kontekst dyskursu pamięci, dopiero tło historyczno-kulturowe prowadzi na właściwe ścieżki interpretacyjne, tj. do rekonstrukcji *intentio operis*. Istnienie niekompensowalnych w procesie przekładu²⁹ determinantów kontekstowych sprawiających, że *Dzieci umarłych* są nieczytelne w próżni kulturowej, może otworzyć nową przestrzeń, w której przekład będzie pełnić funkcje pragmatyczne, odpowiadając na potrzeby

Por. również J. Ławnikowska-Koper, 2008: *Weibliche Ästhetik im österreichischen Erinnerungsdiskurs. Zur Vergangenheits- und Gegenwartsbewältigung bei Ingeborg Bachmann und Barbara Frischmuth*. In: A. Byczkiewicz, K. Kupczyńska, hrsg.: *Verbalisierung und Visualisierung der Erinnerung. Literatur und Medien in Österreich*. Lodz, Herausgeber Universität Lodz, s. 75—95; Eadem, 2009: *Österreichische Literatur angesichts der historischen Identitätsunsicherheit. Eine Skizze*. „Colloquia Germanica Stetinensia”, nr 16, t. 1, s. 39—59.

28 Por. M. Gołaszewska, 1963: *Filozoficzne podstawy krytyki literackiej*. Warszawa, PWN, s. 144—145.

29 Tłumacz może sięgnąć po narzędzia filologiczne w formie wypowiedzi okołotekstowych, do których należą parateksty, (przypisy), peryteksty (przedmowy, wstępy, prologi, dedykacje, posłowania, listy do czytelnika), a także epiteksty (krytyczne omówienia, wywiady, rozmowy, polemiki, autokomentarze). Por. E. Dąbrowska, 2001: *Sztuka porozumiewania się w literackiej konwersacji intertekstualnej*. W: B. Witosz, red.: *Stylistyka a pragmatyka*. Katowice, Wydawnictwo UŚ, s. 156. Narzędzia te wypełnią przestrzeń okołotekstową, przybliżą kontekst dzieła, uobecnią również w immanentnej strukturze utworu, ułatwią recepcję Obcości. W ten sposób przekład zachowa ontologiczną otwartość nie tylko na różne praktyki interpretacyjne tekstu literackiego, ale także na inne rodzaje lektury — w tym przede wszystkim na lekturę kulturową, w wyniku której odkryta zostanie złożoność historycznego znaczenia materiałów kulturowych, z których zbudowane jest dane dzieło literackie.

kultury docelowej. Pojawiające się w całej powieści na prawach leitmotywu włosy stanowią metonimię ofiar holocaustu (por. „cały lud Abrahama zrzuca nakrycie z włosów”³⁰) oraz ofiar obozów zagłady Mauthausen i Auschwitz (por. „w imieniu mojego narodu i jego stwardziały na kamień czynów ducha, które rozpięte zostały w kamieniołomie Mauthausen, grzebiąc ludzi [...]”³¹). Właśnie tam „składowane są części włosów, wyrwane z podłoża czaszki, niezbudzone ze swego grobu, lecz przedwcześnie wyskubane z żywej masy kostnej, obcięte, ogolone, coś takiego nie przejmuje aż do kości, a może jednak?”³². Przywołane fakty historyczne nie służą jednak rekonstrukcji przeszłości. Przeszłość historyczna pojawia się tu jedynie w formie kilku symbolicznych rekwizytów jako śladów (nośników) przeszłości, *cues* (wywoływaczy pobudzających pamięć)³³; jest ona elementem aktywnej gry z pamięcią. Przede wszystkim — gry z pamięcią czytelnika. Dla polskiego czytelnika mało atrakcyjny wydaje się temat Zagłady³⁴. Polska kultura przez długie lata była zamknięta na utwory obce dotyczące Holocaustu³⁵. Przywołując dyskusję historyków przeprowadzoną na łamach gdańskiego „Przeglądu Politycznego”³⁶, podczas której prelegenci próbują wyjaśnić przyczyny niezadawalającego stanu badań nad Zagładą, warto przypomnieć słowa Grzegorza Motyki, którego zdaniem „w Polsce pokutuje przekonanie, iż temat Zagłady jest znakomicie opracowany i wszystko o nim wiadomo”³⁷. Jest to wprawdzie głos historyka, ale wydaje się również wyjaśniać niewielkie zainteresowanie w Polsce światową literaturą podejmującą wątek Holocaustu, do której z całą pewnością należy również powieść Jelinek. *Dzieci umarłych* mogą otworzyć nową przestrzeń, przestrzeń, w której rewizji poddane zostanie podejście do literatury nurtu roz-

30 E. Jelinek, 2009: *Dzieci umarłych*. Warszawa, W.A.B., s. 401.

31 Ibidem, s. 559.

32 Ibidem, s. 390.

33 A. Erll, 2009: *Literatura jako medium pamięci zbiorowej*. M. Saryusz-Wolska, tłum. W: M. Saryusz-Wolska, red.: *Pamięć zbiorowa i kulturowa. Współczesna perspektywa niemiecka*. Kraków, Universitas, s. 221.

34 Szczegółowo o tym pisałam, omawiając niewielkie zainteresowanie w Polsce powieścią *Rodowody* Roberta Schindla. Por. A. Majkiewicz, 2016: *Polska recepcja austriackiej literatury Holocaustowej drugiego pokolenia na przykładzie „Rodowodów” Roberta Schindla*. W: M. Wolting, S. Wolting, red.: *Zrozumieć obcość. Recepcja literatury niemieckojęzycznej w Polsce po 1989 roku*. Kraków, Universitas, s. 373—383.

35 Wspomina o tym również Monika Adamczyk-Garbowska. Por. M. Adamczyk-Garbowska, 2011: *Literatura wobec Zagłady: w poszukiwaniu kanonu*. W: T. Majewski, A. Zeidler-Janiszewska, red., M. Wójcik, współpr. red.: *Pamięć Shoah. Kulturowe reprezentacje i praktyki upamiętnienia*. [Wyd. 2]. Łódź, Wydawnictwo Officyna, s. 812 [s. 805—813].

36 Por. „Przegląd Polityczny” 2001, nr 52/53, s. 9—20.

37 Ibidem, s. 17.

liczeniowego. Dla kultury polskiej oznaczać to może kulturową szansę, szansę otwarcia się na praktyki memorialne, na literaturę podejmującą problematykę *collective memory*. Z tego powodu ważny — również z polskiego punktu widzenia — przykład *Dzieci umarłych* (o celach pragmatycznych — odpowiadający na potrzeby kultury docelowej) nadal czeka na odkrycie przez polskich czytelników.

Literatura

- Adamczyk-Garbowska M., 2011: *Literatura wobec Zagłady: w poszukiwaniu kanonu*. W: T. Majewski, A. Zeidler-Janiszewska, red., M. Wójcik, współpr. red.: *Pamięć Shoah. Kulturowe reprezentacje i praktyki upamiętnienia*. [Wyd. 2]. Łódź, Wydawnictwo Officyna, s. 805—813.
- Bourdieu P., 2001: *Reguły sztuki. Geneza i struktura pola literackiego*. A. Zawadzki, tłum. Kraków, Universitas.
- Dąbrowska E., 2001: *Sztuka porozumiewania się w literackiej konwersacji intertekstualnej*. W: B. Witosz, red.: *Stylistyka a pragmatyka*. Katowice, Wydawnictwo UŚ.
- Die weltweiten Übersetzungen von Elfriede Jelineks Werken. Samt Aufführungs—dokumentation*. Dostępne w Internecie: http://www.elfriede-jelinek-forschungszentrum.com/fileadmin/user_upload/proj_ejfz/PDF-Downloads/Werke_HP_12.12.pdf [dostęp: 2.03.2014].
- Elinek Ě., 2005: *Diti pomerlih*. V. Kanânc, per. W: *Antologią avstrijs'koj literatury XX st.* Ľvov, Litopis.
- Elinek Ě., 2006: *Deti mervyh*. T. Nabatnikova, perev. St. Petersburg, Amfora.
- Erl A., 2009: *Literatura jako medium pamięci zbiorowej*. M. Saryusz-Wolska, tłum. W: M. Saryusz-Wolska, red.: *Pamięć zbiorowa i kulturowa. Współczesna perspektywa niemiecka*. Kraków, Universitas.
- Franczak K., 2013: *Kalający własne gniazdo. Artyści i obrachunek z przeszłością*. Kraków, Universitas.
- Gołaszewska M., 1963: *Filozoficzne podstawy krytyki literackiej*. Warszawa, PWN.
- Höfle A.J., 2010: *Jelinek in China. Zur Rezeption und Übersetzung österreichischer Gegenwartsliteratur in der Volksrepublik China am Beispiel ausgewählter Werke Elfriede Jelineks*. Wien, Manuskript. Dostępne w Internecie: http://othes.univie.ac.at/9070/1/2010-03-15_0304640.pdf [dostęp: 10.04.2013].
- Jankowicz G., Marecki P., Pałęcka A., Sowa J., Warczok T., 2014: *Literatura polska po 1989 roku w świetle teorii Pierre'a Bourdieu. Raport z badań*. Kraków, korporacja ha!art.

- Jelinek E., 1998: *Children of the Dead*. L.E. Stoehr, trans. „Dimension 2”, vol. 5, nr 3 (Austin, Texas), s. 438—453.
- Jelinek E., 2000: *Os Filhos dos Mortos. Prólogo*. L. Scheidl, trad. W: L. Scheidl, edit.: *Novíssimas histórias com tempo e lugar: prosas de autores austríacos (1970—2000)*. Coimbra, Minerva, s. 173—178.
- Jelinek E., 1998: *De kinderen van de doden*. R. van Hengel, vert. Amsterdam Querido.
- Jelinek E., 2004: *Deca mrtvih*. O. Elermajer-Životić, prevod. „Književni list”, nr 26—27.
- Jelinek E., 2007: *Enfants des morts*. O. Le Lay, trad. Paris, Seuil.
- Jelinek E.: *Homepage*. Dostępne w Internecie: <http://www.elfriedejelinek.com/> [dostęp: 10.04.2018].
- Jelinek E., [online]: *Dzieci umarłych*. [Omówienie]. Dostępne w Internecie: <http://lubimyczytac.pl/ksiazka/53850/dzieci-umarlych> [dostęp: 10.04.2018].
- Jelinek E., [online]: *Dzieci umarłych*. [Omówienie]. Dostępne w Internecie: <https://www.biblionetka.pl/art.aspx?id=96067> [dostęp: 10.04.2018].
- Jelinek E., [online]: *Dzieci umarłych*. [Omówienie]. Dostępne w Internecie: <http://kobieta.interia.pl/zycie-i-styl/news-dzieci-umarlych,nId,409299> [dostęp: 10.04.2018].
- Jelinek E., [online]: *Dzieci umarłych*. [Omówienie]. Dostępne w Internecie: <https://www.goodreads.com/book/show/7825184-dzieci-umar-ych> [dostęp: 10.04.2018].
- Jelinek E., [online]: *Neid. Hörspiel*. Dostępne w Internecie: <https://www.br.de/radio/bayern2/sendungen/hoerspiel-und-medienkunst/hoerspiel-jelinek-neid-100.html> [dostęp: 20.02.2018].
- Jelinek E., 2002: *No Man is (an Island of the Blessed)*. M. Chalmers, trans. W: B. Chalmers, ed.: *Beneath Black Stars. Contemporary Austrian Fiction*. London, Serpent's Tail, s. 221—234.
- Jelinek E., 2010: *Shisha no Kodomotachi*. K. Nakagome, K. Okamoto, T. Sunaga, tłum. Tokio, Choeisha.
- Jelinek E., 2009: *Dzieci umarłych*. A. Kowalik, tłum. Warszawa, W.A.B.
- Jelinek, E., 2005: *Míxià'āi'ěr — Yī bù xiǎngēi yòuzhì shèhuì de qīngnián dúwù* [米夏埃尔一部写给幼稚社会的青年读物]. Yú [余], Kuāngfù [匡复], tłum. Shanghai, Shànghǎi Yīwén Chūbǎnshè [上海译文出版社].
- Jelinek, E., 2005: *Wǒmen shì yòuniǎo, bǎobèi* [我们是诱鸟·宝贝]. Diào [刁], Chéngjùn [承俊], tłum. Shenzhen, Shēnzhèn Bàoyè Jítuán Chūbǎnshè [深圳报业集团出版社].
- Jelinek, E., 2005: *À, huāngyě* [啊，荒野] (Yēlìnèikè Wénjí [耶利内克文集]). Mò [莫], Guānghuá [光华], tłum. Wuhan, Chángjiāng Wényì Chūbǎnshè [长江文艺出版社].

- Jelinek, E., 2005: *Gāngqín jiàoshī* [钢琴教师]. Níng [宁], Yīng [瑛], Zhèng [郑], Huáhàn [华汉], tłum. Beijing, Běijīng Shíyuè Wényì Chūbǎnshè [北京十月文艺出版社].
- Jelinek, E., 2005: *Měihǎo de měihǎo de shíguāng* [美好的美好的时光]. Chén [陈], Mín [民], Liú [刘], Hǎiníng [海宁], tłum. Nanjing, Yílín Chūbǎnshè [译林出版社].
- Jelinek, E., 2005: *Qíngyù* [情欲] (Yēlìnèikè Wénjí [耶利内克文集]). Xǔ [许], Kuānhuá [宽华], Huáng [黄], Yùyún [玉云] tłum. Wuhan, Chángjiāng Wényì Chūbǎnshè [长江文艺出版社].
- Jelinek, E., 2005: *Tānlán* [贪婪] (Yēlìnèikè Wénjí [耶利内克文集]). Dù [杜], Xīnhuá [新华], Wú [吴], Yùkāng [裕康], tłum. Wuhan, Chángjiāng Wényì Chūbǎnshè [长江文艺出版社].
- Jelinek, E., 2005: *Zhú ài de nǚrén* [逐爱的女人]. Chén [陈], Liángméi [良梅], tłum. Nanjing, Yílín Chūbǎnshè [译林出版社].
- Jelinek, E., 2008: *Zhú ài de nǚrén* [逐爱的女人]. Chén [陈], Liángméi [良梅], tłum. Nanjing, (Fènghuáng Wénkù [凤凰文库]), Yílín Chūbǎnshè [译林出版社].
- Ławnikowska-Koper J., 2008: *Weibliche Ästhetik im österreichischen Erinnerungsdiskurs. Zur Vergangenheits- und Gegenwartsbewältigung bei Ingeborg Bachmann und Barbara Frischmuth*. In: A. Byczkiewicz, K. Kupczyńska, hrsg.: *Verbalisierung und Visualisierung der Erinnerung. Literatur und Medien in Österreich*. Lodz, Herausgeber Universität Lodz, s. 75—95.
- Ławnikowska-Koper J., 2009: *Österreichische Literatur angesichts der historischen Identitätsunsicherheit. Eine Skizze*. „Colloquia Germanica Stetinsia”, nr 16, t. 1, s. 39—59.
- Majkiewicz A., 2014: *Krytyczna recepcja prozy Elfriede Jelinek w Polsce*. W: M. Szczepaniak, red.: *Jelinek po polsku. Tłumaczenia i inscenizacje*. Bydgoszcz, Wydawnictwo UKW, s. 11—45.
- Majkiewicz A., 2016: *Strategia przekładu nawiązań biblijnych (Die Kinder der Toten / Dzieci umarłych)*. W: Eadem: *W zasadzie jestem nieprzetłumaczalna... Proza Elfriede Jelinek w polskim przekładzie*. Katowice, Śląsk & Stowarzyszenie Inicjatyw Wydawniczych, s. 94—108.
- Majkiewicz A., 2016: *Polska recepcja austriackiej literatury Holocaustowej drugiego pokolenia na przykładzie „Rodowodów” Roberta Schindla*. W: M. Wolting, S. Wolting, red.: *Zrozumieć obcość. Recepcja literatury niemieckojęzycznej w Polsce po 1989 roku*. Kraków, Universitas, s. 373—383.
- Muskała M., 2017: *Między Placem Bohaterów a Rechnitz. Austriackie rozliczenia*. Kraków, korporacja ha!art.
- Portal Rynek-Książki.pl.
- Portal lubimyczytac.pl.
- Portal student.pl.

- „Przegląd Polityczny” 2001, nr 52/53, s. 9—20.
- Sobolewska J., 2009: *Trupy pod dywanem*. Dostępne w Internecie: <http://www.polityka.pl/kultura/ksiazki/recenzjeksiazek/1501427,1,recenzja-ksiazki-elfriede-jelinek-dzieci-umarlych.read> [dostęp: 10.04.2013].
- Urbanowski M., 2007: *Centrala? Krytyka literacka w „Gazecie”*. W: D. Kocicka, T. Cieślak-Sokołowski, red.: *Dyskursy krytyczne u progu XXI wieku. Między rynkiem a uniwersytetem*. Kraków, Universitas, s. 261—282.
- W.A.B. Dostępne w Internecie: <http://rynek-ksiazki.pl/aktualnosci/wydawnictwo-w-a-b-sp-z-o-o-4/> [dostęp: 20.02.2018].
- Wilkożewska K., 2000: *Wariacje na postmodernizm*. Kraków, Universitas.

Anna Majkiewicz

Die Kinder der Toten von Elfriede Jelinek in einer Marketing-Falle Kognitive und pragmatische Aspekte der literarischen Übersetzung

ZUSAMMENFASSUNG | Im Beitrag wird auf die Frage eingegangen, warum der Roman *Die Kinder der Toten* von Elfriede Jelinek keine Debatte im literaturkritischen Feld in Polen auslöste. Die Analyse der Aktivitäten seitens des W.A.B.-Verlags für den Veröffentlichungsprozess und für die Popularisierung Jelineks Schaffens in Polen, die auf das Balancieren des Warschauer Verlags zwischen dem ökonomischen und symbolischen Kapital (Bourdieu) hinweisen, lässt die Marketing-Ziele der literarischen Übersetzung aufdecken. Die kognitiven und pragmatischen Aspekte des übersetzten Romans bleiben für die polnischen Leser eine Herausforderung.

SCHLÜSSELWORTE | Elfriede Jelinek, *Die Kinder der Toten*, pragmatisches Ziel der Übersetzung, kognitives Ziel der Übersetzung, ökonomisches Kapital, symbolisches Kapital, Pierre Bourdieu

Anna Majkiewicz

Enfants des morts d'Elfriede Jelinek dans le piège du marketing Aspects cognitifs et pragmatiques de la traduction

RÉSUMÉ | L'auteure de l'article essaie de répondre à la question pourquoi le roman *Enfants des morts* (*Die Kinder der Toten*) d'Elfriede Jelinek n'a provoqué aucun débat dans la circulation critico-littéraire. L'analyse des actions — entreprises par la maison d'édition W.A.B. (Varsovie) pour le compte du processus éditorial et de la popularisation de Jelinek — confirmant le balancement de la maison d'édition varsoviennne entre le capital économique et symbolique (Bourdieu) permet de reconstruire les objectifs « marketing » de la traduction. L'aspect cognitif et pragmatique de la traduction du roman de la nobélisée autrichienne se situe toujours dans le domaine d'une reconstruction éventuelle effectuée par les récepteurs polonais.

MOTS CLÉS | Elfriede Jelinek, *Enfants des morts (Die Kinder der Toten)*, objectifs pragmatiques de la traduction, objectifs cognitifs de la traduction, capital économique, capital symbolique, Pierre Bourdieu

ANNA MAJKIEWICZ | doktor habilitowany, profesor UJD w Zakładzie Literatury i Kultury Niemieckiego Obszaru Językowego Uniwersytetu Humanistyczno-Przyrodniczego im. Jana Długosza w Częstochowie; literaturoznawczyni, translatolożka; obszary badawcze: literatura niemieckojęzyczna XX i XXI wieku, procesy recepcyjne w kontekście komparatystyki kulturowej, teoria i praktyka przekładu literackiego i użytkowego (pisemnego i ustnego). Autorka licznych artykułów z zakresu teorii i praktyki przekładu oraz czterech monografii: „*Właściwie jestem nieprzetłumaczalna...*”. *O prozie Elfriede Jelinek w polskim przekładzie* (Katowice 2016), *Styl, kontekst kulturowy, gender* (Katowice 2011); *Intertekstualność — implikacje dla teorii przekładu. Wczesna proza Elfriede Jelinek* (Warszawa 2008), *Proza Günтера Grassa — interpretacja a przekład* (Katowice 2002). Pod jej redakcją ukazały się ostatnio tomy: *Współczesna recepcja literatury niemieckojęzycznej XX i XXI wieku* („*Studia Neofilologiczne*”, t. 11, współredakcja z J. Ławnikowską-Koper i A. Szyndler, Częstochowa 2015), *Germanistik in vielen Kulturen. Studien und Reflexionen* (współredakcja z K. Dahmanns, Częstochowa 2012). Założycielka i redaktor naczelna (wraz z Joanną Ławnikowską-Koper) istniejącego od 2016 roku ogólnopolskiego czasopisma naukowego „*Transfer. Reception Studies*”.



Polskie dwudziestowieczne przekłady *Osmana* Ivana Gundulicia

Polish 20th century translations of *Osman*
by Ivan Gundulić

Anita Gostomska



<https://orcid.org/0000-0002-6897-8967>

UNIVERSITY OF GDANSK

filag@univ.pl

Data zgłoszenia: 6.02.2019 r. | Data akceptacji: 15.03.2019 r.

ABSTRACT | In this paper, I would like to present the story of two Polish 20th century translations of *Osman* by baroque poet Ivan Gundulić. In the production process of the translation there were involved three main actors: Croatian initiator of the whole process, Julije Benešić, and the two translators, Czesław Jastrzębiec-Kozłowski and Jerzy Pogonowski.

KEYWORDS | Ivan Gundulić (1589—1638), *Osman*, Julije Benešić (1883—1957), Czesław Jastrzębiec-Kozłowski (1894—1956), Jerzy Pogonowski (1897—1980), translation

Ujęcie niniejsze realizuje postulat badań nad przekładem od strony zaangażowanych w niego aktorów¹, jednak z konieczności z wyłączeniem z analizy archiwów wydawniczych, zawężając pole badawcze do dwóch tłumaczy dzieła Gundulicia oraz instancji sprawczej w osobie pomysłodawcy serii Biblioteka Jugosłowiańska, który na pewnym etapie prac również zajmował się tłumaczeniem. To właśnie jego obszernym wspomnieniom zawdzięczamy możliwość przesłedzenia „procesu produkcji przekładu”² barokowego poematu na język polski. Podstawą etnografii przekładu *Osmana* były także stosunkowo nieliczne dokumenty archiwalne, będące własnością obu tłumaczy. Badania powiązań między poszczególnymi osobami, przeprowadzone na podstawie dostępnych materiałów, ujawniają, „kiedy aktorom zainteresowanym osiągnięciem określonego celu udało się pozyskać do działania innych aktorów, a więc w istocie to, co Latour określa mianem «translacji»”³.

Osman, będący klasycznym dziełem literatury południowosłowiańskiej, stanowi szczególnie przedmiot zainteresowania polskich odbiorców, przede wszystkim ze względu na swoją treść, traktuje bowiem o zwycięstwie Polaków w bitwie pod Chocimiem w 1621 roku oraz gloryfikuje króla Władysława IV Wazę. W polskiej recepcji Gunduliciowski *Osman* funkcjonuje zarówno w postaci licznych opracowań krytycznych (artykułów, rozpraw, monografii⁴), jak

- 1 Zob. P. Zajas, 2014: *Etnografia produkcji przekładu. (Semi)peryferyjne literatury na niemieckim rynku książki*. „Teksty Drugie”, nr 4 (148), s. 300, 302.
- 2 Zob. ibidem, s. 300.
- 3 R. Grau, 2006: *Ästhetisches Engineering. Zur Verbreitung von Belletristik im Literaturbetrieb*. Bielefeld, Transcript Verlag, s. 5; B. Latour, 2002: *Die Hoffnung der Pandora. Untersuchungen zur Wirklichkeit*. Frankfurt am Main, Suhrkamp, s. 381. Cyt. za: P. Zajas, 2014: *Etnografia produkcji...*, s. 315. Latour wyróżnia za Michelem Callonem jej trzy, dające się wyraźnie od siebie oddzielić fazy. W fazie pierwszej aktorzy poszukują punktów stycznych między sobą a tożsamościami i interesami innych aktorów, stabilizując w ten sposób system wzajemnych relacji. W fazie drugiej aktorzy poszukują akceptacji innych aktorów dla własnych interesów, aby w fazie trzeciej uzyskać ją w postaci obojnego zobowiązania. Dopełnieniem fazy trzeciej jest realizacja danego projektu.
- 4 Zob. Z. Darasz, 1997: *Chorwacki poemat o wojnie chocimskiej: „Osman” Ivana Gundulicia*. W: J. Malicki, D. Rott, red.: *Wokół Wacława Potockiego. Studia i szkice staropolskie w 300. rocznicę śmierci poety*. Katowice, Wydawnictwo UŚ, s. 104. W polskiej humanistyce najważniejsze prace poświęcone poematowi zawdzięczamy Joannie Rapackiej. Zob. J. Rapacka, 1975: *Osman Ivana Gundulicia. Bunt świata przedstawionego*. Wrocław, Zakład Narodowy im. Ossolińskich; Eadem, 2002: *Kilka uwag o dziejach Gunduliciowego Osmana*. W: Eadem: *Śródziemnomorze. Europa Środkowa. Bałkany. Studia z literatur południowosłowiańskich*. [M. Dąbrowska-Partyka, red.]. Kraków, Universitas, s. 233—244; Eadem, 2002: *Kontekst kulturowy i literacki polskiej recepcji Osmana Ivana Gundulicia*. W: Eadem: *Śródziemnomorze. Europa Środkowa...*, s. 259—270; Eadem, 2002: *Rękopisy Osmana w Polsce*. W: Eadem: *Śródziemnomorze. Europa Środkowa...*, s. 245—258.

i przekładów, dokonywanych od XIX wieku i początkowo obejmujących wyłącznie fragmenty tekstu⁵, po wiek XX, w którym zaistniały dwie pełne polskojęzyczne wersje poematu. Praca Czesława Jastrzębiec-Kozłowskiego, opublikowana w 1934 roku jako czwarty tom zainicjowanej w okresie międzywojennym przez Julije Benešicia Biblioteki Jugosłowiańskiej, dominuje nad dziełem Jerzego Pogonowskiego, wydanym w Stanach Zjednoczonych w 1971 roku nakładem własnym, przez co praktycznie nieobecny w świadomości polskich odbiorców⁶. Uznanie tych spolszczeń za serię przekładową może nastroczać trudności, pomimo wyraźnej wzajemnej intencji polemicznej problematyczna pozostaje bowiem kolejność ich powstawania. Okoliczności, w jakich pojawiły się oba dwudziestowieczne „przewierszowania” *Osmana*, w sposób niekompletny i niewątpliwie subiektywny zrelacjonował Benešić, w różnym stopniu osobiście odpowiedzialny za powołanie ich do życia. Jego relacja dotycząca przekładu Jastrzębiec-Kozłowskiego jest pełniejsza, ponieważ to z nim ostatecznie nawiązał współpracę, która z czasem przerodziła się we wzajemną sympatię. Historia translatorskich zabiegów Pogonowskiego, uwieczniona w jego własnych dokumentach⁷, zawiera wiele luk, które dopiero czekają na wypełnienie.

- 5 Dziełnastowieczni tłumacze dzieła Gundulicia to: Leon Potocki, Michał Bzdziński, Adam Rządewski, Jan Nitowski, Bronisław Grabowski. Szczegółowy (z zastrzeżeniami, o których będzie mowa w dalszej części niniejszego artykułu) przegląd istniejących spolszczeń poematu stanowiło opracowanie Waclawa Parkotta. Zob. W. Parkott, 1934: *Rękopisy i przekłady Osmana w Polsce*. W: I. Gundulić: *Osman*. C. Jastrzębiec-Kozłowski, przeł. Warszawa, Dom Książki Polskiej, s. 449—473. Warto zaznaczyć, że artykuł Parkotta aktualizował ustalenia Henryka Glücka z 1906 roku. Zob. H. Glück, 1906: *Gundulić w Polsce*. „Świat Słowiański”, nr 1, s. 22—39.
- 6 Recepcja tej wersji przekładu *Osmana* przypuszczalnie uległa poprawie z chwilą udostępnienia jej za pośrednictwem strony internetowej syna tłumacza, Iwa Cypriana Pogonowskiego (1921—2016). Zob. http://bibula.com/icp/?page_id=2009; http://www.pogonowski.com/books/Osman/Osman_all.pdf [dostęp: 16.01.2017].
- 7 Badanie bogatego materiału archiwalnego zdeponowanego w Bibliotece Jagiellońskiej (część depozytu, związana z działalnością Jerzego Pogonowskiego jako prawnika, pozostaje zastrzeżona do 2030 roku) w zakresie dotyczącym *Osmana* wiąże się z koniecznością żmudnego porównywania tych samych dokumentów, funkcjonujących w kilku redakcjach (nierazko są to zdekompletowane większe całości, których pierwotnego przeznaczenia trzeba się domyślać), najczęściej różniących się pomiędzy sobą wyłącznie nieznacznie lub/oraz opatrzonych odmiennymi, często nieczytelnymi, ręcznymi adnotacjami. Identyczne, obszerne partie tekstu pojawiają się w podzielonym na teki depozycie wielokrotnie (z różnymi sygnaturami), czasem pod zmienionymi, lecz podobnie brzmiącymi tytułami. Datacja wielu dokumentów pozostaje niepewna (przypuszczalnie były one sporządzane w drugiej połowie lat 50. XX wieku lub później, przed 1971 rokiem). Pisownię cechuje brak konsekwencji (dobrze widoczny w przypadku nazwiska Benešicia), zaś czytelność dokumentów często pozostawia wiele do życzenia. Z tego powodu należy podkreślić, że wszystkie powołane w niniejszym

Chorwacki poemat zajął wyjątkowe miejsce zarówno w Bibliotece Jugosłowiańskiej, jak i we wspomnieniach Benešicia, który bardzo szczegółowo opisał kolejne etapy pracy nad przekładem. Dzieło Gundulicia, ze względu na odniesienia do polskiej historii, Benešić traktował priorytetowo i zależało mu na „jak najszybszym wydaniu *Osmana* w polskiej szacie”, poza tym „wymarzył sobie przekład tak lekki dla czytelnika polskiego, jak lekko czytało się Gundulicia za jego czasów w Dubrowniku”. Zdaniem Benešicia cel ten został osiągnięty właśnie dzięki osobie tłumacza⁸.

Przebywający od marca 1930 roku jako delegat jugosłowiańskiego Ministerstwa Oświaty w Polsce, Benešić poznał Jastrzębiec-Kozłowskiego w listopadzie — korespondencyjnie, zaś osobiście dopiero w czerwcu 1931 roku — dzięki poleceniu dr. Stanisława Lama, będącego sekretarzem literackim Księgarni i Domu Wydawniczego Trzaska, Evert i Michalski w Warszawie. Poszukiwał tłumacza, ale w Jastrzębiec-Kozłowskim znalazł także „serdecznego, miłego, dowcipnego i ukochanego przyjaciela”⁹. Zaproszony listownie do współpracy (tłumacz mieszkał w podwarszawskich Włochach), Jastrzębiec-Kozłowski odpisywał, że w trakcie studiów filologicznych na Uniwersytecie Kijowskim czytał w oryginale pieśni czarnogórskie i przekładał je wierszem na język polski, wobec czego, pracując nad *Osmanem*, chciałby mieć — poza przekładem dosłownym i rytmiką — wgląd także w tekst oryginału, co mogłoby „ułatwić kontakt z duchem utworu”¹⁰. Za przekład filologiczny odpowiedzialny był sam Benešić, który początkowo musiał pokonać swoją dawną, wywodzącą się jeszcze z czasów gimnazjalnych, awersję do dzieła Gundulicia. Ostatecznie wspólne prace ruszyły w lutym 1931 roku, zainicjowane korespondencyjnym rozwiązaniem „problemu ośmioletkowca Gundulicia”¹¹. W proces transla-

artykule cytaty, których źródłem były prywatne dokumenty Jerzego Pogonowskiego, zachowują swoją oryginalną postać.

8 Zob. J. Benešić, 1985: *Mój przyjaciel Czesław*. W: Idem: *Osiem lat w Warszawie (kronika)*. D. Cirlić-Straszyńska, tłum. H. Kirchner, wybór, posłowie, biografy. Warszawa, Czytelnik, s. 342.

9 Ibidem, s. 341.

10 Ibidem.

11 Jastrzębiec-Kozłowski pisał: „Ośmioletkowiec regularnie choreiczny, i to ze stałą średniówką, byłby po polsku, w tak ogromnym poemacie, zabójczo monotony. Wskutek właściwości naszego języka nie tylko byłyby wykluczone wszystkie wyrazy ponad cztery zgłoski, ale nadto rzecz musiałaby być wciąż siekana w najszludniejszy sposób. Już sam rytm niewzruszenie-choreiczny sprzeciwia się naszej sylabicznej prozodii. W ogóle proponowałbym następujące zasady: 1) średniówkę uwzględniać częściowo, nie rygorystycznie, a zamiast tego niech trzecia zgłoska będzie zawsze akcentowana, a czwarta nieakcentowana. 2) Utrzymać ogólny deseri choreiczny, ale czasem, znowuż z rzadka, urozmaicać go”. Ibidem, s. 343—344. Bliższa analiza wymienionej wówczas korespondencji pozwala poznać stanowisko, jakie zajął w sprawie ośmioletkowca

torski¹² oprócz Benešicia i Jastrzębiec-Kozłowskiego włączeni byli także Antoni Bogusławski¹³ oraz Wacław Parkott¹⁴. Pierwsza redakcja była gotowa po czterech miesiącach, w czerwcu 1931 roku (wówczas Benešić po raz pierwszy odwiedził tłumacza, który z powodu swej niepełnosprawności nie opuszczał domu), zaś ostateczna — pół roku później. Julije Benešić wyliczył, że w tym czasie Jastrzębiec-Kozłowski tłumaczył około 100 wersów dziennie (jego praca polegała między innymi na nadawaniu przekładowi elegancji i doprowadzaniu do doskonałości jego formy literackiej), jednak ten, komentując zakończenie ich współpracy, doceniał przede wszystkim zaangażowanie redaktora serii¹⁵.

Benešić. Zob. L. Paździerski, 2004: *Julije Benešić i Poljaci*. D.-V. Pazdjerski, prir. Zagreb, Hrvatsko filološko društvo, s. 85. Na kwestię ośmiozgłoskowca zwrócono uwagę także przy ocenie pracy przekładowej Jerzego Pogonowskiego: „[...] musimy jednak uznać olbrzymi wysiłek dra Pogonowskiego w dokonaniu dzieła trudnego i — powiedziałbym nawet — niewdzięcznego (wobec monotoności w języku polskim chorwackiego ośmiozgłoskowca w strofach sześciowerszowych (a jest tych strof razem 352))” [podkreślenie autora oceny] T.S. Grabowski, 1959: *Ocena pracy kandydackiej dra Jerzego Pogonowskiego p.t. Ze studiów nad Osmanem Dziva Frana Gundulicia* [20 stycznia]. Maszynopis, s. 5. BJ, Rkp. Przyb. 281/14.

- 12 Benešić przedstawia „proces produkcji przekładu” w sposób żartobliwy: „[Kozłowski — A.G.] Przysłał mi poprawione fragmenty, do których miałem zastrzeżenia, i to stało się praktyką aż do ukończenia przekładu. Przysłał po kilkadziesiąt strof, ja zwracałem uwagę, że oddalił się od oryginału, on to przerabiał — a wszystko z najdłuższymi i najbardziej wyszukanyymi rymami — potem major Bogusławski czytał przekład i wprowadzał swoją interpunkcję, później Kozłowski znowu go przeglądał i usuwał interpunkcję Bogusławskiego, a ja ze swoim słuchaczem Wacławem Parkottem jeszcze raz czytałem cały tekst i znów niektóre miejsca zwracałem Kozłowskiemu, dopóki wszystko nie było gładkie, błyszczące i nienagannie piękne”. J. Benešić, 1985: *Mój przyjaciel Czesław*. W: J. Benešić: *Osiem lat...*, s. 344—345. Z tej kooperacji żartował także Jastrzębiec-Kozłowski: „Jeśli Bóg pozwoli, wkrótce ukaże się *Osman*, z następującym tekstem na karcie tytułowej: „*Osman*, napisał Gundulić, uzupełnił Mažuranić, przełożył na polski prof. Benešić, rymy dodał Kozłowski, rymy poprawiał mgr Parkott, przecinkami opatrzył major Bogusławski, przecinki częściowo usunął Kozłowski, przepisała na maszynie Kozłowska, korektę przeprowadzili wyżej wymienieni. Besztać będą razem wzięte krytyka jugosłowiańska i polska”. Ibidem, s. 353—354.
- 13 Antoni Bogusławski (1889—1956) — między innymi poeta, tłumacz, dziennikarz. W czasie pobytu Benešicia w Warszawie był członkiem zarządu i wiceprezesem Towarzystwa Literatów i Dziennikarzy Polskich. Współpracował z „Kurierem Warszawskim” i innymi pismami. Zob. H. Kirchner, 1985: *Biogramy*. W: J. Benešić: *Osiem lat...*, s. 410—411.
- 14 Wacław Parkott (1908—1979) — polonista i bibliotekarz. W okresie współpracy z Benešiciem studiował polonistykę oraz historię sztuki na Uniwersytecie Warszawskim. Zob. Ibidem, s. 485.
- 15 Jastrzębiec-Kozłowski, odsyłając tekst po ostatnich poprawkach, pisał: „Ja miałem dużo pracy nad *Osmanem*, ale jakże strasznie dużo miał jej kochany Pan!”. Zob. ibidem, s. 346, 348.

Druk *Osmana* opóźniły problemy finansowe; ostatecznie, opłacone przez Leona Halbmilliona¹⁶, polskie wydanie, opatrzone ilustracjami, w liczbie 2800 egzemplarzy ukazało się w 1934 roku jako czwarty tom Biblioteki Jugosłowiańskiej.

Pogonowski poznał Benešicia w latach 20. XX wieku, gdy wraz z żoną — Wandą z Żygulskich Pogonowską, przebywał w Zagrzebiu¹⁷. Ich pobyt związany był ze studiami Pogonowskiego i pracą, jaką w tym czasie podjął w jednej z zagrzebskich szkół wyższych. Będąc już wówczas absolwentem slawistyki i germanistyki na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu im. Jana Kazimierza we Lwowie oraz doktorem filozofii, w roku akademickim 1922/23 uczył języka polskiego, sam zaś na Uniwersytecie w Zagrzebiu kontynuował studia z zakresu slawistyki¹⁸. Nieco zaskakujące wydaje się przemilczenie tego etapu ich

16 Leon Halbmillion był osobą prywatną, przemysłowcem; kierowany najprawdopodobniej chęcią specyficznego zysku, jako zamożny „obywatel jugosłowiański”, „Żyd z Vinkovców”, był gotów sponsorować plany wydawnicze Benešicia, który tego tajemniczego filantropa wspominał po latach z mieszanymi uczuciami: „Człowiek, który popiera literaturę w nie znanym sobie języku, który nie przeczytał ani jednej linijki w tych wydaniach, dla którego książka w ogóle była obcym narzędziem, który nie wiedział nawet, jak się nazywam, a dawał mi grube tysiące [...] — ten człowiek, który prawdopodobnie w żadnym języku nie umiał bez błędu napisać dwóch zdań, był mecenasem Biblioteki Jugosłowiańskiej. Gdyby nie on, *Osman* w przekładzie polskim nigdy by nie ujrzał światła dziennego. Nawet nie wiedział, co czyni, kupując ordery. A co by było, gdyby ordery nie istniały?”. J. Benešić, 1985: *Leon Halbmillion*. W: Idem: *Osiem lat...*, s. 376, 380.

17 Warto przypomnieć, że w trakcie tego pobytu Wanda Pogonowska miała osobiście poznać Ivanę Brlić-Mažuranić i za jej namową przełożyć *Priče iz davnine* na język polski. Sytuacja tego przekładu w dużym stopniu przypomina losy przekładanego przez jej męża *Osmana*. Druk słynnych „baśni” na przełomie lat 20. i 30. uniemożliwiły wysokie koszty (dodatkową przeszkodę mógł stanowić opisywany tutaj konflikt pomiędzy Pogonowskim i Benešiciem), następnie przekład uległ zniszczeniu podczas powstania warszawskiego. Pod koniec lat 50. Pogonowska dokonała powtórnego tłumaczenia, które zaproponowane jednemu z wydawnictw nie spotkało się z zainteresowaniem. Działalność przekładowa, będąca m.in. efektem pobytu w Zagrzebiu i praktykowana przede wszystkim w latach 20., nie zdominowała — podobnie jak w przypadku jej męża — twórczości Wandy Pogonowskiej. Zob. A. Gostomska, 2016: *Polskie przekłady zbioru Priče iz davnine Ivany Brlić-Mažuranić*. „Przekłady Literatur Słowiańskich”, t. 7, cz. 1, s. 353—375.

18 W podaniu (z 1956 lub 1957 roku) do Wydziału Filologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego Pogonowski pisał: „W roku akademickim 1922/23 wykładałem jako «honorirani docenat» na Kr. Visokoj Školi za Trgovinu i Promet w Zagrzebiu w obu semestrach język polski, prowadząc też z zakresu jego ćwiczenia [...]”. Zob. BJ, Rkp. Przyb. 281/14. Według Hanny Kirchner, pobyt ten Pogonowski wykorzystał, by zebrać materiały do rozprawy *Iliryzm i Słowiańszczyzna*, która „miała mu przynieść habilitację, ale nie spełniła tej roli”. Zob. H. Kirchner, 1985: *Biogramy*. W: J. Benešić: *Osiem lat...*, s. 419.

znajomości przez Benešicia¹⁹; dyplomatyczny charakter jego wypowiedzi nie pozwala jednoznacznie stwierdzić, kiedy temat przekładu *Osmana* zaistniał. Wspomnienia Benešicia mogą sugerować, że Pogonowski podjął się tłumaczenia z własnej inicjatywy, zaś dowiedziawszy się o planach wydawniczych redaktora Biblioteki Jugosłowiańskiej próbował wykorzystać sytuację. Według alternatywnej, równie prawdopodobnej wersji zdarzeń, dającej się ustalić na podstawie tego samego źródła, to Benešić mógł zaproponować Pogonowskiemu współpracę, jednak rozczarowany jej efektami (lub brakiem efektów) wkrótce zrezygnował. Czas i miejsce złożenia domniemanej propozycji pozostają nieznane; Pogonowski w jednej z wersji komentarza do własnego przekładu *Osmana* informował, że Benešić w trakcie pobytu w Warszawie w latach 20. zamówił u niego tłumaczenie aż trzech utworów Gundulicia: „*Osmana* przełożyłem w całości, *Dubrawkę*²⁰ też, z *Łez* [syna marnotrawnego — A.G.] zaś część większą (ostatnie obie spłonęły w powstaniu warszawskim)²¹”. Przekład Pogonowskiego należy więc uznać za wcześniejszy (chronologiczne pierwszeństwo swoich wysiłków podkreślał wielokrotnie sam tłumacz, znajduje ono także odzwierciedlenie w słowach Benešicia), kluczowa jednak

19 Istnieje wiele przesłanek, by przypuszczać, że ich kontakty w tym okresie nie miały charakteru incydentalnego: Benešić w 1920 roku został mianowany lektorem języka polskiego w szkole, do której niedługo potem zawiązał Pogonowski, by go w tej roli zastąpić. Od 1921 do 1927 roku Benešić sprawował funkcję intendentą w Chorwackim Teatrze Narodowym w Zagrzebiu; w tym okresie odwiedzał Polskę, między innymi Lwów, w którym mieszkał wówczas Pogonowski z rodziną. W 1922 roku we lwowskim Teatrze Wielkim odbyła się premiera sztuki Josipa Kosora „O skibę”, a wśród recenzentów tego wydarzenia znalazł się Pogonowski. Zrecenzował on także spektakl „Żona Hassana Agi”, wystawiony rok później w tym samym miejscu, według sztuki *Hasanaginica* Milana Ogrizovicia w przekładzie Wandy z Żygulskich Pogonowskiej. W roku 1929, kiedy Pogonowscy przenieśli się do Warszawy, sztukę tę wystawił także jeden z tamtejszych teatrów. Zob. M. Jemrić, 2013: *Lirski protest Julija Benešića*. W: *Intelektualci i rat 1939.—1947. Zbornik radova s međunarodnog skupa Desničini susreti 2012*. Dio 1. D. Roksandić, I. Cvijović Javorina, ur. Zagreb, Filozofski fakultet, FF-press, s. 138; H. Kirchner, 1985: *Biogramy*. W: J. Benešić: *Osiem lat...*, s. 419; M. Basaj, red. nauk., A. Gordziejewski et al., oprac., 1984: *Bibliografija literatur zachodnio- i południowosłowiańskich w Polsce okresu międzywojennego*. Wrocław, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, s. 373—374, 388.

20 Co ciekawe, kwestia wspomnianej gry pasterskiej, według słów Pogonowskiego także spolszczonej w całości, mimo wszelkich podobieństw do sytuacji przekładowej *Osmana* — bowiem *Dubravka* poddana poetyzacji przez Czesława Jastrzębiec-Kozłowskiego ukazała się jako tom szósty Biblioteki Jugosłowiańskiej w 1935 roku — nigdy nie była przez Pogonowskiego w zbliżony sposób podejmowana (poza wymienionym dokumentem brak jakichkolwiek innych śladów istnienia tego przekładu, podczas gdy wątek *Osmana* przewija się w archiwaliach wielokrotnie) i oficjalnie nie stała się przedmiotem sporu między stronami.

21 Zob. J. Pogonowski, [b.r.]: *O Osmanie*. Maszynopis, s. 30. BJ, Rkp. Przyb. 278/14.

pozostaje kwestia kompletności tej pracy, która dla Pogonowskiego nigdy nie przestała być aktualna.

Według jego relacji, której ujawnieniu sprzyjały okoliczności drugiej połowy lat 50.²², sporny przekład miał być „gotów i znany” Benešiciowi jeszcze przed zainicjowaniem Biblioteki Jugosłowiańskiej i przeleżeć u niego ponad pół roku. Benešić miał wyrazić przychylną opinię na jego temat w obecności prof. dr. Tadeusza Stanisława Grabowskiego²³, by następnie, poróżniony się z Pogonowskim, „zerwać rokowania o wydanie *Osmana* w tym przekładzie” i powierzyć tłumaczenie Jastrzębic-Kozłowskiemu²⁴. Rękopis pracy Pogonowskiego miał w bliżej nieokreślonym czasie trafić do prof. Stanisława Szobera, który planował wydać poemat na początku lat 40.²⁵. Plany te pokrzyżowała wojna, a zdeponowany w Kasie im. Józefa Mianowskiego²⁶ manuskrypt przekładu zaginął, wywieziony przez Niemców z Pałacu Staszica wraz z innymi materiałami, ewentualnie uległ zniszczeniu w trakcie powstania warszawskiego²⁷. W latach powojennych Pogonowski zrekonstruował najpierw połowę²⁸, a później

22 Najprawdopodobniej impulsem do ponownego podjęcia pracy przekładowej były starania Pogonowskiego o stopień naukowy; swobodniejszą wypowiedź na temat przedwojennych wydarzeń umożliwiła także śmierć Julije Benešicia w 1957 roku (Czesław Jastrzębic-Kozłowski zmarł rok wcześniej).

23 W jednym z dokumentów Pogonowski podaje: „B. min. pełnom. i prof. slawistyki literackiej UJ dr Tad. Stanisław Grabowski stwierdził publicznie [...], że J. Benešić uznał właśnie przekład powyższy autora nin. słów za «najlepszy», ale «odrzucony» przezeń wskutek rzekomo niemożliwości «dogadania się z J. Pogonowskim»”. Ibidem.

24 Zob. J. Pogonowski, 1957: *Zakończenie. Uwagi ogólne. Stanowisko w literaturze światowej. Wydania i przekłady Osmana. Konkluzja*. W: Idem: *O Osmanie Ivana F. Gundulicia*. Maszynopis, s. 74. BJ, Rkp. Przyb. 276/14.

25 Zob. ibidem.

26 Kasa im. Józefa Mianowskiego, inaczej Fundacja Popierania Nauki, założona w 1881 roku w Warszawie, z siedzibą w Pałacu Staszica. W czasie okupacji działalność instytucji została z konieczności mocno ograniczona, zaś od 1940 roku, w związku z dekretem o likwidacji wszystkich polskich stowarzyszeń, utajniona. Pracę Kasy im. Józefa Mianowskiego przerwał wybuch powstania. W jego trakcie zniszczeniu uległ niemal cały majątek instytucji, w tym między innymi drukarnia, „składy książek, archiwa oraz rękopisy i pozycje w druku”. Zob. <http://www.mianowski.waw.pl/foundation/history/?lang=pl> [dostęp: 23.01.2019].

27 Taka wersja zdarzeń pojawia się tylko w recenzji Tadeusza Ulewicza: „[...] pełny tekst przekładu poematu Gundulicia, tekst nb. świeżo zrekonstruowany, gdyż dawny przekład przedwojenny, całkowicie wykończony i przygotowany do druku, spalił się wraz z mieszkaniem tłumacza w czasie powstania warszawskiego (1944)”. Zob. T. Ulewicz, 1958: *Ocena pracy kandydackiej dra Jerzego Pogonowskiego* [8 października]. Maszynopis, s. 1. BJ, Rkp. Przyb. 281/14. Wątek pożaru, jaki podczas powstania wybuchł u Pogonowskich, niszcząc ich mienie, przywoływany jest także w dokumentach żony Pogonowskiego.

28 „Próbki” swojego tłumaczenia *Osmana* Pogonowski odczytywał w 1952 roku na posiedzeniu Komisji Słowianoznawczej b. Polskiej Akademii Umiejętności, o czym

całość²⁹, posługując się „zachowanym, choć uszkodzonym brulionem”³⁰. Z dokumentów osobistych Pogonowskiego wynika, że przekład miał ukazać się w 1958 roku, kiedy „z okazji 320-lecia *Osmana* [...] w Polsce przystąpiono do nowego wydania kompletnego jego tłumaczenia (pióra piszącego te słowa)”³¹; odczytany we fragmentach w sekcji tłumaczeń Krakowskiego Oddziału Związku Literatów Polskich, „spotkał się z gorącymi wyrazami jednomyślnego uznania”³² i został oddany do druku w Krakowie³³. Zdeponowane w Bibliotece Jagiellońskiej dokumenty Jerzego Pogonowskiego nie pozwalają ustalić, dlaczego i tym razem jego przekład nie został opublikowany. Zapowiedź krakowskiego druku pojawiła się ponownie w monografii Joanny Rapackiej — tym razem planowanego na 1971 rok³⁴; faktycznie *Osman* ukazał się z tą datą, jednak nie w Krakowie (miasto zostało wskazane na karcie tytułowej jako miejsce przekładu), a w Houston, wydany w liczbie 200 egzemplarzy metodą powielaczową, nakładem własnym syna tłumacza — Iwa Cypriana, który po wojnie nie wrócił

informował w 1955 roku prof. dr Tadeusz Stanisław Grabowski, ubolewając nad tym, że „pod względem języka i wiersza [...] najlepszy przekład polski tego poematu [...] [pozostaje — A.G.] dotychczas nie znany w całości”. Zob. T.S. Grabowski, 1955: *Słowianie południowi w Wykładach Paryskich Mickiewicza*. „Tygodnik Powszechny”, nr 6, rocz. XI, [badnot.s.; cytuję za Jerzym Pogonowskim]. Zob. J. Pogonowski, 1957: *Zakończenie. Uwagi ogólne. Stanowisko w literaturze światowej. Wydania i przekłady Osmana. Konkluzja*. W: Idem: *O Osmanie Ivana F. Gundulicia...*, s. 74. BJ, Rkp. Przyb. 276/14.

- 29 W przypisie na stronie zatytułowanej *Fragmenty przekładów Jerzego Pogonowskiego z Osmana Điva Frana Gundulicia*, obok informacji o wywiezieniu przekładu przez Niemców i połowicznym jego zrekonstruowaniu, widnieje adnotacja Pogonowskiego: „w r. 1956—7 — całość”. Zob. BJ, Rkp. Przyb. 280/14.
- 30 Zob. J. Pogonowski, 1957: *Zakończenie. Uwagi ogólne...*, s. 75. W innym miejscu Pogonowski podaje, że „przekonstruowano go później z ocalałych zapisek z pamięci”. Zob. J. Pogonowski, [b.r.]: *O Osmanie...*, s. 31. BJ, Rkp. Przyb. 278/14.
- 31 Zob. J. Pogonowski, 1958: *Nieśmiertelny głos Chorwata o Polsce. O Osmanie I.F. Gundulicia*. Maszynopis, s. 1. BJ, Rkp. 282/14.
- 32 Zob. J. Pogonowski, [b.r.]: *O Osmanie Dživa Gundulicia*. BJ, Rkp. Przyb. 282/14. Pogonowski powołuje się także na autorytet Artura Górskiego, który „słowem i pismem” miał domagać się druku przekładu „lub przynajmniej poszczególnych zeń śpiewów”, ponadto podaje, że *Osman* w jego przekładzie miał być wystawiany przez krakowski Teatr Rapsodyczny (jego dyrektor Mieczysław Kotlarczyk uzyskał komisijną zgodę). Zob. J. Pogonowski, [b.r.]: *O Osmanie...*, s. 31. BJ, Rkp. Przyb. 278/14.
- 33 Informacja o oddaniu przekładu do druku powtarza się w kilku miejscach. Żadne z tych źródeł nie podaje nazwy wydawnictwa. Zob. J. Pogonowski, [b.r.]: *O Osmanie...* BJ, Rkp. Przyb. 282/14; J. Pogonowski, 1958: *Osman I.F. Gundulicia — trwały dokument hołdu Słowiańszczyzny Południowej złożonego Polsce*. Maszynopis, s. 2. BJ, Rkp. Przyb. 282/14; J. Pogonowski, 1958: *Nieśmiertelny głos Chorwata o Polsce...*, s. 1—2. BJ, Rkp. Przyb. 282/14.
- 34 Zob. J. Rapacka, 1975: *Osman Ivana Gundulicia...*, s. 7.

do kraju, a od 1950 roku żył w Stanach Zjednoczonych³⁵. Odpowiada on również za późniejsze rozpowszechnienie dzieła ojca za pośrednictwem własnej strony internetowej³⁶.

Próba podważenia zarzutu niekompletności pracy Pogonowskiego wiąże się w jego dokumentarnych wypowiedziach z uzasadnioną pretensją o całkowite pominięcie go przez Waclawa Parkotta w szkicu poświęconym rękopisom i przekładom *Osmana* w Polsce, dołączonym do czwartego tomu Biblioteki Jugosłowiańskiej³⁷. Pogonowski słusznie zauważył, że fragmenty jego wersji poematu były wcześniej publikowane i komentowane na łamach czasopism³⁸, w Warszawie i innych miastach odbywały się odczyty poświęcone temu tłumaczeniu, zaś fakt odznaczenia go w 1931 roku przez jugosłowiańskiego króla nie stanowił tajemnicy w środowisku stołecznej inteligencji³⁹. Tymczasem Parkott omówił i zacytował najniższe próby przekładu poematu, wzmiankując nawet sam zamiar translacji, natomiast dochodząc do newralgicznego okresu, stwierdził: „nie spotykamy już po roku 1900 tłumaczeń z Gundulića”⁴⁰. Trzeba przy

35 Zob. M.J. Chodakiewicz, 2016: *Wspomnienie: Iwo Cyprian Pogonowski*. Portal Arcana, 31 października. Dostępne w Internecie: <http://www.portal.arcana.pl/Wspomnienie-iwo-cyprian-pogonowski,4491.html> [dostęp: 24.01.2019]. Wspomnienie to zostało również zamieszczone na stronie Pogonowskiego: <http://www.pogonowski.com/?p=2841> [dostęp: 24.01.2019].

36 Na stronie tej bezpłatnie udostępnione zostały publikacje Iwa Cypriana Pogonowskiego, a także prace jego ojca, Jerzego, w tym przekład Gunduliciowskiego *Osmana*. Strona, pomimo śmierci właściciela w 2016 roku, na początku 2019 roku pozostawała nadal aktywna.

37 Zob. W. Parkott, 1934: *Rękopisy i przekłady Osmana w Polsce*. W: I. Gundulić: *Osman...*, s. 449—473.

38 Pomimo przywołania faktów bibliograficznych wypowiedź nie pozwala jednoznacznie zweryfikować kwestii kompletności. Zob. J. Pogonowski, 1957: *Odsyłacze i przypisy*. W: Idem: *O Osmanie Ivana F. Gundulicia*. Maszynopis, s. 89. BJ Rkp. Przyb. 276/14. Podkreślając słuszność uwag Pogonowskiego, należy zauważyć, że operowanie przez niego danymi odnoszącymi się wyłącznie do fragmentów przekładu, osłabia siłę argumentów w dyskusji dotyczącej kompletności tegoż; tłumacz nie wyjaśnia, dlaczego — zakładając, że faktycznie przekład *Osmana* był „gotów”, zanim idea Biblioteki Jugosłowiańskiej nabrała realnych kształtów — nie udało się doprowadzić do jego wydania w Polsce, lub czy starania o taką finalizację były wówczas w ogóle podejmowane.

39 W zyciorysie, przypuszczalnie z 1956 roku, Pogonowski twierdził, że krzyż kawalerski orderu św. Sawy otrzymał w 1931 roku za przekład *Osmana* Gundulicia. Zob. BJ, Rkp. Przyb. 281/14.

40 W. Parkott, 1934: *Rękopisy i przekłady Osmana w Polsce*. W: I. Gundulić: *Osman...*, s. 473. To na te słowa Pogonowski oburzał się najbardziej, nie mogąc ich pozostawić bez komentarza. Jednocześnie doceniał sumienne wywiązanie się Parkotta ze sprawy rękopisów. Zob. J. Pogonowski, 1957: *Zakończenie. Uwagi ogólne. Stanowisko w literaturze światowej. Wydania i przekłady Osmana. Konkluzja*. W: Idem: *O Osmanie Ivana F. Gundulicia...*, s. 57. BJ, Rkp. Przyb. 276/14.

tym nadmienić, że odpowiedzialnością za braki treściowe tego opracowania obarczył Pogonowski głównie Benešicia⁴¹.

W kronice swojego pobytu w Warszawie Benešić konsekwentnie określał Pogonowskiego mianem „lwowskiego rycerza”⁴², co zdradzać może niechęć, jaką żywił do tłumacza mimo upływu czasu⁴³. Pogonowski urazę do Benešicia zachował podobno na całe życie⁴⁴. Podczas gdy Benešić nie podjął próby wyjaśnienia genezy własnej niechęci do Pogonowskiego⁴⁵, ten drugi jako przyczynę

41 Pogonowski pisał: „[...] Benešić, uwzględniający we wspomaganym przezeń informacjami szkicu Wacława Parkotta o *Osmanie* nawet próby kilkuwierszowe pol. tłumaczeń *Osmana*, przemilczał przekład J. Pogonowskiego [...]” J. Pogonowski, [b.r.]: *O Osmanie...*, s. 30. BJ, Rkp. Przyb. 278/14. Potwierdzenie faktu owego „wspomagania” można znaleźć w zapiskach Benešicia z 1932 roku: „Dziś pracowałem z Wackiem nad artykułem «Rękopisy i przekłady Osmana w Polsce». Według moich wskazówek biega on po bibliotekach, wypisuje, co znajdzie, i referuje mi”. J. Benešić, 1985: *Kronika (1930—1938)*. W: Idem: *Osiem lat...*, s. 107.

42 Zob. J. Benešić, 1985: *Leon Halbmillion*. W: Idem: *Osiem lat...*, s. 366; Idem, 1985: *Biblioteka Jugosłowiańska*. W: Idem: *Osiem lat...*, s. 380, 383. Być może w związku z jego publikacją, która ukazała się nakładem Związku Rodzinnego Pogonowskich (jako rękopis), zilustrowana przez Wandę Pogonowską. Autor cytuje tam fragment utworu Kornela Makuszyńskiego, opublikowany w warszawskiej „Rzeczypospolitej” (nr 75) w 1920 roku, odnoszący się do postaci kapitana Stefana Pogonowskiego, „chluby i obrońcy Polski w roku 1920” — „[A] przed tron ich wiedzie Boski, jasny rycerz — Pogonowski”. Zob. J. Pogonowski, 1928: *Pogonowscy z Pogonowa. Szkic genealogiczno-heraldyczny*. Lwów, [b.wyd.], s. 14—15. Dostępne w Internecie: http://www.pogonowski.com/books/Pogonowscy_z_Pogonowa/Pogonowscy_z_Pogonowa_all.pdf [dostęp: 22.01.2019]. Przepuszczenie to wzbogaca informacja podana przez Hannę Kirchner, według której Pogonowski podawał się za „mistrza fechtunku”. Zob. H. Kirchner, 1985: *Biogramy*. W: J. Benešić: *Osiem lat...*, s. 420.

43 Mimo możliwości złagodzenia pewnych opisów, jako że kronika powstała w sposób szczególny: pisana ex-post, z listów, stylizowana na zapis doraźny (opublikowano ją pośmiertnie w 1981 roku), Benešić pozostał wierny swoim emocjom. Zob. H. Kirchner, 1985: *Posłowie*. W: J. Benešić, 1985: *Osiem lat...*, s. 535.

44 Informację taką podaje Hanna Kirchner (H. Kirchner, 1985: *Biogramy*. W: J. Benešić: *Osiem lat...*, s. 420). Z kolei Damir Agičić określa Pogonowskiego mianem „przyjaciela Benešicia” (D. Agičić, 2009: *Wiktor Bazielić i njegovi hrvatski korespondenti. Prilog poznavanju hrvatsko-poljskih književnih i kulturnih veza u dvadesetom stoljeću*. „Historijski zbornik”, br. 1, s. 224).

45 Želimir Mažuranić, z wykształcenia prawnik, występujący w imieniu Ivany Brlić-Mažuranić między innymi w sprawach dotyczących przekładów jej zbioru *Priče iz davnine*, przy okazji zabiegów o jego polskie wydanie, w liście do siostry odnotowywał istnienie konfliktu, dostrzegając jednak możliwość jego złagodzenia: „Čini se medjutim, da je odnos između Pogonowskoga i Benešića veoma loš, jer se smatraju međusobnim rivalima. Profesor Benešić bio je nekoliko puta kod mene i izrazio želju i odluku, da on izda ‘Priče iz davnine’, na poljskom jeziku. Pri tom je izjavio, da mu se prev od g. Pogonowskoga nipošto ne svidja, jer daje pun najkрупnijih pogrešaka. Moje je lično uvjerenje, da je ta kritika svakako znatno pretjerana i da bi se mogao naći izlaz”.

zerwania współpracy wskazał emocjonalną reakcję Benešicia na krytykę. Katalizatorem sporu miał być Benešiciowski przekład utworu Juliusza Słowackiego *W Szwajcarii*, stawiany Pogonowskiemu za wzór właściwego tłumaczenia, do czego miał się on odnieść krytycznie⁴⁶. Zarzucając później Benešiciowi kapryśność i zmienność nastrojów⁴⁷, przyznawał, że kontakty utrudniała im „wzajemna drażliwość literacka”, każdorazowo ilustrowana przez Pogonowskiego horacjańską maksymą *genus irritabile vatum*⁴⁸. O tym, że odrzucenie przekładu Pogonowskiego wzbudziło w nim poczucie ogromnej krzywdy, świadczyć może niezrealizowany zamiar wytoczenia Benešiciowi procesu sądowego⁴⁹. Przyczyną

Cytuję za Sanją Lovrić Kralj i Teą Dvorščak. Zob. S. Lovrić Kralj, T. Dvorščak, 2018: *Od vizualnoga identiteta do političkoga čina: povijest Kirinovih ilustracija Priča iz davnine*. „Libri & Liberi”, br. 7, s. 77.

- 46 „O przekładzie piszącego te słowa wyrażał się wobec żyjących dziś świadków, że jest «sajan» [...]. Gdy jednak wskazywał na swym drukowanym przekładzie chorwackim *W Szwajcarii* Słowackiego, jaki sposób tłumaczenia uważa za najwłaściwszy, spotkawszy się z uwagą krytyczną, choć uprzejmą piszącego te słowa, zerwał definitywnie rokowania o wydanie *Osmana* w odnośnym przekładzie [...]”. J. Pogonowski, 1957: *Zakończenie. Uwagi ogólne. Stanowisko w literaturze światowej. Wydania i przekłady Osmana. Konkluzja*. W: Idem: *O Osmanie Ivana F. Gundulicia...*, s. 74. BJ, Rkp. Przyb. 276/14. W innych dokumentach (często są to kolejne redakcje tego samego tekstu) Pogonowski także nawiązuje do zdarzenia, unikając jednak informowania o szczegółach — wspomina o „pewnej uwadze krytycznej, choć uprzejmej” (J. Pogonowski, 1957: *Odsyłacze i przypisy*. W: Idem: *O Osmanie Ivana F. Gundulicia...*, s. 90, BJ, Rkp. Przyb. 276/14) oraz że Benešić „urazony — ex re drobiazgów zresztą” zerwał umowę (zob. J. Pogonowski, [b.r.]: *O Osmanie...*, s. 30. BJ, Rkp. Przyb. 278/14). Wyjaśniał też, że za odrzuceniem gotowego przekładu kryły się „liczni niesporazumi medju Benešicom a prevodiocem, z bog kojih bila je njihova saradnja prekinuta [...]”. Zob. J. Pogonowski, [1958?]: *Kratko o poljskim prevodima Gunduličeva Osmana*. Maszynopis, s. 1. BJ, Rkp. Przyb. 282/14.
- 47 W 1957 roku Pogonowski pisał: „Prof. Benešić bezsprzecznie jak najbardziej zasłużony w Jugosławii dla sprawy Polski jej kultury i wręcz nieodżałowany, bywał jednak zmienny w nastrojach i kapryśny”. J. Pogonowski, 1957: *Odsyłacze i przypisy*. W: Idem: *O Osmanie Ivana F. Gundulicia...*, s. 89. BJ, Rkp. Przyb. 276/14.
- 48 Zob. J. Pogonowski, [b.r.]: *O Osmanie...*, s. 30. BJ, Rkp. Przyb. 278/14. Tymczasem Benešić, opisując swoją współpracę z Parkottem, zauważał: „Gdybym powiedział komuś w Zagrzebiu, że w Warszawie siedziałem z kimś po siedem, osiem godzin i nie pokłóciłem się przy tym, nikt by nie uwierzył”. J. Benešić, 1985: *Kronika (1930—1938)*. W: Idem: *Osiem lat...*, s. 93.
- 49 Z zachowanych dokumentów można wnosić, że w trakcie procesu zostałyby podniesione kwestia udostępnienia przez Benešicia Jastrzębiec-Kozłowskiemu pracy Pogonowskiego („[...] pokazywał mu gotów już przekład piszącego te słowa [...]”), mającego ułatwić pracę tłumaczowi, który według wnoszącego skargę „wówczas nie rozumiał po chorwacku-serbsku” (J. Pogonowski [b.r.]: *O Osmanie...*, s. 28. BJ, Rkp. Przyb. 278/14; Idem, 1957: *Odsyłacze i przypisy*. W: Idem: *O Osmanie Ivana F. Gundulicia...*, s. 90; BJ, Rkp. Przyb. 276/14): „Wobec zasług Benezicia dla Polski nie wypadało polskiemu tłumaczowi, sławiście i koledze — tłumaczowi wytoczyć re-

niezażegnanego nigdy konfliktu stały się słowa Benešicia dotyczące kompletności i jakości przekładu Pogonowskiego; w latach powojennych tłumacz odnosił się do nich w każdej wersji komentarzy do własnego spolszczenia *Osmana*⁵⁰, zaś w tekście pisanym już po śmierci Benešicia⁵¹, obok niestosownej z uwagi na okoliczności polemiki, krzywdzącą ocenę uczynił głównym elementem swojej wypowiedzi⁵², przypominającej mowę obronną⁵³. Świadomy jego zasług⁵⁴,

daktorowi «Biblioteki Jugosłowiańskiej» — prawniczo pewnego — procesu o wydanie wzgl. indemnizację /umowa o dzieło/ Benesić, ukazawszy nie znającemu chorwato-serbszczyzny Cz. Kozłowskiemu — który miał pono w dodatku pomoc w prozaicznym przekładzie sporządzonym dlań przez Beneszicia — przekład piszącego te słowa, ułatwił mu Kozłowskiemu jego pracę. Może pomimowolnie nawet — reminiscencje z poprzedniego przekładu — często nasuwały się Kozłowskiemu” [pisownia oryginalna]. J. Pogonowski, [b.r.]: *O Osmanie...*, s. 30. BJ, Rkp. Przyb. 278/14.

- 50 Między innymi w maszynopisie datowanym na 1957 rok, w części zatytułowanej *Odsyłacze i przypisy*, Pogonowski cytuje najbardziej przykry dla niego fragment: „Zaprzeczyć więc należy kategorycznie słowom Benešicia z niesmacznego jego artykułu o Leonie Halbmillionie [...]: «No kako tobožnji prievod lavovskog viteza Jerzego (!) Pogonowskoga niti je valjao niti je bio gotov...»!” Zob. J. Pogonowski, 1957: *Odsyłacze i przypisy*. W: Idem: *O Osmanie Ivana F. Gundulicia...*, s. 90. BJ, Rkp. Przyb. 276/14.
- 51 Można przypuszczać, że zasadniczy cel tego tekstu stanowiło zapoznanie jugosłowiańskiego czytelnika z faktem istnienia odrzuconej przez Benešicia wersji. Pogonowski już na wstępie informuje o przemilczeniu swego dzieła w przeglądzie Parkotta dołączonym do Benešiciowskiego wydania, mimo iż przekład Pogonowskiego miał być dobrze znany jugosłowiańskim autorytetom, takim jak między innymi Vladimir Mažuranić i Milan Rešetar, „pa i živućemu prof. Stjepanu Ivšiću, koji je ga čitao javno kod svojih seminarskih vježbi, pa svi su oni hvalili textualnu tačnost i pjesničku formu ovog prievoda, kojega autor dobio je zbog onoga svoga rada orden S. Save”. Dalej powołuje się na publikację fragmentów tego przekładu „u najozbilnijim poljskim revijama” we Lwowie i w Warszawie oraz cytowanie go w książce Rosponda *Jugoslavia* w 1935 roku. Zob. J. Pogonowski, [1958?]: *Kratko o poljskim prievodima...*, s. 1.
- 52 „Iako vrlo štujem neobične zasluge benešićeve prema poljskoj kulturi, ipak ne mogu da se slažem sa prešućivanjem mog rada oko *Osmana*, niti sa kratkom informacijom toliko pravedno cijenjenoga pokojnog titana hrvatske polonistike, koji je [...] napisao «[...] tobožnji prievod... Jerzego [sic!] Pogonowskoga niti je valjao niti je bio gotov». Da je bio gotov, imam mnogobrojne dokaze; jeli nije valjao, ostavljam ocjeni jugoslavenškog čitaoca u istom organu, u kojemu je pokojni Benešić poricao njegovu vrijednost”. Ibidem, s. 1—2.
- 53 Kształt wypowiedzi przypomina o prawniczym wykształceniu Pogonowskiego; powołuje się on tutaj na świadków, mówi o dowodach („Pokojni Julije Benešić bio je sa ovim prievodom zadovoljan, pa živi u Krakovu svjedok njegovih pohvala, dobro Jugoslavenima poznati prof. dr. Tadija Stanislav Grabowski. Prievod bio je potpuno gotov [...]. Da je bio gotov, imam mnogobrojne dokaze [...]”), by ostatecznie użyć charakterystycznej formuły końcowej „Quod errat demonstrandum”. Ibidem, s. 1, 6.
- 54 Pogonowski opisywał Benešicia między innymi następująco: „b. intendent teatru w Zagrzebiu, lektor tamecznej wszechnicy i Uniwersytetu Warszawskiego, a przede wszystkim olbrzymiej miary tłumacz dzieł polskich i dawca inicjatywy do powstania

Pogonowski zaznaczał, że sam na łamach prasy lwowskiej i warszawskiej (jeszcze w latach 20.)⁵⁵ oddał mu „pełną sprawiedliwość”, jednak uznawał za konieczne przedstawienie swojej wersji zdarzeń⁵⁶.

W latach 50. Pogonowski ubiegał się o stopień kandydata nauk⁵⁷ i prezentując wówczas swoją „pracę kandydacką”, zatytułowaną *Ze studiów nad Osmanem F. Gundulicia*, dołączył do niej pełny przekład poematu. W dokumentach przekazanych do Biblioteki Jagiellońskiej zachowały się recenzje tej pracy — napisana w styczniu 1959 roku przez ówczesnego kierownika Zakładu Historii Literatur Słowiańskich prof. dr. Tadeusza Stanisława Grabowskiego⁵⁸ oraz przygotowana w październiku 1958 roku przez doc. Tadeusza Ulewicza (pierwsza ocena, z 1957 roku, dotyczyła wyłącznie monograficznej rozprawy Pogonowskiego i była zdecydowanie bardziej krytyczna)⁵⁹. Oceny zrekonstruowanego przez Pogonowskiego spolszczenia poematu recenzenci podjęli się z licznymi zastrzeżeniami. Grabowski podkreślał godną podziwu wytrwałość i ogromny zapał Pogonowskiego, by konkludować, że „[...] przekład *Osmana* dokonał «con amore» i z pasją człowieka, który — nie zrażając się licznymi przeciwnościami losu, jakie stawały w poprzek rozpoczętego dzieła — choćby z powodu wypadków wojennych i zniszczenia pierwszej redakcji przekładu — wytrwał w swym zamiarze do końca i po wielu latach przerwy, wróciwszy do umiłowanego przedmiotu, dokonał pracy znacznej, wymagającej wielkiej siły woli, ambicji i duchowego naporu”⁶⁰. Ulewicz także doceniał wytrwałość Pogonowskiego wobec zagadnienia, ale w ocenie tłumaczenia — jako osoba pozbawiona możliwości obcowania z oryginałem poematu — pozostawał ostrożniejszy, ograniczając się do „kilku spostrzeżeń względnie raczej uwag własnych [...] czasem

Biblioteki Jugosłowiańskiej w Warszawie”. Zob. J. Pogonowski, [b.r.]: *O Osmanie...*, s. 30. BJ, Rkp. Przyb. 278/14.

55 W okresie międzywojennym prawdopodobnie ostatni artykuł Pogonowskiego poświęcony Benešiciowi ukazał się w 1930 roku na łamach warszawskiego dziennika „Dzień Polski”. Zob. M. Basaj, red. nauk., A. Gordziejewski et al., oprac., 1984: *Bibliografia literatur...*, s. 353—355.

56 Należy podkreślić, że zajmując stanowisko oskarżycielskie, Pogonowski nie czuł się komfortowo; po stwierdzeniu, że „trudno walczyć z uprzedzeniami i indywidualnymi pojęciami lojalności”, konstatował: „Trzeba było raz w tej przykrej sprawie napisać choćby i z przykrością — wobec znaczenia Beneszicia w Jugosławii, zwłaszcza w Zagrzebiu, i zasług jego dla Polski”. Zob. J. Pogonowski, [b.r.]: *O Osmanie...*, s. 31. BJ, Rkp. Przyb. 278/14.

57 Zob. Rozporządzenie Rady Ministrów z 1952 roku w sprawie warunków i trybu nadawania stopni naukowych. Stopień ten, wzorowany na systemie sowieckim, nadawano w Polsce w latach 50. XX wieku.

58 T.S. Grabowski, 1959: *Ocena pracy...* BJ, Rkp. Przyb. 281/14.

59 T. Ulewicz, 1958: *Ocena pracy...* BJ, Rkp. Przyb. 281/14.

60 T.S. Grabowski, 1959: *Ocena pracy...*, s. 6. BJ, Rkp. Przyb. 281/14.

raczej glos lub wrażeń osobistych [...], mocno nieraz zewnętrznych”⁶¹. Obaj recenzenci dostrzegali nierówny poziom przekładu⁶² i, sugerując możliwość jego opublikowania, domagali się ujednolicenia⁶³.

Odnosząc się do rezultatów pracy Jastrzębiec-Kozłowskiego, Pogonowski pozostawał na ogół krytyczny⁶⁴. Podkreślał „prymat” swojego przekładu, który „był całkowicie samodzielny i nawet z uwag Benešicia nie korzystał”⁶⁵. Swojemu konkurentowi zarzucał brak znajomości języka i wspomaganie się jego wersją poematu, udostępnioną mu rzekomo przez Benešicia. Efekt translatorskich zabiegów Jastrzębiec-Kozłowskiego oceniał jako „dobry poetycko”⁶⁶, jednak „wadliwy rytmicznie”⁶⁷, „grzeszący usterkami”⁶⁸, pozbawiony „patosu właściwego Gunduliciowi i jego epoce”⁶⁹ oraz mniej wierny od własnego, który był

61 T. Ulewicz, 1958: *Ocena pracy...*, s. 3. BJ, Rkp. Przyb. 281/14.

62 Być może owa nierówność wiąże się z niejednolitym kształtem samego poematu, na co, zmagając się już osobiście z jego tłumaczeniem, zwracał uwagę Benešić: „Gdyby każdą strofę oceniać ze stanowiska dzisiejszych upodobań i wymagań rzetelności poetyckiej, wiele byłoby takich, które by trzeba przerobić. Epos jest miejscami banalny i pusty, rozgadany bez potrzeby, zwłaszcza w przekładzie, są w nim jednak strofy błyszczące jak prawdziwe perły”. J. Benešić, 1985: *Kronika (1930—1938)*. W: Idem: *Osiem lat...*, s. 98.

63 Mankament ten Grabowski tłumaczył pośpiechem: „Jest to przekład dość surowy jeszcze i nierówny. Obok partii świetnych [...] — są partie słabsze, puszczone luzem, bez większego wysiłku poetyckiego, najwidoczniej w pośpiechu, by dokonać przekładu w czas, przed przewodem kandydackim. Niemniej w 90% jest on do natychmiastowego przyjęcia pod względem wierności, języka i formy artyst. Rzecz cała nie pozbawiona jest wartości literackiej, wymaga jednak jeszcze wygładzenia i wyrównania pod jeden pion artystycznych wymogów [...]” (T.S. Grabowski, 1959: *Ocena pracy...*, s. 5. BJ, Rkp. Przyb. 281/14), zaś Ulewicz koniecznością rekonstruowania przekładu: „[...] przekład Pogonowskiego nie jest jednak całkowicie równy i jednolicie do końca wygładzony, co jest zresztą zrozumiałe w książce rekonstruowanej, odtwarzanej na nowo. Obok zatem partii świetnych, całkowicie dojrzałych i wygładzonych [...], zwraca równocześnie uwagę pewna nierówność literacka całości [...]” (T. Ulewicz, 1958: *Ocena pracy...*, s. 3. BJ, Rkp. Przyb. 281/14).

64 Pogonowski często porównywał fragmenty przekładu własnego także z wersjami dziewiętnastowiecznymi; zawsze starał się wykazać, że jego praca góruje nad propozycjami poprzedników.

65 Zob. J. Pogonowski, [b.r.]: *O Osmanie...*, s. 31. BJ, Rkp. Przyb. 278/14.

66 Zob. J. Pogonowski, [b.r.]: *O Osmanie...* BJ, Rkp. Przyb. 282/14.

67 Zob. J. Pogonowski, 1958: *Nieśmiertelny głos Chorwata o Polsce...*, s. 2. BJ, Rkp. Przyb. 282/14.

68 J. Pogonowski, 1958: *Osman I.F. Gundulicia...*, s. 2. BJ, Rkp. Przyb. 282/14. W innym dokumencie Pogonowski dodaje, że usterek rytmicznych „nie zauważył ani Benešić, ani recenzent A. Grzymała-Siedlecki”. Zob. J. Pogonowski, 1957: *Zakończenie. Uwagi ogólne. Stanowisko w literaturze światowej. Wydania i przekłady Osmana. Konkluzja*. W: Idem: *O Osmanie Ivana F. Gundulicia...*, s. 74. BJ, Rkp. Przyb. 276/14.

69 Zob. J. Pogonowski, 1957: *Zakończenie. Uwagi ogólne. Stanowisko w literaturze światowej. Wydania i przekłady Osmana. Konkluzja*. W: Idem: *O Osmanie Ivana F. Gundulicia...*,

„ściśle w rytmie oryginału”⁷⁰. Szczególną uwagę zwracał właśnie na problemy z oddaniem ósmiozłogowca, którego „właściwej istoty rytmicznej”, jego zdaniem, ani tłumacz, ani „mało muzykalny Benešić, redagujący publikację tego przekładu, nie rozumieli”⁷¹.

Benešić podjął wątek procesu spolszczenia *Osmana* w dwu odrębnych relacjach: kronice i wspomnieniach, dotyczących Biblioteki Jugosłowiańskiej. W tym swoistym suplemencie do warszawskich reminiscencji Benešić odtworzył losy serii, którą sam wykreował; szczegółowo informował o przebiegu prac do listopada 1931 roku, by po dane dotyczące „dalszych trudów i borykania się z Biblioteką Jugosłowiańską” odesłać czytelników do kroniki z lat 1932—1938, dodając w tym miejscu jedynie rozliczenie kosztów przedsięwzięcia (wraz z listą ofiarodawców) oraz bibliografię recenzji serii do 1938 roku⁷².

Przekład Pogonowskiego pojawił się już w krótkim wstępie do tej specjalnej kroniki, kiedy Benešić, nie przywołując jeszcze nazwiska tłumacza, po raz pierwszy dał wyraz swojemu rozczarowaniu: „Już przed wyjazdem do Warszawy przygotowywałem się do roli redaktora z myślą, że będę tu może tylko przez rok, zamierzałem więc wydać w przekładzie polskim epos Mažurancija. Potem, gdy dowiedziałem się, że istnieje gotowy przekład *Osmana*, zapragnąłem wydać go jak najprędzej. Ale ów przekład nie był gotowy, a to, co zostało zrobione, okazało się do niczego”⁷³. Z opisu poszczególnych etapów prac wynika, że Benešić początkowo zamierzał powierzyć Jastrzębiec-Kozłowskiemu tłumaczenie wierszy, zaś *Osmana* właśnie Pogonowskiemu. Benešić pisał, że przy okazji przypadkowego spotkania z Pogonowskim w październiku 1930 roku dowiedział się o istnieniu pełnego spolszczenia *Osmana*, z którego zachowało się tylko dziewięć pieśni (pozostałe Pogonowski miał zgubić podczas pobytu u swoich sióstr). Już wówczas Pogonowski deklarował zamiar ukończenia prac translatorskich

s. 71. BJ, Rkp. Przyb. 276/14. W innym miejscu Pogonowski stwierdza, że „Gunduliciowskiego patosu” Jastrzębiec-Kozłowskiemu „przeważnie nie udało się oddać”.

Zob. J. Pogonowski, [b.r.]: *O Osmanie...*, s. 31. BJ, Rkp. Przyb. 278/14.

70 Zob. J. Pogonowski [b.r.]: *O Osmanie...* BJ, Rkp. Przyb. 282/14.

71 Zob. J. Pogonowski, 1957: *Zakończenie. Uwagi ogólne...*, s. 71. *Stanowisko w literaturze światowej. Wydania i przekłady Osmana. Konkluzja*. W: Idem: *O Osmanie Ivana F. Gundulicia...*, s. 71. BJ, Rkp. Przyb. 276/14. W innym miejscu Pogonowski pisał: „Wiersz jego — w *Osmanie* ósmiozłogowcy — jest trudny do oddania w przekładzie, stąd bardzo dobry drugi z rzędu w historycznym porządku tłumacz polski całości *Osmana* w bież. stuleciu, Czesław Jastrzębiec Kozłowski, nie czując jego rytmu, i nie mając w mało muzykalnym, acz niezmiernie zasłużonym /a la T. Boy-Żeleński dla Francji u nas/ Jul. Beneziciu, poloniście chorw. należytego w tej mierze oparcia [...] — rytm ów oddawał nieomalże na każdej stronie przekładu błędnie”. J. Pogonowski, [b.r.]: *O Osmanie...*, s. 28. BJ, Rkp. Przyb. 278/14.

72 Zob. J. Benešić, 1985: *Biblioteka Jugosłowiańska*. W: Idem: *Osiem lat...*, s. 400.

73 Ibidem, s. 378.

do końca roku, a swoją deklarację potwierdził miesiąc później, gdy Benešić go odwiedził, by „porozmawiać o *Osmanie* i innych przekładach”⁷⁴. Zaczątki sporu dają się wyczuć na początku stycznia 1931 roku, gdy Benešić, otrzymawszy od Pogonowskiego „przewierszowanie” pięciu pieśni *Osmana*, popadł w rozpacz nad przyszłością swoich planów⁷⁵. Pod datą szóstego stycznia figuruje niezwykle emocjonalny zapis, w którym Benešić szczegółowo wyliczył mankamenty przekazanego mu dzień wcześniej przez Pogonowskiego przekładu — począwszy od niechlujnej formy (rękopis niedbały, chociaż czytelny, jednak dostarczony na ponad stu małych karteczkach, wymagający dopiero przepisania), a skończywszy na surowej ocenie jakości (rymowany przekład wolny, przeróbka, rymy częstochowskie, brak poetyckiego polotu, rzekoma staropolszczyzna). Zawiedziony, zdecydował wówczas o powierzeniu zadania poetyzacji własnego przekładu dosłownego Jastrzębiec-Kozłowskiemu⁷⁶. Kilka dni później Benešić rozpoczął przekład dosłowny I Pieśni *Osmana*, z myślą o sprawdzeniu możliwości

74 Ibidem, s. 380, 383.

75 Ibidem, s. 386.

76 „Jestem w rozpacz przez tego gadułę Pogonowskiego. Przysłał mi wczoraj 5 przetłumaczonych pieśni *Osmana*, na 116 małych papierkach, nagryzmołone to niedbale, choć czytelnie, na papierze pakowym, na wydartych z notesu karteczkach formatu nieco większego niż bibułki do papierosów, a nawet bez formatu, z wystrzępionymi brzegami, krótko mówiąc: żadna drukarnia na świecie nie przyjąłaby tego do roboty i żaden redaktor nie chciałby tego czytać. Ja, naturalnie, w mojej sytuacji chwytam się nawet brzytwy, zacząłem więc przepisywać przekład z tych papierków. Przepisałem 372 linijki Pieśni I i 268 linijek Pieśni II, a *Osman* ma w sumie 12 108 linijek! To by jeszcze nie było najgorsze, ale porównując przekład z oryginałem widzę teraz, że jest to wolny przekład rymowany, jakaś przeróbka, a nie przekład. Miejsca najistotniejsze, najbardziej barokowe, są po prostu wodniste, prozaiczne i rymowane jak w Mariji Bistricy: twoje, swoje, moje; twego, swego, mego; nasze, wasze itd. To w ogóle nie są rymy, a w języku polskim, który pod tym względem jest daleko bardziej wyrobiony od naszego (dzięki Słowackiemu), takie rymy to hańba. Pogonowski posłużył się niestety językiem rzekomo staropolskim, żeby te prozaiczne rzygowiny uczynić w dodatku niezrozumiałymi dla czytelnika. Po cóż więc to śmiecie przepisywać na czysto? Nie pozostaje mi nic, tylko [...] przetłumaczyć całego *Osmana* dosłownie i dać Kozłowskiemu, żeby zrobił z tego poetyckie rymy. Dziękuję za fatywę!” (ibidem, s. 386—387). Warto zauważyć, że później, przygotowując przekład dosłowny, Benešić sam zmaga się z właściwym dla pewnych miejsc oryginału niedoborem poetyckości, z którego niedawno uczynił zarzut Pogonowskiemu: „Muszę jednak przyznać, że tłumaczenie *Osmana* to zadanie niemal nadludzkie. Miejskami, na przykład w Pieśni III, Gundulić jest tak niepoetyczny, tak suchy i nudny, tak kronikarsko płytki, że w ogóle nie ma to związku z poezją, nie ma w tym cienia poezji. [...] czy Kozłowski potrafi coś zrobić z *Osmana*, to się dopiero okaże. Rzecz jest diabelnie trudna. Chwilami jest to wręcz proza. Jak gdyby rymowanym ósmiozłogowcem ktoś opisywał na przykład przegląd samochodu [...]” (ibidem, s. 390—391).

Jastrzębiec-Kozłowskiego⁷⁷. Tłumacz przystał z zachwytem na złożoną mu propozycję, tymczasem Benešić próbował jeszcze zweryfikować swoje odczucia względem pracy Pogonowskiego. Konsultacje z Lamem potwierdziły konieczność zmiany tłumacza⁷⁸ i na początku lutego 1931 roku Benešić zdecydował o ostatecznym zerwaniu współpracy z „lwowskim rycerzem”. Poinformował go o tym listownie, argumentując swoją decyzję oddaleniem przekładu od oryginału. W kolejnych dniach zamierzał odesłać Pogonowskiemu tłumaczenie pocztą, aby w ten sposób uniknąć jego ewentualnych wizyt i oszczędzić sobie zdenerwowania⁷⁹.

W czasie dokonywania przez Benešicia wyboru, Jastrzębiec-Kozłowski uchodził za tłumacza już doświadczonego i jeśli nawet nie zawsze docenianego⁸⁰, to sprawdzonego⁸¹. Na jego tle Pogonowski jawi się jako nikomu nieznanemu debiutant, nieobeznany z rzemiosłem translatorskim, niepewny. W 1928 roku sam przedstawiał się jako „doktor filozofii i egz. absolwent prawa, sławista i heraldyk, lektor Uniwersytetu Komeńskiego w Bratysławie, autor prac naukowych i literat”⁸², nie wypuklając swojej działalności przekładowej, zaś w dokumentach z lat 50. mowa jest wyłącznie o spolszczeniu dzieł Gundulicia, co może potwierdzać incydentalność translacji w skądinąd stosunkowo bogatym dossier literackim⁸³ Pogonowskiego.

77 J. Benešić, 1985: *Biblioteka Jugosłowiańska*. W: Idem: *Osiem lat...*, s. 387.

78 „Byłem u dra Lama i pytałem go o zdanie w sprawie przekładu Pogonowskiego. Powiedział to, czego się spodziewałem: «Po przeczytaniu trzech stron każdy odrzuci ten przekład *Osmana*, bo nie ma w nim za grosz poezji»”. Ibidem, s. 389.

79 „[...] napisałem do Pogonowskiego, że nie mogę przyjąć jego przekładu *Osmana*, ponieważ nie jest to przekład, tylko przeróbka, swobodna parafraza eposu Gundulicia, bardzo daleka od oryginału. Zacytowałem mu kilka wersów z Pieśni III”. Ibidem, s. 390.

80 Zob. J. Brzozowski, 2011: *Stanąć po stronie tłumacza. Zarys poetyki opisowej przekładu*. Kraków, Wydawnictwo UJ, s. 168—169.

81 „Kozłowski pracował rzetelnie, solidnie, z talentem poetyckim. Człowiek, który tłumaczył Poego, Swinburne’a, Baudelaire’a, dorósł chyba do tego, żeby przetłumaczyć Gundulicia. Żał mi, że mój dosłowny przekład nie był bardziej poetyczny, i teraz, porównując s w ó j dosłowny przekład, z wierszowanym przekładem Kozłowskiego, nie mogę się nadziwić, skąd on miał tyle polotu, by oddać to, co kryje się w oryginale”. J. Benešić, 1985: *Kronika (1930—1938)*. W: Idem: *Osiem lat...*, s. 99.

82 J. Pogonowski, 1928: *Pogonowscy z Pogonowa...*, s. 19. Ponadto wymieniał publikacje, których jest autorem: „Z boju chwili», nowele; «Stargany laur», powieść; «Bój o Lwów w r. 1920». Poezje i nowele oraz recenzje itd., rozsypane po pismach; Wydania arcydzieł literackich i podręczników dla młodzieży; Prace sławistyczne: O iliryzmie — M. Begoviću — T. G. Masaryku. — Studja literackie (Bliziński — Krechowiecki). Współ z żoną [...]: «Błyski godzin», «Kaprysy». B. Połoniecki, Lwów, 1922. — Artykuły itd. po pismach”. Zob. ibidem, s. 29.

83 W piśmie do Zarządu Związku Literatów Polskich w Krakowie z 1957 roku, w sprawie przyjęcia w poczet członków, Pogonowski wspomina o dwukrotnym przekładzie

Tłumacząc dosłownie *Osmana*, Benešić początkowo narzekał na nudę, by z czasem coraz częściej dostrzegać urodę (ale również słabe strony) poematu. Szczegółowo odnotowywał swoje postępy w pracy translatorskiej (na podstawie kroniki można odtworzyć tempo jego działania, ponieważ informował, kiedy ukończył tłumaczenie kolejnej pieśni, odliczając przy tym skrupulatnie gotowe wersy). W maju 1931 roku oddał przekład Jastrzębiec-Kozłowskiemu do sprawdzenia Bogusławskiemu; jego uwagi były nieliczne, ale bardzo rzeczowe. Bogusławski wyrażał zadowolenie, narzekając tylko na brak „słów staropolskich, jako że epos z XVII wieku winien być rzekomo naszpikowany słowami polskimi z tego stulecia”⁸⁴. Stanowisko Benešicia było w tej kwestii skrajnie odmienne, co potwierdził już wcześniej, oceniając próbkę przekładu Pogonowskiego, również skłaniającego się ku stylizacji tego typu. Działaniami Jastrzębiec-Kozłowskiemu, podążającego raczej w kierunku uwspółcześnienia niż archaizacji języka, był zachwycony⁸⁵. Praca nad *Osmanem* całkowicie pochłaniała Benešicia⁸⁶; filologiczny przekład był gotowy w połowie czerwca 1931 roku, a Benešić zakładał, że w ciągu wakacji Jastrzębiec-Kozłowski ukończy „przewierszowanie” poematu. Troską, która mimo zakończenia zasadniczego etapu pracy nie opuszczała Benešicia, były wydatki związane z dziełem Gundulicia i konieczność dalszego pozyskiwania sporych środków finansowych; inną jego „mękę” stanowiła weryfikacja wersji Jastrzębiec-Kozłowskiemu, czym jeszcze do połowy grudnia zajmował się z Parkottem⁸⁷. Potrzebę tę tłumaczył tym, że „Kozłowskiemu czasem przekład się nie udaje, to znaczy odchodzi od oryginału, trochę dodaje od siebie i nie dość uważnie trzyma się mojego dosłownego przekładu *Osmana*”⁸⁸.

Osmana. Wymienia także swoje dwie powieści: *Lebensraum* (wyjątki z tej powieści, „poszerzone o przeżycia ściśle rodzinne”, pod tytułem *Lata grozy* zostały nagrodzone na warszawskim konkursie na pamiętnik z czasów okupacyjnych) oraz *Opera*. Zob. BJ, Rkp. Przyb. 281/14. O wiele więcej informacji na ten temat zawiera wspomnienie o Jerzym Pogonowskim pióra Zdzisława Niedzieli. Zob. Z. Niedziela, 1981: *Jerzy Pogonowski (1897—1980)*. „Pamiętnik Słowiański”, nr 31, s. 167—170.

84 J. Benešić, 1985: *Kronika (1930—1938)*. W: Idem: *Osiem lat...*, s. 68.

85 „[...] po prostu żyję *Osmanem* i nie mogę się nadziwić Kozłowskiemu, co zrobił z tego dzieła: jaka lekkość, elegancja wyrazu, rymy — jakby sypane z rękawa. Polak, czytając dziś ten utwór w swoim języku, z pewnością będzie miał to wrażenie, które miał czytelnik z Dubrownika za czasów Gundulicia [...]” J. Benešić, 1985: *Biblioteka Jugosłowiańska*. W: Idem: *Osiem lat...*, s. 396.

86 „Jest to obecnie cała moja praca, całe życie i ruch”. Ibidem, s. 397.

87 „Wacek i ja usiłowaliśmy wszystko «zoczyć», poprawić albo zaznaczyć, że trzeba to zmienić. [...]” „[...] Kozłowski mistrzowsko ją [IX pieśń] przełożył — z wyjątkiem paru miejsc, które się poprawi. Sam nigdy bym tego nie zdołał zrobić, a tak, to muszę; pracujemy wytrwale, skrupulatnie i rzetelnie”. J. Benešić, 1985: *Kronika (1930—1938)*. W: Idem: *Osiem lat...*, s. 92, 94.

88 Ibidem, s. 92.

Goszcząc tego roku na Wigilii u tłumacza, przekazał mu do wglądu poprawiony maszynopis poematu, a ten naniósł swoje poprawki jeszcze przed Sylwestrem⁸⁹. Przez cały kolejny rok Benešić zmagał się z materialną stroną tego priorytetowego przedsięwzięcia, rozważając nawet możliwość sfinansowania druku na własną rękę. W oczekiwaniu na środki zamarzył, aby polskie wydanie słynnego dzieła uświetniło jego 50. urodziny, ale pomysłu nie udało się zrealizować⁹⁰. Ostatecznie do druku *Osman* trafił dopiero w listopadzie 1933 roku, a prace wydawnicze pochłonęły kilka kolejnych miesięcy. Na początku 1934 roku tekst *Osmana* był już gotowy; Benešić w lutym otrzymał korektę ostatnich arkuszy, co oznaczało realizację jego misji. Na początku marca do Benešicia, który rozesłał do przyjaciół, krytyków i redakcji dwieście egzemplarzy poematu, zadzwonił Tuwim z gratulacjami, komplementując talent Jastrzębiec-Kozłowskiego⁹¹. Zwieńczeniem prac przekładowych był niewątpliwie przyznany tłumaczowi w czerwcu 1934 roku przez króla Aleksandra I Order św. Sawy, o co wniosko- wało reprezentowane w Polsce przez Benešicia Ministerstwo Oświaty; z dużym prawdopodobieństwem można założyć, że odznaczenie stanowiło wyraz uznania dla tej konkretnej pracy⁹², tym bardziej, że za przekład *Osmana* Jastrzębiec-Kozłowski był powszechnie chwalony⁹³.

89 Ibidem, s. 103.

90 Pomyśl, by *Osman* ukazał się z okazji tak szczególnej daty, wykorzystywał Benešić jako argument w rozmowach z Leonem Halbmillionem, odpowiedzialnym za stronę materialną przedsięwzięcia.

91 „Wczoraj telefonował do mnie Julian Tuwim — najlepsze dziś nazwisko w poezji lirycznej, mistrz rymu [...]. Powiada, że Kozłowski przełożył tekst doskonale, że jego rymy to potęga, że *Osmana* czyta się lekko i gładko. Owszem, właśnie o to mi chodziło. Na tym polegało moje zadanie i trud: dać polskiemu czytelnikowi wartościowy przekład tego w gruncie rzeczy polskiego eposu”. J. Benešić, 1985: *Kronika (1930—1938)*. W: Idem: *Osiem lat...*, s. 193.

92 Dzięki uprzejmości spadkobiercy Czesława Jastrzębiec-Kozłowskiego, pana Pawła Trzcńskiego, któremu w tym miejscu bardzo dziękuję za okazaną życzliwość i obdarzenie mnie zaufaniem, mogłam zapoznać się między innymi ze skanem tego dokumentu. Jego treść nie przynosi informacji o przyczynach wyróżnienia. Nieco żartobliwie objaśnił przyświecające mu intencje Julije Benešić: „Czy mój Czesław nie zasłużył na odznaczenie za solidną i wytrwałą pracę? Powinien je dostać, jeśli nie z innego powodu, to przynajmniej dla uciechy jego najbliższych i dla dokuczenia kolegom literatom”. Idem, 1985: *Mój przyjaciel Czesław*. W: Idem: *Osiem lat...*, s. 350.

93 Świadczą o tym wycinki prasowe (pochodzące w większości z 1934 roku) zgromadzone przez tłumacza. Za ich udostępnienie bardzo dziękuję panu Pawłowi Trzcńskiemu.

Przywołanie tutaj faktów dotyczących nieznanych nie miało służyć ocenie efektów pracy osób odpowiedzialnych za spolszczenie słynnego dzieła Ivana Gundulicia, a jedynie ukazaniu wyjątkowego „procesu produkcji przekładu”, w całej jego złożoności. Historia polskich dwudziestowiecznych przekładów *Osmana* okazała się skrywać intrygujący, choć trudny w opisie, ponieważ pełen niedomówień, wieloletni spór; jednak celem artykułu, co stanowczo należy podkreślić, nie było rozstrzygnięcie tego konfliktu, ani tym bardziej opowiedzenie się po którejś z jego stron⁹⁴.

Literatura

- Agičić D., 2009: *Wiktor Bazielich i njegovi hrvatski korespondenti. Prilog poznavanju hrvatsko-poljskih književnih i kulturnih veza u dvadesetom stoljeću*. „Historijski zbornik”, br. 1, s. 137—162.
- Basaj M., red. nauk., Gordziejewski A. et al., oprac., 1984: *Bibliografia literatur zachodnio- i południowosłowiańskich w Polsce okresu międzywojennego*. Wrocław, Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Benešić J., 1985: *Biblioteka Jugosłowiańska*. W: J. Benešić: *Osiem lat w Warszawie (kronika)*. D. Cirić-Straszyńska, tłum. H. Kirchner, wybór, posłowie, biogramy. Warszawa, Czytelnik, s. 277—404.
- Benešić J., 1985: *Kronika (1930—1938)*. W: J. Benešić: *Osiem lat w Warszawie (kronika)*. D. Cirić-Straszyńska, tłum. H. Kirchner, wybór, posłowie, biogramy. Warszawa, Czytelnik, s. 7—270.
- Benešić J., 1985: *Leon Halbmillion*. W: J. Benešić: *Osiem lat w Warszawie (kronika)*. D. Cirić-Straszyńska, tłum. H. Kirchner, wybór, posłowie, biogramy. Warszawa, Czytelnik, s. 360—376.

94 Konciliacyjne rozwiązanie zaproponował Tadeusz Ulewicz, zdaniem którego przyjąć należy odmienny charakter obu przekładów, a co za tym idzie — ich adresata; wersja Jastrzębiec-Kozłowskiego, pod pewnymi względami wybrakowana, ale lżejsza, która „będzie jednak chyba zawsze popularniejsza”, powinna trafić do czytelnika przeciętnego, podczas gdy wersja Pogonowskiego, po dokonaniu stylistycznych poprawek, o które apelował recenzent i zaopatrzeniu jej w niezbędne komentarze, stanie się bardziej odpowiednia „dla ludzi mających pewne pojęcie o pisarzu, jego środowisku, epoce, a zwłaszcza o południowej Słowiańszczyźnie”. Zob. T. Ulewicz, 1958: *Ocena pracy...*, s. 3—4. BJ, Rkp. Przyb. 281/14.

- Benešić J., 1985: *Mój przyjaciel Czesław*. W: J. Benešić: *Osiem lat w Warszawie (kronika)*. D. Cirlić-Straszyńska, tłum. H. Kirchner, wybór, postłowie, biogramy. Warszawa, Czytelnik, s. 341—359.
- Biblioteka Jagiellońska, Rkp. Przyb. 280/14 [pojedyncza strona zatytułowana *Fragmety przekładów Jerzego Pogonowskiego z Osmana Điva Frana Gundulicia, 1957?*].
- Biblioteka Jagiellońska, Rkp. Przyb. 281/14 [zyciorys Jerzego Pogonowskiego, prawdopodobnie z 1956 roku; podanie Jerzego Pogonowskiego z 1956 lub 1957 roku do Wydziału Filologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego; pismo do Zarządu Związku Literatów Polskich w Krakowie z 1957 roku].
- Brzozowski J., 2011: *Stanąć po stronie tłumacza. Zarys poetyki opisowej przekładu*. Kraków, Wydawnictwo UJ.
- Darasz Z., 1997: *Chorwacki poemat o wojnie chocimskiej: „Osman” Ivana Gundulicia*. W: J. Malicki, D. Rott, red.: *Wokół Wacława Potockiego. Studia i szkice staropolskie w 300. rocznicę śmierci poety*. Katowice, Wydawnictwo UŚ, s. 104—115.
- Glück H., 1906: *Gundulić w Polsce*. „Świat Słowiański”, nr 1, s. 22—39.
- Gostomska A., 2016: *Polskie przekłady zbioru Priče iz davnine Ivany Brlić-Mazuranić*. „Przekłady Literatur Słowiańskich”, t. 7, cz. 1, s. 353—375.
- Grabowski T.S., 1955: *Słowianie południowi w Wykładach Paryskich Mickiewicza*. „Tygodnik Powszechny”, nr 6, rocz. XI, [b.adnot.s.].
- Grabowski T.S., 1959: *Ocena pracy kandydackiej dra Jerzego Pogonowskiego p.t. Ze studiów nad Osmanem Dziva Frana Gundulicia* [20 stycznia]. Maszynopis [sześć stron numerowanych]. Biblioteka Jagiellońska, Rkp. Przyb. 281/14.
- Grau R., 2006: *Ästhetisches Engineering. Zur Verbreitung von Belletristik im Literaturbetrieb*. Bielefeld, Transcript Verlag.
- Jemrić M., 2013: *Lirski protest Julija Benešića*. U: *Intelektualci i rat 1939.—1947. Zbornik radova s međunarodnog skupa Desničini susreti 2012*. Dio 1. D. Rokсандić, I. Cvijović Javorina ur. Zagreb, Filozofski fakultet, FF-press, s. 131—145.
- Kirchner H., 1985: *Biogramy*. W: J. Benešić: *Osiem lat w Warszawie (kronika)*. D. Cirlić-Straszyńska, tłum. H. Kirchner, wybór, postłowie, biogramy. Warszawa, Czytelnik, s. 405—533.
- Kirchner H., 1985: *Postłowie*. W: J. Benešić: *Osiem lat w Warszawie (kronika)*. D. Cirlić-Straszyńska, tłum. H. Kirchner, wybór, postłowie, biogramy. Warszawa, Czytelnik, s. 535—553.
- Latour B., 2002: *Die Hoffnung der Pandora: Untersuchungen zur Wirklichkeit*. Frankfurt am Main, Suhrkamp.
- Lovrić Kralj S., Dvorščak T., 2018: *Od vizualnoga identiteta do političkoga čina: povijest Kirinovih ilustracija Priča iz davnine*. „Libri & Liberi”, br. 7, s. 67—92.

- Niedziela Z., 1981: *Jerzy Pogonowski (1897—1980)*. „Pamiętnik Słowiański”, nr 31, s. 167—170.
- Parkott W., 1934: *Rękopisy i przekłady Osmana w Polsce*. W: I. Gundulić: *Osman*. C. Jastrzębiec-Kozłowski, tłum. Warszawa, Dom Książki Polskiej, s. 449—473.
- Paździerski L., 2004: *Julije Benešić i Poljaci*. D.-V. Pazdjerski, priir. Zagreb, Hrvatsko filološko društvo.
- Pogonowski J., [1958?]: *Kratko o poljskim prievodima Gundulićeva Osmana*. Maszynopis [sześć stron numerowanych]. Biblioteka Jagiellońska, Rkp. Przyb. 282/14.
- Pogonowski J., 1958: *Nieśmiertelny głos Chorwata o Polsce*. O Osmanie I.F. Gundulicia. Maszynopis [pięć stron numerowanych]. Biblioteka Jagiellońska, Rkp. 282/14.
- Pogonowski J., [b.r.]: O Osmanie. Maszynopis [fragment większej całości]. Biblioteka Jagiellońska, Rkp. Przyb. 278/14
- Pogonowski J., [b.r.]: O Osmanie *Dživa Gundulicia*. Maszynopis [pojedyncza strona]. Biblioteka Jagiellońska, Rkp. Przyb. 282/14.
- Pogonowski J., 1957: *Odsyłacze i przypisy*. W: J. Pogonowski: *O Osmanie Ivana F. Gundulicia*. Maszynopis. Biblioteka Jagiellońska, Rkp. Przyb. 276/14.
- Pogonowski J., 1957: *Zakończenie. Uwagi ogólne. Stanowisko w literaturze światowej*. *Wydania i przekłady Osmana. Konkluzja*. W: J. Pogonowski: *O Osmanie Ivana F. Gundulicia*. Maszynopis. Biblioteka Jagiellońska, Rkp. Przyb. 276/14.
- Pogonowski J., 1958: *Osman I.F. Gundulicia — trwały dokument hołdu Słowiańszczyzny Południowej złożonego Polsce*. Maszynopis [pięć stron numerowanych]. Biblioteka Jagiellońska, Rkp. Przyb. 282/14.
- Rapacka J., 1975: *Osman Ivana Gundulicia. Bunt świata przedstawionego*. Wrocław, Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Rapacka J., 2002: *Kilka uwag o dziejach Gunduliciowego Osmana*. W: Eadem: *Śródziemnomorze. Europa Środkowa. Bałkany. Studia z literatur południowosłowiańskich*. [M. Dąbrowska-Partyka, red.]. Kraków, Universitas, s. 233—244.
- Rapacka J., 2002: *Kontekst kulturowy i literacki polskiej recepcji Osmana Ivana Gundulicia*. W: Eadem: *Śródziemnomorze. Europa Środkowa. Bałkany. Studia z literatur południowosłowiańskich*. [M. Dąbrowska-Partyka, red.]. Kraków, Universitas, s. 259—270.
- Rapacka J., 2002: *Rękopisy Osmana w Polsce*. W: Eadem: *Śródziemnomorze. Europa Środkowa. Bałkany. Studia z literatur południowosłowiańskich*. [M. Dąbrowska-Partyka, red.]. Kraków, Universitas, s. 245—258.
- Ulewicz T., 1958: *Ocena pracy kandydackiej dra Jerzego Pogonowskiego* [8 października]. Maszynopis [cztery strony numerowane]. Biblioteka Jagiellońska, Rkp. Przyb. 281/14.

Zajas P., 2014: *Etnografia produkcji przekładu. (Semi)peryferyjne literatury na niemieckim rynku książki*. „Teksty Drugie”, nr 4 (148), s. 295—318.

Strony internetowe

Chodakiewicz M.J., 2016: *Wspomnienie: Iwo Cyprian Pogonowski*. Portal Arcana 31 października. Dostępne w Internecie: <http://www.portal.arcana.pl/Wspomnienie-iwo-cyprian-pogonowski,4491.html> [dostęp: 24.01.2019].
<http://www.pogonowski.com/?p=2841> [dostęp: 24.01.2019].
http://bibula.com/icp/?page_id=2009 [dostęp: 16.01.2017].
<http://www.mianowski.waw.pl/foundation/history/?lang=pl> [dostęp: 23.01.2019].
http://www.pogonowski.com/books/Osman/Osman_all.pdf [dostęp: 16.01.2017].
 Pogonowski J., 1928: *Pogonowscy z Pogonowa. Szkic genealogiczno-heraldyczny*. Lwów, [b. wyd.]. Dostępne w Internecie: http://www.pogonowski.com/books/Pogonowscy_z_Pogonowa/Pogonowscy_z_Pogonowa_all.pdf [dostęp: 22.01.2019].

Anita Gostomska

Poljski prijevodi Gundulićevog *Osmana* u dvadesetom stoljeću

SAŽETAK | Ovaj rad prikazuje povijest dvaju poljskih prijevoda *Osmana* dubrovačkog baroknog pjesnika Ivana Gundulića, pripremljenih u dvadesetom stoljeću. Oni su bili jedini u potpunosti završeni, ali samo je jedan od njih odabran za tiskanje prije drugog svjetskog rata. U izuzetni proces proizvodnje prijevoda bili su uključeni tri glavni akteri: hrvatski inicijator međuratne izdavačke serije u Poljskoj pod nazivom Jugoslavenska knjižnica (Biblioteka Jugosloviańska), Julije Benešić, te dva prevoditelja, mnogo više iskusni Czesław Jastrzębiec-Kozłowski i debitirajući Jerzy Pogonowski. Rad pokazuje kako su posebne okolnosti utjecale na njih troje tako da su neki postali rivali (gotovo neprijatelji) a neki baš prijatelji.

KLJUČNE RIJEČI | Ivan Gundulić (1589—1638), *Osman*, Julije Benešić (1883—1957), Czesław Jastrzębiec-Kozłowski (1894—1956), Jerzy Pogonowski (1897—1980), prijevod

Anita Gostomska

Polish 20th century translations of *Osman* by Ivan Gundulić

SUMMARY | This paper presents the story of two Polish 20th century translations of *Osman* by Dubrovnik baroque poet Ivan Gundulić. They were the only completely finished ones but only one of them had been chosen to be printed before the II WW. In

the special production process of the translation there were involved three main actors: Croatian initiator of the interwar publishing series in Poland called the Yugoslavian library (Biblioteka Jugosłowiańska), Julije Benešić, and the two translators, much more experienced Czesław Jastrzębiec-Kozłowski and debuting Jerzy Pogonowski. The paper shows how the very special circumstances had influenced the three of them so that some of them had become rivals (almost enemies) and some also friends.

KEYWORDS | Ivan Gundulić (1589—1638), *Osman*, Julije Benešić (1883—1957), Czesław Jastrzębiec-Kozłowski (1894—1956), Jerzy Pogonowski (1897—1980), translation

ANITA GOSTOMSKA | doktor, adiunkt w Katedrze Sławistyki na Uniwersytecie Gdańskim; literaturoznawczyni, kroatystka. Zajmuje się przede wszystkim historią literatury chorwackiej. Najnowsze artykuły: *Polskie przekłady zbioru Priče iz davnine Ivany Brlić-Mažuranić* (2016), *Autofikcyjność Lisicy Dubravki Ugrešić* (2018).



Przekład jako narzędzie propagandy Miesięcznik „Polska: czasopismo ilustrowane” w latach 1954—1956*

Translation as a propaganda tool
The monthly *Poland: Illustrated Magazine*
in the years 1954—1956

Regina Solová



<https://orcid.org/0000-0002-7499-7769>

UNIVERSITY OF WROCLAW

regina.solova@uwr.edu.pl

Data zgłoszenia: 8.02.2018 r. | Data akceptacji: 29.05.2018 r.

ABSTRACT | The monthly *Poland: Illustrated Magazine* was published (with an interruption) from 1954 to 1999. In the period under analysis (1954—1956), apart from its Polish version, the magazine was also published in English, French, Spanish, German, and Russian. The periodical was a product of the export circulation of cultural goods, the aim of which was to export translations of texts published in the country and those specifically intended for foreign readers. The initial task of the monthly was to shape the image of socialist Poland abroad. Through an analysis of texts intended for export, we examine how the monthly was used for propaganda

* Dane pochodzące z Archiwum Akt Nowych [dalej: AAN] zostały zebrane w ramach realizacji projektu badawczego „Kwerenda dotycząca miesięcznika »Polska: czasopismo ilustrowane« (1954—1981)” o numerze 2018/02/X/HS2/00513 finansowanego ze środków Narodowego Centrum Nauki.

purposes in the years making to the end of Stalinism and the beginning of “the thaw” in Poland.

KEYWORDS | *Poland: Illustrated Magazine, 1950s, translation as propaganda tool, export circulation of texts*

Wstęp. „Polska: czasopismo ilustrowane”

Miesięcznik „Polska: czasopismo ilustrowane” ukazywał się w latach 1954—1981, 1982—1989 oraz 1998—1999. Od roku 1959 miał dwie redakcje: „Polska Wschód” przygotowywała wersję dla czytelnika z obozu państw socjalistycznych, „Polska Zachód” — dla czytelnika z państw kapitalistycznych. Treści kierowane do czytelnika na Zachodzie różniły się od tych, kierowanych do czytelnika z obozu wschodniego. Obie wersje „Polski” ukazywały się nakładem Wydawnictwa w językach obcych „Polonia”, a następnie, od 1967 roku — Polskiej Agencji Interpress¹. Instytucje te stanowiły część infrastruktury wspierającej eksport dóbr kultury za granicę i funkcjonowały na podstawie sowieckiego modelu kreowania wizerunku kraju za granicą, stworzonego w ZSRR pod koniec lat 20. XX wieku². Podstawowym celem pisma było promowanie kraju za granicą, publikowane treści dotyczyły rodzimej kultury, gospodarki oraz polskiego życia społeczno-politycznego. Cel ten realizowano za pomocą przekładów, początkowo na języki: angielski, francuski, hiszpański, niemiecki, rosyjski, a także: szwedzki, węgierski, czeski oraz słowacki (edycja dwujęzyczna)³.

- 1 Agencja powstała 1 stycznia 1967 roku z połączenia zlikwidowanych przedsiębiorstw: Zachodniej Agencji Prasowej, Agencji Robotniczej „Ar-Press” oraz Wydawnictwa „Polonia”. AAN, Polska Agencja „Interpress” 1967—1990, zespół 1928.
- 2 Na temat oficyn w krajach socjalistycznych, które specjalizowały się w wydawaniu książek, broszur, czasopism i innych druków w językach obcych, zob. I. Popa, 2002: *Un transfert littéraire politisé. Circuits de traduction des littératures d’Europe de l’Est en France, 1947—1989*. „Actes de la recherche en sciences sociales”, nr 4 (144), s. 57; Eadem, 2010: *Traduire sous contraintes. Littérature et communisme (1947—1989)*. Paris, CNRS Éditions, s. 14.
- 3 Każda wersja językowa posiada własną historię. Jako miesięcznik najdłużej ukazywała się rosyjskojęzyczna „Polša”; hiszpańsko- i niemieckojęzyczne wydania okresowo redagowane były równolegle przez dwa zespoły: „Polska Wschód” przygotowywała edycje: kubańską i wschodnioniemiecką, „Polska Zachód” — edycje zachodnioeuropejskie; po kilkumiesięcznej przerwie, przypadającej na przełom lat 1981/1982, pismo kierowane na Zachód przekształcono w kwartalnik, powstały wówczas wersje: angielsko-niemiecka oraz francusko-hiszpańska, a wersję polską zlikwidowano. AAN, Polska Agencja „Interpress” 1967—1990, zespół 1928, PAI Sekretariat, Kolegia Poszczególnych Redakcji, 1982, sygn. 2/1522.

Przedstawione dalej wyniki analizy, dotyczące pierwszych numerów miesięcznika z lat 1954—1956, wpisują się w nurt badań kulturowych nad przekładem. Zgodnie z przyjętymi tu założeniami przekłady mają istotny wpływ na kształtowanie obrazu obcych kultur⁴. Zwykle jest on dopasowany do oczekiwań kultury języka dominującego⁵. Bywa jednak też tak, że zależy od mechanizmów właściwych zdominowanej kulturze języka źródłowego⁶. W obrębie tej drugiej, nieco rzadziej spotykanej sytuacji mieści się miesięcznik „Polska” — jego przekłady powstawały w celu kreowania obrazu polskiej kultury, która wobec anglosaskiej, francuskiej, niemieckiej czy rosyjskiej posiadała status kultury zdominowanej. Realizacja wspomnianego celu odbywała się w sposób przemysłowy, zaplanowany i kontrolowany, miesięcznik „Polska” był bowiem pismem propagandowym władz PRL, o czym wspomina między innymi Jerzy Biernacki, jeden z późniejszych redaktorów miesięcznika: „Kiedy zbliżał się do końca okres stalinowski w Polsce zwanej »ludową«, kierownictwo kompartii doszło do wniosku, że musi mieć medium, które by legitymizowało w jakiś sposób władzę komunistyczną w oczach świata zachodniego. W ten sposób powstał miesięcznik »Polska«, [...], mający ukazywać światu kraj, który żyje normalnie, jak każdy, który ma masę twórczych jednostek, realizujących się w różnych dziedzinach sztuki i życia publicznego, ma odrębną i niezwykłą historię (którą po części trzeba było jednak ukrywać), wielki dorobek przedsiębiorczości, twórczości, w tym przede wszystkim sztuki i literatury. Początkowo był to taki kwiatek do kożucha, [...] taki sobie propagandowy magazyn bez większego znaczenia”⁷.

Przekłady miesięcznika „Polska” będą rozpatrywane w kategorii działania społecznego, uwarunkowanego czynnikami kulturowo-społeczno-politycznymi. W badaniach wykorzystane zostaną narzędzia, jakich dostarcza nurt socjologii przekładu, a w szczególności prace Ioany Popy, rumuńskiej socjolog, badającej mechanizmy transferu literackiego z Europy Wschodniej (Czechosłowacji,

4 Zob. A. Lefevere, 1990: *Translation: Its Genealogy in the West*. W: S. Bassnett, A. Lefevere, red.: *Translation, History and Culture*. London—New York, Pinter Publishers, s. 27; L. Venuti, 1998: *The Scandals of Translation. Towards an Ethics of Difference*. London—New York, Routledge, s. 67.

5 Na temat języków dominujących i zdominowanych w kontekście relacji przekładowych zob. P. Casanova, 2002: *Consécration et accumulation du capital littéraire. La traduction comme échange inégal*. „Actes de la recherche en sciences sociales”, t. 144, s. 7—20.

6 E. Skibińska, 2008: *Kuchnia tłumacza. Studia o polsko-francuskich relacjach przekładowych*. Kraków, Universitas, s. 39.

7 J. Biernacki, 2016: *Naśladownictwo ze wszech miar wskazane*. Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich. Dostępne w Internecie: <http://www.sdp.pl/felietony/13388,naśladownictwo-ze-wszech-miar-wskazane-,1476811980> [dostęp: 8.02.2018].

Polski, Rumunii, Węgier) do Francji w latach 1947—1989. Obserwacja czynników wpływających na przekładowy eksport z państw socjalistycznych na Zachód pozwoliła autorce opracować typologię obiegu treści drukowanych, obejmującą zarówno książki, jak i inne rodzaje druków, w tym czasopisma. W typologii mechanizmów rządzących przekładem w warunkach upolitycznienia wszelkich przejawów życia kulturalnego Popa wyróżniła dwa rodzaje przestrzeni: „przestrzeń legalną” (*espace licite/autorisé/réglementé*) oraz „przestrzeń nielegalną” (*espace illicite/non-autorisé/de l'interdit*), a w obrębie każdej z nich trzy obiegi przekładu. W przestrzeni legalnej: 1) obieg eksportowy (*circuit d'exportation*), czyli przekłady publikowane w kraju i przeznaczone za granicę, bez uwzględnienia popytu, z uwzględnieniem zaś polityki eksportowej dzieł literackich i nieliterackich, realizowanej przez specjalnie w tym celu powołane wydawnictwa, takie jak Interpress w Polsce; 2) obieg oficjalny (*circuit officiel*), czyli utwory współczesne, które ukazały się w kraju pochodzenia, a następnie, uzyskując zgodę instytucji socjalistycznych, zostały przełożone i opublikowane przez wydawnictwa zachodnie (francuskie); 3) obieg dziedzictwa literackiego (*circuit patrimonial*), czyli przekłady utworów, opublikowanych w języku oryginału przed 1947 rokiem, w tym dzieła klasyków, ale również autorów współczesnych, które, w przeciwieństwie do druków z obiegu eksportowego, podlegały selekcji przez wydawców zagranicznych (francuskich). W „przestrzeni nielegalnej” autorka wyróżniła: 1) obieg półoficjalny (*circuit semi-officiel*), obejmujący utwory wydane w kraju pochodzenia w języku oryginału, ale objęte zakazem publikacji w momencie powstawania przekładu; 2) obieg paralelny (*circuit parallèle*), czyli przekłady utworów, opublikowanych w oryginale przez samizdaty lub wydawnictwa emigracyjne oraz 3) obieg bezpośredni (*circuit direct*), czyli przekłady z niepublikowanych oryginałów⁸.

Czasopismo „Polska” należało do obiegu eksportowego w przestrzeni legalnej: powstawało w państwowej oficynie specjalizującej się w wydawaniu treści w językach obcych i adresowane było do odbiorcy zagranicznego. O upolitycznieniu wydawnictwa świadczą materiały archiwalne: na przykład regulamin pracy „Polonii”, gdzie czytamy między innymi, że do zadań wszystkich redakcji należało „opracowywanie nadesłanych i przyjętych rękopisów pod względem merytorycznym, stylistycznym, ilustracyjnym, graficznym z uwzględnieniem kierunku ideologicznego oraz opinii recenzentów”⁹.

8 I. Popa, 2002: *Un transfert littéraire politisé...*, s. 55—69; Eadem, 2010: *Traduire sous contraintes...*, s. 14—23, w języku polskim zob. E. Skibińska, 2014: *Przekład zniewolony. O transferze literackim z krajów Europy Środkowej i Wschodniej do Francji (1947—1989)*. „Teksty Drugie”, nr 4, s. 167—178.

9 AAN, Wydawnictwo „Polonia” w Warszawie 1953—1967, zespół 2335. Sekretariat. Regulamin pracy, sygn. 1/511.

Usytuowanie badanego czasopisma w obiegu eksportowym dóbr kultury pozwala osadzić jego przekłady na tle szerszego — społeczno-politycznego — kontekstu i stanowi zarazem odpowiedź na pytanie, dlaczego powstawały przekłady „Polski”. Obcojęzyczne wersje miesięcznika odpowiadały na wizerunkowe potrzeby władzy, wykorzystywane były jako narzędzie propagandy, czyli celowego działania, którego dominującą cechą jest perswazja, a głównym celem budowanie zaufania do władzy¹⁰. Kolejne, nasuwające się w sposób naturalny, pytanie dotyczy sposobu, w jaki partia (w procesie komunikacji społecznej — „dysponent”, który ustanawia pewne normy i je kontroluje) oraz redakcja („eksponent”, który wspomniane normy wciela w życie)¹¹ realizowały przyjęte cele, wykorzystując przekład jako narzędzie służące promowaniu socjalistycznej Polski i jej władz za granicą.

Zgodnie z obserwacją Mony Baker w badaniach przekładoznawczych dotyczących kształtowania obrazu obcych kultur dominują dwie główne metody: analiza doboru treści przeznaczonych na przekładowy eksport/import oraz analiza doboru środków językowych, za pomocą których budowany jest obraz danej grupy społecznej w kulturze docelowej¹². W ramach niniejszej pracy zastosowano analizę doboru treści przeznaczonych na przekładowy eksport, obejmującą zawartość czasopisma „Polska” z lat 1954—1956. Wskazany zakres czasowy pozwolił prześledzić wybór tematów oraz sposób ich przedstawienia od początku powstania pisma do ważnej cezury w życiu społeczno-politycznym kraju: objął schyłkowy okres stalinizmu oraz okres odwilży w Polsce. Analizowany materiał to dwadzieścia osiem numerów czasopisma — roczniki 1954—1956 — które ukazały się pod redakcją Doriana J. Płońskiego. W omawianym okresie istniały, oprócz wersji polskiej, wersje: angielska, francuska, hiszpańska, niemiecka i rosyjska. Porównanie polskiej wersji językowej z wersjami obcojęzycznymi wykazało, że zawartość oryginałów i przekładów jest zbieżna: obcojęzyczne numery odpowiadają pod względem treści (liczba, tematyka artykułów) i formy (okładki, ilustracje, wykresy) numerom ukazującym się w języku polskim. Analiza została przeprowadzona na materiale polskiej wersji periodyku, stanowiącej podstawę przekładów przeznaczonych na eksport.

Zgodnie z uwagami Walerego Pisarka badanie zawartości czasopisma powinno być poprzedzone ustaleniem inwentarza pewnych istotnych kategorii. Ważne jest bowiem, które kategorie są szczególnie licznie reprezentowane, a które są

10 J. Bralczyk, 2007: *O języku propagandy i polityki*. Warszawa, Trio, s. 19, 32.

11 Na temat schematu komunikacji społecznej zob.: ibidem, s. 25—26.

12 M. Baker, 2014: *The Changing Landscape of Translation and Interpreting Studies*. W: S. Bermann, C. Porter, eds.: *A Companion to Translation Studies*. Chichester, Wiley-Blackwell Publishing, s. 15—27.

puste. Istotne jest też, jak się o tych kategoriach pisze oraz jak się je ocenia np. ze względu na interesy narodowe czy klasowe. Ponadto opracowany rejestr kategorii (np. wydarzeń i postaci) powinien uwzględniać kontekst, który odpowiada przyjętej hipotezie¹³. Dalej przedstawione wyniki analizy zawartości „Polski” nie mają charakteru badań prasoznawczych, przebiegały jednak z uwzględnieniem rejestru wydarzeń lat 1954—1956. Hipoteza badawcza brzmiała następująco: w wyniku zmian zachodzących w życiu społeczno-politycznym w latach 1954—1956 w redakcji „Polski” nastąpił proces liberalizacji, który znalazł odzwierciedlenie w sposobie kształtowania wizerunku kraju za granicą¹⁴.

Kontekst społeczno-polityczny 1954—1956: rejestr najważniejszych wydarzeń

Pierwszy numer czasopisma „Polska” ukazał się we wrześniu 1954 roku. Był to okres, w którym w polskim życiu publicznym trwał już proces odwilży, uruchomiony na skutek śmierci Józefa Stalina (5 marca 1953 roku). Jak podają autorzy opracowań historycznych, od jesieni 1953 roku władze PZPR prowadziły politykę „kontrolowanego luzowania”: w listopadzie 1953 roku wprowadzono pierwszą skromną obniżkę cen artykułów spożywczych, skorygowano *in minus* założenia planu sześcioletniego, ustanowiono zasadę „kolegialnego kierownictwa”, w ramach której Bolesław Bierut zrezygnował z funkcji premiera, zachowując jednak stanowisko I sekretarza KC¹⁵.

W środowiskach intelektualnych panował ferment umysłowy¹⁶. W styczniu 1954 roku grupa dziennikarzy, skupiona wokół miesięcznika Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich „Prasa Polska”, opublikowała numer, na który składały się pastisze ośmieszające sposób pisania, tematykę oraz język ów-

13 W. Pisarek, 1983: *Analiza zawartości prasy*. Kraków, Ośrodek Badań Prasoznawczych, s. 65—66.

14 Hipoteza postawiona między innymi w oparciu o następującą obserwację I. Popy: wydawnictwa, takie jak Interpress, oraz — dodajmy — „Polonia”, realizowały założenia propagandowe rządów demokracji ludowych z uwzględnieniem kontekstu społeczno-politycznego: okresy liberalizacji życia politycznego przekładały się na liberalizację polityki wydawniczej. Zob. I. Popy, 2010: *Traduire sous contraintes...*

15 Zob. np. A. Paczkowski, 1995: *Pół wieku dziejów Polski: 1939—1989*. Warszawa, PWN, s. 295.

16 Zob. np. W. Maciąg, 1992: *Nasz wiek XX. Idee przewodnie literatury polskiej*. Wrocław, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, s. 250—251.

czesnej prasy¹⁷. W środowiskach literackich począwszy od 1953 roku autorzy, dotychczas wiernie realizujący narzucone przez partię normy estetyczne, zaczęli zrywać z zadami literatury socrealistycznej¹⁸. Za przełomowy w literaturze polskiej uważa się rok 1955: wiosną ukazał się polski przekład *Odwilży* Ilii Erenburga, a w sierpniu *Poemat dla dorosłych* Adma Ważyka¹⁹, w którym dotychczasowy czołowy piewca Polski socjalistycznej, obnażył ułudę systemu komunistycznego.

W życiu politycznym kolejnym po śmierci Stalina wydarzeniem o globalnym znaczeniu stał się referat Nikity Chruszczowa „O kulcie jednostki i jego następstwach” wygłoszony w lutym 1956 roku podczas XX Zjazdu KPZR. Referat nasilił konflikt u szczytu władzy PRL. Bieg wydarzeń dodatkowo przyspieszyła śmierć Bieruta w marcu 1956 roku. Kulminacją napięć w życiu społeczno-politycznym kraju stała się rewolta robotników i mieszkańców Poznania w czerwcu 1956 roku. Hasłom ekonomicznym towarzyszyły żądania polityczne: odsunięcia komunistów od władzy, przeprowadzenia wolnych wyborów, uniezależnienia kraju od Związku Radzieckiego. Zamieszki, w których zginęło ok. 80 osób, zostały stłumione w ciągu 24 godzin. Wyjściem z kryzysu miała być zasadnicza zmiana na szczycie władzy, która dokonała się poprzez wybór na I sekretarza w październiku 1956 roku Władysława Gomułki. Powrót zwolnionego z więzienia w grudniu 1954 roku Gomułki na najważniejsze stanowisko w kraju został przyjęty entuzjastycznie, niósł bowiem nadzieję na zapowiadaną demokratyzację kraju²⁰.

17 A. Kozieł, 1999: *Prasa w latach 1944—1989*. W: D. Grzelewska et al., red.: *Prasa, radio i telewizja w Polsce. Zarys dziejów*. Warszawa, Elipsa, s. 132—133.

18 Więcej na temat literatury odwilżowej zob. np. W. Wójcik, red., 1996: *Przełomy: rok 1956. Studia i szkice o polskiej literaturze współczesnej*. Katowice, Wydawnictwo UŚ; Kulawik A., red., 1996: *Październik '56. Odwilż i przełom w życiu literackim i kulturalnym Polski*. Kraków, Antykwa; A. Bikont, J. Szczęśna, 2006: *Lawina i kamienie. Pisarze wobec komunizmu*. Warszawa, Prószyński i S-ka, s. 212—295; W. Maciąg, 1992: *Nasz wiek...*, s. 250—308.

19 Opublikowany 21 sierpnia 1955 roku w „Nowej Kulturze” — więcej o powstaniu, publikacji i recepcji *Poematu* zob. np. A. Bikont, J. Szczęśna, 2006: *Lawina i kamienie...*, s. 248—267.

20 A. Paczkowski, 1995: *Pół wieku...*, s. 297—305.

Zawartość czasopisma: selekcja treści przeznaczonych na przekładowy eksport w latach 1954—1956

Przedstawione dalej wyniki analizy treści pokazują, w jaki sposób redakcja (i jej dysponent) wykorzystywała pismo w celu kształtowała wizerunku kraju za granicą. Omówione treści uszeregowane zostały według następującego porządku: w pierwszej kolejności uwzględniono tematy charakterystyczne dla stalinowskiej prasy lat 50., takie jak realizacja planu sześcioletniego, odbudowa Warszawy, „kampania pokojowa”; następnie zwięźle scharakteryzowano zagadnienia związane z kulturą ludową; na koniec zamieszczono krótką analizę obecności literatury pięknej na łamach pisma.

Produkcja przemysłowa w ramach planu sześcioletniego

Jednym z najczęściej poruszanych tematów w prasie okresu stalinizmu były sukcesy władzy ludowej w realizacji sześcioletniego planu rozwoju gospodarczego i budowy podstaw socjalizmu²¹. Teksty dotyczące sześciolatki dominowały w miesięczniku „Polska” od września 1954 roku do lutego 1956 roku. Z najwyższą powagą pisano artykuły o tzw. czynach produkcyjnych realizowanych przez przodowników pracy oraz o wielkich budowach socjalizmu, chociaż, jak już wspomniano, w środowisku dziennikarskim tematy te oraz sposób ich przedstawiania zostały jawnie ośmieszane²², jeszcze zanim ukazał się pierwszy numer omawianego pisma. Artykuły, takie jak *O człowieku, który minuty przetopił w stal*²³, przedstawiający przodownika pracy z Huty „Pokój” w Rudzie Śląskiej, *Nauczyłem się tego w ZSRR*, traktujący o robotniku z Żerania przeszkolonym w Związku Radzieckim²⁴, *Zmieniło się moje życie*, opisujący przodownika pracy z Nowej Huty²⁵, realizują mniej lub bardziej wiernie schemat reportażu o nowym sposobie pracy z budowami socjalizmu w tle. Schemat ten zawierał

21 Więcej na temat prasy stalinowskiej zob. A. Kozieł, 1999: *Prasa w latach 1944—1989...*, s. 122—131.

22 Mowa o miesięczniku „Prasa Polska” (1954, nr 1).

23 Opublikowany w 2. numerze „Polska: czasopismo ilustrowane” z 1954 roku (s. 18—19).

W dalszej części tekstu wszystkie cytaty z tego miesięcznika opatruję skrótem P.

24 P, 1954, nr 2, s. 13.

25 P, 1955, nr 5, s. 2—3.

następujące elementy treści: nazwisko przodownika pracy, procent normy, jaką wyrabia, wprowadzone przez niego udoskonalenia produkcji oraz związane z tym oszczędności i nadwyżki w stosunku do planu²⁶.

Podobnie sztapowały charakter miały teksty o sztandarowych budowach socjalizmu²⁷: Nowej Hucie im. Lenina²⁸, Zakładach Przemysłu Azotowego „Kędzierzyn”²⁹, zakładach przemysłowych w Warszawie (w tym o FSO na Żeraniu, fabryce penicyliny w Tarchominie)³⁰, Skawińskich Zakładach Metalurgicznych³¹, śląskich kopalniach³² itp. Teksty na temat „pokojowego budownictwa przemysłowego” niemal zawsze pisane były według następującego schematu: 1) uruchomienie produkcji odbyło się 22. lipca — w dniu święta państwowego, nazywanego „Świętem Wyzwolenia Polski”³³; 2) budowa zakładu przemysłowego doszła do skutku pomimo przedwojennego zacofania, które skazywało Polskę — jak czytamy — „na bezsilność i zależność od państw obcych i nie zawsze najlepiej jej życzących”³⁴; 3) budowa zakładu odbyła się pomimo dewastacji wojennych spowodowanych przez hitlerowskiego okupanta, który „ze szczególną wściekłością niszczył urządzenia przemysłowe”³⁵; 4) uruchomienie produkcji było możliwe dzięki szczodrej i bezinteresownej pomocy Związku Radzieckiego³⁶; 5) statystyki dotyczące produkcji w porównaniu z rokiem 1938 są niezwykle korzystne, Polska w światowym rankingu uprzemysłowienia zajmuje piąte miejsce³⁷; 6) w przyszłości wyniki zakładu będą jeszcze lepsze.

26 Zamieszczony w „Prasie Polskiej” (1954, nr 1) prześmiewczy „przepis na artykuł” punktuje schematyzm i tendencyjność podobnych tekstów w następujący sposób: „Nasz Ob. ... (wymienić nazwisko przodownika pracy) nie tylko wyrabia ... procent normy, ale dzięki wprowadzonym przez niego udoskonaleniom, mogliśmy zaoszczędzić ostatnio ..., przez co plan na ostatni kwartał przekroczyliśmy o ... Takich jak ... mamy zresztą wielu, niektórzy jak Ob. ... Ob. ... Ob. ... niedawno dzięki swej wytrwałości zdobyli zawodowe kwalifikacje [...]”.

27 Zgodnie z opracowaniami historycznymi zaliczają się do nich między innymi: Nowa Huta im. Lenina, elektrownie w Jaworznie i Miechowicach, Huta Aluminium w Skawinie, białostockie „Fasty”, fabryka penicyliny w Tarchominie, gorzowski „Stilon”, FSO w Warszawie i FSC w Lublinie. Zob. np. A. Paczkowski, 1995: *Pół wieku...*, s. 234.

28 P, 1955, nr 8, s. 5—7.

29 P, 1955, nr 6, s. 6—7.

30 P, 1955, nr 7, s. 10—11.

31 P, 1956, nr 1, s. 1—3.

32 P, 1955, nr 1, s. 14—15; P, 1956, nr 2, s. 1—4.

33 P, 1954, nr 3, s. 3.

34 P, 1954, nr 2, s. 13.

35 P, 1955, nr 7, s. 10; P, 1955, nr 2, s. 4—5.

36 W jednym z tekstów czytamy: „Rysem charakterystycznym współpracy radziecko-polskiej, zarówno w tej dziedzinie [produkcja samochodów osobowych — R.S.], jak i w każdej innej, jest absolutna bezinteresowność”. P, 1954, nr 2, s. 13.

37 P, 1954, nr 3; P, 1954, nr 4; P, 1955, nr 1.

Sposób promowania osiągnięć socjalistycznego państwa dobrze podsumowuje fragment artykułu wstępnego ze stycznia 1955 roku. Polskę przedstawiono tu jako kraj, który dokonał „skoku z niemal średniowiecza do rządu przodujących i rozwiniętych państw (w dziedzinie politycznej, gospodarczej, kulturalnej)”³⁸. Serię tekstów o planie sześciolletnim zamknął podsumowujący artykuł pod znamionym tytułem *Przeorał całą Polskę*³⁹ (podmiot domyślny: plan sześciolletni), informujący o tym, że sześciolatka została zrealizowana z nawiązką. Jednak już w kolejnym numerze — z marca 1955 roku — zauważalne jest stopniowe odchodzenie od tematyki socjalistycznego budownictwa. Mniej pisze się o przemyśle, technice, odbudowie miast, więcej o literaturze, sztukach plastycznych, muzyce.

Lektura artykułów o realizacji planu sześciolletniego prowadzi do wniosku, że propagandowy wymiar tekstów przejawiał się przede wszystkim w liczbie i formie publikowanych materiałów. Istotne znaczenie miały również manipulacje oraz przemilczenia dotyczące następujących faktów⁴⁰: częścią planu sześciolletniego była polsko-radziecka umowa o dostawach inwestycyjnych, surowcowych oraz uzbrojenia, która z jednej strony dawała dostęp do surowców, ale z drugiej — skutkowała importem energo- i materiałochłonnych technologii i urządzeń. Liczne inwestycje zrealizowane w ramach umowy skazywały Polskę na zależność od nieinnowacyjnej gospodarki radzieckiej. Polska, pod naciskiem Moskwy, wystąpiła z międzynarodowych organizacji, w tym z Międzynarodowego Banku Odbudowy i Rozwoju. Musiała również uczestniczyć w wielkim programie zbrojeń kosztem inwestycji w przemyśle cywilnym i rolnictwie. Industrializacja finansowana była przez społeczeństwo: obowiązywała polityka niskich płac i hamowania produkcji dóbr konsumpcyjnych. Wydajność pracy była niższa niż w 1939 roku. Organizowane przez władze akcje współzawodnicstwa pracy, zachęcanie do „czynów produkcyjnych”, oddawanie nowych inwestycji w terminach świąt państwowych prowadziły często do nierytmiczności i podważały tok produkcji.

Pierwsze słowa niezbyt ostrej krytyki planu sześciolletniego pojawiły się na łamach „Polski” we wrześniu 1956 roku: „Najsłuszniejsza zasada — zasada planowości — została przeciągnięta zbyt daleko”. W tym samym tekście po raz pierwszy wzmiankowano wydarzenia poznańskiego czerwca, zaznaczając jednak, że „wybuch poznański z 28 czerwca 1956 roku [...] doszedł do skutku już

38 P, 1955, nr 1, s. 1.

39 P, 1956, nr 2, s. 5.

40 Na podstawie opracowań historycznych: A. Paczkowski, 1995: *Pół wieku...*, s. 231—233; A. Friszke, 2003: *Polska. Losy państwa i narodu 1939—1989*. Warszawa, Iskry, s. 183—185.

w trakcie naprawiania wielu popełnionych błędów⁴¹. Zdawkowe i opóźnione informowanie o rewolcie robotników i mieszkańców Poznania należy traktować jako celowe działania o charakterze propagandowym, szczególnie jeśli wziąć pod uwagę, że inne wydarzenia, takie jak śmierć Bolesława Bieruta czy VIII Plenum KC PZPR relacjonowane były na bieżąco. O poważnych sygnałach końca epoki czytelnik został poinformowany dopiero w listopadzie 1956 roku, kiedy to na łamach pisma zamieszczono przedruki z krajowej prasy, wzmiankujące między innymi proces „usuwania resztek stalinizmu”⁴².

Odbudowa Warszawy

Innym obowiązkowym tematem prasy stalinowskiej były kolejne etapy odbudowy Warszawy. Temat ten powracał w formie artykułu niezwykle często, pozwalał bowiem na realizację celów ideologicznych pisma: pokazywał sprawne rządy władzy ludowej, dowartościowywał lud pracujący, stanowił okazję do wskazywania wroga (hitlerowskiego okupanta) oraz przyjaciela (ZSRR). Od września 1954 roku do grudnia 1956 roku ukazało się dwanaście tekstów dotyczących odbudowy lub rozbudowy stolicy⁴³. Lipcowy numer z 1955 roku niemal w całości poświęcony jest Warszawie. W artykułach dominuje styl patetyczny⁴⁴, pojawiają się obowiązkowe elementy, takie jak „wściekłość” hitlerowców niszczących miasto, entuzjazm budowniczych (architektów, ludu pracującego) oraz tempo odbudowy zwane „warszawskim”⁴⁵. Fakultatywnie przywoływany jest motyw przyjaźni polsko-radzieckiej (szczególnie w tekstach o Pałacu Kultury i Nauki, który „warszawianie nazywają »Pałacem Przyjaźni«”⁴⁶ oraz w tekstach

41 P, 1956, nr 9, s. 4.

42 Zwrot pochodzi z artykułu (P, 1956, nr 11, s. 2) przedrukowanego z „Życia Warszawy” (z 21 października 1956 roku).

43 P, 1954: nr 1, s. 1, nr 3, s. 14–15; P, 1955: nr 2, s. 11, 17, nr 7, s. 1–5, 10–13; P, 1956: nr 1, s. 5, nr 9, s. 28–29, nr 11, s. 10–13.

44 Na przykład: „Cały naród zakochany jest w tym wielokroć burzonym i za każdym razem na nowo wznoszonym mieście. Pasja budowania Warszawy ogarnęła wszystkich [...]. Codziennie, budząc się, rozmyślają warszawiacy, co też nowego dzisiaj ukończono. Te wzruszenia są chyba najpiękniejszą ozdobą miasta, którego żywotność jest niezniszczalna”. P, 1955, nr 7, s. 6.

45 Zob. np. *Warszawa przemysłowa*. P, 1955, nr 7, s. 10–11.

46 P, 1954, nr 1, s. 1. Tymczasem nie ulega wątpliwości, że Pałac Kultury i Nauki im. Józefa Stalina stał się symbolem dominacji obcej ideologii, zob. J. Kochanowski et al., 2003: *Zbudować Warszawę piękną ...: o nowy krajobraz stolicy (1944–1956)*. Warszawa, Trio, s. 182.

o odbudowie infrastruktury przemysłowej), jak również motyw złych kapitalistów⁴⁷.

Wzmianki o zniszczeniach i odbudowie miasta obecne są nawet w tekstach niemających z tym tematem wiele wspólnego. Na przykład w artykule pt. *Współczesna muzyka polska* w pierwszych akapitach czytelnik otrzymuje informację o siedzibie Zarządu Głównego Związku Kompozytorów Polskich, która znajduje się na Starym Mieście, czyli — jak czytamy — w dzielnicy „zburzonej [...] w bezprzykładny i perfidny sposób przez barbarzyńskich hitlerowców”⁴⁸ oraz o tym, że dzielnica ta została odbudowana i że znów można chodzić ulicami Starego Miasta. Dalsza część tekstu realizuje zapowiedziany w tytule temat: dotyczy kompozytorów i festiwali współczesnej muzyki polskiej.

Cechą charakterystyczną tekstów zamieszczanych w miesięczniku jest nawiązywanie do wypowiedzi gości zza zachodniej granicy. Cytowane bezpośrednio lub pośrednio słowa cudzoziemców służą — zgodnie z regułami propagandy — uwierzytelnianiu sukcesów władzy ludowej: „Nasi goście z zagranicy, zachwycając się odbudową Warszawy, czy innych miast polskich, [...] przeciwstawiając obraz powojennych ruin sytuacji dzisiejszej — mówią często o »cudzie«”⁴⁹. Na potwierdzenie słów redaktora „Polski” przytoczyć można inne opublikowane w miesięczniku fragmenty wypowiedzi zagranicznych osobistości, w tym: profesora Siegfrieda Van Praaga, Przewodniczącego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Holenderskiej, oraz Jacques’a Kaysera, francuskiego publicysty, współpracującego między innymi z dziennikiem „Le Monde”: „Na przykładzie Krakowa, Zamku Wawelskiego, Starego Miasta w Warszawie mogłem przekonać się, że zabytki dawnej sztuki i kultury otaczane są troskliwą opieką przez państwo ludowe”⁵⁰ oraz: „Czy mam teraz wyrazić — jak to uczyniło już tyle osobistości francuskich — podziw i wzruszenie, które odczułem w Warszawie, patrząc na wspaniałe świadectwo woli i entuzjazmu, jakim jest budowa nowego miasta i pełna uroku odbudowa starych dzielnic? [...] Jestem przekonany, że w czasopiśmie »Polska« autorytatywne głosy i najlepsze pióra już niejednokrotnie opisywały we wzruszający sposób te uświęcone męczeństwem miejsca”⁵¹.

Na tym etapie badań trudno określić, czy i w jakim stopniu przytaczane wypowiedzi były „opracowywane przez redakcję pod względem merytorycznym,

47 Na przykład: „Ulicę tę [Nowy Świat — R.S.] odbudowano szczęśliwie, usuwając brzydotę ery merkantylnej, która pokryła domy sztyldami, reklamami i nadbudówkami”. P, 1955, nr 7, s. 3.

48 P, 1956, nr 10, s. 9.

49 P, 1955, nr 1, s. 1.

50 P, 1954, nr 3, s. 12.

51 P, 1956, nr 8, s. 3.

stylistycznym”. Nie ulega jednak wątpliwości, że uwzględniały one kierunek ideologiczny pisma oraz całego wydawnictwa.

„Kampania pokojowa”

Obowiązkowym lejtmotywem prasy stalinowskiej była tzw. kampania pokojowa, w ramach której przekonywano, że tylko ścisła współpraca ze Związkiem Radzieckim — „krajem światowego obozu pokoju”⁵² — uchroni świat od powrotu faszyzmu, a Polskę od utraty ziem nad Odrą i Nysą. W ramach kampanii wskazywano na zagrożenie, jakie stwarza remilitaryzacja Niemiec Zachodnich i wykorzystywano pamięć o hitlerowskich zbrodniach wojennych w celu podtrzymania poczucia zagrożenia. Ważnym elementem kampanii było również propagowanie idei Światowego Ruchu Pokoju oraz akcji podpisywania apelów nawołujących do zniszczenia broni atomowej⁵³. Tematyka pokoju obecna była na łamach „Polski” od pierwszego numeru pisma⁵⁴. Do sierpnia 1955 roku ukazało się czternaście artykułów w ramach kampanii, w tym tekst Jarosława Iwaszkiewicza — Przewodniczącego Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju — w którym pisarz, nawiązując między innymi do zagrożenia, jakie stwarzają militariści zachodnioniemieccy, przedstawił widmo wojny atomowej w Europie⁵⁵.

Pretekstem do przywołania niebezpieczeństwa ze strony Niemiec stały się również obchody dziesiątej rocznicy wyzwolenia obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu. W tekstach opisujących Zagładę, które ukazywały się w „Polsce” od stycznia do kwietnia 1955 roku, nieustannie powraca wątek groźby „ponownego uzbrojenia katów”, czyli odbudowy Wehrmachtu, której społeczność międzynarodowa powinna się przeciwstawić⁵⁶.

Bezpieczeństwo — jak wynika z kolejnej serii tekstów wpisujących się w kampanię pokojową — zapewniają Polsce Ludowej pakt przyjaźni i współpracy oraz Układ Warszawski, nazwany w tytule jednego z artykułów „orzędem

52 P, 1955, nr 2, s. 11.

53 Zob. np. A. Paczkowski, 1995: *Pół wieku...*, s. 235, A. Friszke, 2003: *Polska. Losy państwa...*, s. 196.

54 Zamieszczono tu fragmenty tekstów opublikowanych w polskiej prasie podczas obrad Konferencji Berlińskiej. Wybór tekstów, zebranych pod tytułem: *Zamiast nienawiści i zagłady — przyjaźń i pokój*, stanowi dobrą ilustrację mechanizmów kampanii. Cytowane wypowiedzi opatrzone następującymi tytułami: *Widziałem zbrodnie na własne oczy, Hitlerowcy zabrali mi syna, Chcemy pokojowych Niemiec, Uczeni w obronie pokoju*. P, 1954, nr 1, s. 14—15.

55 *Pragniemy bezpieczeństwa dla wszystkich*. P, 1954, nr 2, s. 6.

56 P, 1955, nr 3, s. 7.

pokoju”⁵⁷. Obok tekstów na temat „niewzruszonej przyjaźni z ZSRR”⁵⁸ pojawiają się, sporadycznie, artykuły o przyjacielskich relacjach łączących Polskę z Francją⁵⁹ oraz ze Wschodnimi Niemcami⁶⁰.

W omówionych wyżej tekstach, oprócz manipulacji faktami, wykorzystano również inne techniki propagandowe, takie jak jednoznaczne wskazywanie wroga i przyjaciela oraz sterowanie emocjami poprzez podtrzymywanie poczucia zagrożenia. Odwoływanie się w ramach kampanii pokojowej do emocji — tym razem pozytywnych — obecne było również w tekstach relacjonujących wydarzenia sportowe, przede wszystkim Wyścig Pokoju⁶¹ oraz w artykułach omawiających V Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów, zorganizowany w 1955 roku w Warszawie pod hasłem „O pokój i przyjaźń”⁶². Należy tu jednak zaznaczyć, że festiwal, choć wpisywał się w obowiązującą ideologię, stał się przede wszystkim okazją do wyrażenia przeżywanego radości, jaką towarzyszyła społeczeństwu w związku z zakończeniem epoki stalinizmu⁶³.

W ramach prowadzonej przez władze kampanii pokojowej pismo zabierało głos w sprawie tzw. plotek na temat radzieckiej dominacji kraju. Aby zdementować informacje o braku wolności oraz o „żelaznej kurtynie”, wykorzystywano — po raz kolejny — autorytet zagranicznych osobistości. Dla przykładu w drugim numerze pisma znalazła się następująca wypowiedź francuskiego architekta Guy Lagneau: „Mój pobyt w Polsce przekonał mnie, że mija się z prawdą tendencyjna propaganda, głosząca, iż Wasz kraj jest »pod dominacją radziecką« i że w Polsce nie ma wolności religii”⁶⁴. W kolejnym numerze zamieszczono liczne wypowiedzi zagranicznych gości, w tym słowa cytowanego już holenderskiego językoznawcy van Praaga: „[...] po powrocie będę z jeszcze większą energią zwalczał plotki o Polsce”⁶⁵. Walkę z pomówieniami zamyka tekst pt. *Odwiedzili nas*, w którym redaktor naczelny pisma stwierdza: „Znana staropolska gościnność żyje w Polsce Ludowej, która nie zna zrodzonej z fantazji, rzekomej »żelaznej kurtyny«. Dowód istnienia czy nie istnienia tej kurtyny można przeprowadzić na miejscu”⁶⁶.

57 *Układ Warszawski orężem pokoju*. P, 1955, nr 5, s. 11.

58 *Między innymi*: P, 1955: nr 4, s. 2, nr 8, s. 17.

59 *W duchu tradycyjnej przyjaźni*. P, 1954, nr 1, s. 23; *Polsko-francuskie więzy przyjaźni*. P, 1954, nr 12, s. 25.

60 *Przyjaźń nad Odrą i Wisłą*. P, 1955, nr 8, s. 4.

61 P, 1954: nr 1, s. 20—21, nr 2, s. 29; P, 1955, nr 4, s. 22—23.

62 P, 1955: nr 5, s. 1, nr 6, s. 2—3.

63 Zob. A. Krzywicki, 2009: *Poststalinowski karnawał radości. V Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów o Pokój i Przyjaźń, Warszawa 1955 r.* Warszawa, Trio.

64 1954, nr 2, s. 10.

65 1954, nr 3, s. 12.

66 1954, nr 4, s. 2.

Teksty publikowane w ramach kampanii pokojowej pozostawały w zgodzie z celami czasopisma. Wypowiedzi zagranicznych gości zawierały wyłącznie pozytywne opinie na temat pokojowych nastrojów w społeczeństwie, tempa odbudowy kraju, pokojowej polityki prowadzonej przez władzę ludową. Kluczowym elementem tej polityki — jak można wnioskować na podstawie lektury przytaczanych słów cudzoziemców — była troska o kulturę narodową, a w szczególności o kulturę wytworzoną przez lud.

Kultura ludowa

Folklor otaczany był przez władze ludowe szczególną opieką, pozwalał bowiem na dowartościowanie kultury ludzi wywodzących się z klasy chłopskiej. W tekstach dotyczących folkloru (piętnaście artykułów) podkreślano przede wszystkim zasługi władzy w krzewieniu i kultywowaniu kultury wytworzonej przez społeczność wiejską. Już w pierwszym numerze czasopisma zamieszczono artykuł na temat powołanego do życia przez Ministerstwo Kultury i Sztuki zespołu „Śląsk”.

Oprócz kształtowania pozytywnego wizerunku władzy, treści dotyczące kultury ludowej wykorzystywano do podkreślania polskości tzw. ziem odzyskanych, np. Opolszczyzny. Przy okazji relacjonowania Festynu Kultury na Opolszczyźnie przypomniano, że Śląsk Opolski to „prastara ziemia polska”, która za panowania niemieckiego była zaniedbaną prowincją, ale po wojnie „przekształciła się w tętniącą życiem krainę”⁶⁷. Ponadto teksty o krzewieniu tradycji ludowych służyły dokumentowaniu międzynarodowych przyjaźni (np. artykuł o występach w NRD łódzkiego Zespołu Pieśni i Tańca Zakładów Mechanicznych im. Strzelczyka)⁶⁸.

W tekstach na temat kultury ludowej wykorzystywano również sprawdzoną strategię uwierzytelniania wygłaszanych opinii za pomocą wypowiedzi zagranicznych autorytetów: „Specjalne wrażenie wywarło na nas muzeum etnograficzne w Krakowie, którego hasło głosi, że dobro narodu pochodzi od ludu i że twórczość ludowa decyduje o kulturze narodu. Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Belgijskiej będzie szerzyć prawdę o Polsce, podkreślając jej troskę o nawiązanie do tradycji narodowej, o zachowanie dorobku artystycznego i kulturalnego przeszłości”⁶⁹.

67 P, 1954, nr 2, s. 7—8.

68 P, 1954, nr 4, s. 11.

69 Louis Tournay, Sekretarz Polsko-Belgijskiego Towarzystwa Przyjaźni. P, 1954, nr 3, s. 12.

O wadze, jaką przywiązywano w czasopiśmie do kultury ludowej, świadczą też okładki: ponad jedna trzecia w omawianym okresie nawiązuje do polskiego folkloru.

Literatura piękna

Tematy związane z literaturą piękną zajmowały na łamach „Polski” dość istotne miejsce. Zgodnie z założeniami programowymi pisma, którego zadaniem była promocja kraju za granicą, dominowały teksty o twórcach literatury polskiej oraz fragmenty utworów współczesnych pisarzy polskich. O twórcach literatury światowej pisano najczęściej w kontekstach ich związków z Polską (nowe inscenizacje teatralne, wznowienia wydawnicze, nowe przekłady)⁷⁰. Jednocześnie, w myśl obowiązującej polityki wewnętrznej, która stawiała sobie za cel upowszechnienie kultury, informowano o wzrastającym czytelnictwie, prosperującej sieci bibliotek⁷¹, krajowym rynku wydawniczym, a w szczególności o rosnących, w porównaniu z okresem przedwojennym, nakładach książek zarówno dla dorosłych⁷², jak i dla dzieci i młodzieży⁷³. Manipulacje władzy ofertą lekturową, takie jak programowanie czytelnictwa zaangażowanego, nasycanie księgarni i bibliotek piśmiennictwem partyjnym, eliminowanie piśmiennictwa burżuazyjnego, reglamentowanie dostępu do książek wrogich i szkodliwych⁷⁴, były przemilczane.

Artykuły omawiające życiorysy i twórczość rodzimych artystów prawie zawsze dotyczyły pisarzy nieżyjących. Wybór ten wydawał się bezpieczny, twórczość takich pisarzy, jak Adam Mickiewicz, Henryk Sienkiewicz, Stanisław Wyspiański, ale też Julian Tuwim czy Konstanty Ildefons Gałczyński (obaj zmarli w 1953 roku), stanowiła zamkniętą całość, znane były wytyczne co do ich interpretacji⁷⁵. Za popularyzowaniem twórczości Tuwima i Gałczyńskiego

70 Na przykład: *Heine i Polska*. P, 1956, nr 8, s. 19; *Balzac w Krakowie*. P, 1955, nr 10, s. 11; *Schiller na scenie polskiej*. P, 1955, nr 12, s. 20—21; *Dopóki żyje człowiek*. P, 1956, nr 7, s. 30 — Marek Hłasko o twórczości Dostojewskiego.

71 P, 1954, nr 1, s. 34; P, 1954, nr 2, s. 28; P, 1955, nr 9, s. 10.

72 P, 1955, nr 9, s. 10; P, 1956, nr 7, s. 17.

73 P, 1954, nr 2, s. 28.

74 Więcej na temat oficjalnego obiegu książek w omawianym okresie zob. S.A. Kondek, 1999: *Papierowa rewolucja. Oficjalny obieg książek w Polsce w latach 1948—1955*. Warszawa, Biblioteka Narodowa.

75 Na temat obowiązującej w omawianym okresie interpretacji utworów Mickiewicza zob. J.M. Bates, 2000: *Cenzura w epoce stalinowskiej*. „Teksty Drugie”, nr 1/2 (60—61), s. 95—120.

przemawiał fakt, że obaj wrócili po wojnie do kraju. Tuwim — entuzjastycznie, pochwalając nowy ustrój⁷⁶. Powrót Gałczyńskiego, znanego z sympatii do skrajnej prawicy, oznaczał pogodzenie się z koniecznością dziejową⁷⁷. Jedy-
nym żyjącym twórcą, któremu poświęcono na łamach „Polski” miejsce, był Władysław Broniewski, jego twórczość — jak zauważył w swoim tekście Artur Międzyrzecki — „była [...] sztandarem robotniczych przedmieść Warszawy i Krakowa, ulic górniczego Zagłębia i fabrycznej Łodzi”⁷⁸.

W czasopiśmie początkowo nie zamieszczano utworów literackich. Wyjątkiem był fragment powieści *Wrzesień* Jerzego Putramenta, opisującej klęskę 1939 roku⁷⁹. Wybór autora oraz tekstu wskazywał na dyscyplinę ideologiczną, jaka obowiązywała w redakcji. W omawianym okresie Putrament pracował w Zarządzie Głównym Związku Literatów Polskich, gdzie był odpowiedzialny za wdrażanie socrealizmu. Zwrot ku literaturze, który można traktować jako oznakę odchodzenia od stalinowskiego modelu redagowania czasopisma, nastąpił w połowie 1955 roku. Miejsce artykułów na temat przemysłu ciężkiego zajęły fragmenty utworów literackich: Bohdana Czeszki⁸⁰, Mariana Brandysa⁸¹, Jerzego Szaniawskiego⁸², Janusza Meissnera⁸³, Stanisława Lema⁸⁴, Kazimierza Brandysa⁸⁵, Władysława Żesławskiego⁸⁶, Tadeusza Różewicza⁸⁷, Marii Zientarowej [Miry Michałowskiej]⁸⁸, Leopolda Tyrmanda⁸⁹, Artura Marii Swinarskiego⁹⁰, Jerzego Stefana Stawińskiego⁹¹, Marka Hłaski⁹², Poli Gojawiczyńskiej⁹³.

76 A. Bikont, J. Szczęsna, 2006: *Lawina i kamienie. Pisarze wobec komunizmu*. Warszawa, Prószyński i S-ka, s. 97.

77 Ibidem, s. 93.

78 P, 1956, nr 3, s. 19.

79 P, 1954, nr 3, s. 20.

80 *Słonecznik*. P, 1955 nr 6, s. 14, [opowiadanie].

81 *Przyjaciele z Gursufu*. P, 1955 nr 8, s. 19, [opowiadanie].

82 *Matka*. P, 1955, nr 10, s. 18–21 [fragment dramatu *Dwa teatry*]; *Wykład profesora Tutki*. P, 1956, nr 3, s. 28–29 [opowiadanie].

83 *Dwa koguty*. P, 1955, nr 11, s. 16 [opowiadanie].

84 *Gwiazda Ziemi*. P, 1955, nr 12, s. 16 [fragment powieści *Astronauta* (Czytelnik, 1951)].

85 *Czerwona czapeczka*. P, 1956, nr 1, s. 24–25 [opowiadanie].

86 *Szczęście*. P, 1956, nr 4, s. 25–26 [opowiadanie].

87 *Wzorowe małżeństwo*. P, 1956, nr 5, s. 26–27 [opowiadanie].

88 *Pierwsze dni*. P, 1956, nr 6, s. 12–13; *Prawdziwy talent*. P, 1956, nr 6, s. 13 [opowiadania].

89 *Zły*. P, 1956, nr 7, s. 26–27 [fragment pierwszego rozdziału powieści (Czytelnik, 1955)].

90 *Achilles i panny. Komedia pozornie cyniczna w trzech aktach* [akt III]. P, 1956, nr 8, s. 27–29.

91 *Kanał*. P, 1956, nr 9, s. 23–25 [fragment opowiadania].

92 *List*. P, 1956, nr 11, s. 16 [opowiadanie].

93 *Lipa*. P, 1956, nr 12, s. 19–20 [opowiadanie].

Szczególnie publikację utworów Szaniawskiego i Różewicza, którzy nie przystąpili do programu socrealizmu, Tyrmanda, którego bestsellerowa powieść zawierała elementy krytyki systemu politycznego, oraz Hłaski, uchodzącego za symbol nonkonformizmu, można interpretować jako oznakę liberalizacji polityki wydawniczej pisma. Jednocześnie wybór tekstów literackich oraz tekstów o literaturze świadczył o dużej zachowawczości redakcji miesięcznika, która nie zabierała głosu w toczących się w kraju i za granicą dyskusjach. Przykładem tematu obecnego w prasie krajowej, a przemilczanego w „Polsce”, jest stosunek pisarzy emigracyjnych do socjalistycznej Polski. Temat ten powracał w publicznych debatach między innymi przy okazji „sprawy Miłosza” (w rodzimej prasie od końca 1955 roku i w roku następnym) czy śmierci Jana Lechonia (od połowy 1956 roku)⁹⁴.

Podsumowanie

Przeprowadzona analiza zawartości dwudziestu ośmiu numerów „Polski” z lat 1954—1956 miała na celu pokazać, w jaki sposób miesięcznik wykorzystywany był do kształtowania wizerunku kraju za granicą poprzez selekcję, a następnie przekład określonych treści publikowanych w pięciu językach europejskich. Analiza wykazała, że szczególnie licznie reprezentowane kategorie: realizacja planu sześcioletniego, odbudowa Warszawy, „kampania pokojowa”, i kultura ludowa wykorzystywane były w celu legitymizowania władzy, która wprowadzała nowy porządek państwowy. Potencjalny czytelnik pisma nie mógł mieć wątpliwości, że Polska jest krajem demokracji ludowej, należy do „światowego obozu pokoju”, i że nowy ustrój — cytując wypowiedź francuskiego architekta — „zjednoczył naród i pozwolił odbudować kraj”⁹⁵.

Wizerunkowe potrzeby władzy realizowane były za pomocą sprawdzonych technik propagandowych. Polegały one na uporczywym podkreślaniu i wyolbrzymianiu sukcesów rządzących, co widać szczególnie na przykładzie stereotypowych tekstów o realizacji planu sześcioletniego oraz o odbudowie stolicy. Regularnie wykorzystywano również takie techniki propagandowe, jak: jednoznaczne wskazywanie wroga (hitlerowskich Niemiec, Niemiec Zachodnich) oraz przyjaciół (ZSRR, państw bloku socjalistycznego, Francji), manipulowanie faktami (np. poprzez dezawuowanie osiągnięć kraju sprzed 1939 roku, po-

94 Zob. J. Pyszny, 2002: *Pisarze i literatura w prasie polskiej lat pięćdziesiątych XX wieku*. Wrocław, Wydawnictwo UWr, s. 61—92, 95—125.

95 P, 1954, nr 2, s. 10.

dawanie fałszywych danych dotyczących gospodarki), sterowanie emocjami (np. poprzez użycie stylu patetycznego w tekstach o odbudowie Warszawy lub podtrzymywanie poczucia zagrożenia ze strony Niemiec Zachodnich) oraz posługiwanie się autorytetem cudzoziemców w celu uwierzytelnienia osiągnięć aparatu państwowego.

Przystępując do analizy, przyjęto hipotezę dotyczącą zmian w sposobie kształtowania obrazu Polski na łamach pisma, która miała nastąpić w wyniku liberalizacji życia społeczno-politycznego. Hipoteza ta się potwierdziła: stopniowo od marca 1955 roku dostrzec można wdrażanie redakcyjnej polityki „kontrolowanego luzowania”: zrezygnowano częściowo z tekstów omawiających sukcesy przemysłu polskiego na rzecz treści dotyczących polskiej kultury, a od czerwca 1955 roku — również fragmentów literatury pięknej. Pomimo zauważalnych zmian w doborze treści, wiele tematów do końca 1956 roku nadal jednak objętych było tabu. Przemilczenia istotnych faktów („kategorie puste”) stanowiły jedną z najszerzej wykorzystywanych technik propagandowych. Co oczywiste, czasopismo należące do obiegu eksportowego, a więc promujące kraj za granicą zgodnie z zamówieniem dysponenta (partii), nie mogło informować o terrorze epoki stalinizmu, o którym świat dowiedział się z audycji Radia Wolna Europa⁹⁶. Nie mogło również informować o napiętych relacjach z Kościołem (uwięzienie kardynała Wyszyńskiego od września 1953 roku do października 1956 roku), ani o niektórych skutkach przyjaźni z ZSRR, takich jak obecność Armii Radzieckiej, utrata Ziem Wschodnich, uczestnictwo polskich zakładów przemysłowych w wyścigu zbrojeń. Nie wspominało również o relacjach łączących władzę ze środowiskiem artystów, o cenzurze, o twórcach, którzy wyemigrowali lub nie zdecydowali się na powrót do kraju po wojnie.

Podsumowując zatem przeprowadzoną analizę, należy stwierdzić, że treści, jakie miały służyć promowaniu socjalistycznej Polski i jej władz za granicą, podlegały starannej selekcji oraz formalnej „obróbce” w taki sposób, aby spełniały wizerunkowe potrzeby władz PRL. Chronologiczna analiza zawartości numerów pisma z lat 1954—1956 dodatkowo potwierdza hipotezę, zgodnie z którą okresy liberalizacji życia politycznego przekładały się na liberalizację polityki redakcyjnej czasopisma.

Zebrane dotychczas informacje na temat miesięcznika „Polska” mają charakter rekonesansu badawczego. Osadzenie dalszych prac w nurcie socjologii przekładu, w tym wykorzystanie typologii obiegu tekstów w okresie zimnej wojny,

96 W audycji pt. „Za kulisami bezpieki i partii” nadawanej od końca września 1954 roku do stycznia 1955 roku, zbiegły z kraju ppłk Józef Światło — były wicedyrektor X Departamentu Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, ujawniał zbrodnie aparatu bezpieczeństwa, zob. np. A. Paczkowski, 1995: *Pół wieku...*, s. 294.

otwiera szerokie pole badań nad przekładem jako narzędziem propagandy. Słabo rozpoznany temat, jakim są czasopisma z obiegu eksportowego, skłania do postawienia szeregu kolejnych pytań, dotyczących między innymi: treści, jakich, zgodnie z „opinią recenzentów”, nie dopuszczano do druku, wizerunku kraju w omawianym miesięczniku na tle publikacji w prasie krajowej, przekładu języka propagandy, treści eksportowanych za granicę po 1956 roku, powodu rozdzielenia redakcji w 1959 roku na „Polskę Wschód” i „Polskę Zachód”, różnic zawartości wersji miesięcznika redagowanych przez dwa odrębne zespoły, ewolucji strategii przekładowych na przestrzeni kolejnych dziesięcioleci i wreszcie: (zawodowych) życiorysów tłumaczy, którzy podjęli współpracę z miesięcznikiem.

Literatura

- Archiwum Akt Nowych: Polska Agencja „Interpress” 1967—1990, zespół 1928; Wydawnictwo „Polonia” w Warszawie 1953—1967, zespół 2335.
- Baker M., 2014: *The Changing Landscape of Translation and Interpreting Studies*. W: S. Bermann, C. Porter, eds.: *A Companion to Translation Studies*. Chichester, Wiley-Blackwell Publishing, s. 15—27.
- Bates J.M., 2000: *Cenzura w epoce stalinowskiej*. „Teksty Drugie”, nr 1/2 (60—61), s. 95—120.
- Biernacki J., 2016: *Naśladownictwo ze wszech miar wskazane*. Dostępne w Internecie: <http://www.sdp.pl/felietony/13388,naśladownictwo-ze-wszech-miar-wskazane-1476811980> [dostęp: 8.02.2018].
- Bikont A., Szczęsna J., 2006: *Lawina i kamienie. Pisarze wobec komunizmu*. Warszawa, Prószyński i S-ka.
- Bralczyk J., 2007: *O języku propagandy i polityki*. Warszawa, Trio.
- Casanova P., 2002: *Consécration et accumulation du capital littéraire. La traduction comme échange inégal*. „Actes de la recherche en sciences sociales”, t. 144, s. 7—20.
- Friszke A., 2003: *Polska. Losy państwa i narodu 1939—1989*. Warszawa, Iskry.
- Kochanowski J., red., 2003: *Zbudować Warszawę piękną...: o nowy krajobraz stolicy (1944—1956)*. Warszawa, Trio.
- Kondek S.A., 1999: *Papierowa rewolucja. Oficjalny obieg książek w Polsce w latach 1948—1955*. Biblioteka Narodowa, Warszawa.
- Kozieł A., 1999: *Prasa w latach 1944—1989*. W: D. Grzelewska et al., red.: *Prasa, radio i telewizja w Polsce. Zarys dziejów*. Warszawa, Elipsa, s. 111—172.
- Krzywicki A., 2009: *Poststalinowski karnawał radości. V Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów o Pokój i Przyjaźń, Warszawa 1955 r.* Warszawa, Trio.

- Kulawik A., red., 1996: *Październik '56. Odwilż i przełom w życiu literackim i kulturalnym Polski*. Kraków, Antykwa.
- Lefevere A., 1990: *Translation: Its Genealogy in the West*. W: S. Bassnett, A. Lefevere, eds.: „Translation, History and Culture”. London—New York, Pinter Publishers, s. 14—28.
- Maciąg W., 1992: *Nasz wiek XX. Idee przewodnie literatury polskiej*. Wrocław, Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Paczkowski A., 1995: *Pół wieku dziejów Polski: 1939—1989*. Warszawa, PWN.
- Pisarek W., 1983: *Analiza zawartości prasy*. Kraków, Ośrodek Badań Prasoznawczych.
- „Polska: czasopismo ilustrowane”, 1954, nr 1—1956, nr 12.
- Popa I., 2002: *Un transfert littéraire politisé. Circuits de traduction des littératures d'Europe de l'Est en France, 1947—1989*. „Actes de la recherche en sciences sociales”, nr 4 (144), s. 55—69.
- Popa I., 2010: *Traduire sous contraintes. Littérature et communisme (1947—1989)*. Paris, CNRS Éditions.
- „Prasa Polska”, 1954, nr 1, miesięcznik Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich.
- Pyszny J., 2002: *Pisarze i literatura w prasie polskiej lat pięćdziesiątych XX wieku*. Wrocław, Wydawnictwo UWr.
- Skibińska E., 2008: *Kuchnia tłumacza. Studia o polsko-francuskich relacjach przekładowych*. Kraków, Universitas.
- Skibińska E., 2014: *Przekład zniewolony. O transferze literackim z krajów Europy Środkowej i Wschodniej do Francji (1947—1989)*. „Teksty Drugie”, nr 4, s. 167—178.
- Venuti L., 1998: *The Scandals of Translation. Towards an Ethics of Difference*. London—New York, Routledge.
- Ważyk A., 1955: *Poemat dla dorosłych*. „Nowa Kultura”, z 21 sierpnia.
- Wójcik W., red., 1996: *Przełomy: rok 1956. Studia i szkice o polskiej literaturze współczesnej*. Katowice, Wydawnictwo UŚ.

Regina Solová

Translation as a propaganda tool

The monthly *Poland: Illustrated Magazine* in the years 1954—1956

SUMMARY | The monthly *Poland: Illustrated Magazine* was published (with an interruption) from 1954 to 1999. In the analyzed period (1954—1956), apart from the Polish version, the magazine was also published in English, French, Spanish, German and Russian. According to the typology proposed by Ioana Popa, the periodical was a product of the export circulation (*circuit d'exportation*) of cultural goods, which aim was to export translations of texts published in the country and intended for foreign readers.

The task was achieved by publishing houses specifically created in this purpose, regardless of actual demand, but in accordance with an export policy. The initial task of the monthly was to shape the image of socialist Poland abroad. Through an analysis of texts intended for export, we examine how the monthly was used for propaganda purposes in the years corresponding to the end of Stalinism and the beginning of the thaw in Poland.

KEYWORDS | *Poland: Illustrated Magazine*, 1950s, translation as propaganda tool, export circulation of texts

Regina Solová

La traduction comme moyen de propagande

Le mensuel « La Pologne : revue mensuelle » dans les années 1954—1956

RÉSUMÉ | Le mensuel « La Pologne : revue mensuelle » a été publié (avec une interruption) de 1954 à 1999. Pendant la période étudiée (1954—1956), outre la version polonaise, la revue est parue en cinq langues étrangères : anglais, français, espagnol, allemand et russe. Selon la typologie de Ioana Popa relative à la circulation des textes pendant la guerre froide, « Polska » se laisse classer dans le « circuit d'exportation » de « l'espace réglementé », qui englobe les traductions publiées dans le pays d'origine en vue d'une diffusion à l'étranger, indépendamment de la demande des pays destinataires, mais dans le respect de la politique culturelle extérieure du pays d'origine. À ses débuts, le mensuel avait pour objectif d'imposer une certaine image de la Pologne socialiste à l'étranger. L'analyse du contenu de la revue permet d'étudier l'usage du mensuel à des fins de propagande vers la fin de l'époque du stalinisme et pendant la période du dégel polonais de 1956.

MOTS-CLES | « La Pologne : revue mensuelle », années 1950, traduction comme outil de propagande, circuit d'exportation des textes

REGINA SOLOVÁ | doktor nauk humanistycznych, adiunkt w Zakładzie Translatologii w Instytucie Filologii Romańskiej na Uniwersytecie Wrocławskim; zajmuje się zagadnieniem norm w przekładzie, procesami certyfikacji i akredytacji tłumaczy przysięgłych w Polsce oraz dydaktyką przekładu. Jest autorką monografii pt. *Norma i praktyka w przekładzie tekstów skonwencjonalizowanych* (2013). Współredagowała wraz z Elżbietą Skibińską i Kają Gostkowską monografię wieloautorską pt. *Vingt-cinq ans après... Traduire dans une Europe en reconfiguration* (2015). W 2014 roku otrzymała stypendium Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego dla wybitnego młodego naukowca. Obecnie prowadzi badania nad przekładem jako narzędziem propagandy.

Przekład wobec wyzwań regionalizmu i wielokulturowości



Przekłady
Literatur
Słowiańskich



Wspólnototwórczy wymiar przekładu *Casus* XXI-wiecznych przekładów górnosląskich^{*}

Community-Creating Function of Translation Case of Twenty-First-Century Translations into Upper-Silesian

Karolina Pospizil



<https://orcid.org/0000-0001-7622-5394>

UNIVERSITY OF SILESIA IN KATOWICE

karolina.pospizil@us.edu.pl

Data zgłoszenia: 4.02.2018 r. | Data akceptacji: 31.05.2018 r.

ABSTRACT | Existence of Upper-Silesian ethnic minority has been confirmed by two national censuses carried out in the years 2002 and 2011. It is also the largest minority residing in the territory of the Republic of Poland. However, the Polish state does not recognize the existence of Upper Silesians in legal terms. At the same time, for Upper Silesians themselves the struggle for recognition of their culture, language and community is a serious matter. In the present article the author discusses the role of creating and strengthening Upper-Silesian community played by culture, especially by literature and literary translation.

^{*} W tym artykule skupiam się wyłącznie na polskiej części Górnego Śląska, w części należącej do Republiki Czeskiej nie rozwinęła się w znaczącym stopniu działalność przekładowa na etnolekt/język/dialekt śląski, choć powstają teksty pisane po śląsku (w jednej z odmian śląszczyzny), zob. np. J. Schlossarková, 1998: *Co na Prajske se stalo a co povědalo*. Opava, Máfy Slezsko.

KEYWORDS | Upper-Silesia, community, minority language, subversion, struggle for acceptance, power

W 2008 roku Zbigniew Kadłubek w swoich pisanych po śląsku *Listach z Rzymu* stwierdził, że używa języka, którego nie ma¹, a skoro nie ma języka, czy można mówić o wspólnocie? Przecież język uważa się często za jeden z warunków istnienia danej wspólnoty etnicznej czy narodowej². Kwestie językowe są niemal nierozzerwalnie związane z samoświadomością różnego typu grup etnicznych od wczesnej nowoczesności, a w XIX wieku zyskują także na szerszą skalę znaczenie polityczne³. Jednak dopiero od drugiej połowy XX wieku, wraz z falą dekolonizacji i związanej z nią migracji, a także z rozwojem studiów postkolonialnych i postzależnościowych, większą wagę przywiązuje się do języków/etnolektów małych wspólnot czy też języków i kultur zagrożonych wyginięciem⁴.

Trudno oczywiście porównywać sytuację wspólnot nieodwracalnie zmienionych po doświadczeniu kolonialnym czy „nowych” zbudowanych na niej mniejszości z mniejszościami autochtonicznymi, regionalnymi i mikroregionalnymi. Warto jednak podkreślić podobieństwo doświadczeń wymienionych wspólnot, między innymi „odebranie głosu”⁵, deprecjonowanie etnolektu, dialektu czy języka danej wspólnoty; próby stworzenia — na przykład poprzez edukację

- 1 Z. Kadłubek, 2012: *Listy z Rzymu*. Kotórz Mały, Silesia Progress, s. 37.
- 2 B. Anderson, 1997: *Wspólnoty wyobrażone. Rozważania o źródłach i rozprzestrzenianiu się nacjonalizmu*. S. Amsterdamski, przeł. Warszawa, Fundacja im. Stefana Batorego—Kraków, Znak. Por. np. H. Gladkova, 2008: *Identifikacje języka jako obraz identyfikacje naroda (symboly, nastroje, postoje a realita)*. W: S. Gajda, red.: *Tożsamość a język w perspektywie slawistycznej*. Opole, Wydawnictwo UO, s. 97—114; A. Cole, J.-B.P. Harguindeguy, eds., 2014: *The Politics of Ethnolinguistic Mobilization in Europe. Language Matters*. New York, Routledge; T. Wicherkiewicz, 2011: *Języki regionalne w Europie Środkowo-Wschodniej — nowa jakość w polityce językowej, nowy wymiar tożsamości*. „Język, Komunikacja, Informacja”, nr 6, s. 71—78.
- 3 R. Szul, 2014: *Kwestia językowa a kształtowanie się politycznej mapy Europy i świata. Tendencje ogólne i najnowsze zmiany*. „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Geographica Socio-Oeconomica”, nr 17, s. 31—62; R. Szul, 2012: *Kwestia językowa w dziejach. Zarys problematyki*. „Studia z Geografii Politycznej i Historycznej”, t. 1, s. 69—94.
- 4 Por. T. Bilczewski, 2014: *Imagi-natio. Przekład a wspólnota wyobrażona*. „Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Literacka”, nr 23, s. 63—77; O. Castro, S. Mainer, S. Page, 2017: *Introduction: Self-Translating, from Minorisation to Empowerment*. W: O. Castro, S. Mainer, S. Page, eds.: *Self-Translation and Power: Negotiating Identities in European Multilingual Contexts*. London, Palgrave Macmillan, s. 1—23. O twórczości etnolektalnej w Polsce zob. K. Pospiszil, 2018: *Literatury przepływow? Kilka uwag o literaturach etnolektalnych*. „Anthropos?”, nr 27, s. 137—151.
- 5 O grupach uciszonych zob. np. M. Houston, Ch. Kramarae, 1991: *Speaking from Silence: Methods of Silencing and of Resistance*. „Discourse and Society”, vol. 2, no. 4, s. 387—399.

szkolną oraz różnego typu teksty kultury (zwłaszcza kultury masowej) — poczucia przynależności do innej, hegemonicznej wspólnoty, uwewnętrznienia jej wzorców oraz kultury i języka, a co za tym idzie również określonych stereotypów i autostereotypów⁶. Zjawiska te, a także walkę o uznanie, politykę tożsamościową czy politykę różnicy⁷ można analizować komparatywnie, uwzględniając podobieństwa i odmienności wspólnot. Takie analizy, po dostosowaniu narzędzi wypracowanych przez studia postkolonialne, mogą prowadzić do interesujących wniosków, czego potwierdzeniem są między innymi badania Centrum Badań nad Dyskursami Postzależnościowymi⁸ czy sięganie przez wielu naukowców po — czasem samoistnie nasuwające się — porównania: Górnoślązaków i Rusinów Karpaccich (Ewa Michna⁹), Górnoślązaków i Irlandczyków (Peadar de Burca¹⁰), Ślązaków i kultur indygennych Ameryki Północnej (Zbigniew Kadłubek, Eugenia Sojka i in.¹¹) czy wreszcie Ślązaków i Katalończyków¹².

6 Zob. P. Read, 1994: *Post-Colonialism and the Native Born*. „Canadian Journal of Native Studies”, vol. 14, no. 2, s. 377—390.

7 Zagadnienie to badała między innymi Ewa Michna. Zob. E. Michna, 2014: *Odrębność językowa małych grup etnicznych i jej rola w procesach walki o uznanie oraz polityce tożsamości. Analiza porównawcza sytuacji Rusinów Karpaccich i Ślązaków*. „Studia Humanistyczne AGH”, t. 13 (3), s. 115—130; Eadem, 2008: *Śląskie i karpaccorusińskie dylematy tożsamościowe. Aspiracje narodowe śląskich i karpaccorusińskich liderów etnicznych. Próba analizy porównawczej*. W: A. Sakson, red.: *Ślązacy, Kaszubi, Mazurzy i Warmiacy — Między polskością a niemieckością*. Poznań, Instytut Zachodni, s. 415—435.

8 Centrum tworzą między innymi Małgorzata Czerwińska, Aleksander Fiut, Hanna Gosk, Ryszard Nycz. Więcej informacji o CBDP: <http://www.cbdp.polon.uw.edu.pl/> [dostęp: 20.12.2017].

9 Por. przypis 7.

10 P. de Burca, [online]: *Wolność dla Śląska*. „Gazeta Wyborcza. Katowice”, z 15 października. Dostępne w Internecie: <http://katowice.wyborcza.pl/katowice/7,35063,22510932,peadar-de-burca-freedom-for-silesia.html> [dostęp: 20.12.2017].

11 Tej tematyki dotyczyła część wystąpień podczas konferencji „Indigenous Expressions of Culture. Canadian and Polish Upper Silesian Perspectives”, która odbyła się 26—28 kwietnia 2017 roku na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Śląskiego. Por. np. tematy wystąpień: Z. Kadłubek, [online]: *Constructing Indigeneity of Upper Silesia*; E. Sojka, [online]: *Approaching Silesianness in the Context of Indigenous Methodologies*. Dostępne w Internecie: http://www.ocs.us.edu.pl/public/conferences/2/schedConfs/2/program-en_US.pdf [dostęp: 20.12.2017].

12 Zwłaszcza w czasie dyskusji po referendum niepodległościowym w Katalonii. Por. np. T. Bielecki, [online]: *Co ma wspólnego Katalonia z Korsyką, Flandrią czy śląskimi autonomistami. Czyli UE wobec separatystów*. „OKO.Press”, z 8 października. Dostępne w Internecie: <https://oko.press/wspolnego-katalonia-korsyka-flandria-slaskimi-autonomistami-czyli-ue-wobec-separatystow/> [dostęp: 10.01.2018]; J. Henley, F. Sheehy, G. Swann, C. Fenn, [online]: *Beyond Catalonia: Pro-independence Movements*

Na fali wspomnianej walki o uznanie, opisanej już wyczerpująco między innymi przez Anthony'ego D. Smitha czy Nicole Dołowy-Rybińską¹³, etniczność, zwłaszcza zaś etniczność mniejszościowa, stała się „cenioną wartością kulturową”¹⁴, czymś, co trzeba chronić, bo znajduje się w stanie zagrożenia — mniejsza o to, czy owo niebezpieczeństwo jest realne czy wymaginowane. W Europie Środkowej procesy te przybrały na sile dopiero po transformacji ustrojowej, co związane było między innymi ze zmianą prawa¹⁵, zniesieniem cenzury i pojawieniem się możliwości samowrażenia, przeciwstawienia się opresji kulturowej większości. E. Michna podkreśla, że walka o uznanie wiąże się też z aspektami praktycznymi, bowiem państwo, prawnie uznając mniejszość etniczną czy narodową, zobowiązuje się do jej ochrony i wsparcia w pielęgnowaniu tradycji, kultury i języka, również wsparcia finansowego¹⁶. Takie uznanie ma wymiar prestiżowy, legitymizuje istnienie danej grupy, potwierdza jej tożsamość.

W przypadku wspólnoty górnośląskiej wspomniana walka o uznanie trwa. Przebiega ona przede wszystkim na trzech płaszczyznach:

- polityczno-społecznej — ugrupowania śląskie, różnego typu spotkania dotyczące przeszłości i przyszłości Górnego Śląska, jego kultury, odrębności bądź jej braku i in.;
- emocjonalno-tożsamościowej — próby wskazania odrębności, swoistości wspólnoty regionalnej/mikroregionalnej, tworzenie narracji tożsamościowych, nie zawsze mających swoje odbicie w literaturze czy sztuce, próby określenia, czym jest „śląskość” czy wyznaczenia jej granic;
- kulturowej — publikacje tekstów literackich, spotkania autorskie, konferencje, działalność wydawnicza, przekłady, próby i projekty kodyfikacji etnolektu śląskiego.

in Europe. Dostępne w Internecie: <https://www.theguardian.com/world/ng-international/2017/oct/27/beyond-catalonia-pro-independence-movements-in-europe-map> [dostęp: 10.01.2018].

13 Zob. A.D. Smith, 2009: *Etniczne źródła narodów*. M. Głowacka-Grajper, przeł. Kraków, Wydawnictwo UJ; N. Dołowy-Rybińska, 2011: *Języki i kultury mniejszościowe w Europie: Bretończycy, Łużycanie, Kaszubi*. Warszawa, Wydawnictwo UW.

14 N. Dołowy-Rybińska, 2011: *Języki i kultury mniejszościowe w Europie...*, s. 23—24.

15 Zob. Ustawa z dn. 6 stycznia 2005 r. o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym (Dz.U. 2005, nr 17 poz. 141). Por. Universal Declaration of Linguistic Rights [Barcelona 1996]. Dostępne w Internecie: http://www.culturalrights.net/descargas/drets_culturals389.pdf [dostęp: 10.01.2018]; Europejska karta języków regionalnych lub mniejszościowych [Strasburg 1992]. Dostępne w Internecie [polski przekład]: <http://prawo.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU20091371121/O/D20091121.pdf> [dostęp: 10.01.2018].

16 E. Michna, 2014: *Odrębność językowa małych grup etnicznych...*, s. 116—117.

Wydaje się, że działania podejmowane jednocześnie na wspomnianych płaszczyznach są o tyle intensywniejsze i ważniejsze dla wspólnoty, o ile mocniej odczuwane jest jej zagrożenie. Z jednej strony może nim być napór centrum kulturowego i jego wzorców, z drugiej zaś — nie tylko świadomość umierania kultury wynikającego z systematycznego zmniejszania się liczby jej użytkowników, ale także niepewność tożsamości tej wspólnoty. Jest to charakterystyczne dla społeczności pogranicznych, wielojęzycznych, które w toku swoich dziejów odnosić musiały się do różnych centrów politycznych i kulturowych oraz dokonywać nieraz dzielących wspólnotę jasnych wyborów narodowościowych¹⁷ — a znaczną część tych społeczności, w tym górnośląską, charakteryzowały raczej postawy a-narodowe czy „narodowo obojętne”¹⁸. W kontekście płynności, a nawet niedookreśloności tożsamości wspólnoty, język jawi się jako coś stałego, choć przecież i w zakresie kodyfikacji śląszczyzny nie uzyskano pełnego konsensusu¹⁹; jednakże coraz więcej badaczy, a przede wszystkim działaczy górnośląskich, uznaje policentryczność i wielowariantowość etnolektu, co widać np. w najnowszej propozycji kodyfikacji — *śląbikörzowym szrajbönku*²⁰, w której uwzględniono regionalne różnice fonetyczne (np. „Ö, ö — normalne ‘o’ na wschodzie, ‘ou’ wele Ôpolö, ‘au’ wele Koźlö, jak we »tröwa« albo »farörz«²¹).

- 17 Por. np. T.M. Wilson, H. Donnan, 2005: *Territory, Identity and the Places In-Between. Culture and Power in European Borderlands*. W: T.M. Wilson, H. Donnan, eds.: *Culture and Power and the Edges of the State. National Support and Subversion in European Border Regions*. Münster, LIT Verlag, s. 1—30.
- 18 T. Kamusella, 2016: *Upper Silesia in Modern Central Europe. On the Significance of the Non-national/a-national in the Age of Nations*. W: J. Bjork, T. Kamusella, T. Wilson, A. Novikov, eds.: *Creating Nationality in Central Europe, 1880—1950. Modernity, Violence and (Be)longing in Upper Silesia*. New York, Routledge, s. 8—52.
- 19 O procesie kodyfikacji zob. np. T. Kamusella, 2013: *The Silesian Language in the Early 21st Century: A Speech Community on the Rollercoaster of Politics*, „Die Welt der Slaven”, no. 58 (1), s. 1—35; M. Siuciak, 2012: *Czy w najbliższym czasie powstanie język śląski?* „Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Językoznawcza”, t. 19, z. 2, s. 31—44; A. Czesak, 2015: *Współczesne teksty śląskie na tle procesów językotwórczych i standaryzacyjnych współczesnej Słowiańszczyzny*. Kraków, Księgarnia Akademicka; B. Wyderka, 2004: *Język, dialekt czy kreol?* W: L.M. Nikjowski, red.: *Nadciągają Ślązacy. Czy istnieje narodowość śląska?* Warszawa, Scholar, s. 187—215; M. Myśliwiec, 2013: *Ślōnskō godka — przasnij folklor czy język regionalny?* „Przegląd Prawa Konstytucyjnego”, nr 3, s. 99—120.
- 20 Stworzony w dużej mierze dzięki współpracy dwóch stowarzyszeń: Pro Loquela Silesiana oraz Towarzystwa Piastowania Mowy Śląskiej. Zob. R. Adamus i in., 2010: *Görnoslōnski Ślābikörz*. Chorzów, Pro Loquela Silesiana; M. Syniawa, 2010: *Ślābikörz niy dlö bajtli, abo lekcyje ślōnskiej gödki*. Chorzów, Pro Loquela Silesiana. Od 2010 roku w *śląbikörzowym szrajbönku* można pisać hasła do śląskiej Wikipedii.
- 21 Cytuję „instrukcję dla czytelnika” publikowaną w przekładzie *A Christmas Carol* Charlesa Dickensa na śląski: Ch. Dickens, 2017: *Godniö pieśń*. G. Kulik, przeł. Kotorz Mały, Silesia Progress. Podobne „instrukcje” pojawiają się w śląskich książkach publikowanych przez wydawnictwo Silesia Progress.

Odrębną kwestią, zasługującą na szeroko zakrojone badania socjolingwistyczne, jest czytelność zasad kodyfikacji dla użytkowników śląszczyzny, zwłaszcza zaś użytkowników niewykształconych, niedziałających aktywnie na polu kultury i nauki czy wspomianej walki o uznanie²². Dość szeroko dyskutowano — ale przede wszystkim w kręgach naukowców i działaczy społecznych — dwie propozycje zapisu etnolektu śląskiego: stworzony w latach 30. XX wieku alfabet Feliksa Steuera (obecnie używany przez poetę Karola Gwóźdź²³ i propagowany przez nielicznych aktywistów, między innymi przez Bartłomieja Wanot²⁴) oraz stosowany w większości najnowszych publikacji *śląbikōrżowy szrajbōnek*, o którym już była mowa. Trzeba jednak zaznaczyć, że część tych dyskusji jest niemerytoryczna, bazuje na emocjach (najczęściej negatywnych), stereotypach i uprzedzeniach²⁵. Jest to jednak temat na inny artykuł.

Rozwijanie twórczości w tym etnolekcie, równoległe do starań o uznanie śląskiego za język regionalny, ma być podbudową tożsamości, usankcjonowaniem jej istnienia, a także szkieletem wspólnoty. Twórczość rozumiem tutaj szeroko, jako działalność kulturową, bowiem zaliczyć do niej należy nie tylko literaturę pisaną po śląsku i przekładaną na śląski, ale także śląską wersję Facebooka czy Wikipedii, różnego typu śląskojęzyczne programy i aplikacje (w tym translatory), portal informacyjny²⁶, aktywność „Nowych

22 Nie tylko kodyfikacja ortografii budzi wiele kontrowersji, podobnie jest także z opracowanym przez Grzegorza Kulika anotowanym korpusem języka śląskiego oraz z kwestiami dotyczącymi śląskiej gramatyki, którą opisać i ujednoczyć stara się również Kulik. Wiele rozmów na ten temat toczonych jest w prasie, zwłaszcza internetowej, oraz na różnych forach internetowych i w grupach powstałych w serwisach społecznościowych. Recepcję tych działań także należałoby zbadać, zwłaszcza w badaniach ankietowych. (O korpusie zob.: G. Kulik, [online]: *Projekt Taśka*. Dostępne w Internecie: <https://grzegorzkulik.pl/pl/projekt-taska/> [dostęp: 14.06.2018]. Korpus w ograniczonej jeszcze formie dostępny jest w Internecie: https://silling.org/kontext/first_form?corpname=silesian [dostęp: 20.01.2019]). Bardzo ciekawa dyskusja między Kulikiem a Dariuszem Jerczyńskim, dotycząca nie tylko zapisu, ale i słownictwa śląskiego, toczyła się na łamach „Wachtyrza” (dostępne w Internecie: <https://wachtyrz.eu/haja-o-anong-strzedniostoroczeczyli-jak-nie-pisac-po-slasku/> [dostęp: 14.06.2018; pod tekstem znajdują się odnośniki do polemiki, do 14 czerwca 2018 roku opublikowano już 5 dość obszernych artykułów]).

23 K. Gwóźdź, 2010: *Mysli ukryte*. Siemianowice Śląskie, Hologram.

24 Zob. np. B. Wanot, [online]: *Blog młodego Górnioślązaka*. Dostępne w Internecie: <https://wanot.wordpress.com/> [dostęp: 14.06.2018].

25 Zob. np. T. Semik, B. Cząstka-Szymon, [online]: *Śląski to język pełny wulgaryzmów. Uczą się ich dzieci*. [Wywiad]. „Nasze miasto: śląskie”, z 12 marca. Dostępne w Internecie: <http://slaskie.naszemiasto.pl/artykul/slaski-to-jezyk-pelny-wulgaryzmow-uczacie-ich-dzieci,814710.art,t,id,tm.html> [dostęp: 14.06.2018].

26 Od lutego 2018 roku działa wielojęzyczny śląski portal informacyjny Wachtyrz (informacje po polsku, czesku, śląsku, niemiecku i po angielsku. Dostępne w Internecie: <http://wachtyrz.eu/> [dostęp: 1.02.2018].

Ślązaków²⁷, komercyjne promowanie etnolektu (np. działalność Gryfnie czy Geszeftu²⁸, kampanie reklamowe po śląsku²⁹, powstanie śląskiego biura tłumaczeń³⁰ itd.), oryginalne utwory muzyczne i/lub covery i in. Sankcjonowanie etnolektu poprzez jego użycie, próby jego kodyfikacji i walka o uznanie są typowym zjawiskiem w procesie tworzenia się wspólnot etnicznych i narodowych, na co zwraca uwagę Hana Gladkova:

Je zákonité, že první fáze národních hnutí je fází vědeckého zájmu o jazyk a jeho dějiny [...], což je způsob, jakým se potvrzuje existence určité etnické skupiny oproti skupinám jiným. Uvědomění si vlastního jazyka je zároveň uvědoměním si vlastní odlišné etnicity [...] a prvním krokem k požadavkům vytvoření národa jako národa etnického, který se má stát garantem dalšího uchování této vědomé etnicity [...]. Jazyk se stává **klíčovou kulturní hodnotou**, je subjektivně (a tedy taky emotivně) reflektován výrazně kladně. [...] V určité fázi národního hnutí se stává **hodnotou cílovou**, předpokladem dosažení dalších cílů (program politický zpravidla staví na výsledcích programu kulturního)³¹.

Wokół języka/etnolektu i jego uznania, a co za tym idzie: uznania grupy mniejszościowej/podporządkowanej, rozgrywa się też walka o władzę nad tą grupą. Problematyka językowej dominacji — w interesującym nas przypadku dominacji polskiej/polskojęzycznej — jest związana z tzw. minoryzacją grup podporządkowanych bądź o „podejrzanym” statusie etnicznym. Minoryzacja jest efektem, jak twierdzi Donna Patrick, „językowej hierarchii”, w której grupa

27 Zob. Z. Osliślo-Piekarska, 2015: *Nowi Ślązacy. Miasto — dizajn — tożsamość*. Katowice, ASP.

28 Zob. <https://gryfnie.com/> [dostęp: 10.01.2018]; <https://geszeft.co/> [dostęp: 10.01.2018].

29 A. Hadasz, [online]: *Reklamy po śląsku: światowe koncerty, ale i szkoły czy uczelnie zabiegają o Ślązaków*. „Dziennik Zachodni”, z 23 lipca. Dostępne w Internecie: <http://www.dziennikzachodni.pl/wiadomosci/katowice/a/reklamy-po-slasku-swiatowe-koncerny-ale-i-szkoly-czy-uczelnie-zabiegaja-o-slazakow,12296565> [dostęp: 10.01.2018].

30 Ślōnske biōro jynzykowe Pō naszymu.pl zob.: <http://ponaszumu.pl/> [dostęp: 10.01.2018].

31 „Jest regułą, że pierwsza faza ruchów narodowych jest fazą naukowego zainteresowania językiem i jego historią [...], co pozwala na usankcjonowanie istnienia danej grupy etnicznej w opozycji do innych grup. Uświadomienie sobie [istnienia — K.P.] własnego języka jest jednocześnie uświadomieniem sobie własnej odrębnej etniczności [...] i pierwszym krokiem ku żądaniu stworzenia narodu jako narodu etnicznego, który miałby się stać gwarantem dalszego trwania tej określonej etniczności [...]. Język staje się kluczową wartością kulturową, jest subiektywnie (a co za tym idzie też emocjonalnie) postrzegany zdecydowanie pozytywnie. [...] W pewnej fazie ruchu narodowego staje się celem, warunkiem osiągnięcia kolejnych celów (program polityczny z reguły buduje się na osiągnięciach programu kulturowego)” (przeł. — K.P.). H. Gladkova, 2008: *Identifikace jazyka jako obraz identifikace národa...*, s. 98 (podkreśl. autorki). Por. W. Hofmański, 2015: *Język — tożsamość — komunikacja*. „Slavia Occidentalis”, t. 72 (1), zwłaszcza s. 27—28.

dominująca (niekoniecznie większościowa) decyduje, jaki język zasługuje na prestiż, jaka grupa ma dostęp do określonych dóbr itd. — a decyzja ta opiera się nie na liczebności użytkowników danego etnolektu, ale na pozycji społecznej określonych grup³². Prowadzi to do legitymizacji dominacji (kulturowej, politycznej, ekonomicznej) konkretnej grupy oraz przyjęcia przez inne grupy bądź narzucenia im narracji dominującej, dotyczącej np. prestiżu narodowego języka literackiego, przy jednoczesnej deprecjacji języków/etnolektów grup podporządkowanych³³.

Nie mniej istotnym aspektem wspólnototwórczym jest budowanie (niekoniecznie spójnej) narracji o doświadczeniach górnośląskich w językach większych: polskim, czeskim, niemieckim czy angielskim, co nie wiąże się wyłącznie z szukaniem szerszego grona czytelników, ale też z potrzebą bycia usłyszanym przez osoby należące do kultur tworzących narracje większościowe³⁴, opowiedzenia własnej, często skomplikowanej i traumatycznej historii, rekultywacji pamięci czy zapełniania białych plam w dziejach regionu. To proces analogiczny do odzyskania głosu przez grupy uciszane, wykorzystania języka hegemonu do swoich celów, co można było obserwować także w literaturach byłych kolonii czy krajów zależnych, a czego najbardziej jaskrawym przykładem może być anglojęzyczna literatura indyjska³⁵.

* * *

Przekłady górnośląskie, podobnie jak twórczość oryginalna, odgrywają ważną rolę w konstytuowaniu i umacnianiu się wspólnoty etnicznej/kulturowej,

32 D. Patrick, 2010: *Language Dominance and Minorization*. W: J. Jaspers, J.-O. Östman, J. Verschueren, eds.: *Society and Language Use*. Amsterdam, John Benjamins Publishing Company, s. 176.

33 Ibidem, s. 177—178. Por. przypis nr 39.

34 Por. np. argumentację redaktorów książki *Creating Nationality in Central Europe*: „[...] the region richly deserves more, and better, understanding than this in the Anglophone world”. T. Kamusella, T. Wilson, A. Novikov, J. Bjork: *Introduction*. W: J. Bjork, T. Kamusella, T. Wilson, A. Novikov, eds.: *Creating Nationality...*, s. 1.

35 Zob. np. J. Chakravarty, ed., 2003: *Indian Writing in English. Perspectives*. New Delhi, Atlantic Publishers; R. Sadana, 2012: *English Heart, Hindi Heartland. The Political Life of Literature in India*. Los Angeles, UC Press. O perspektywach, jakie daje analiza postkolonialna w badaniach śląskoznawczych, piszą np. Maria Szmeja (M. Szmeja, 2017: *Śląsk — bez zmian (?)*). *Ludzie, kultura i społeczność Śląska w perspektywie postkolonialnej*. Kraków, Nomos) i Robert Geisler (R. Geisler, 2015: *Fenomen śląskiej etniczności jako postkolonialna emancypacja*. „Pogranicze. Polish Borderlands Studies”, t. 3, nr 2, s. 105—116).

między innymi poprzez podkreślenie istnienia języka mniejszościowego czy regionalnego, wskazanie na jego równorzędność z językami większymi (czego dokonania przekładowe mają być dowodem). Tłumaczenia na śląski mają także uzupełnić pewne ilościowe i jakościowe niedostatki literatury pisanej w etnolekcie oraz pokazać jego wielofunkcyjność. Uzupełnianie poprzez przekład braków literatury rodzimej jest działaniem typowym dla wielu literatur peryferyjnych/mniejszych i postzależnych³⁶, wiąże się też w dużej mierze z chęcią udowodnienia, że etnolekt może służyć do opisu pojęć abstrakcyjnych, uczuć, zachowań i historii wykraczających daleko poza kwestie spraw codziennych³⁷. Podkreślają to zresztą sami tłumacze:

[...] niyma ważne, we jakim miejscu je noszō gödka, bo my zōwizō zōwiszczymy inkszym poezyje, literatury, estetyki, melodyje i wszyjskiego inkszego. I zdō sie, iże tak samo je z nami, bez to Ślōnzōk mō tyż taki kompleks gödki. Szłoby skuli tego pomyśleć, iże tym przekłōdym prōbujā coś udowodnić [...]. Ale jō niy chcā nic udowodniać. [...] Ślōnskō mowa to je przecā take samo tworziwo literacke, jak kōzde inksze³⁸.

Całość działalności przekładowej (tłumaczenia zarówno na polski, jak i na śląski) można rozpatrywać także jako część walki o uznanie, prymarnie w wymiarze kulturowym i społecznym, sekundarnie — administracyjnym i prawnym. To także efekt starań o zarysowanie wspólnoty przeżyć całego regionu, niezależnie od granic administracyjnych, o zmianę stereotypowego obrazu tego regionu,

36 Zgodnie zresztą z ustaleniami Itamara Evena-Zohara. Zob. I. Even-Zohar, 2009: *Miejsce literatury tłumaczonej w polisystemie literackim*. M. Heydel, przeł. W: M. Heydel, P. Bukowski, red.: *Antologia teorii przekładu literackiego*. Kraków, Znak, s. 197—203.

37 Sam etnolekt rozwija się poprzez dokonywanie przez tłumaczy określonych wyborów translatorskich, sięganie po słowa prawie już zapomniane oraz tworzenie neologizmów. Część publikacji utrwała też określony zapis śląszczyzny (*śląbikōrzowy szrajbōnek*), a co za tym idzie — buduje wśród czytelników świadomość policentryczności etnolektu, o czym już była mowa wcześniej.

38 „[...] bez znaczenia, w jakim położeniu znajduje się nasz język, bo my i tak mimo wszystko innym zazdrościmy poezji, literatury, estetyki, melodii i wszystkiego innego. / Wydaje się, że tak samo jest z nami, a to dlatego, że Ślązak ma też taki kompleks własnego języka. Można by w związku z tym zakładać, że staram się tym przekładem coś udowodnić [...]. Ale niczego nie chcę udowadniać. [...] Język śląski to przecież takie samo tworzywo literackie jak każde inne” (przeł. — K.P.). G. Kulik, 2017: *Stymp*. W: Ch. Dickens, 2017: *Godniō pieśń...*, s. 7. W podobnym tonie wypowiadali się także inni tłumacze na śląski — zob. M. Syniawa, 2014: *Ōd tłumacza*. W: *Dante i inksi. Poezjō w tłumaczeniach Mirosława Syniawy*. Kotōrz Mały, Silesia Progress, s. 15—16; Z. Kadłubek, 2013: *Ōd tłumacza*. W: *Ajschylos. Prōmytojs przibity*. Z. Kadłubek, ślōnsko translacyō. Kotōrz Mały, Silesia Progress [wydawnictwo w formacie epub, brak numerów stron].

wyzbycie się negatywnych autostereotypów oraz samofolkloryzacji³⁹. Istotna jest również chęć podkreślenia przynależności Górnego Śląska do szerszej przestrzeni kulturowej, przede wszystkim zachodnio- i środkowoeuropejskiej, widoczna w doborze tłumaczonych dzieł. Trzeba też dodać, że w czasie, gdy śląszczyzna nie jest prawnie uznana, pisanie po śląsku nosi znamiona gestu politycznego, nawet jeśli autor czy tłumacz nie ma takich intencji. Jest to bowiem wystąpienie „niezgodne” ze stanem prawnym. Ten aspekt, nazwijmy go „postulatywnym”, działalności tłumaczy i wydawnictw interesuje mnie tutaj najbardziej. Istotną kwestią jest także recepcja przekładów i weryfikacja ich potencjalnego wpływu na rzeczywistość kulturową i społeczno-kulturową, jednak zbadanie jej, wymagające między innymi badań ankietowych, wykracza poza ramy tego artykułu.

Górnośląska działalność przekładowa rozwija się analogicznie do twórczości oryginalnej, tzn. ukazują się utwory pisane po śląsku lub na śląski tłumaczone, ale istotne są również teksty pisane po polsku lub przekładane na polski, przy czym do drugiej grupy utworów należałoby zaliczyć dzieła mówiące o doświadczeniach ważnych dla wspólnoty bądź istotne ze względu na osobę twórcy oryginału. Na sięganie po język grupy większościowej wpływ ma kilka głównych czynników:

- zyskanie potencjalnie większej liczby czytelników — a więc i większe przychody wydawnictw czy oficyn publikujących dane utwory;
- kompetencje, wykształcenie i preferencje tłumaczy — między innymi: brak odpowiednich narzędzi do tłumaczenia na śląski; polski jako pierwszy

39 Pojęcie zaproponowane przez Ewę Klekot, bazujące na koncepcji samokolonizacji Aleksandra Kiosseva (samofolkloryzacja jest jednym z wymiarów samokolonizacji). Klekot zauważa, że „pomimo emancypacyjnego programu wpisanego w pojęcie sztuki ludowej przez jego inteligenckich twórców, określane tą nazwą zjawiska, poddane reifikacji, esencjalizacji i instrumentalizacji, używane były i są do wytwarzania i utwierdzania nierówności społecznych przy udziale samych podporządkowanych” (E. Klekot, 2014: *Samofolkloryzacja. Współczesna sztuka ludowa z perspektywy krytyki postkolonialnej*. „Kultura Współczesna”, nr 1, s. 87). Można zaobserwować analogiczne zjawisko — zepchnięcia kultury górnośląskiej w „miejski” czy „przemysłowy” (rzadziej wiejski) folklor, co widać między innymi w reakcjach na twórczość śląskojęzyczną, także wśród naukowców — np. Anna Momot, opowiadająca się wyraźnie za uznaniem etnolektu śląskiego za dialekt języka polskiego, stwierdza np., że przekłady na śląski są „zabawne” i „zdają się pełnić przede wszystkim funkcję ludyczną” oraz że „Ślązacy [...] z pewnością nie uznają [tych przekładów — K.P.] za prawdziwe, autentyczne”, przy czym swoich rozważań nie popiera badaniami socjolingwistycznymi, podchodząc do analizy wybranych tłumaczeń z widoczną tezą. Jakość badanych przez autorkę przekładów można oceniać różnie, jednakże stwierdzenia o śmieszności podejmowanych prób mijają się z ustaleniami socjologów (zob. np. M. Szmeja: *Śląsk...*), brakuje im także naukowego dystansu. Zob. A. Momot, 2016: *Gwara śląska jako tworzywo językowe „tłumaczeń” literatury światowej*. „Socjolingwistyka”, t. 30, s. 69—71.

język tłumacza; brak szkoleń czy kursów dla tłumaczy na śląski; niewystarczająca znajomość śląszczyzny, a także strach i/lub wstyd przed użyciem etnolektu⁴⁰;

- ♦ chęć opowiedzenia przeżyć wspólnoty w sposób zrozumiały dla grupy większościowej/dla większości społeczeństwa.

Dobór przekładanych na śląski utworów odbywa się dwójako — wybiera się bądź dzieła zaliczane do kanonu literatury światowej i/lub śląskiej (lub teksty autorów związanych z Górnym Śląskiem), bądź mające w jakimś stopniu charakter wspólnotwórczy i/lub subwersywny, przy czym obie te strategie mogą się na siebie nakładać, co najlepiej widać w próbach tworzenia kanonu górnośląskiego. Idea stworzenia szerokiego kanonu, w ramach którego mieściłyby się — oprócz tekstów pisanych po śląsku lub o Śląsku — także utwory niezwiązane bezpośrednio z regionem, ale wpisujące się w pewne „pole wartości” i wspólnotę przeżyć, a więc kanonu tworzonego w myśl regiolologii, a nie regionalizmu, najsilniej wyrażona została w 2011 roku, kiedy wydano *99 książek, czyli mały kanon górnośląski*⁴¹ pod redakcją Zbigniewa Kadłubka i Łucji Staniczkowej. Za kanoniczne redaktorzy uznali nie tylko dzieła bezpośrednio związane z regionem czy „przeżyciem pogranicza”, ale także teksty zaliczane do kanonu literatury światowej. Podejmowano też inne próby stworzenia kanonu, bardziej już skoncentrowane na kulturowym dziedzictwie Górnego Śląska, podkreślające wkład twórców niemiecko- i czeskojęzycznych, np. w pierwszym numerze czasopisma „Fabryka Silesia”⁴².

Najpełniej zamyśl tworzenia kanonu widoczny jest w dwóch seriach wydawniczych, ściśle związanych z aktywnością translatorską. Chronologicznie pierwszą z nich są „Perły Literatury Śląskiej” / „Juwelen schlesischer Literatur”, współfinansowane przez Związek Niemieckich Stowarzyszeń Społeczno-Kulturalnych w Polsce, a wydane przez Górnośląskie Centrum Kultury i Spotkań

40 Zob. np. A. Czesak, 2012: *Kompetencje tłumaczy na język śląski*. W: M. Piotrowska, A. Czesak, A. Gomola, S. Tyupa, red.: *Kompetencje tłumacza. Tom dedykowany prof. dr hab. Elżbiecie Tabakowskiej*. Kraków, Tertium, s. 159—166. Trudno też oceniać jakość tłumaczeń na śląski, skoro nie jest on ani uznany za język, ani w pełni skodyfikowany (można weryfikować część słownictwa czy formę zapisu, ale bez możliwie najpełniejszego naukowego opisu danego języka nie jest możliwa kompletna ocena przekładu na ten język). Warto jednak zaznaczyć, że znaczna część tłumaczy na śląski to tłumacze nieprofesjonalni, bez wykształcenia kierunkowego.

41 „Regiologia” to pojęcie Zbigniewa Kadłubka, szerszej pisze o nim w: Z. Kadłubek, 2011: *Od Homera do Horsta, czyli zaproszenie do lektury*. W: Z. Kadłubek, Ł. Staniczkowa, red.: *99 książek, czyli mały kanon górnośląski*. Katowice, Księgarnia św. Jacka, s. 7—19.

42 „Fabryka Silesia” 2012, nr 1 — zwłaszcza części *Czterdziestu wybiera kanon* (wraz z ankietą, s. 15—41) oraz *Wokół kanonu* (s. 42—62).

im. Eichendorffa z siedzibą w Łubowicach. Dotychczas w ramach serii opublikowano 10 tomów, wszystkie w wersjach dwujęzycznych niemiecko-polskich:

1. Joseph von Eichendorff, *Das Marmorbild/Marmurowy Posąg*, przeł. M. Korzeniewicz (2003).
2. Joseph von Eichendorff, *Gedichte/Wiersze*, przeł. M. Korzeniewicz (2007).
3. August Kahlert, *Donna Elvira/Donna Elvira*, przeł. J. Krosny (2006).
4. Walter Meckauer, *Die Bergschmiede/Górska Kuźnia*, przeł. J. Krosny (2008).
5. Karl von Holtei, *Der Ewige Jude/Żyd Wieczny Tułacz*, przeł. J. Krosny (2009).
6. Friedrich Bischof, *Im Morgenrot/Jutrzenka*, przeł. J. Krosny (2010).
7. Herta Pohl, *Erzählungen/Opowiadania*, przeł. J. Rostropowicz (2011).
8. Gerhart Hauptmann, *Bahnwärter Thiel/Drożnik Thiel*, przeł. G. Kosellek (2012).
9. Gerhart Baron, *Märchen/Baśnie*, przeł. J. Rostropowicz (2013).
10. Joseph von Eichendorff, *Das Schloss Dürande/Zamek Dürande*, przeł. B. Tarnas (2014).

Zwrócenie uwagi na niechętnie przyjmowany przez polski dyskurs większościowy fakt istnienia niemieckojęzycznego dziedzictwa kulturowego Górnego Śląska jest czynem ważnym, choć dziwi, że nie podjęto się tłumaczenia np. utworów Maxa Herrmanna-Neissego czy arcyważnej dla górnośląskiej narracji wspólnotowej książki Augusta Scholtisa⁴³, którą ostatecznie opublikowało inne wydawnictwo. Mimo że książki z serii PLŚ przypominają o wielokulturowości oraz pogranicznym charakterze Śląska, są słabo obecne w obiegu czytelniczym⁴⁴.

Drugą z serii „kanonicznych”, ale o większym zasięgu i — jak sądzę — znaczeniu jest inicjatywa Piotra/Pejtera Długosza i jego wydawnictwa Silesia Progress. W czasie dyskusji z działaczami organizacji górnośląskich, dziennikarzami, filologami i kulturoznawcami, narodził się pomysł stworzenia „misyjnej” serii wydawniczej; miałyby się w niej mieścić nie tylko dzieła pisane po śląsku

43 O znaczeniu książki dla kultury śląskiej zob. np. B. Brachaczek-Świerkot, 2011: *August Scholtis „Ostwind” [Wiatr ze wschodu]*. W: Z. Kadłubek, Ł. Staniczakowa, red.: *99 książek...*, s. 251—254.

44 Niestety w metryczkach wydawniczych nie podano informacji o nakładzie. Nie udało mi się uzyskać od wydawnictwa informacji dotyczącej nakładu publikacji i ich sprzedaży. Trudno też mówić o szerokiej recepcji czytelniczej czy krytycznej, mimo że część utworów została udostępniona w Internecie (<http://www.eichendorff.pl/index.php/pl/publikacje/materialy-zdigitalizowane> [dostęp: 14.06.2018]). Niewielkie zainteresowanie czytelnicze może wynikać między innymi z niedostatecznie dobrej dystrybucji (głównie sprzedaż internetowa, książka pojawiła się także w księgarniach ze stanowiskami silezjologicznymi) lub ze słabej znajomości większości przekładanych autorów.

czy o Śląsku, ale także przekłady na śląski najważniejszych utworów literatury światowej⁴⁵. „Canon Silesiae”, bo taką nazwę nosi seria, cały czas jest tworzony, niemniej można, po wydaniu kilkunastu książek, pokusić się już o wstępne analizy. Seria ta składa się z trzech cykli:

1. „Ślōnskō Bibliōtyka”, w ramach której publikowane są książki uznane za kanoniczne dla wspólnoty górnośląskiej, zarówno pisane oryginalnie po śląsku, jak i tłumaczone na polski:

- Zbigniew Kadłubek, *Listy z Rzymu* (2012)⁴⁶.
- Henryk Waniek, *Jak Johannes Kepler, jadąc do Żagania na Śląsku, zahaczył o księżyc* (2015).
- August Scholtis, *Wiatr od wschodu. Śląska opowieść sowizdrzalska*, przeł. A. Smolorz (2015).
- Henryk Waniek, *Obcy w kraju urodzenia* (2016).

2. „Bibliōtyka Tumaczyń”, w której ukazują się przekłady dzieł literatury światowej na śląski:

- Ajsychlos, *Promytojos przibity*, przeł. Z. Kadłubek (2013).
- Dante i inksi. *Światowō poezyjō po ślōnsku*, przeł. M. Syniawa (2014).
- Robert Burns, *Remember Tam O'Shanter's Mare/Spōmnijcie se Tamowā klaczkā. Wiersze i śpiywki Roberta Burnsa*, przeł. M. Syniawa; wyd. dwujęzyczne (2016).
- Ch. Dickens, *Godniō pieśń*, przeł. G. Kulik (2017).

3. „Ślōnske Dzieje”, w których wydawane są opracowania historyczne, pamiętniki oraz beletrystyka dotyczące doświadczeń historycznych ważnych dla górnośląskiej narracji wspólnotowej, między innymi podziałów Śląska i ich korzeni, zmian cywilizacyjnych, doświadczenia podporządkowania władzy, narzucania kultury dominującej i jej języka, deprecjonowania kultury lokalnej:

- Jerzy Ciurlok, *Ich książęce wysokości. Część górnośląska* (2014).
- Jerzy Ciurlok, *Ich książęce wysokości. Część dolnośląska* (2015).
- Eva Tvrdá, *Dyskretny urok Śląska*, przeł. K. Pospiszil (2015).
- *Dziennik ks. Franza Pawlara. Górny Śląsk w 1945 roku. Opis czasu minionego*, przeł. i oprac. L. Jodliński (2015).
- Eva Tvrdá, *Dziedzictwo*, przeł. K. Pospiszil (2016).

45 Zob. P. Długosz, R. Szyma, 2012: *O serii*. W: Z. Kadłubek: *Listy z Rzymu...*, s. 7–8. Por. opis serii na stronie Stowarzyszenia Osób Narodowości Śląskiej: <http://slonzoki.org/canon/> [dostęp: 20.01.2018].

46 Wydanie 2. [popr.]; wydanie 1. ukazało się w 2008 roku nakładem Księgarni św. Jacka.

- Wilhelm Górecki, *Rozwój przemysłu na Górnym Śląsku w XVIII i XIX wieku na przykładzie Huty Florian* (2016)⁴⁷.
- Helena Buchner, *Hanyśka* (2016)⁴⁸.
- Helena Buchner, *Dzieci Hanyśki* (2017)⁴⁹.

Część tekstów opublikowanych w ramach *Canonu Silesiae* dotyka problemów trudnych doświadczeń historycznych i tzw. śląskiej krzywdy. Helena Buchner i Eva Tvrda niezależnie od siebie opisały prawie tożsame historie rodzinne z „zielonego Śląska” — są to opowieści o przywiązaniu do ziemi, życiu na pograniczu i ciągłych zmaganiach z kolejną władzą i kolejnym centrum kulturowym narzucającym swoje wartości, język i niezrozumiałe wymagania (w tym deklaracje narodowościowe). Nazwanie, wypowiedzenie krzywdy i traumy⁵⁰, wskazanie, że mimo granic administracyjnych doświadczenia minoryzacji i podporządkowania są podobne, to element „odzyskania głosu” wspólnoty mniejszościowej. Wydawanie posttraumatycznych publikacji może spotkać się z zarzutami budowania czegoś na krzywdzie czy pielęgnowania urazów, jednakże, jak wykazują badania antropologów i socjologów, takie działania są niezbędne, podobnie jak niezbędne jest zajęcie stanowiska wobec trudnej przeszłości⁵¹.

Teksty opublikowane w ramach serii, także te afirmacyjne czy mówiące o współczesnym (ponowoczesnym) „przeżyciu Śląska”, o problemach tożsamościowych i próbach odnalezienia tego, co lokalne w zmiennym i zgłobalizowanym świecie, nie tylko mogą wzmocnić poczucie istnienia więzi, ale też wskazują punkty styczne doświadczeń różnych części regionu, Polski czy świata. Świetnym przykładem próby wpisania działalności translatorskiej w konteksty

47 Wydanie 2.; wydanie 1. ukazało się w 2014 roku nakładem Hutniczej Izby Przemysłowo-Handlowej w Katowicach.

48 Wydanie 2.; wydanie 1. ukazało się w 2006 roku nakładem własnym autorki (we współpracy z wydawnictwem My Book).

49 Wydanie 2.; wydanie 1. ukazało się w 2008 roku nakładem własnym autorki (we współpracy z wydawnictwem My Book).

50 Leszek Drong, opisując specyfikę najnowszej literatury irlandzkiej, używa pojęcia „realizm posttraumatyczny” — wydaje się, że byłoby ono przydatne także w analizie literatury górnośląskiej. L. Drong, 2013: *Post-Traumatic Realism: Representations of History in Recent Irish Novels*. W: E. Łukaszyk, K. Chruszczewska, eds.: *Colloquia Humanistica*. Vol. 2: *Minor Languages, Minor Literatures, Minor Cultures*. Warsaw, Institute of Slavic Studies Polish Academy of Science, s. 19—35.

51 Por. np. M. Szmaja, 2017: *Śląsk — bez zmian (?)...*, zwłaszcza s. 175—260 oraz uwagi rozproszone w całej publikacji; E. Michna, 2015: *Pomiędzy odzyskiwaniem pamięci a „odpominaniem”*. *II wojna światowa i Tragedia Górnośląska w narracjach dążących do emancypacji liderów śląskich*. „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Etnograficzne”, t. 43, z. 1, s. 1—12; M.G. Gerlich, 2010: „*My, prawdziwi Górnoślązacy...*”. *Studium etnologiczne*. Warszawa, Wydawnictwo DiG, zwłaszcza s. 113—192.

globalne, w przedsięwzięcia ruchów dążących do ochrony, rewitalizacji czy uznania języków i kultur mniejszych jest zbiór *Dante i inksi* (wybór i przekład Mirosława Syniawy), w którym obok dobrze znanych w Polsce i szeroko na polski tłumaczonych klasyków literatury światowej (Dante, Horacy, Keats, Blake, Kawafis, Jesienin i in.) znaleźli się autorzy zaliczani do klasyki śląskiej (Angelus Silesius, Joseph von Eichendorff) czy nawet reprezentujący odmienne tradycje cywilizacyjne (Li Bai, Du Fu), a także — co wydaje się najbardziej znaczące — pisarze języków mniejszych: Dafydd ap Gwilym (walijski), Brian Merriman/Brian Mac Giolla Meidhre, Patrick Henry Pearse (irlandzki), Frédéric Mistral (oksytański), Rosalía de Castro (kastylijski i galicyjski), Jakub Bart-Ćišinski (serbołużyczki). W przekładzie tego samego tłumacza ukazał się też tom wierszy szkockiego poety, Roberta Burnsa. Sam dobór określonych twórców związanych z grupami mniejszościowymi może mieć charakter subwersywny wobec ujednocających narracji większościowych, dodatkowo taki przekaz wzmacnia część przełożonych utworów, które mówią o odrębności danej wspólnoty etnicznej/kulturowej, krzywdzie podporządkowanych, konieczności zmiany relacji władzy, także poprzez działania rewolucyjne (między innymi *Sönd ö pötnocy* Briana Merrimana, *Do naszego nōrodu* Frédérica Mistrala, *Rebelijö* Patricka Henryka Pearse’a, *Serbskō mōwa* Jakuba Barta-Ćišinskiego).

Poza seriami wydawniczymi publikowano także przekłady, które można zaliczyć do kanonicznych dla wspólnoty — między innymi dzieła Horsta Bienka⁵², Janoscha⁵³, Petra Bezruča⁵⁴, wydano *Spjewajuco piasć* Öndry Łysohorskiego

52 Zob. między innymi: H. Bienek, 1983: *Pierwsza polka*. W. Szewczyk, przeł. Warszawa, Czytelnik [kolejne wydanie w przekł. M. Przybyłowskiej — 1994, Gliwice, Wydawnictwo „Wokół Nas”; wydanie popr. i uzup. 2008, Gliwice, Wydawnictwo „Wokół Nas”]; H. Bienek, 1991: *Brzozy i wielkie piece. Dzieciństwo na Górnym Śląsku*. W. Szewczyk, przeł. Gliwice, Wydawnictwo „Wokół Nas”; H. Bienek, 1993: *Podróż w krainę dzieciństwa: spotkanie ze Śląskiem*. M. Podlasek-Ziegler, przeł. Gliwice, Wydawnictwo „Wokół Nas”; H. Bienek, 1994: *Wrześniowe światło*. M. Podlasek-Ziegler, przeł. Gliwice, Wydawnictwo „Wokół Nas”; H. Bienek, 1999: *Ziemia i ogień*. M. Przybyłowska, przeł. Gliwice, Wydawnictwo „Wokół Nas”; H. Bienek, 1999: *Czas bez dzwonów*. M. Podlasek-Ziegler, przeł. Gliwice, Wydawnictwo „Wokół Nas”.

53 Janosch, 1974: *Cholonek, czyli Dobry Pan Bóg z gliny*. L. Bielas, przeł. Katowice, Wydawnictwo Śląsk [wyd. ocenzone]. W 2011 roku wydano przekład Leona Bielasa z dodanymi fragmentami usuniętymi przez cenzurę w tłumaczeniu Emilii Bielickiej. Janosch, 2014: *Szczęśliwy, kto poznał Hrdlaka*. E. Bielicka, przeł. Kraków, Znak.

54 Przy czym wymowa *Pieśni śląskich* Bezruča — antypolska, antyczeska i antyniemiecka — nie zachęca do opublikowania całości (por. recepcję tej twórczości w okresie międzywojennym, np. L. Brozek, 1937: *Piotr Bezrucz*. Komunikat Instytutu Śląskiego w Katowicach. Seria III, nr 7. Katowice). Po śląsku ukazał się przekład dwóch wierszy: P. Bezruč, 2013: *Dömbrova I*. M. Syniawa, przeł. „Fabryka Silesia”, nr 2, s. 77; P. Bezruč, 2014: *Toszönowice*. M. Syniawa, przeł. „Fabryka Silesia”, nr 1, s. 69 oraz parafraza wiersza Bernard Žár, wydana pt. *Antün Rak* w roku 1935 w tomiku *Z naszej zymjy*

w zapisie laskim i śląskim⁵⁵, trójjęzyczny (niemiecko-śląsko-polski) zbiór *Aforyzmów* Franza Kafki w przekładzie Jerzego Ciurloka⁵⁶ oraz rozproszone w zbiorach, czasopismach i na stronach internetowych fragmenty ważnych dla kultury europejskiej tekstów⁵⁷. Dokonano również przekładu zbioru tekstów o symbolicznym znaczeniu dla istnienia etnolektu śląskiego — Nowego Testamentu, wyzwania tego podjął się Gabriel Tobor⁵⁸. Nie może być to jednak publikacja uznana za przekład biblijny przez Kościół katolicki, gdyż — na co zwracała uwagę Rada Języka Polskiego w 2006 roku — za przekład Biblii można uznać wyłącznie tłumaczenie z języków oryginalnych⁵⁹; a *Nowy Testamynt po ślonsku* bazuje na przekładzie Jakuba Wujka. Warto też choć na marginesie wspomnieć o kontrowersjach wokół „przekładu” Biblii dokonanego przez Marka Szołtyśka⁶⁰. Dziwi fakt, że jego *Biblia Ślązoka* została uznana przez wielu

ślůnskej w opracowaniu Feliksa Steuera. Parafrazę tę odkrył M. Syniawa. Ukazał się także co najmniej jeden przekład na polski: Idem, 1920: *Ondra*. [Przekład anonimowy]. „Głosy z nad Odry”, nr 1, s. 26—27.

- 55 Ó. Łysohorsky, 2009: *Aj laszске rzyky płynu do morza*. A. Rocznik, oprac. Zabrze, Narodowa Oficyna Śląska. NOŚ wydaje wiele publikacji po śląsku (zapis wg normy ISO 639-3 „szl”), po części są to dzieła autorstwa pisarzy związanych z Klubem Twórców Górnośląskich „Karasol”.
- 56 F. Kafka, 2016: *Ślůnski Kafka*. [Album, zwieńczenie projektu *Ślůnski Kafka*: aforyzmy Kafki w oryginale, przekł. na pol. i śl. J. Ciurlok; grafiki między innymi J. Podgórskiego, D. Turkiewicz, M. Małec]. Kraków, ASP—Katowice, Galeria Szyb Wilson, Fundacja Eko-Art Silesia.
- 57 Na przykład Platona, Miguela de Cervantesa, Giovanniego Bocaccia, Anny Achmatowej, Antoniego Czechowa, Aleksandra Puszkina, Johna Donne’a, Oscara Wilde’a; wydano także przekłady fragmentów polskich tekstów autorstwa między innymi Jana Kochanowskiego czy Ignacego Krasickiego. Zob. np. M. Szołtysek, 2002: *Ślązoki nie gęsi, czyli konski nojfajnijszych książek na świecie przełonaczone na śląsko godka*. Rybnik, Wydawnictwo Śląskie ABC [zapis nieustandaryzowany]. Dużo tłumaczeń pojedynczych utworów opublikowano na blogu Bartłomieja Wanota i Mirosława Szmaja, [online]: *Czytamy pũ naszymu*. Dostępne w Internecie: <https://czytamy.wordpress.com/> [dostęp: 14.06.2018; zapis alfabetem Steuera oraz *ślabikõrzwowym szrajbõnkem*].
- 58 *Nowy Testamynt po ślonsku*, 2017. G. Tobor, przeł. Radzionków, Wydawnictwo Tobor [zapis nieustandaryzowany].
- 59 A. Czesak, J. Kąs, S. Kozłara, R. Przybylska, W. Przyczyna, H. Synowiec, P. Włodyga, R. Wróbel, 2006: *Uwagi o współczesnych przekładach Biblii na język polski*. „Ruch Biblijny i Teologiczny”, nr 2, s. 144—154. Stanowisko to zostało także opublikowane na stronie internetowej Rady Języka Polskiego: http://www.rjp.pan.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=154:uwagi-o-wspoczesnych-przekadach-biblii&catid=55&Itemid=67 [dostęp: 14.06.2018].
- 60 M. Szołtysek, 2000: *Biblia Ślązoka*. Rybnik, Wydawnictwo Śląskie ABC. Publikacja spotkała się z ciepłym przyjęciem wielu czytelników, ale zarzucano jej także profanację tekstu sakralnego, trywializację, nieadekwatność, niepoprawność i wulgarność języka. Zob. np. Stanowisko RJP (zob. przypis 59); M. Stangret, [online]: *Kontrowersyjna*

czytelników, a nawet uznanych badaczy⁶¹ za rodzaj przekładu czy trawestacji (*sic!*)⁶², gdy tymczasem była swobodną adaptacją wybranych opowieści biblijnych — zapisaną po śląsku (zapis nieustandaryzowany) i zestawiającą dzieje biblijne z historią Śląska⁶³.

Dotychczas jednak, poza literaturą dziecięcą i fragmentami polskiej klasyki (Kochanowski, Krasicki, Sienkiewicz)⁶⁴, nie tłumaczono dzieł powstałych oryginalnie w języku polskim, być może wychodząc z założenia, że i tak będą one zrozumiałe dla górnośląskich czytelników. Tym bardziej na uwagę zasługuje publikacja w drugiej połowie 2018 roku⁶⁵ przekładu na śląski jednej z najważniejszych dla tej literatury powieści, *Dracha* Szczepana Twardocha, w tłumaczeniu Grzegorza Kulika. Z ekonomicznego punktu widzenia taki przekład nie ma prawa bytu, bowiem najprawdopodobniej książka znajdzie znacznie mniej

„*Biblia Ślązoka*”, z 12 października. Dostępne w Internecie: <http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,114873,2963072.html> [dostęp: 14.06.2018].

- 61 Zob. przypis 59. Widoczne jest deprecjonowanie śląszczyzny, o którym wspominałam już w przypisie 39.
- 62 Nie budzi wątpliwości, że — jakkolwiek by oceniać estetykę czy odpowiedność publikacji — *Biblia Ślązoka* nie ma wydźwięku parodystycznego. Por. definicję trawestacji w: J. Sławiński, 1988: *Trawestacja*. W: M. Głowiński, T. Kostkiewiczowa, A. Okopień-Sławińska, J. Sławiński: *Słownik terminów literackich*. Wrocław, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, s. 542.
- 63 Jest to też dość jasno zasygnalizowane — pod każdym rozdziałem znajduje się informacja, według której księgi i których jej rozdziałów napisano dany fragment. Co prawda we wstępie Autor sygnalizuje potrzebę przekładu Biblii na „gwarę śląską” (s. 4) i chęć pokazania, że śląszczyzna nadaje się także do „wyrażania trudniejszych treści” (s. 4), nigdzie jednak nie przypisuje sobie zasług translatorskich, a siebie traktuje jako autora adaptacji, nie zaś przekładu: „Książka ta powstała z potrzeby serca. Pisząc ją, miałem przed oczyma moją babcię, która oprowadzała mnie po parafialnym kościele [...]” (s. 4). Za próby przekładowe można by ewentualnie uznać modlitwy i katechizm znajdujące się na końcu publikacji (s. 94—96). Cyt. za: M. Szołtysek, 2000: *Biblia Ślązoka*...
- 64 J. Brzechwa, 2015: *Brzechwa dło dziecięce*. M. Szołtysek, przeł. Gdańsk, Wydawnictwo Oskar; J. Tuwim, 2015: *Nojpiynknijysze wierszowanki dło dziecięce*. M. Szołtysek, przeł. Gdańsk, Wydawnictwo Oskar [zapis nieustandaryzowany]. Fragmenty polskiej klasyki ukazały się w zbiorze *Ślązoki nie gęsi* [zob. przypis 57].
- 65 Sam przekład zapowiadany był wiele miesięcy wcześniej. Zob. A. Szaja, 2018: *Książka pt. „Drach” Szczepana Twardocha po śląsku będzie hitem?* „Dziennik Zachodni”, z 18 grudnia. Dostępne w Internecie: <http://www.dziennikzachodni.pl/serwisy/kultura/ksiazki/a/ksiazka-pt-drach-szczepana-twardocha-po-slasku-be-dzie-hitem-adam-szaja-przedstawia-smak-ksiazki,12778369/> [dostęp: 10.01.2017]. Zob. np. M. Mikołajec, 2019: *Godzący Drach. Oficjalno ślonsko narracja inc.* (*Szczepan Twardoch: Drach*). „ArtPapier”, z 1 stycznia. Dostępne w Internecie: <http://www.artpapier.com/index.php?page=artykul&wydanie=362&artykul=7135&kat=1> [dostęp: 22.01.2019].

nabywców niż oryginał⁶⁶, jednak to działanie ma duże znaczenie dla wspomnianej walki o uznanie, ponieważ legitymizuje śląszczyznę i zrównuje ją z obecnym językiem dominującym. Zwieńczeniem walki o uznanie etnolektu mogłyby być przekłady twórczości śląskiej na polski, które jednak najprawdopodobniej spotkałyby się ze znikomym zainteresowaniem rynku polskojęzycznego, mimo że literatura śląskojęzyczna ma coraz więcej do zaoferowania⁶⁷.

Procesy wspólnotwórcze, rozgrywające się na płaszczyznach politycznej, społecznej i kulturowej, są nierozzerwalnie związane z działalnością literacką, także przekładową⁶⁸. Twórczość translatorska wydaje się niezbędnym aspektem walki o uznanie grupy mniejszościowej, jej kultury i języka, ale może być też narzędziem rewitalizacji języka, na co zwraca uwagę Guillem Belmar, pisząc o sytuacji języka baskijskiego⁶⁹. Doświadczenia innych małych wspólnot są interesującym kontekstem badawczym, pozwalają bowiem zidentyfikować i rozwiązać problemy, z jakimi muszą mierzyć się tłumacze na języki mniejsze, a także literatury mniejsze w ogóle, a są to między innymi: ograniczona poliwalentność małego języka (wynikająca z jego wielowiekowego podporządkowania i zakazu stosowania w wielu kontekstach), kodyfikacja/standaryzacja, kwestia „orientacji lingwistycznej” (*linguistic orientation*), którą wiąże się z koniecznością znalezienia adekwatnych rejestrów stylistycznych w tekście tłumaczonym, a także kwestia „czystości” przekładu na mniejszy język docelowy (kalki, zapożyczenia z języków większych, neologizmy)⁷⁰.

Kolejnym problemem, przed jakim staje przekładowa twórczość górnośląska, jest uwikłanie w skomplikowany system zależności i władzy — tłumacze, wydawcy (a częściowo także autorzy) oscylują między oczekiwaniami mniejszościowej grupy docelowej (mieści się tu między innymi problematyka standaryzacji śląszczyzny, publikacji określonych dzieł, nieraz o wydzwieńku nacjonalistycznym), oczekiwaniami władzy państwowej (brak wsparcia finansowego dla nieuznanego prawnie języka, niemożność zbierania środków pod szyldem

66 Książkę wydało Wydawnictwo Literackie w formie tradycyjnej, e-booka (mobi i e-pub) oraz audiobooka. Wydawca jednak jeszcze (styczeń 2019) nie udostępnił danych sprzedażowych, nie wiadomo więc, jak duże było zainteresowanie czytelnicze.

67 Warte uwagi są *Listy z Rzymu* Zbigniewa Kadłubka, twórczość Alojzego Lyski, publikacje Rafała Szmy, Marcina Melona, Dominiki Bary (ta ostatnia częściowo po śląsku).

68 Por. np. uwagi Marko Juvana i przytaczanego przez niego Josipa Tomińska o roli słoweńskiej serii „Przekłady Literatury Światowej”: M. Juvan, 2014: *Literatura światowa a przekład*. A. Muszyńska-Vizintin, przeł. „Przekłady Literatur Słowiańskich”, t. 5, nr 1, s. 36—38.

69 G. Belmar, 2017: *The Role of Translation in the Revitalization Process of Minority Languages: the Case of Basque*. „Darnioji daugiakalbysté/Sustainable Multilingualism”, no. 10, s. 36—54.

70 Ibidem.

niektórych organizacji, jak np. SONS⁷¹) a wymaganiami rynku wydawniczego (mały rynek zbytu⁷², często kiepska jakość druku, oprawy graficznej, korekty⁷³). Tłumaczenie na języki mniejsze, mimo wszystkich wymienionych wcześniej problemów, jest działalnością ważną, która może stanowić o sile zarówno związanej z tym językiem kultury, jak i wspólnoty:

Translation is not impartial, and can be used as an instrument for imposing hegemonic values, for legitimization the status quo for removal of thoughts or behaviors which are not consider desirable and for producing knowledge in “favour” of the (repressive) power, often in subtle and invisible (thus, very effective) ways. Yet it can also become an empowering activity through which translators deliberately opt for resistance practices at a specific historical time and in a given socio-historical situation [...]⁷⁴.

71 Stowarzyszenie Osób Narodowości Śląskiej. Zob. <http://slonzoki.org/> [dostęp: 10.01.2018].

72 W przypadku Górnego Śląska można by domniemywać, że lokalna twórczość oraz wspomniane w tej pracy przekłady (na śląski i na polski) mogłyby dotrzeć do relatywnie dużej grupy odbiorców — według danych ze spisu powszechnego przeprowadzonego w 2011 roku ok. 700 tysięcy osób deklaroowało śląską lub mieszaną (głównie śląsko-polską) tożsamość etniczną (zob. Urząd Statystyczny w Katowicach, 2012: *Raport z wyników w województwie śląskim. Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań 2011*. Dostępne w Internecie: http://stat.gov.pl/cps/rde/xbcr/katow/ASSETS_NSP2011-RAPORT.pdf [dostęp: 14.06.2018]). Co prawda część nowych publikacji, jak np. seria o komisarzu Hanusiku Marcina Melona czy publikacje polskojęzyczne (*Drach Szczepana Twardocha, Piąta strona świata* Kazimierza Kutza, *Czarny ogród* Małgorzaty Szejnert), cieszy się dość dużym powodzeniem oraz recepcją krytyczną, co w pierwszym przypadku związane jest z przystępnością tematyki i użyciem etnolektu, a w drugim — z prężnie działającą „maszyną marketingową” dużych wydawnictw (Znak, Wydawnictwo Literackie), to jednak przekłady nie zyskują już tak wielu czytelników. Za przykład mogą tutaj posłużyć dane uzyskane od wydawnictwa Silesia Progress: nakłady z reguły oscylują wokół 500—800 egzemplarzy, przy czym nie zawsze udaje się sprzedać chociażby tak niewielką liczbę książek, a nawet jeśli, potrzeba na to wielu miesięcy czy lat: Ajsychlos, *Promytojos przibity* — nakład: 300, wyprzedany; Dante i inksi. *Światowō poezyjō po ślōnsku* — nakład: 500, wyprzedany; R. Burns, *Remember Tam O'Shanter's Mare/Spōmnijcie se Tamowā klaczkā. Wiersze i śpiywki Roberta Burnsa* — nakład: 600, sprzedano: 200; Ch. Dickens, *Godniō pieśń* — nakład: 1000, sprzedano: 600; E. Tvrđá, *Dyskretny urok Śląska* — nakład: 500, wyprzedany; E. Tvrđá, *Dziedzictwo* — nakład: 550 (w tym poprawiony dodruk), sprzedano: ok. 300. Powyższe dane uzyskałam drogą mailową (11 czerwca 2018 r.), warto jednak zaznaczyć, że większość wydawców nie udostępnia danych dotyczących liczby wydanych i sprzedanych egzemplarzy.

73 Przykładowo publikacje Narodowej Oficyny Śląskiej.

74 „Przekład nie jest bezstronny/obiektywny — i może być używany jako instrument narzucania wartości hegemonia, legitymizacji *status quo* i eliminowania myśli lub zachowań niepożądanych i [jako instrument — K.P.] produkcji wiedzy, by

Literatura*

- Álvarez R., Carmen-África Vidal M., 1996: *Translating: A Political Act*. W: R. Álvarez, M. Carmen-África Vidal, eds.: *Translation, Power, Subversion*. Clevedon, Multilingual Matters LTD, s. 1—9.
- Anderson B., 1997: *Wspólnoty wyobrażone. Rozważania o źródłach i rozprzestrzenianiu się nacjonalizmu*. S. Amsterdamski, przeł. Warszawa, Fundacja im. Stefana Batorego—Kraków, Znak.
- Belmar G., 2017: *The Role of Translation in the Revitalization Process of Minority Languages: the Case of Basque*. „Darnioji daugiakalbystė/Sustainable Multilingualism”, no. 10, s. 36—54.
- Billczewski T., 2014: *Imagi-natio. Przekład a wspólnota wyobrażona*. „Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Literacka”, nr 23, s. 63—77.
- Bjork J., Kamusella T., Wilson T., Novikov A., eds., 2016: *Creating Nationality in Central Europe, 1880—1950. Modernity, Violence and (Be)longing in Upper Silesia*. New York, Routledge.
- Castro O., Mainer S., Page S., 2017: *Introduction: Self-Translating, from Minorisation to Empowerment*. W: O. Castro, S. Mainer, S. Page, eds.: *Self-Translation and Power: Negotiating Identities in European Multilingual Contexts*. London, Palgrave Macmillan, s. 1—22.
- Chakravarty J., ed., 2003: *Indian Writing in English. Perspectives*. New Delhi, Atlantic Publishers.
- Cole A., Harguindéguy J.-B.P., eds., 2014: *The Politics of Ethnolinguistic Mobilization in Europe. Language Matters*. New York, Routledge.
- Czesak A., 2012: *Kompetencje tłumaczy na język śląski*. W: M. Piotrowska, A. Czesak, A. Gomola, S. Tyupa, red.: *Kompetencje tłumacza. Tom dedykowany prof. dr hab. Elżbiecie Tabakowskiej*. Kraków, Tertium, s. 159—166.
- Czesak A., 2015: *Współczesne teksty śląskie na tle procesów językotwórczych i standaryzacyjnych współczesnej Słowiańszczyzny*. Kraków, Księgarnia Akademicka.

»przysłużyć się« (represyjnej) władzy, często w subtelny i niezauważalny (i dlatego bardzo efektywny) sposób. Jednakże może też stać się działalnością umożliwiającą tłumaczom celowe opowiedzenie się po stronie praktyk oporu w określonym czasie historycznym i w danej sytuacji społeczno-historycznej» (przeł. — K.P.). O. Castro, S. Mainer, S. Page, 2017: *Introduction: Self-Translating...*, s. 4 (podkreśl. — K.P.). Por. R. Álvarez, M. Carmen-África Vidal, 1996: *Translating: A Political Act*. W: R. Álvarez, M. Carmen-África Vidal, eds.: *Translation, Power, Subversion*. Clevedon, Multilingual Matters LTD, s. 1—9.

* W bibliografii ze względu na formalnych nie zamieszczono autorów prawnych, raportów, tekstów literackich, publicystycznych i popularnonaukowych; ich opisy bibliograficzne można znaleźć w przypisach.

- Czesak A., Kąś J., Koziara S., Przybylska R., Przychyna W., Synowiec H., Włodzyga P., Wróbel R., 2006: *Uwagi o współczesnych przekładach Biblii na język polski*. „Ruch Biblijny i Teologiczny”, nr 2, s. 144—154.
- Dołowy-Rybińska N., 2011: *Języki i kultury mniejszościowe w Europie: Bretończycy, Łużyczanie, Kaszubi*. Warszawa, Wydawnictwo UW.
- Drong L., 2013: *Post-Traumatic Realism: Representations of History in Recent Irish Novels*. W: E. Łukaszyk, K. Chruszczewska, eds.: *Colloquia Humanistica*. Vol. 2: *Minor Languages, Minor Literatures, Minor Cultures*. Warsaw, Institute of Slavic Studies Polish Academy of Science, s. 19—35.
- Even-Zohar I., 2009: *Miejsce literatury tłumaczonej w polisystemie literackim*. M. Heydel, przeł. W: M. Heydel, P. Bukowski, red.: *Antologia teorii przekładu literackiego*. Kraków, Znak, s. 197—203.
- Geisler R., 2015: *Fenomen śląskiej etniczności jako postkolonialna emancypacja*. „Pogranicze. Polish Borderlands Studies”, t. 3, nr 2, s. 105—116.
- Gerlich M.G., 2010: „*My, prawdziwi Górnoślązacy...*”. *Studium etnologiczne*. Warszawa, Wydawnictwo DiG.
- Gładkova H., 2008: *Identyfikacje języka jako obraz identyfikacje naroda (symboly, nastroje, postoje a realita)*. W: S. Gajda, red.: *Tożsamość a język w perspektywie slawistycznej*. Opole, Wydawnictwo UO, s. 97—114.
- Hofmański W., 2015: *Język — tożsamość — komunikacja*. „*Slavia Occidentalis*”, t. 72 (1), s. 27—37.
- Houston M., Kramarae Ch., 1991: *Speaking from Silence: Methods of Silencing and of Resistance*. „*Discourse and Society*”, vol. 2, no. 4, s. 387—399.
- Juvan M., 2014: *Literatura światowa a przekład*. A. Muszyńska-Vizintin, przeł. „*Przekłady Literatur Słowiańskich*”, t. 5, nr 1, s. 36—38.
- Kamusella T., 2013: *The Silesian Language in the Early 21st Century: A Speech Community on the Rollercoaster of Politics*. „*Die Welt der Slaven*”, no. 58 (1), s. 1—35.
- Klekot E., 2014: *Samofolkloryzacja. Współczesna sztuka ludowa z perspektywy krytyki postkolonialnej*. „*Kultura Współczesna*”, nr 1, s. 86—99.
- Michna E., 2008: *Śląskie i karpackorusińskie dylematy tożsamościowe. Aspiracje narodowe śląskich i karpackorusińskich liderów etnicznych. Próba analizy porównawczej*. W: A. Sakson, red.: *Ślązacy, Kaszubi, Mazurzy i Warmiacy — Między polskością a niemieckością*. Poznań, Instytut Zachodni, s. 415—435.
- Michna E., 2014: *Odrębność językowa małych grup etnicznych i jej rola w procesach walki o uznanie oraz polityce tożsamości. Analiza porównawcza sytuacji Rusinów Karpackich i Ślżaków*. „*Studia Humanistyczne AGH*”, t. 13 (3), s. 115—130.
- Michna E., 2015: *Pomiędzy odzyskiwaniem pamięci a „odpominaniem”. II wojna światowa i Tragedia Górnośląska w narracjach dążących do emancypacji*

- liderów śląskich*. „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Etnograficzne”, t. 43, z. 1, s. 1—12.
- Momot A., 2016: *Gwara śląska jako tworzywo językowe „tłumaczeń” literatury światowej*. „Socjolingwistyka”, t. 30, s. 61—71.
- Myśliwiec M., 2013: *Ślōnskö godka — przaśny folklor czy język regionalny?* „Przeгляд Prawa Konstytucyjnego”, nr 3, s. 99—120.
- Oslislo-Piekarska Z., 2015: *Nowi Ślązacy. Miasto — dizajn — tożsamość*. Katowice, ASP.
- Patrick D., 2010: *Language Dominance and Minorization*. W: J. Jaspers, J.-O. Östman, J. Verschueren, eds.: *Society and Language Use*. Amsterdam, John Benjamins Publishing Company, s. 176—191.
- Pospiszil K., 2018: *Literatury przepływów? Kilka uwag o literaturach etnolektalnych*. „Anthropos?”, nr 27, s. 137—151.
- Read P., 1994: *Post-Colonialism and the Native Born*. „Canadian Journal of Native Studies”, vol. 14, no. 2, s. 377—390.
- Sadana R., 2012: *English Heart, Hindi Heartland. The Political Life of Literature in India*. Los Angeles, UC Press.
- Siuciak M., 2012: *Czy w najbliższym czasie powstanie język śląski?* „Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Językoznawcza”, t. 19, z. 2, s. 31—44.
- Smith A.D., 2009: *Etniczne źródła narodów*. M. Głowacka-Grajper, przeł. Kraków, Wydawnictwo UJ.
- Szmeja M., 2017: *Śląsk — bez zmian (?)*. *Ludzie, kultura i społeczność Śląska w perspektywie postkolonialnej*. Kraków, Nomos.
- Szul R., 2012: *Kwestia językowa w dziejach. Zarys problematyki*. „Studia z Geografii Politycznej i Historycznej”, t. 1, s. 69—94.
- Szul R., 2014: *Kwestia językowa a kształtowanie się politycznej mapy Europy i świata. Tendencje ogólne i najnowsze zmiany*. „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Geographica Socio-Oeconomica”, nr 17, s. 31—62.
- Wicherkiewicz T., 2011: *Języki regionalne w Europie Środkowo-Wschodniej — nowa jakość w polityce językowej, nowy wymiar tożsamości*. „Język, Komunikacja, Informacja”, nr 6, s. 71—78.
- Wilson T.M., Donnan H., 2005: *Territory, Identity and the Places In-Between. Culture and Power in European Borderlands*. W: T.M. Wilson, H. Donnan, eds.: *Culture and Power and the Edges of the State. National Support and Subversion in European Border Regions*. Münster, LIT Verlag, s. 1—30.
- Wyderka B., 2004: *Język, dialekt czy kreol?* W: L.M. Nikjowski, red.: *Nadciągają Ślązacy. Czy istnieje narodowość śląska?* Warszawa, Scholar, s. 187—215.

Karolina Pospiszil

Community-Creating Function of Translation Case of Twenty-First-Century Translations into Upper-Silesian

SUMMARY | Culture plays a significant role in creating, reinforcing and enhancing ethnic community. The article discusses the said issue by focusing on the use of a minority language in a literary translation. The use of a minority language — not only in public discourse or in literature, but also in translation, is a political act, especially from the vantage point of postcolonial approach/theory. Similar issues are taken into account regarding minority groups' narratives/subaltern narratives in expressed majority/dominant language. The author gives an account of the processes of politicizing translation based on the example of translations into Upper-Silesian published after 1989.

KEYWORDS | Upper-Silesia, community, minority language, subversion, struggle for acceptance, power

Karolina Pospiszil

Spółnototwórczy wymiór przekładu Casus XXI-wiecznych przekładów górnośląskich

STRESZCZYNIE | Artykuł omówiõ problem kulturowego sparcio zjawisk, co tworzõm spõlnotã, bez skupiynie sie na roli użycio mõwy myñszyj/myñszõsciowyj w przekladzie dzieł literackich. Niy ino używanie w życiu publicznym i w literaturze mõwy myñszyj, ale tyż przeklady z tyj mõwy i na tã mõwã sõm aktym politycznym — nojbarzij jak wejzdrzimy na te dzialania z perspektywy postzależnościowyj. Podobnie je, jak w mõwie wyñkszości wypowiadane sõm doświadczenia spõlnoty myñszyj. Te procesy „upolityczniõ” przekładu i znaczniõ składu przeklõdanych dzieł dlõ budowaniõ spõlnoty autorka omõwiõ na przykladzie przeklõdów dzieł twõrcõw górnoślõnskich — nojbarzij tych wydanych po 1989 r.

ISTE SŁOWA | Gõrny Ślõnsk, spõleczoñc, jynzyk myñszõsciow, subwersyjõ, walka õ uznanie, wladza

KAROLINA POSPISZIL | doktor, adiunkt w Katedrze Literatury Porõwnawczej Uniwersytetu Ślõskiego; badaczka literatur pogranicza oraz literatur regionalnych w Europie Środkowej. Zajmuje się przede wszystkim pograniczem polsko-czeskim oraz literaturã górnoślõskã. Do jej innych zainteresowañ naukowych należã: geokrytyka, geopoetyka, regionalizm, literatury mniejszości kulturowych, etnicznych i narodowych, kwestie tożsamości kulturowej. Autorka miõdzy innymi ksiãżki *Swojskoñc i utrata. Obraz Gõrnego Ślõska w polskiej i czeskiej literaturze po 1989 roku* (2016) oraz artykułõw publikowanych miõdzy innymi w „Bohemistyce”, „Postscriptum Polonistycznym”, „Studia Slavica”, „Roczniku

Komparatystycznym” oraz w monografiach wieloautorskich; współredaktorka między innymi: dwóch tomów serii *Polonistyka na początku XXI wieku. Diagnozy — koncepcje — perspektywy* (t. 1: *Literatura polska i perspektywy nowej humanistyki*, t. 2: *Literatura (i kultura) polska w świecie*) (2018), tomu *Adaptacje III. Implementacje, konwergencje, dziedziczenie* (2018), publikacji *Barańczak. Postscriptum* (2016).



Bibliografia przekładów na język śląski w latach 2002—2018*

Bibliography of translations into the Silesian language in the years 2002—2018

Karolina Pospizil



<https://orcid.org/0000-0001-7622-5394>

UNIVERSITY OF SILESIA IN KATOWICE

pospizil@gmail.com | karolina.pospizil@us.edu.pl

Data zgłoszenia: 25.02.2019 r. | Data akceptacji: 6.03.2019 r.

ABSTRACT | The bibliography includes translations into the Silesian language made both in the standard script as well as in the non-standard one. The starting point for translations into the contemporary Silesian may be dated back to 2002. Since then, there have been irregularly published, usually in the form of collections, translations of various literary genres (with a preponderance of poetic forms) from dozen or so world languages, such as: Greek, Latin, French, German, Polish, Mandarin Chinese, English, Welsh, Russian, or the Upper Sorbian. No single translation from Silesian into other language is included, since heretofore no such a translation has been made.

KEYWORDS | bibliography, translation(s), the Silesian language, translators

* Język śląski: ISO 639-3 szl.

Pierwsze wydane w Polsce przekłady na śląski pojawiły się w 2002 roku, wcześniej ukazywały się pojedyncze przekłady utworów religijnych, przekłady prześmiewcze, parodystyczne (np. anonimowe tłum. *Pawła i Gawła* A. Fredry pt. *Uwe i Wili*) bądź adaptacje utworów (jak np. M. Makula: *Zolyty: wierszem, w śląskiej gwarze, z inspiracji „Ożenku” Mikołaja Gogola*. Zabrze, Narodowa Oficyna Śląska, 2001). Nie odnotowano jeszcze przekładów ze współczesnego języka śląskiego na inne języki, aczkolwiek pojawiły się tłumaczenia wtrąceń śląskich (na różnych stadiach jego rozwoju i w różnych wersjach nieustandaryzowanej jeszcze śląszczyzny) w dziełach twórców związanych z regionem (np. w *Cholonku* Janoscha). Warto też wspomnieć o licznych przekładach laskiej twórczości Ó. Łysohorskiego (zob. np. L. Martinek, 1999: *Óndra Łysohorsky v laštiniě a překladech*. „Těšínsko”, č. 1, s. 13–14), uznawanego czasem za twórcę śląskiego, o czym świadczy wydanie tomu laskich wierszy autora w standardowej śląskiej ortografii przez Narodową Oficynę Śląską w 2009 roku. W bibliografii ujęto teksty w różnych wersjach zapisu standaryzowanego (*ślábikõrzowy szrajbõnek*, również uproszczony, także *Steuerowy szrajbûnek*), a także w zapisie niestandaryzowanym.

2002

Publikacje książkowe

1. *Ślązoki nie gęsi, czyli konski nojfajnijszych książek na świecie przelona-czone na śląsko godka*.

Tłum. Marek Szotysek. Rybnik, Wydawnictwo Śląskie ABC, 2002, 96 s. [proza, poezja]¹.

Augustyn z Hippony, św.

Confessiones / Świnyty we suchatelnicy [księgi VIII i XI, fragmenty], s. 15.

[Autor anonimowy]

Dzieje Tristianiana i Izoldy / Śmierć zolytników [końcowy fragment]², s. 19.

[Autor anonimowy]

La Chanson de Roland / Piśniczka o Rolandzie [fragment], s. 17.

1 Brak dokładnego wskazania źródeł. Można domniemywać, że część tekstów to tłumaczenia za pośrednictwem języka trzeciego.
2 Brak wskazania wersji legendy.

Boccaccio Giovanni

Il Decamerone / Italoki na klachach [opowieść czwarta dnia dziesiątego, fragment], s. 20.

Cervantes y Saavedra Miguel de

El ingenioso hidalgo don Quijote de la Mancha / O wojoku co sie prof z wiatrokami [część I, rozdział VIII, fragment], s. 23.

Collodi Carlo [właśc. Lorenzini Carlo]

Le avventure di Pinocchio / Spolone szłapy Pinokia [rozdział VII, fragment], s. 31.

Conan Doyle Arthur

The Adventure of the Solitary Cyclist / Samotno frelka na kole [fragment], s. 35.

Defoe Daniel

The Life and Strange Surprising Adventures of Robinson Crusoe / Robinson niy był bezrobotny [rozdziały 2—4, fragmenty], s. 26.

Diogenes Laertios

Bíoi kai gnômai tôn en philosophíai eudokimēsántôn / Prześmianywny Diogynes [fragment części poświęconej Diogenesowi], s. 8.

Franciszek z Asyżu, św.

Canticum fratris solis / Słońce i miesiąccek, nasze braciki [fragment], s. 16.

Del santissimo miracolo che fece santo Francesco, quando converti il ferocissimo lupo d'Agobbio / Mój braciku wilku! [rozdział 21, fragment], s. 16.

[ze zbioru *I Fioretti di san Francesco*]

Fredro Aleksander

Paweł i Gawel / Paulek i Gustlik, s. 37.

Hašek Jaroslav

Osudy dobrého vojáka Švejka za světové války / Obesrany łobroz cysorza [rozdział I, fragment], s. 32—33.

Hemingway Ernest

The Old Man and the Sea / Ryba biere [fragment], s. 34.

Homer

Odýsseia / Na konia pozór dejcie Trojoki! [pieśń VII, fragment], s. 6.

Kochanowski Jan

Na lipę / Na lipę, s. 21.

Na zdrowie / Na zdrowie, s. 21.

Krasicki Ignacy

Furman i motyl / Furmon i szmaterlok, s. 25.

Ptaszki w klatce / Ptoszki we klotce, s. 25.

Rybka mała i szczupak / Mało rybko i szczupok, s. 25.

Szczur i kot / Szczur i kot, s. 25.

Żółw i mysz / Żółw i mysz, s. 25.

Milne Alan A.

Winnie the Pooh / Kubuś Pauchatek i maskety [rozdział 1, fragment], s. 39.

Montgomery Lucy Maud

Anne of Green Gables / Ryzawo Ana [rozdział IX, fragment], s. 36.

Pascal Blaise

[z książki *Pensées sur la religion et sur quelques autres sujets*] / *Eli Ponboczek je naprowdy? A možno Ponboczka niy ma? O co sie wetnymy?* [część II, 233, fragment], s. 24.

[Pismo Święte]

Ewangelia wg św. Łukasza / Magnificat [rozdział 1, fragment], s. 11.

Księga Koheleta / Wszystko je psinco i bele co [rozdział 1, fragment], s. 10.

Pieśń nad Pieśniami / Pieśniczka nad Pieśniczkami [rozdział 4, fragment], s. 9.

Platon

Apología Sōkrátous / Umrzić sie werci! [ostatni fragment dialogu], s. 7.

Rolland Romain

Colas Breugnon / Farorz i chroboki [rozdział 3, fragment], s. 28.

Rowling Joanne K.

Harry Potter and the Philosopher's Stone / Bajtel z furgającą mietlą [rozdział VIII, fragment], s. 40.

Saint-Exupéry Antoine de

Le Petit Prince / Planeta lebrów i łożyroków [rozdziały XI i XII, fragmenty], s. 30.

Sienkiewicz Henryk

Krzyżacy / Krziżoki i dwa sagie miecze [tom II, rozdział 51, fragment], s. 18.

Pan Wołodyjowski / Na trwoga pizło! Chachary na Ojcowiznie! [rozdział 56, fragment], s. 29.

Potop / Olyj z winym do głowy idzie! [część III, rozdział 2, fragment], s. 22.

Quo vadis? / Kaj idziecie Ponboczku? [rozdział 70, fragment], s. 12—13.

Swift Jonathan

Gulliver's Travels / Guliwer wśród pyrtków [część 1, fragment], s. 27.

Tolkien John R.R.

The Hobbit, or There and Back Again / Hobbity niy lubią larma [rozdział 1, fragment], s. 38.

Voragine Jakub de

Legenda aurea / Kto żeżar święntego Ignaca? [fragment legendy o św. Ignacym], s. 14.

2. *Tak na spas übersetzowane. Doktora Haasego żartobliwe spolszczenia poezji niemieckiej**.*

Oprac. Piotr Obrączka. Opole, Uniwersytet Opolski, 2002³, 177 s. [poezja; wydanie niemiecko-polskie (śląskie)].

Goethe Johann Wolfgang

Der Sängler (1795) / *Ten Sängler (od Goethego)*, s. 155—162.

Erlkönig (1782) / *Ten Erlkönig. Szkaradnie straszna i okrutna bajka.*

W niemieckim języku zdychtował niejakis Wilczochód Goethe, a na polskie mocno frei übersetzował i swemu freundowi Antoniemu Milczewskiemu w Pucku wydmuje Alfons Jedrzejewski z Więcborka, s. 165—174.

Schiller Friedrich

Der Gang nach dem Eisenhammer. Ballade (1797) / *Ten Gang na żelazny młotek od Schillera. Zaś taki spasowity Uebersetzunek przez Dr. Haase w Szczecinie*, s. 61—78.

Der Handschuh. Erzählung (1797) / *Ta Rankawica łod Pana Schillera, übersetzowanoł przez Dr. Haase, pierwej we Wołczynie*, s. 107—114.

Der Kampf mit dem Drachen. Romanze (1798) / *Ten „Kampf z tem Drachem”, bardzo pieknoł, ale strasnie gruźliwoł boika od Schillera, tak na spas w popsutem języku polskim übersetzowanoł przez Dr. Haase w Szczecinie (Stettin) / Ten Kampf z tem drachem od Szillera zmyślony, a na polskie od Nachbara überzeczowany*, s. 79—106.

Der Taucher (1797) / *Ten Uebersetzung tego Tauchera, niejakijs bojki łod Pana Schillera przez Dr. Haase we Wołczynie*, s. 123—136.

Die Bürgschaft. Ballade (1798) / *Ten „Bürgschaft” od Schillera przetłomaczony od Księdza Köhlera / Ten „Bürgschaft” od Schillera übersetzowoł, nieco tez z tego Uebersetzungu niebosocycka Księdza Pana fararza Koehlera ukrodl Dr Haase w Szczecinie (Stettin)*, s. 43—60.

Ritter Toggenburg. Ballade (1797) / *Ten „Ritter Toggenburg”, strasnie smutnoł boika od Schillera, tak na spas übersetzowanoł przez Dr. Haase w Szczecinie*, s. 115—122.

3 W tomie zebrano popularne w drugiej połowie XIX wieku parodystyczne przekłady na „Wasserpölnisch” księdza Köhlera oraz dr Hassego (odnotowane między innymi w *Bibliografii Polskiej XIX stolecia* K. Estreichera, t. IV, s. 466).

Uhland Ludwig

Der blinde König (1815) / *Ten ślepy król, staroś, ale pieknoś boika od niejakegoś Uhlanda, freinie übersetzowańoś przez Dr. Haase w Szczecinie*, s. 137—144.

Des Sängers Fluch (1814) / *Ludwika Uhlanda wiersz: „Tego saengra fluch” uebersetzowaś mocno frei Alfons Jedrzejewski*, s. 145—154.

2005**Publikacje książkowe**

1. **Christa Janusz**: *Szkoła latania / Szkoła furganio* [seria: *Kajko i Kokosz*]. Tłum. Andrzej R o c z n i o k. Warszawa, Egmont Polska, 2005, 37 s. [komiks].

2011**Publikacje książkowe**

1. **Głos sie zrywo dusza śpiywo. Nojpiykniejsze melodyje ôperetkowe w ślōnski interpretacje Marijana Makuli: scynariusz widowiska słowno-muzikowego z wykorzystaniym popular ariōw operetkowych**. Tłum. Marian M a k u l a. Zabrze, Narodowa Oficyna Śląska, 2011, 57 s. [libretta].

Haffner Karl, Genée Richard

Die Fledermaus / Pieś Adeli [aria Adeli, akt II], s. 55—56.

Léon Vitor, Stein Leo

A víg özvegy / Wesoło gdōwka [fragmenty], s. 7—52.

Schnitzer Ignatz

Der Zigeunerbaron / Kōńcowo pieś [aria Barinkaya, akt I], s. 53—54.

2012

Publikacje książkowe

1. **Milne Alan A.:** *Winnie the Pooh / Berek Puchok (poniykere tajle)*.
Tłum. Eugeniusz Józef K u c h a r z. Katowice, Kucharz Eugeniusz, 2012,
78 s. [proza, rozdziały 1—3, wydanie angielsko-śląskie].

2013

Publikacje książkowe

1. **Ajschylos:** *Promētheús Desmôtēs / Prōmytojs przibity*.
Tłum. Zbigniew K a d ł u b e k. Opole, Silesia Progress, 2013, 76 s.
[dramat].
2. **Księga Genesis / Biblijo: poczōntek. Przetuplikowoł na slōnsko godka Czaja Ireneusz szwager z Laband.**
Tłum. Ireneusz C z a j a. Zabrze, Narodowa Oficyna Śląska, 2013⁴ [proza,
fragment].
3. **Nowy Testament / Ewangelie śląskie**
Tłum. Marek S z o ł t y s e k. Rybnik, Wydawnictwo Śląskie ABC,
2013, 80 s. [proza, cała Ewangelia wg św. Marka, fragmenty: Ewangelii
wg św. Mateusza i Ewangelii wg św. Łukasza (tłum. z greki), Księgi Jonasza
(tłum. z łac.)].
4. **Tuwim Julian:** *Nojpiynkniyjsze wierszowanki dlo dziecek*.
Tłum. Marek S z o ł t y s e k. Gdańsk, Wydawnictwo Oskar, 2013, 57 s.
[poezja].
Abecadło / Abecadło, s. 5.
Bambo / Bambo, s. 22.
Cuda i dziwy / Cudoki i dziwoki, s. 46.
Dwa Michały / Dwa Michały, s. 21.
Figielek / Błozny, s. 48.

4 Tłumaczenie z: *Die Bibel* (Freiburg—Basel—Wien, Katholische Bibelanstalt GmbH, 1980) oraz *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu* (oprac. zespół pod red. ks. M. Petera. Poznań, Księgarnia św. Wojciecha, 1973).

- Idzie Grześ / Ciśnie Gregor*, s. 38.
Kotek / Kociki, s. 49.
Lokomotywa / Dammaszyna, s. 6.
O Grzesiu kłamaczuchu i jego cioci / O Grzesiu cygonie i jego ciotce, s. 52.
Okulary / Brele, s. 25.
Pstryk / Szalter, s. 54.
Ptasie radio / Ptosie radyjko, s. 15.
Rycerz Krzykalski / Wojok Beblata, s. 56.
Rzepa / Oberiba, s. 26.
Skakanka / Skokanka, s. 50.
Słoń Trąbalski / Elefant Trompeta, s. 11.
Spóźniony słowik / Niyskory słowik, s. 34.
W aeroplanie / We fligrze, s. 42.
Warzywa / Gymizy, s. 40.
Zosia Samosia / Zosiaczka Łonaczka, s. 36.

Publikacje w czasopismach

1. „Fabryka Silesia” 2013, nr 2.

- Bezruč Petr:** *Dombrová I / Dōmbrowa I*.
 Tłum. Mirosław S y n i a w a, s. 77. [poezja].
- Borges Jorge Luis:** *El Golem / Goly m*.
 Tłum. Mirosław S y n i a w a, s. 76. [poezja].
- Duval Anjela:** *An alc'houez aour / Złoty klucz*.
 Tłum. Mirosław S y n i a w a, s. 77. [poezja].
- Eichendorff Joseph von:** *Erinnerung / Spōmniyniy*.
 Tłum. Mirosław S y n i a w a, s. 77. [poezja].
- Ewangelia wg św. Marka / Ywangelje według śwjyntego Marka**.
 Tłum. Zbigniew K a d ł u b e k, s. 75 [proza, rozdział 1].
- Li Bai:** *Yuexa du zhuo / Jak żech piōł przy miesiōnczku*.
 Tłum. Mirosław S y n i a w a, s. 77. [poezja].

2014

111

Publikacje książkowe

1. **Brzechwa Jan:** *Brzechwa dlo dziecięć*.
Tłum. Marek Szotysek. Gdańsk, Wydawnictwo Oskar, 2014, 58 s.
[poezja].
Dzik / Dzik, s. 33.
Jajko / Jajco, s. 52.
Jak rozmawiać trzeba z psem / Jak pogodać se ze psym, s. 26.
Kaczka dziwaczka / Kaczyca-dziwaczka, s. 5.
Kangur / Kangor, s. 32.
Kłamaczucha / Cygonka, s. 20.
Krokodyl / Krokodyl, s. 35.
Kwoka / Kwoczka, s. 39.
Leń / Lyń, s. 23.
Lew / Lew, s. 36.
Lis / Liszka, s. 30.
Małpa / Małpice, s. 34.
Michalek / Michalek, s. 43.
Mucha / Mucha, s. 25.
Na straganie / Na sztandzie, s. 8.
Na Wyspach Bergamutach / Na Wyspach Bergamutach, s. 12.
Niedźwiedź / Niydźwiwydz, s. 36.
Pantera / Pantyra, s. 37.
Papuga / Papagaj, s. 30.
Pomidor / Tomata, s. 57.
Psie smutki / Psi smyntki, s. 44.
Pytalski / Stanik Wrazidlok, s. 16.
Renifer / Rynifer, s. 34.
Samochwała / Chwolno rzić, s. 18.
Siedmiomilowe buty / Siedmiomilowe szczewiki, s. 54.
Skarżypyta / Klyta, s. 22.
Słoń / Elefant, s. 37.
Sroka / Stroka, s. 46.
Struś / Strusiok, s. 29.
Tydzień / Tydziyń, s. 14.
Tygrys / Tiger, s. 29.
Wielbłąd / Kamela, s. 38.

Wilk / Wilk, s. 31.

Wrona i ser / Wrona i syr, s. 48.

Zebra / Zebra, s. 32.

ZOO / ZOO-zagroda, s. 28.

Żółw / Żołw, s. 31.

Żubr / Żuber, s. 33.

Żyrafa / Żyrafijo, s. 35.

2. *Dante i inksi.*

Wyb. i tłum. Mirosław Syniawa. Kotórz Mały, Stowarzyszenie Osób Narodowości Śląskiej—Opole, Silesia Progress, 2014, 170 s. [poezja].

Aligheri Dante

La Divina Commedia: Inferno / Boskō kōmedyjō: Piekło [fragment], s. 43—56.

Angelus Silesius

Cherubinischer Wandersman / Cherubowy wandrus [fragment], s. 61—68.

Bart-Ćišinski Jakub

Prawda a poezija / Prōwda i poezyjō, s. 116.

Serbska rěč / Serbskō mowa, s. 116.

W nazymskim wichorjenju / W podzimnym powichrze, s. 117—119.

Blake William

A Dream / Śnik, s. 73.

My pretty rose-tree / Mōj piykny rōzy krzōk, s. 74.

The chimney sweeper (Songs of Experience) / Mały kōminiōrz (Pieśni doświadczyniō), s. 74.

The chimney sweeper (Songs of Innocence) / Mały kōminiōrz (Pieśni Niywinności), s. 75.

Butler Yeats William

Adam's Curse / Klōntwa Adamowa, s. 128.

All Things can Tempt me / Bele co mie ōdciōngnōńć może, s. 130.

Politics / Polityka, s. 132.

The old men admiring themselves in the water / Starziki dziwajōm się na siã we wodzie, s. 129.

Those Dancing Days Are Gone / Dni tańcowanych już niy ma, s. 130.

Why Should Not Old Men Be Mad? / Pojakymu starziki szmyrgła mieć niy majōm?, s. 131.

Cardenal Peire

(Las amairitz, qui encolpar las vòl...) / *(Jak kobyty niywierne gani się skirz tego...)*, s. 36.

(*Una ciutatz fo, no sai cals...*) / (*W jednym miasteczku, a dyćniy wiym w jakim...*), s. 37—40.

(*Un sirventes novel vuelh comensar...*) / (*Chcã terõz nowõ pieśń sam wypróbować...*), s. 34—35.

Castro Rosalía de

Miña Santiña / *Rzykanie do banie*, s. 101—105.

San Antonio bendito / *Dziuszyn pöciyrz*, s. 106—109.

Cavaillo Gui de

Ai, mantel vil / *Do mantla mego*, s. 41—42.

Cowley Abraham

Beauty / *Piykność*, s. 59.

Du Fu

Bai you ji hang / *Rzõndki ô stu utrõpach w kupie*, s. 31.

Bing ma / *Niymocny kõń*, s. 30.

Can gu hang / *Rzõndki ô jedbõwnicach i zbożu*, s. 30.

Chun wang / *Nadzieja na zezimku*, s. 28.

Jian ting / *Wysiõdka nad rzykõm*, s. 29.

Liqiu hou ti / *Pisano dziyń po tym, jak zaczõn się podzim*, s. 29.

Mao wu wei qiu feng suo po ge / *Pieśń ô trzcinie ściępninytyj z chałpy bez podzimny wiater*, s. 32.

Yingwu / *Papagaj*, s. 28.

Zao qi / *Wczas stõwõm*, s. 29.

Eichendorff Joseph von

Auf offener See / *Na õwartym morzu*, s. 86.

Das Alter / *Starość*, s. 87.

Erinnerung / *Spõmniynie*, s. 84.

Ihr habt es ja nicht anders haben wollen / *Przecã niy chcieli żeście nic inkszego*, s. 83.

Wann der Hahn kräht / *Kej piejõm kokoty*, s. 85.

Wegwiser / *Wegwajzer*, s. 86.

Winternacht / *Zimowõ nocka*, s. 85.

Vorbei / *Forbaj*, s. 87.

Gwilym Dafydd ap

Y Drych / *Zdrzadło*, s. 57—58.

Horacy

Oda I, XI / *Oda I, XI*, s. 19.

Oda I, XXV / *Oda I, XXV*, s. 19.

Oda II, VIII / *Oda II, VIII*, s. 20.

Oda II, XIV / *Oda II, XIV*, s. 21—22.

Jesienin Siergiej

(*Â obmanyvat' sebâ ne stanu...*) / (*Prõwdy gõdać żõdyn röz se niy przestanã...*), s. 150—151.

Černyj čelovek / *Czõrny człowiek*, s. 153.

Huligan / *Chachõr*, s. 142.

Ispoved' huligana / *Spowiydź chachara*, s. 147—149.

(*Kto â? Čto â? Tol'ko liš' mečtatel'...*) / (*Fto jõ? Co jõ? Jyno śnikõrz bez radości...*), s. 152.

(*Mne ostalas' odna zabava...*) / (*Jedna jyno õstala zabawa...*), s. 151.

Pesn' o sobake / *Pieśń õ psie*, s. 141.

Sorokoust / *Szytyrdziysćiny*, s. 144—146.

Kawafis Konstandinos Petrou

Ī Põlis / *Miasto*, s. 125.

Ī Psychés tõn Gerõntõn / *Duszycki õd starzikõw*, s. 124.

Oi Tæssares Toíchoi tīs Kámarás mou / *Szytry ściany mojjj izby*, s. 126—127.

O kathrẽptīs stīn eīsodo / *Zdrzadło w antryju*, s. 123.

Spíti me Kípon / *Dõm z zõgrodõm*, s. 125.

Zõgrafisména / *Namalowane*, s. 124.

Keats John

On Death / *Õ śmierci*, s. 89.

(*When I have fears that I may cease to be...*) / (*Jak mie strach, że się życie skõńczy, zere...*), s. 89.

(*Why did I laughto-night? No voice will tell...*) / (*Czamuch się śmioł tyj nocy? Odpowiedzi trzeba...*), s. 90—91.

Kryłow Iwan

Martyška i očki / *Koczkodanica i bryle*, s. 77.

Muravej / *Mrowiec*, s. 78—79.

Šuka i Kot / *Szczuka i kot*, s. 80—82.

Svin'â pod Dubom / *Świnia pod dymbym*, s. 77.

Volk i Ågnenok / *Wilk i byrcõk*, s. 82—83.

Li Bai

Fang Daitianshan daoshi bu yu / *Jak zech poszõł nawidzycь taoistyczne-go kapłana na gõrze Daitian, alech go niy trefiõł*, s. 25.

Gufeng wushijiu shou: qi jiu / *Dziewiõnty z piyńdziesiyńciu dziewiyńciu staromodnych wierszy*, s. 24.

Gy lang yue hang / *Rzõndki õ starym, jasnym miesiõnczku*, s. 23.

Nan xuan song / *Sosna u õkna õd polednia*, s. 26.

Ti Yuan Danqiu shan ju / *Õ Yan Danqiu, co je w gõrach za pustelnika*, s. 25.

Wu ye ti / Wrõny po nocy krakajõm, s. 27.

Y esu shan si / Jak zech stoł nocom przy gõrskij świõntyni, s. 26.

Yuexa du zhuo / Jak zech piõł przy miesiõnczku, s. 23.

Zi qian / Jak zech pocieszõł sõm siebie, s. 26.

Mandelsztam Osip

(Â v horovod tenej, toptavšij nežnyj lug...) / *(Ze śpiywnym mianym zech sie miyndzy ciynie...)*, s. 138.

(Èto vse o lune tol'ko nebylica...) / *(Berõw õ miesiõnczku sam żõdyn niy kupi...)*, s. 137.

(Mne stalo strašno žizn' otžit'...) / *(Mõm strach õkropny życie prze- żyć...)*, s. 136.

(O, nebo, nebo, ty mne budeš' snit'sâ!) / *(Õ niebo, niebo, bydziesz mi sie śniyło!)*, s. 137.

(Za to, čo â ruki tvoji ne sumel uderżat'...) / *(Za to, zech niy poradziõł dzierzeć cie za rynce...)*, s. 139—140.

Merriman Brian

Cúirt An Mheán Oíche / Sõnd õ põłnocy, s. 69—72.

Mistral Frédéric

Au pople nostre / Do naszego nõrodu, s. 97—100.

Pearse Patrick Henry

The Rebel / Rebelijõ, s. 133—135.

The Wayfarer / Wandrus, s. 135.

Reinelt Johannes

Leute-Not / Biyda-lud, s. 120—122.

Thoreau Henry David

Epithaph on the World / Napis na Dynkmalu świata, s. 93.

Vrchlický Jaroslav

Angelus Silesius / Angelus Silesius, s. 114—115.

Bûh / Bõg, s. 112.

Dante / Dante, s. 113.

Horac / Horacy, s. 113.

Jsmo jako zrní... / Sõm my jako ziõrnie..., s. 110.

Svítılna Diogenova / Latarnia Diogynesowa, s. 111.

Zanella Giacomo

Sopra una conchiglia fossile nel mio studio / Nad skamiyniałõm muszłõm w mojjj werkszteli, s. 93—96.

Publikacje w czasopismach

1. „Fabryka Silesia” 2014, nr 1.

Bezruč Petr

Tošnovice / Toszõnowice.

Tłum. Mirosław Syniawa, s. 69 [poezja].

2016

Publikacje książkowe

1. **Burns Robert:** *Remember Tam O'Shanter's Mare / Spõmnijcie se Tamowã klaczkã.*

Tłum. Mirosław Syniawa. Kotõrz Mały, Stowarzyszenie Osõb Narodowości Śląskiej—Opole, Silesia Progress, 2016, 164 s. [poezja, wydanie szkocko-śląskie].

Address to a haggis / Mowa do krupniõka, s. 76—79.

Address to the toothache / Mowa do bõlu zymba, s. 92—95.

A man's a man for a' that / Człek człekym je i tela, s. 122—125.

Auld lan syne / Za dõwne, dobre dni, s. 84—87.

Answer to a trimming epistle received from a tailor / Odpowiydź na napaszliwy listek dostany õd krawca, s. 70—75.

Broom besoms / Mietly, s. 140—141.

Comin thro' the rye / Kej sie szło po rzy, s. 136—137.

Contented wi' little and cantie wi' mair / Kõntynt z malego, rod jak mi przibydzie, s. 120—121.

Crowdie ever mair / Hawerflokõw wiyncyj durch, s. 135.

Death and doctor hornbook. A true story / Śmierć i dochtõr tabulka. Prõwdziwõ historyjõ, s. 42—55.

Dusty miller / Skurzõny młynõrz, s. 80—82.

Epitaph for James Smith, a Mauchline wag / Napis na dynkmal õd Jamesa Smitha, kocyndra z Mauchlin, s. 62—63.

Epitaph on holy Willie / Napis na dynkmalu õd świyntego Wilusia, s. 40—41.

Epitaph on John Dove, innkeeper / Napis na dynkmal õd Hanka Gołymbia, szynkõrza, s. 60—61.

Green grow the rashes / Zielõny sit jak las, s. 26—29.

- Guid ale keeps my heart aboon / Cieszy serce zóčne piwo*, s. 128—129.
Holy Willie's prayer / Pociyż świyntego Wilusia, s. 32—39.
My father was a farmer / Ból gospodarzym ójciec mój, s. 20—25.
O aye my wife she dang me / Ta moja ślubnō pierie mie, s. 126—127.
O were I on parnassus hill / Ó, kejbych na parnasie bōł, s. 83.
Tam o'shanter / Tam o'shanter, s. 100—115.
The braw wooer / Szwarany zolytnik, s. 130—134.
The deil's awa' wi' the excieman / Wziōn diōboł akcyźnika, s. 118—119.
The hendpeck'd husband / Chop pod laciym, s. 88—89.
The joyful widower / Wesoly gdowiec, s. 138—139.
The laddie's dear sel' / Jymu nojmiyłszy je ón sōm, s. 90—91.
The rantin dog, the daddie o't / Tyn jego tata, straszny gizd, s. 64—65.
*To a gentleman who had sent the poet a newspaper and offered to continue
it free of expense / Do jednego panoczka, kery przistoł poecie cajtōng
i óbiecał, że bydzie posyłoł go dalij za darmo*, s. 96—99.
*To a louse on seeing one on a lady's bonnet at church / Do wszy widzianyj
w kościele na hucie ód jednyj paniczki*, s. 66—69.
*To a mouse on turning her up in her nest with the plough, novem-
ber 1785 / Dō myszy ód keryj gniōzdo zniszczył pug, listopad 1785*,
s. 56—59.
Wha is that at my bower door? / Fto sie tam może w ciyniu kryć?, s. 30—31.
What can a young lassie do wi' an auld man / Cōż mō robić dzioucha,
s. 116—117.

2. **Kafka Franz: Aphorismen / Przelamywanie granic.**

Tłum. Jerzy C i u r l o k. Kraków, ASP w Krakowie—Katowice, ASP w Katowicach, 2016, 342 s. [aforyzmy, wydanie niemiecko-polsko-śląskie].

3. **Kafka Franz: Aphorismen / Ślōnski Kafka.**

Tłum. Jerzy C i u r l o k. Kraków, ASP w Krakowie—Katowice, ASP w Katowicach, 2016, 242 s. [aforyzmy, wydanie niemiecko-śląskie].

2017

Publikacje książkowe

1. **Kafka Franz: Aphorismen / Aforyzmy / Aforismy.**

Tłum. Jerzy C i u r l o k. Kraków, Drukarnia Pasaż, 2017, 246 s. [aforyzmy, wydanie niemiecko-polsko-śląskie].

2018

Publikacje książkowe

1. **Saint-Exupéry Antoine de:** *Le Petit Prince / Mały Princ.*
Tłum. Grzegorz K u l i k. Poznań, Media Rodzina, 2018, 128 s.
[proza, wydanie z audiobookiem].
2. **Twardoch Szczepan:** *Drach. Edycyjö ślōnskö.*
Tłum. Grzegorz K u l i k. Kraków, Wydawnictwo Literackie, 2018, 392 s.
[proza].

KAROLINA POSPISZIL | doktor, adiunkt w Katedrze Literatury Porównawczej Uniwersytetu Śląskiego; badaczka literatur pogranicza oraz literatur regionalnych w Europie Środkowej. Zajmuje się przede wszystkim pograniczem polsko-czeskim oraz literaturą górnośląską. Do jej innych zainteresowań naukowych należą: geokrytyka, geopoetyka, regionalizm, literatury mniejszości kulturowych, etnicznych i narodowych, kwestie tożsamości kulturowej. Autorka między innymi książki *Swojskość i utrata. Obraz Górnego Śląska w polskiej i czeskiej literaturze po 1989 roku* (2016) oraz artykułów publikowanych między innymi w „Bohemistycie”, „Postscriptum Polonistycznym”, „Studia Slavica”, „Roczniku Komparatystycznym” oraz w monografiach wieloautorskich; współredaktorka między innymi: dwóch tomów serii *Polonistyka na początku XXI wieku. Diagnozy — koncepcje — perspektywy* (t. 1: *Literatura polska i perspektywy nowej humanistyki*, t. 2: *Literatura (i kultura) polska w świecie*) (2018), tomu *Adaptacje III. Implementacje, konwergencje, dziedziczenie* (2018), publikacji *Barańczak. Postscriptum* (2016).



Dlaczego tłumaczy się literaturę piękną na regionalny język kaszubski?

Why is literature translated
into the Kashubian language?

Hanna Makurat-Snuzik



<https://orcid.org/0000-0002-0132-9997>

UNIVERSITY OF GDANSK

hanna.makurat@gmail.com

Data zgłoszenia: 24.01.2018 r. | Data akceptacji: 29.05.2018 r.

ABSTRACT | The topic of the article is an attempt to answer the question: Why are translations into Kashubian made? The analysis draws upon the distinction between weak and strong languages. Translations into regional language are considered as a symbolic phenomenon; which is to contribute to the preservation of regional identity and the development of minority language and culture.

KEYWORDS | the Kashubian language, regional language, translation, literature, identity

Celem niniejszego artykułu jest próba odpowiedzi na pytanie, jakie pobudki i motywy kierują autorami przekładów tekstów literackich z różnych języków na regionalny język kaszubski. Kontekstem dla przedstawionych rozważań jest kwestia hierarchiczności języków i relacji podporządkowania słabszych etnolektów silniejszym, która ma przełożenie także na działalność translatorską. Omawiam rozwój twórczości tłumaczeniowej na kaszubszczyznę jako rezultat czynnika politycznego, powiązanego z tendencją do przechodzenia w Polsce od językowej polityki homogenizacji do polityki heterogenizacji¹. Zwracam również uwagę na procesy globalizacyjne, których naturalnym następstwem miałyby być rozprzestrzenianie się mocnych języków, natomiast marginalizowanie tych, znajdujących się na niższej pozycji. Próbuję wyjaśnić, jakie wartości decydują o tym, że autochtoniczna kaszubszczyzna została poddana rewitalizacji, a wśród działań mających służyć ożywieniu języka regionalnego znalazła się także działalność translatorska.

Przedstawiony artykuł ma charakter rozważań teoretycznych, które zostały oparte na szczegółowych badaniach konkretnych tłumaczonych dzieł. Dokładne porównawcze analizy przykładów, które pozwoliły mi wyciągnąć zaprezentowane tutaj wnioski, są przedmiotem mojej książki pt. *Problemy przekładu na język zdominowany. Obcość w tłumaczeniu rozpatrywana w kontekście nierównej pozycji języka wyjściowego i docelowego. Na przykładzie translacji dzieł literatur słowiańskich na język kaszubski*². Niniejszy artykuł został napisany wcześniej niż wymieniona monografia, natomiast w rozdziałach początkowych przywołanej książki rozwinięte zostały zagadnienia, które przedstawiam w tym artykule.

Na wstępie trzeba zauważyć, że praktyka przekładania literatury pięknej na język kaszubski ma stosunkowo długą tradycję, jej korzenie sięgają XIX wieku, kiedy to pierwszych tłumaczeń dokonał Florian Ceynowa; jego dziełem jest między innymi translacja rosyjskiej bajki pt. *Сказка о рыбаке и рыбке* Aleksandra Siergiejewicza Puszkina³. Jednak rozkwit działalności przekładowej na język regionalny nastąpił na przełomie XX i XXI wieku. Dotychczasowy kaszubski dorobek translatorski, uwzględniający przekłady powstałe w latach 1868—2012,

- 1 Por. H. Makurat[-Snuzik], 2007: *Jeleźnosc kaszëbszczégò jãzëka z pòzdrzatkù hierarchnoscë jãzëków a jãzëkówëch pòlitikòw na diachrònny i synchrònny rówiznie*. W: *Materiały Krakowskiej Konferencji Młodych Uczonych (Kraków 20—22 września 2007)*. Kraków, Grupa Naukowa Pro Futuro, s. 559—565.
- 2 H. Makurat-Snuzik, 2019: *Problemy przekładu na język zdominowany. Obcość w tłumaczeniu rozpatrywana w kontekście nierównej pozycji języka wyjściowego i docelowego. Na przykładzie translacji dzieł literatur słowiańskich na język kaszubski*, Gdańsk, Wydawnictwo UG.
- 3 A.S. Puszkina, 1868: *Wò rébòku é ribce*. F. Ceynowa, tołmaczenie. „Skòrb Kaszëbsko-słowjnskijé mòvé”, nr 9, s. 128—132.

opisał i usystematyzował Jerzy Treder w swojej pracy pt. *O przekładach na kaszubski i z kaszubskiego*⁴. Utwory literackie były tłumaczone na kaszubszczyznę z języka niemieckiego, włoskiego, angielskiego, węgierskiego, białoruskiego, łotewskiego, ukraińskiego, serbskiego, słoweńskiego, rosyjskiego, a także z języków martwych: łaciny i greki, oraz z języków mniejszościowych: fryzyjskiego i katalońskiego, najwięcej jednak jest translacji z powszechnie znanego wśród Kaszubów języka polskiego. Z ważniejszych przykładów należałoby wymienić takie pozycje, jak: *Pan Tadeusz* Adama Mickiewicza przełożony przez Stanisława Jankego⁵, *Treny* Jana Kochanowskiego przetłumaczone na język regionalny przez Janusza Mamelskiego⁶, wiersze Juliana Tuwima⁷ i Jana Brzechwy przełożone przez Tomasza Fopkego⁸, *Romeo i Julia* Williama Szekspira w translacji Idy Czai⁹, *Kubuś Puchatek* Alana Alexandra Milne'a przełożony przez Bożenę Ugowską¹⁰. Problem tłumaczeń na język kaszubski nie jest dobrze zbadany, istotną publikacją wydaje się monografia wieloautorska pt. *Tłumaczenia na język kaszubski. Osiągnięcia, metody, cele*¹¹. Pewne próby opisu działalności przekładowej podejmował Jerzy Treder, jednakże prace tego badacza nie dotyczą w istocie przekładoznawstwa, ale opisu kaszubszczyzny używanej w tłumaczeniach. Ważne natomiast wydawałoby się nie tylko porównanie tekstów wyjściowych i docelowych (czego dokonałam w kilku moich pracach¹²), ale też

-
- 4 J. Treder, 2012: *O przekładach na kaszubski i z kaszubskiego*. W: R. Kamiński, red.: *Tłumaczenia na język kaszubski. Osiągnięcia, metody, cele (Materiały pokonferencyjne)*. Wejherowo, Muzeum Piśmiennictwa i Muzyki Kaszubsko-Pomorskiej, s. 9—27.
 - 5 A. Mickiewicz, 2010: *Pón Tadeusz to je Ostatny najachůnk na Lětwie : szlacheckò historiò z rokù 1811 i 1812 w dwanòsce knégach wièrszã*. S. Janke, skaszëbił. Wejrowò, Muzeum Piśmiennictwa i Muzyki Kaszubsko-Pomorskiej—Gduńsk, Wydawnictwo Maszoperia Literacka.
 - 6 J. Kochanowski, 2011: *Treny. Jiscënczi*. J. Mamelszi, dolmaczënk. Gdynia, Region.
 - 7 J. Tuwim, 2013: *Nòsnòžniészé wièrtzë dlò dzeczy*. T. Fópka, skaszëbił. Gduńsk, Wydawnictwo Oskar.
 - 8 J. Brzechwa, 2014: *Brzechwa dzecoma*. T. Fópka, skaszëbił. Gduńsk, Wydawnictwo Oskar.
 - 9 W. Shakespeare, 2013: *Rómeò i Julia*. I. Czajinò, tołmaczenié. J. Tréder, posłowie. Gduńsk, Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie.
 - 10 A.A. Milne, 2015: *Miedzwiòdk Pùfòtk*. B. Ùgòwkò, z òriginału anielszczégò przełożëła. Gduńsk, Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie.
 - 11 R. Kamiński, red., 2012: *Tłumaczenia na język kaszubski. Osiągnięcia, metody, cele (Materiały pokonferencyjne)*...
 - 12 H. Makurat[-Snuzik], 2016: *Uwarunkowane kulturowo zmiany językowe w kaszubskim przekładzie „Bajki o rybaku i rybce” Aleksandra Siergiejewicza Puszkina*. „Język a Kultura”, t. 26, s. 347—354; Eadem, 2017: *Frazeologizmy w przekładzie na język kaszubski książki Balbina z IV B Danuty Stanulewicz. Krytyka przyjętej przez tłumaczkę strategii translatorskiej*. „Zeszyty Łużyckie”, t. 51, s. 273—288; Eadem, 2017: *W jakim zakresie tłumacz tekstów literackich z języka polskiego na kaszubszczyznę jest pośrednikiem między*

zglobienie tematu motywacji podejmowania przez tłumaczy kaszubskich tego rodzaju działalności.

Mówiąc o kaszubskich próbach translatorskich, należałoby zwrócić uwagę na funkcjonowanie kaszubszczyzny w życiu publicznym. Trzeba nadmienić, że faworyzowanie języka kaszubskiego w wielu dziedzinach działalności ludzkiej po 1989 roku ma związek z podwyższeniem jego statusu oraz przychylniejszą polityką językową państwa polskiego wobec wszelkiego rodzaju wspólnot mniejszościowych. Kaszubski obszar językowy stanowi dobry przykład ustanawiania porządku językowego, którego nieodzowną własnością jest hierarchizacja. Trzeba mieć świadomość, że w lingwistycznej hierarchii świata między językami większości oraz językami mniejszościowymi istnieje układ pionowy, czyli te pierwsze podporządkowują sobie te drugie; tak również jest w przypadku języka kaszubskiego porównanego z polskim (oraz wcześniej z niemieckim). Na jednym wielojęzycznym terytorium nigdy nie mamy do czynienia z równouprawnieniem używanych etnolektów, ale język słabszy zależy od silniejszego. Należy pamiętać, że hierarchiczność stanowi zasadę określającą świat złożony językowo, a jej wykładnikiem jest polityka językowa, która może nadać odpowiedni kierunek określonym zachowaniom językowym¹³.

Od najdawniejszych czasów autochtoniczna kaszubszczyzna była na terytorium Kaszub etnolektem podrzędnym wobec języków: niemieckiego bądź polskiego¹⁴. Asymetryczna relacja między mową kaszubską a innymi językami używanymi na Kaszubach nie uległa wyeliminowaniu, jednak po 1989 roku nastąpił korzystny zwrot polityczny i światopoglądowy w odniesieniu do regionalizacji. Język kaszubski, zagrożony wymarciem, zaczął być obecny w życiu publicznym. Wreszcie 6 stycznia 2005 roku na mocy *Ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym* (Dz.U. z 2005 r., Nr 17 poz. 141) został on uznany za język regionalny w Polsce, mogący stanowić język pomocniczy w gminach, w których w spisie powszechnym co najmniej 20% mieszkańców zadeklarowało posługiwanie się nim. Relacja między

kulturami? „Rocznik Przekładoznawczy. Studia nad teorią, praktyką i dydaktyką przekładu”, nr 12, s. 237–248; Eadem, 2017: *Frazeologizmy i przysłowia w przekładzie bajek Iwana Kryłowa z języka rosyjskiego na kaszubszczyznę*. „Prace Językoznawcze”, nr 19 (4), s. 93–105; Eadem, 2017: *Frazeologizmy w przekładach na język kaszubski baśni Jana Drzeżdżona*. „Slavia Occidentalis”, nr 74 (1), s. 41–49; Eadem, 2019: *Problemy przekładu na język zdominowany...*,

13 J.M. Tortosa, 1986: *Polityka językowa a języki mniejszości. Od Wieży Babel do Daru Języków*. A. Rurarz, przeł. J. Perlin, przedm. Warszawa, PIW; H. Makurat-Snuzik, 2019: *Problemy przekładu na język zdominowany...*, s. 13.

14 H. Makurat[-Snuzik], 2007: *Jeleżność kaszëbsczégò jãzëka z pòzdrzatkù hierarchnoscë jãzëków a jãzëkówëch pòlitàków na diachrónnny i synchrónny rówiznie*. W: *Materiały Krakowskiej Konferencji Młodych Uczonych...*, s. 559–565.

kaszubszczyzną a językami narodowymi, w szczególności przeważającą na Kaszubach polszczyzną, mimo podejmowanych działań nadal jednak pozostaje asymetryczna¹⁵.

Znajomość polszczyzny jako języka ogólnonarodowego jest konieczna do funkcjonowania społecznego i ekonomicznego w Polsce, natomiast kaszubszczyzna zaczęła być nobilitowana nie ze względów praktycznych, ale kulturowych i emocjonalnych¹⁶. W wielojęzycznej Europie istnieją tendencje do ochrony języków małych oraz mających niski status społeczny¹⁷. W Strasburgu 5 listopada 1992 roku została sporządzona *Europejska karta języków mniejszościowych lub regionalnych*, która określa zasady i środki ochrony języków mniejszościowych. Pod wpływem tych europejskich trendów świadomość językowa Kaszubów w pewnym zakresie ewoluowała, jednakże nobilitowanie języka regionalnego jest charakterystyczne przeważnie dla osób o wyższym statusie społecznym, przykładających dużą wagę do rozwoju kulturalnego. W świadomości mas kaszubszczyzna nadal jest powodem do wstydu, uchodzi za mowę, której znajomość jest nieprzydatna i która kojarzy się z nisko wartościowaną kulturą wiejską, tym samym jest ona wypierana z codziennego użycia. Kwestia świadomościowa pogłębia asymetrię między językiem kaszubskim a ogólnonarodową polszczyzną, która ma diametralnie wyższą pozycję społeczną i polityczną¹⁸.

Konteksty polityczne, świadomościowe i społeczne warunkują także ten rodzaj aktywności lingwistycznej, jakim są działania translatorskie. Każdy przykład stanowi spotkanie, konfrontację, zderzenie kultury wyjściowej z kulturą docelową, a zarazem może on być transferem pewnych wartości, idei, postaw oraz formą interakcji i wymiany doświadczeń. Relacja przekładowa stanowi często odzwierciedlenie głębszej relacji międzykulturowej. Nierównowaga między kaszubskim językiem regionalnym a ogólnonarodowym językiem polskim, która ma odzwierciedlenie w wielu sferach życia społecznego i kulturalnego, jest widoczna w działalności translatorskiej dokonywanej z kaszubszczyzny i na ten etnolekt. Niejednakowy status języków narodowych i regionalnych leży u podstaw ideologicznych założeń tłumaczy i przyjmowanych przez nich strategii translatorskich. Dialog między językami i kulturami nie

15 H. Makurat-Snuzik, 2019: *Problemy przekładu na język zdominowany...*, s. 49—53.

16 J. Zieniukowa, 2003: *Pojęcie aksjologiczne „prestiz” a społeczna sytuacja języków mniej używanych — casus łużycczyzny i kaszubszczyzny*. W: E. Wrocławska, J. Zieniukowa, red.: *Języki mniejszości i języki regionalne*. Warszawa, Slawistyczny Ośrodek Wydawniczy, s. 93.

17 A.F. Majewicz, T. Wicherkiewicz, 2001: *Polityka językowa na Kaszubach na tle prawodawstwa wobec mniejszości w jednoczącej się Europie (Diagnoza i postulaty)*. W: E. Breza, red.: *Kaszubszczyzna. Kaszëbizna*. Opole, Instytut Filologii Polskiej UO, s. 81—98.

18 H. Makurat-Snuzik, 2019: *Problemy przekładu na język zdominowany...*, s. 51—52.

odbywa się wówczas na zasadzie partnerstwa i ideału równości, ale w oparciu o hegemonię¹⁹.

Zależności władzy i dominacji przeciwstawiane są relacji podporządkowania i jako takie mają odbicie w pracy tłumaczeniowej, także tej odbywającej się między dwoma językami narodowymi, z których jeden ma silniejszą pozycję w hierarchii światowej²⁰. Prestiż etnolektu i jego pozycja określają jego rolę w relacji przekładowej. Tematyka asymetrycznych układów była podejmowana zwłaszcza w pracach dotyczących postkolonialnych studiów przekładoznawczych²¹, jednakże ma ona odniesienie do wszelkich przypadków nierówności językowo-kulturowych. Relacja zdominowania i bycia zdominowanym determinuje decyzje tłumacza jako pośrednika między kulturą mocniejszą i słabszą. Istnieją ogólnie obserwowane tendencje uprzywilejowywania w praktyce przekładowej języków i kultur o silniejszej pozycji. Jak zauważył Richard Jacquemond, w sytuacji kontaktu języków i kultur hegemonicznych z językami i kulturami o słabszej pozycji wzajemne odniesienia między nimi decydują o polityce przekładowej i konkretnych rozstrzygnięciach podejmowanych w jej ramach, które niekoniecznie są korzystne dla kultur i języków znajdujących się na niższej pozycji²².

Biorąc pod uwagę konteksty przewagi jednych języków nad drugimi, należałoby zadać pytanie, jakie są powody przekładania tekstów literackich z języków narodowych na języki regionalne, które przecież w hierarchicznym układzie zasadniczo mają słabą pozycję i, mimo oficjalnie deklarowanej ochrony zagrożonych etnolektów, istnieją tendencje do marginalizowania ich w życiu społecznym. W dobie globalizacji logiczne wydawałoby się dążenie do homogenizacji i uniwersalizacji językowej oraz kulturowej, polegającej na eliminacji z przestrzeni publicznej elementów redundantnych i niekoniecznych. Wraz z rozwojem procesów homogenizujących moglibyśmy się spodziewać zarzucenia własnej kultury przez społeczności lokalne i mniejszościowe, a tym samym porzucenia przez nie języka regionalnego na rzecz powszechnego języka narodowego, co w konsekwencji doprowadziłoby do sytuacji, w której żadne przekłady nie byłyby dokonywane na ten język, ponieważ byłby on mową martwą²³.

19 Ibidem, s. 70—71.

20 Ibidem, s. 27—28.

21 S. Bassnett, H. Trivedi, eds., 1999: *Post-colonial Translation: Theory and Practice*. London, New York, Routledge; T. Niranjana, 1992: *Siting Translation: History, Post-structuralism, and the Colonial Context*. Berkeley, Los Angeles, University of Carolina Press.

22 R. Jacquemond, 1992: *Translation and Cultural Hegemony. The Case of French-Arabic Translation*. W: L. Venuti, ed.: *Rethinking Translation. Discourse, Subjectivity, Ideology*. London, New York, Routledge, s. 139—158.

23 H. Makurat-Snuzik, 2019: *Problemy przekładu na język zdominowany...*, s. 28.

Tymczasem obserwowany współcześnie rozkwit regionalizmu jest swego rodzaju reakcją na procesy globalizacyjne, pozwalającą na lepsze dostosowanie się do zastanej sytuacji²⁴. Mniejszość kaszubska podjęła wyzwanie kreowania własnego dziedzictwa kulturowego, którego częścią są także tłumaczenia na ten język. Jest to próba pokazania, że kaszubszczyzna, choć jest tylko językiem regionalnym, też potrzebuje interakcji z innymi kulturami i mogą być na nią tłumaczone wybitne dzieła literatury światowej. Tego typu działania mają charakter zjawisk symbolicznych, które służą akcentowaniu regionalnej autoidentyfikacji w sensie podmiotowym²⁵. Społeczność lokalna, konfrontując się z kwestią homogenizacji językowej komunikacji, przeciwstawia jej tradycyjne wątki i treści symboliczne własnej kultury i języka, próbując podtrzymać swoją tożsamość²⁶.

Mamy tu do czynienia ze swego rodzaju działaniami dośrodkowymi i autoafirmacyjnymi, zorientowanymi na kulturę lokalną, które stawiają opór procesom unifikującym, natomiast mają zabezpieczać rodzimą tradycję kulturową. Globalizacja — powiązana z ideą jednoczenia świata — wyznacza nowy kształt tożsamości regionalnej, łączący się z jednej strony z potrzebą integracji społecznej, z drugiej strony z dążeniem do pluralizmu kulturowego i językowego. Następstwem tego rodzaju procesów jest powstawanie nowych porządków o charakterze kulturowym, etnicznym i lingwistycznym, w których podmiotowość regionalna odgrywa istotną rolę. Tożsamość lokalna przeciwstawiona homogenizacyjnym inklinacjom współczesnej cywilizacji może być zachowywana jako skutek reakcji obronnej. W tym kontekście paradoks globalizacji polega na tym, że na zasadzie opozycji coraz większą wagę przykładają się do budowania kultur regionalnych ze względu na zagrożenie ich historycznie zakorzenionej autoidentyfikacji²⁷. Mniejszość języka kaszubskiego, partycypująca w procesach globalizacyjnych, opanowana przez tendencje unifikujące, zaczęła się odradzać, próbując wyrażać swoją naturalną wewnętrzną potrzebę do walki o samostanowienie oraz negocjować swoje miejsce i prawa w zglobalizowanym świecie. Ten

24 W. Szymański, 2001: *Globalizacja. Wyzwania i zagrożenia*. Warszawa, Difin, s. 129—130.

25 Kaszubszczyzna ma znaczenie przede wszystkim dla wykształconych Kaszubów, którzy widzą wartość regionalizmu. Trzeba zauważyć, że przekładów na kaszubski język regionalny jest stosunkowo dużo, jednakże wykonywane są one przez przedstawicieli kaszubskich elit, natomiast dla mas kaszubskich translacje te są nie tylko słabo dostępne (ze względu na analfabetyzm w języku regionalnym i społeczną niechęć wobec kaszubszczyzny literackiej odrębnej od gwar), ale też reprezentanci niższych warstw społecznych nie identyfikują się z tego rodzaju działalnością.

26 E. Skibińska, M. Misiak, 2007: *Języki mniejszości etnicznych a przekład. Wokół polskich i francuskich przekładów poezji lemkońskiej*. „Teksty Drugie”, nr 4, s. 77—78; H. Makurat-Snuzik, 2019: *Problemy przekładu na język zdominowany...*, s. 71—73.

27 H. Makurat-Snuzik, 2019: *Problemy przekładu na język zdominowany...*, s. 24—27.

opór stawiany procesom globalizacyjnym uzewnętrznia się także w działaniach językowych. Kaszubska tożsamość regionalna na przekór globalizacji mocno jest przeniknięta wartościami skoncentrowanymi wokół używanego przez lokalną społeczność etnolektu.

W istocie możemy powiedzieć, że przekład jest instrumentalnym narzędziem ekspansji i globalizacji, wszak przyczynia się do rozprzestrzenienia dzieł i idei typowych dla kultur większościowych, które zdominowały kultury słabsze. Istotny przy tym jest fakt, że zwykle językiem wyjściowym jest język mocny, natomiast językiem docelowym język o słabszej światowej pozycji²⁸. Tłumaczenia z języków dominujących na język kaszubski pozwalają jednak wypracować lokalny charakter globalnych zjawisk kulturowych. Nie jest to jedynie naśladowanie cudzoziemszczyzny, przekłady na kaszubszczyznę mają bowiem w ramach wspólnoty Kaszubów charakter kulturotwórczy w tym sensie, że pobudzają jej rozwój²⁹. Jak zauważył Michael Cronin, wejście przez język słaby w relację przekładową z językiem o silniejszej pozycji pozwala pokazać, że docelowy język mniejszościowy jest językiem żywym, jednak zarazem istnieje niebezpieczeństwo tracenia przez niego własnej tożsamości ze względu na roztopienie w obcych wzorach³⁰. W przypadku kaszubszczyzny tendencje te ujawniają się w szczególności w przejmowaniu modeli językowych i kulturowych z polszczyzny. Są one widoczne w szczególności w dość powszechnych dosłownych translacjach związków frazeologicznych czy też przysłów³¹, a także w częstym zapożyczaniu słownictwa.

Język kaszubski jest w sytuacji całościowo asymetrycznej w stosunku do oficjalnego na całym obszarze Kaszub i Polski języka polskiego, a także w stosunku do innych języków narodowych. Należy podkreślić, że z polszczyzny na kaszubszczyznę tłumaczone są nie tylko materiały edukacyjne do nauki języka, historii i kultury regionalnej, teksty oficjalne wykorzystywane przez władze samorządowe, które mają znaczenie praktyczne, ale także dzieła literatury pięknej, których przekłady mają przede wszystkim wymiar symboliczny. Translacje, w ramach których kaszubszczyzna jest językiem docelowym, mają zatem nie tylko wartość użytkową. Przekładanie dzieł artystycznych z różnych

28 E. Skibińska, M. Misiak, 2007: *Języki mniejszości etnicznych a przekład...*, s. 77.

29 H. Makurat-Snuzik, 2019: *Problemy przekładu na język zdominowany...*, s. 71–73.

30 M. Cronin, 1995: *Altered Studies. Translation and Minority Languages*. „TTR”, no. 1, vol. 8, s. 89.

31 H. Makurat[-Snuzik], 2017: *Frazeologizmy w przekładzie na język kaszubski książki Balbina z IV B...*, s. 273–288; Eadem, 2017: *W jakim zakresie tłumacz...*, s. 237–248; Eadem, 2017: *Frazeologizmy i przysłowia w przekładzie bajek Iwana Kryłowa...*, s. 93–105; Eadem, 2017: *Frazeologizmy w przekładach na język kaszubski baśni Jana Drzeżdżona...*, s. 41–49; Eadem, 2019: *Problemy przekładu na język zdominowany...*, s. 75–118.

języków narodowych na język kaszubski zwykle nie ma celu praktycznego poza takim, że mogą być to teksty wykorzystane na użytek edukacji. Trzeba zwrócić uwagę, że znajomość pisanej odmiany kaszubszczyzny jest rzadkim zjawiskiem wśród samych Kaszubów. Większość przedstawicieli tej społeczności to analfabeci w zakresie umiejętności związanych z językiem regionalnym. Tym samym przekłady literatury pięknej na język kaszubski często nie są ani czytane, ani rozpowszechniane wśród członków lokalnej społeczności. Można by zatem powiedzieć, że przekładanie dzieł artystycznych na kaszubszczyznę ma charakter „sztuki dla sztuki” i zasadniczo nie pociąga za sobą praktycznego wykorzystania przetłumaczonych tekstów³².

Należy zaakcentować, że większość dzieł literatury pięknej jest tłumaczona z języka polskiego, a te, które są przekładane z innych języków narodowych, zwykle mają już chronologicznie wcześniejsze translacje na powszechnie znaną wśród Kaszubów polszczyznę. Niejednokrotnie przekłady literatury innej niż polska są kaszubskimi tłumaczeniami polskich translacji, wykonywanymi „z drugiej ręki”, bez odwoływania się do tekstu wyjściowego. Celem tłumaczeń na kaszubszczyznę nie jest zatem pozyskanie nowych czytelników, którzy nie znają innych poza kaszubszczyznę języków. Kaszubi potrafią czytać w języku polskim, zatem mogą obcować z oryginalnymi polskojęzycznymi utworami po polsku, a także z tłumaczeniami literatury światowej na polszczyznę³³.

Twórczość translatorska ukierunkowana na języki mniejszościowe ma jednak cele, które wykraczają poza rozprzestrzenianie literatury obcej. Z jednej strony chodzi o to, aby pokazać, że kaszubszczyzna, mimo iż jest językiem małym, jest na tyle rozwinięta i dojrzała, że można w niej wyrazić przeżycia artystyczne i estetyczne, z drugiej strony dzięki przekładom możliwy jest progres kaszubskiej mowy. Język kaszubski otwiera się na świat, nie tkwi w hermetycznym kręgu własnych tradycji i wartości, wyzwala się z marginalizacji, a ponadto dzięki działalności translatorskiej na język regionalny możliwe jest silniejsze zaakcentowanie statusu kaszubszczyzny wśród innych języków świata³⁴. Interferencje, które mogą się pojawić w toku przekładania dzieła na język kaszubski, z jednej strony mogą prowadzić do wyzbycia się przez kaszubszczyznę własnej tożsamości i upodobnienia się do innych języków, ale z drugiej strony mogą stymulować rozwój języka regionalnego, zagrożonego wymarciem.

Na kulturotwórczą rolę tłumacza literackiego, który za pośrednictwem aktu translacji dokonuje modelowania języka literackiego mieszczącego się w ramach

32 H. Makurat-Snuzik, 2019: *Problemy przekładu na język zdominowany...*, s. 71–72.

33 Ibidem, s. 71.

34 A. Kuik-Kalinowska, 2012: *Klasyka literatury polskiej po kaszubsku. Rekonesans badawczy*. W: R. Kamiński, red.: *Tłumaczenia na język kaszubski...*, s. 46; H. Makurat-Snuzik, 2019: *Problemy przekładu na język zdominowany...*, s. 73.

kultury docelowej, przyswajając doń obce wzory, konwencje językowe, literackie i kulturowe, zwróciła uwagę Maria Krysztofiak³⁵. Tłumacz literatury pięknej jest zobligowany odzwierciedlić znaczenia zawarte w tekście wyjściowym. Tym samym ze względu na dążenie do ścisłego oddania znaczenia przekład w większym zakresie niż twórczość oryginalna może przyczyniać się do kreowania nowych elementów języka docelowego, które powinny zostać precyzyjnie odtworzone w tekście docelowym. Brak ekwiwalentu w języku, na który się tłumaczy, zwykle implikuje konieczność wytworzenia potrzebnej jednostki. Stworzone przez tłumaczy wyrazy czy połączenia wyrazowe niejednokrotnie otrzymują swoje miejsce w systemie języka przekładu. Tłumaczenie literatury pięknej na kaszubszczyznę przyczynia się zatem do wzbogacania i doskonalenia języka regionalnego oraz wzmocnienia jego normatywności³⁶.

Nie jest to jednak jedyna funkcja translacji na język mniejszościowy. Wyrażenie w języku kaszubskim treści zarówno własnej literatury, jak i tej obcojęzycznej, która zostaje przełożona, przyczynia się do wzmocnienia tożsamości wspólnoty posługującej się tą mową. Mamy tu zatem do czynienia z funkcją integracyjną, wspólnotową, w której centrum znajduje się własny język jako element dziedzictwa duchowego i wykładnik tożsamości społecznej. Tłumaczenia na język mniejszościowy mają się przyczynić do zachowania ciągłości jego istnienia oraz do wyeliminowania redukcjonistycznych zagrożeń. Samo użycie języka regionalnego w akcie translacji stanowi narzędzie regionalnego trwania i pokazuje, że jest to język, który ma dla kogoś znaczenie i wartość, oraz istnieje wspólnota, dla której istotny budulec tożsamości stanowi ten język. Tłumaczenie na język regionalny potencjalnie wzmacnia zatem więź między członkami społeczności, posługującymi się nim. Mimo iż mamy tu do czynienia z obcą literaturą, która jest przekładana na rodzimy język, nie obniża to symbolicznego znaczenia użycia etnolektu mniejszościowego. Język — będący tutaj medium używanym w akcie translacji — stanowi fundamentalne wspólnototwórcze spoiwo, pełniące w społeczności Kaszubów integracyjną systemową rolę, utrzymujące ją w jedności i trwałości.

Można powiedzieć, że Kaszubi powinni raczej tworzyć własną rodzimą literaturę, niż dokonywać tłumaczeń. Istotnie, taka oryginalna twórczość powstaje równoległe, jednak nie każdy tłumacz ma predyspozycje do kreowania własnych utworów artystycznych. Ponadto przekładanie dzieł literatury obcej przyczynia się do przyswojenia wzorów literackich nieznanymi literaturze regionalnej, czego

35 M. Krysztofiak, 1996: *Przekład literacki we współczesnej translatoryce*. Poznań, Wydawnictwo Naukowe UAM, s. 134—136.

36 H. Makurat-Snuzik, 2019: *Problemy przekładu na język zdominowany...*, s. 31—32, 73.

rezultatem jest rozwój warsztatu twórczego kaszubskich pisarzy. W ten sposób rodzima działalność artystyczna zostaje włączona w przestrzeń międzykulturowości. Trzeba przyznać, że oryginalna kaszubska twórczość od wieków była silnie zakorzeniona w nurcie ludowym, a utwory wydawały się nieraz anachroniczne w kontekście literatury światowej. Tłumaczenia jednak wyzwalały dialog międzykulturowy, otwierają zaściankową często twórczość regionalną na nowe trendy. Tym samym dzięki przekładom mamy korzyści dla rodzimej literatury regionalnej, która dzięki interakcjom z innymi literaturami zyskuje nowy wymiar i staje się bogatsza o kolejne doświadczenia oraz bardziej wartościowa³⁷.

Podsumowując, należy powiedzieć, że przekłady z języków o mocniejszej pozycji na języki o mniejszym zasięgu oddziaływania mają pozytywne skutki dla kultury słabszej. Przyczyniają się do zachowania ciągłości oraz rozwoju języków mniejszościowych. Mogą być uznane za czynnik siły integracyjnej, włączający kulturę docelową w przestrzeń międzykulturowości. A jednocześnie przyczyniają się one do utrzymania tożsamości wspólnoty mniejszościowej, znajdującej się w relacji głęboko asymetrycznej w stosunku do kultury mocniejszej. W tym kontekście przekłady z różnych języków na kaszubszczyznę stanowią zjawisko symboliczne, które jest istotnym budulcem regionalnej tożsamości. Translacja, oparta na interakcji międzykulturowej, osadza kaszubską kulturę w wartościach uniwersalnych. Przystwaja ona kaszubskiej twórczości nowe modele, wzbogacając w ten sposób kulturę regionalną oraz autochtoniczny język. Zarazem tłumaczenia na język kaszubski mają znaczenie wspólnototwórcze, wyrażające się przez integrację społeczności, skoncentrowanej na używaniu w działalności przekładowej języka regionalnego³⁸.

Literatura

- Bassnett S., Trivedi H., eds., 1999: *Post-colonial Translation: Theory and Practice*, London, New York, Routledge.
- Brzechwa J., 2014: *Brzechwa dziecoma*. T. Fópka, skaszëbił. Gduńsk, Wydawnictwo Oskar.
- Cronin M., 1995: *Altered Studies. Translation and Minority Languages*. „TTR”, no. 1, vol. 8, s. 85—100.
- Jacquemond R., 1992: *Translation and Cultural Hegemony. The Case of French-Arabic Translation*. W: L. Venuti, ed.: *Rethinking Translation. Discourse, Subjectivity, Ideology*. London, New York, Routledge, s. 139—158.

37 Ibidem, s. 72—73.

38 Ibidem.

- Kamiński R., red., 2012: *Tłumaczenia na język kaszubski. Osiągnięcia, metody, cele (Materiały pokonferencyjne)*. Wejherowo, Muzeum Piśmiennictwa i Muzyki Kaszubsko-Pomorskiej.
- Kochanowski J., 2011: *Treny. Jiscënczi*. J. Mamelsczi, dolmaczënk. Gdynia, Region.
- Krysztofiak M., 1996: *Przekład literacki we współczesnej translatoryce*. Poznań, Wydawnictwo Naukowe UAM.
- Kuik-Kalinowska A., 2012: *Klasyka literatury polskiej po kaszubsku. Rekonesans badawczy*. W: R. Kamiński, red.: *Tłumaczenia na język kaszubski. Osiągnięcia, metody, cele (Materiały pokonferencyjne)*. Wejherowo, Muzeum Piśmiennictwa i Muzyki Kaszubsko-Pomorskiej, s. 39–46.
- Majewicz A.F., Wicherkiewicz T., 2001: *Polityka językowa na Kaszubach na tle prawodawstwa wobec mniejszości w jednoczącej się Europie (Diagnoza i postulaty)*. W: E. Breza, red.: *Kaszubszczyzna. Kaszëbizna*. Opole, Instytut Filologii Polskiej UO, s. 81–98.
- Makurat H., 2007: *Jeleżnosc kaszëbszczëgò jãzëka z pòzdratkù hierarchnoscë jãzëków a jãzëkówëch pòlitikòw na diachrònny i synchrònny rówiznie*. W: *Materiały Krakowskiej Konferencji Młodych Uczonych (Kraków 20–22 września 2007)*. Kraków, Grupa Naukowa Pro Futuro, s. 559–565.
- Makurat H., 2016: *Uwarunkowane kulturowo zmiany językowe w kaszubskim przekładzie „Bajki o rybaku i rybce” Aleksandra Siergiejewicza Puszkina*. „Język a Kultura”, t. 26, s. 347–354.
- Makurat H., 2017: *Frazeologizmy i przysłowia w przekładzie bajek Iwana Kryłowa z języka rosyjskiego na kaszubszczyznę*. „Prace Językoznawcze”, nr 19 (4), s. 93–105.
- Makurat H., 2017: *Frazeologizmy w przekładach na język kaszubski baśni Jana Drzeżdżona*. „Slavia Occidentalis”, nr 74 (1), s. 41–49.
- Makurat H., 2017: *Frazeologizmy w przekładzie na język kaszubski książki Balbina z IV B Danuty Stanulewicz*. Krytyka przyjętej przez tłumaczkę strategii translatorskiej. „Zeszyty Łużyckie”, t. 51, s. 273–288.
- Makurat H., 2017: *W jakim zakresie tłumacz tekstów literackich z języka polskiego na kaszubszczyznę jest pośrednikiem między kulturami?* „Rocznik Przekładoznawczy. Studia nad teorią, praktyką i dydaktyką przekładu”, nr 12, s. 237–248.
- Makurat-Snuzik H., 2019: *Problemy przekładu na język zdominowany. Obcość w tłumaczeniu rozpatrywana w kontekście nierównej pozycji języka wyjściowego i docelowego. Na przykładzie translacji dzieł literatur słowiańskich na język kaszubski*. Gdańsk, Wydawnictwo UG.
- Mickiewicz A., 2010: *Pón Tadeùsz to je Ôstatny najachùnk na Lëtwie: szlacheckò historiò z rokù 1811 i 1812 w dwanòsce knégach wiërszã*. S. Janke, skaszëbił.

- Wejrowò, Muzeum Piśmiennictwa i Muzyki Kaszubsko-Pomorskiej—Gduńsk, Wydawnictwo Maszoperia Literacka.
- Milne A.A., 2015: *Miedzwiòdk Pùfòtk*. Z òriginału anielszczégò przełożèła B. Ùgòwkò. Gduńsk, Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie.
- Niranjana T., 1992: *Siting Translation: History, Post-structuralism, and the Colonial Context*. Berkeley, Los Angeles, University of Carolina Press.
- Puszkin A.S., 1868: *Wò rébòku é ribce*. F. Ceynowa, tołmaczenié. „Skòrb Kaszëbsko-słowjnskjé mòvé”, nr 9, s. 128—132.
- Shakespeare W., 2013: *Rómeò i Julia*. I. Czajinò, tołmaczenié. J. Tréder, posłowie. Gduńsk, Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie.
- Skibińska E., Misiak M., 2007: *Języki mniejszości etnicznych a przekład. Wokół polskich i francuskich przekładów poezji lemkowej*. „Teksty Drugie”, nr 4, s. 73—95.
- Szymański W., 2001: *Globalizacja. Wyzwania i zagrożenia*. Warszawa, Difin.
- Tortosa J.M., 1986: *Polityka językowa a języki mniejszości. Od Wieży Babel do Daru Języków*. A. Rurarz, przeł. J. Perlin, przedm. Warszawa, PIW.
- Treder J., 2012: *O przekładach na kaszubski i z kaszubskiego*. W: R. Kamiński, red.: *Tłumaczenia na język kaszubski. Osiągnięcia, metody, cele (Materiały konferencyjne)*. Wejherowo, Muzeum Piśmiennictwa i Muzyki Kaszubsko-Pomorskiej, s. 9—27.
- Tuwim J., 2013: *Nónòznieszé wiérztè dlò dzecy*. T. Fópka, skaszëbił. Gduńsk, Wydawnictwo Oskar.
- Zieniukowa J., 2003: *Pojęcie aksjologiczne „prestiz” a społeczna sytuacja języków mniej używanych — casus łżycczyzny i kaszubszczyzny*. W: E. Wrocławska, J. Zieniukowa, red.: *Języki mniejszości i języki regionalne*. Warszawa, Slawistyczny Ośrodek Wydawniczy, s. 79—100.

Hanna Makurat-Snuzik

Dlòcze dolmaczi są snòżà lèteraturã na regionalny kaszëbsczi jãzëk?

SKRODZENIE | Kaszëbsczi jãzëk jakno regionalny jãzëk je w asymmetriczny jeležnoscé w ùprocëmniem do nòrodnèch jãzëków, òsoblèwò w ùprocëmniem do òglowò znónégò na Kaszëbach pòlsczégò jãzëka. Wèkònywóné dolmaczènczi na regionalny jãzëk mają symboliczny znacznik, są wòżné dlò ùchòwaniò kaszëbsczi juwernotè i wparłacziwają nen jãzëk w midzèkulturowã dwùgòdkã. Na nen òrt kaszëbsczémù jãzëkowi jakno docélowémù jãzëkowi są przëswojiwóné nowé lèteracczé, kulturowé i jãzëkowe mòdła. Òkróm tegò ùżécé w dolmaczènkach regionalnégo jãzëka zrzesziwò do grèpè spòlèznã Kaszëbów.

SŁOWA KLUCZE | kaszëbsczi jãzëk, regionalny jãzëk, dolmaczènk, snòżò lèteratura, juwernota

Hanna Makurat-Snuzik

Why is literature translated into the Kashubian language?

SUMMARY | The Kashubian language as a regional language is in asymmetrical relation to national languages, especially to Polish, which is the dominant language in the Kashubian land. Translations into a regional language have a symbolic meaning; for the Kashubians, they are important in terms of their identity and to initiate the intercultural dialogue. The Kashubian language as the target language acquires new literary, cultural and linguistic patterns. In addition, the use of the regional language in translations integrates the Kashubian community.

KEYWORDS | the Kashubian language, regional language, translation, literature, identity

HANNA MAKURAT-SNUZIK | doktor, pracownik naukowy Uniwersytetu Gdańskiego. Absolwentka filologii polskiej, slawistyki, filologii rosyjskiej i filozofii. Autorka kaszubskojęzycznej monografii *Interferencjowé przejinaczi w gôdce bilingwalny spòlëznë Kaszub (Procesy interferencyjne w mowie bilingwalnej społeczności Kaszub)* oraz podręcznika *Gramatika kaszëbszczégò jãzëka*, będącego pierwszym normatywnym opracowaniem gramatycznym języka kaszubskiego. Prowadzi badania dotyczące historii kaszubszczyzny, normalizacji języka kaszubskiego, dialektologii kaszubskiej, bilingwizmu, społecznego funkcjonowania kaszubszczyzny, a także przekładoznawstwa. Tłumaczka języka kaszubskiego, m.in. przetłumaczyła dramat *Ślub* Gombrowicza na język kaszubski (2011), dramaty Lecha Bądkowskiego (2009), a też mniejsze teksty z języka polskiego, serbskiego, rosyjskiego i słoweńskiego. Członek Rady Języka Kaszubskiego.



O mestu in vlogi slovenske književnosti v nemško govorečem prostoru

About the place and role of Slovenian literature
in the German-speaking area

Silvija Borovnik



<https://orcid.org/0000-0002-2236-5444>

UNIVERSITY OF MARIBOR

silvija.borovnik@um.si

Data zgłoszenia: 6.02.2019 r. | Data akceptacji: 10.03.2019 r.

ABSTRACT | Slovenian literature in Austria represents a case of multiculturalism, but most of the time, biculturalism and interculturalism. The researchers claim that this type of literature belongs to Slovenian as well as to contemporary Austria nor German literature. It discusses and linguistically reflects on both cultural-historical environments. The literary translations show that the Slovenian literature in Austria has a double, Slovenian-German identity.

KEYWORDS | Slovenian Literature in Austria, Multiculturalism, Interculturalism, Bilingualism, Literary Translation

Slovenska književnost v Avstriji predstavlja eno mojih raziskovalnih področij, o njej pa sem v preteklosti že veliko pisala. Moje zanimanje zanjo se je začelo z raziskovanjem literature Florjana Lipuša in njegovih sodelavcev ob reviji Mladje, nadaljevalo in razširjalo pa se je z raziskovanjem del različnih avtorjev in avtoric, ki sodijo danes že v srednjo ali pa starejšo generacijo slovensko in slovensko-nemško pišočin. Pri tem sem poudarjala, da slovenske književnosti v Avstriji ne tvori le literatura avtohtonih koroških Slovencev (Janka Messnerja, Florjana Lipuša, Maje Haderlap, Cvetke Lipuš, Fabjana Hafnerja, Janija Osvalda idr.), temveč tudi literatura Slovencev, ki so se v Avstrijo priselili iz osebnih ali političnih razlogov (Vinka Ošlaka, Anite Hudl, Leva Detele, Milene Merlak Detela). Njihova dela pa niso napisana le tako, da bi upovedovala intimni slovenski svet v drobnem jeziku z evropskega obrobja, v slovenščini, temveč predstavljajo vzorčne primere večkulturnosti (največkrat dvokulturnosti) in medkulturnosti v književnosti, kakršne poznajo še številne druge države, seveda vsaka na svoj način in v drugačnih odnosih. Evropski prostor se namreč jezikovno in kulturno nenehno spreminja, tako da ob literaturi enojezičnih prebivalcev nastajajo tudi teksti priseljencev in njihovih potomcev — poleg že obstoječih literarnih besedil pripadnikov t. i. narodnih manjšin.

O slovenski književnosti v Avstriji so doslej pisali že mnogi raziskovalci — vse od Stanislausa Hafnerja in Ericha Prunča, ki sta za ugledni Kindlerjev literarni leksikon (1976) pripravila poseben del o tej temi in poudarila, da sodi slovenska književnost v Avstriji ne le k slovenski, temveč tudi k sodobni avstrijski oz. nemški literaturi, saj tematizira, večkrat pa tudi jezikovno odraža oba kulturnozgodovinska prostora, pa tja do Matjaža Kmecla, ki je med drugim izdal antologijo *Ta hiša je moja, pa vendar moja ni*¹, pri kateri že naslov izraža razpetost ustvarjalcev med dve kulturi in dva jezika, med slovenskega in nemškega, obenem pa tudi svojevrstno obliko tujstva v avstrijski domovini, dalje Franca Zadravca, ki je prav tako izdal antologijo z bio-bibliografskimi podatki *Monologi in dialogi z resničnostjo*², v kateri so zajeta že novejša besedila, pa do Andreja Lebna in njegove antologije *Zgodbe iz maTjaževe dežele*³, ki se z naslovom navezuje na osrednji lik iz Lipuševega romana *Zmote dijaka Tjaža* ter temu romanu po kvaliteti in jezikovno-slogovnem izrazu priznava osrednje mesto v sodobnejši slovenski književnosti iz tega prostora. Posamezne razprave o njej

- 1 M. Kmecl, ur., 1976: *Ta hiša je moja, pa vendar moja ni: sodobna slovenska literatura na Koroškem*. Celovec, Društvo slovenskih pisateljev v Avstriji: Klub Mladje—Ljubljana, Mladinska knjiga.
- 2 *Monologi in dialogi z resničnostjo: antologija slovenske koroške literature*, 1995. Celovec, Drava.
- 3 A. Leben, ur., 2011: *Zgodbe iz maTjaževe dežele. Antologija slovenske proze na avstrijskem Koroškem*. Ljubljana, Študentska založba.

pa izhajajo že od 60. let prejšnjega stoletja, ko je v Celovcu pričela izhajati revija Mladje, katere urednik je bil enaindvajset let prav Lipuš. Ta revija ni objavljala le literarnih prispevkov, temveč tudi prevode iz nemščine in provokativne zapise o političnih, jezikovnih in širših kulturnih vprašanjih, k sodelovanju pa je pritegnila tudi druge sodelavce, ne le Slovencev.

Kontekst dvojezičnosti in dvokulturnosti je upoštevala tudi znanstvena monografija različnih avtorjev in avtoric pod uredništvom Johanna Strutza *Profile der neueren slowenischen Literatur in Kärnten*⁴ z dvema izdajama. Pri njej sta sodelovala tudi znameniti prevajalec slovenske in hrvaške književnosti v nemščino Klaus Detlef Olof in prevajalec ter literarni znanstvenik Fabjan Hafner, pri čemer pa je bil Hafner tudi v knjigi obravnavani slovensko-nemško dvojezični pesnik. Drugo znanstveno delo, ki je slovensko književnost v Avstriji prav tako postavilo v kontekst sodobne literarne in jezikovne evropske, zlasti alpsko-jadranske hibridnosti, pa nosi naslov *Literarische Polyphonie*⁵. V njem se avtorja in urednika Johann Strutz in Peter V. Zima ukvarjata s tematiko dvo- in večjezičnosti v literaturi, pa tudi s prevajalsko problematiko. Večjezičnost in prevajanje sta zanju povezana pojava, ki sta zlasti izrazita tudi v prostoru, v katerem je nastajala slovenska književnost v Avstriji. Obenem navajata številne zanimive primere iz svetovne in evropske književnosti. Poudarjata, da pojavi, ko avtorji ali avtorice zaradi različnih načinov življenja, tudi zaradi migracij, ustvarjajo v dveh jezikih in se zato njihovo delo uvršča k dvema nacionalnima kulturama (npr. k angleški in nemški, k angleški in francoski, k nemški in hrvaški, k češki in francoski itd.), sploh niso zelo redki (Paul Celan, Samuel Beckett, Milan Kundera, Ivan Goll, Libuše Moníková idr.). Jaz pa bi k obravnavanim lahko dodala še mnoge, npr. domala vse koroške Slovence, poleg njih pa še pisatelja, ki je do nedavnega veljal „le“ za nemškega, Petra Handkeja, ali pa „nemško“ Almo Karlin, ki je izviral iz slovenskega Celja, pa slovensko-francosko pisateljico Brino Svit, slovensko-bosanskega pesnika Josipa Ostija, ameriško-slovensko pisateljico Erico Johnson Debeljak, slovenskega pisatelja hrvaško-bosanskega porekla Gorana Vojnovića ter številne druge. Že samo naštevanje posameznih imen in njihovih del bi preseglo meje tega zapisa, zato se ob njih ne morem podrobneje ustavljati.

O njihovi literaturi z vidika večkulturnosti in medkulturnosti sem pisala v svoji doslej zadnji objavljeni knjigi *Večkulturnost in medkulturnost v slovenski*

4 J. Strutz, ur., 1998: *Profile der neueren slowenischen Literatur in Kärnten*. 2. *Erweiterte Auflage. Mit Beiträgen über Theater und Film*. Klagenfurt, Mohorjeva Hermagoras Verlag.

5 J. Strutz, P.V. Zima, ur., 1996: *Literarische Polyphonie. Übersetzung und Mehrsprachigkeit in der Literatur*. Tübingen, Gunter Narr Verlag.

*književnosti*⁶. Pri vseh obravnavanih pisateljih in pisateljicah pa gre seveda tudi za problematiko literarnega prevajanja, včasih seveda samoprevajanja, namreč iz njihovega maternega jezika v drugega, v jezik socialnega in/ali izobraževalnega okolja, v „tuji” jezik. Moja knjiga obravnava tudi problematiko jezikovnega prestopanja, na primer ko se pisatelji ali pisateljice zaradi življenja v novem okolju odpovejo pisanju v materinščini in pričenjajo ustvarjati v jeziku novega državnega okvira. Takih primerov je nastalo veliko, npr. od devetdesetih let dalje, po vojni v razpadajoči Jugoslaviji, ko so iz države pobegnili tudi številni pisatelji in pisateljice, danes pa pišejo literaturo že njihovi otroci. Živijo vse od Nemčije do skandinavskih držav in Amerike, seveda tudi v Sloveniji, njihova literatura pa odraža posebno obliko dvodomnosti, dvokulturnosti, dvo- in celo večjezičnosti. V tej literaturi gre vedno znova tudi za prevajanje iz njihovih prvinskih materinščin v nove jezike.

Toda v okviru pričujočega besedila se nameravam ustaviti le ob posameznih primerih iz slovenske književnosti v Avstriji, ki v tej državi predstavlja posebno dvoživko, hibrid, izraža dvojno identiteto. Oblike literarnega prevajanja igrajo pri njenem uveljavljanju pomembno vlogo. Tako sodobna slavistika kot komparativistika se ukvarjata z literarno polifoničnostjo Evrope, pri čemer segata v zgodovino in poudarjata, da je bila ta polifoničnost neredko zamolčana in zabrisana tudi iz ideoloških razlogov. V Sloveniji se npr. po drugi svetovni vojni ni smelo govoriti o avtorjih in avtoricah, ki niso pisali v slovenščini ali ne samo v slovenščini. Toda tudi osrednji slovenski literarni prostor, ki je po drugi svetovni vojni sodil v Jugoslavijo, je bil dolgo v dvajseto stoletje, vse do konca prve svetovne vojne, v resnici dvojezičen, pri čemer je nemščina veljala za jezik višjih slojev in intelektualcev, slovenščina pa za pogovorni jezik nižjega meščanstva, delavstva in podeželjanov. Slovenščina je veljala za manjvredno, bila je omalovaževana in zaničevana. Zato je pomenilo poseben pogum in uporniško dejanje dejstvo, da so se nekateri slovenski pisatelji in pisateljice trdno odločili, da bodo pisali slovensko in tako svoj materni jezik povzdignili, ohranili in razvili tudi na ravni umetniškega jezika. Na prelomu stoletja so bili taki npr. pesniki in pisatelji slovenske moderne, med njimi tudi Ivan Cankar in Zofka Kveder. Oba avtorja sta izvirala s slovenskega podeželja, s socialnega roba, a sta se prebila do velemest in zaživela daleč od doma, ona v večkulturni in večjezični Pragi, on pa na kozmopolitskem Dunaju. Oba sta bila državljana Avstro-Ogrske, bila sta dvojezična, nemško sta odlično obvladala, a sta kljub temu slovenščino izbrala za svoj literarni jezik. To je bil jezik, v katerem sta izražala svoja najbolj intimna spoznanja in bolečine, pa tudi protest zoper zatiranje njune materinščine. — Ob

6 Prim. S. Borovnik, 2017: *Večkulturnost in medkulturnost v slovenski književnosti*. Maribor, Univerzitetna založba Univerze v Mariboru.

tem pa se zastavlja zanimivo vprašanje, ali nista pri tem v resnici tudi prevajala? In ko je Zofka Kveder pozneje, ko je že živel v Zagrebu, napisala roman *Hanka*, roman o ženski v prvi svetovni vojni, v hrvaščini, se lahko vprašamo, ali ne gre v resnici za prevod iz slovenščine, ki je bila njena materinščina?

Podoben položaj manjvrednosti in zato upora pa zaznamuje tudi slovensko književnost, ki je nastajala v Avstriji. Starejše generacije koroških Slovencev (Messner, Prunč, Lipuš, Januš) so v obdobju med obema svetovnima vojnama še doraščale sredi predsodkov, da je njihov jezik grd, reven, da je primeren le za kuhinjo, hlev in domače dvorišče, da se v njem ne da izražati na umetniškem nivoju. Tako so jih vzgajali, vse od mladih let, v šolah, ki so jih obiskovali, na uradih, kamor so morali zahajati, o čemer njihova literatura tudi pretresljivo priča (Messner v *Skurnih in Gorših storijah*, Lipuš v *Zgodbah o čuših*, pa tudi v romanih, Prunč v poeziji). V Avstriji je bila slovenščina njihove mladosti prepovedana. Kot doraščajoče so jih v šolah silili, da govorijo in pišejo le nemško, čeprav so bila cela področja na južnem Koroškem zlasti na podeželju še popolnoma slovenska. Med drugo svetovno vojno pa je Hitler koroške Slovence skušal iztebiti, tako da so bili deležni krutega nacističnega nasilja, preganjanja in deportacij v koncentracijska taborišča. O takih razmerah koroško-slovenska literatura pripoveduje še dandanes in čeprav obravnava že oddaljeno preteklost, vedno znova in na nov način. Nazadnje je ta tema z jezikovnimi travmami vred vzbudila pozornost v delih Florjana Lipuša (v romanih *Boštjanov let*, 2003, *Poizvedovanje za imenom*, 2013, *Mirne duše*, 2015 in *Gramoz*, 2017), Maje Haderlap (v romanu *Angel pozabe*, 2011), Petra Handkeja (v romanu-drami *Še vedno vihar*, 2011) in Kevina Vennemanna (*Mara Kogoj*, 2011), torej tudi v literaturi, ki sodi v najnovejšo, sodobno. Ta literarna dela tako potrjujejo ugotovitve literarne znanosti, da literatura na področju, ki velja za dvojezično, ne izraža le sožitja različnosti, temveč tudi boleče kulturno-zgodovinske konflikte⁷.

Toda kljub temu, da si je slovenska književnost v Avstriji vsaj od šestdesetih let dalje, vse od začetka izhajanja revije *Mladje*, prizadevala za to, da bi presegla ozek domačijski model preproste književnosti za preprostega bralca in je skušala ubirati korak s tedanjimi najmodernejšimi literarnimi tokovi, ji tega v širšem nemškem oz. evropskem prostoru ni uspelo uzavestiti. Ta preboj se je zgodil šele s prevodom prvega, modernističnega in še danes osrednjega romana koroških Slovencev, to je *Zmote dijaka Tjaža* Florjana Lipuša, ki je izšel v slovenščini leta 1972, v nemščino pa sta ga prevedla znani avstrijski pisatelj slovenskega porekla Peter Handke in koroška Slovenka Helga Mračnikar (1980, Residenz Verlag). Peter Handke, ki je po materi slovenskega rodu in je doraščal v dvojezičnem koroškem okolju, v okolici Grebinja (nem. Griffen), je roman

7 J. Strutz, P.V. Zima, ur., 1996: *Literarische Polyphonie...*, str. 15.

očitno začutil kot svojega, saj pripoveduje o Tjažu, fantu z revnega podeželskega slovenskega okolja, ki ga je na poti v predvideni duhovniški poklic izmaličila prestroga vzgoja v katoliškem internatu. Tak internat pa je v času Lipuševega bivanja v njem obiskoval tudi pisatelj Handke. Tudi on naj bi postal katoliški duhovnik, a se je pozneje odločil tako kot Lipuš za drugačno življenjsko pot (on za študij prava v Gradcu, Lipuš pa za učiteljski poklic). Toda Tjaževa zgodba, ki pripoveduje o psihičnem in fizičnem trpinčenju v tem internatu, ga je seveda nagovorila, prepoznal pa je tudi Lipuševo jezikovno-slogovno mojstrstvo, ki je književnost dotlej neznanega koroškega Slovenca postavila na evropski literarni zemljevid. Pozneje je Handke prevajal še poezijo Gustava Januša in nasploh pomagal pri uveljavljanju slovenskih pisateljev v nemškem jezikovnem prostoru.

Obenem s prevajanjem Lipuša pa se je začel spreminjati tudi nemški/avstrijski pisatelj Peter Handke sam. Ob nemškem prevodu svojega romana *Zmote dijaka Tjaža* je pisatelj Lipuš npr. izjavil, da se je vanj prevedel tudi pisatelj Handke sam, kar zgovorno priča o tem, da se je Handke s Tjažem na nek način identificiral. Spreminjati se je začel tudi Handkejev odnos do jezika njegove matere, do slovenščine. Ta jezik je bil jezik odraščanja v okolici njegovega doma in Peter Handke ga je sicer razumel, a ga ni govoril. Sprva je imel celo dokaj ambivalenten odnos do njega, imenoval ga je „tuje narečje“, ki ga je zaradi življenja v drugih delih Evrope že pozabljal, vendar se ga je ob stiku z Lipuševo literaturo pričenjal ponovno učiti. Ta situacija je primer, ki zgovorno priča o tem, kako lahko tudi literarni prevod spreminja prevajalca, da se ob prevajanju nekega literarnega dela zamisli, jezikovno eksperimentira, raziskuje in se uči, a tudi dozoreva, v sebi pa pričinja odkrivati že zdavnaj pozabljeno in izgubljeno. Handke, sin nemškega očeta, je tako na primer ponovno odkril bogastvo in lepoto svojega prvega, „izhodiščnega“, v resnici pa maternega jezika.

Danes vemo, da najdemo sledi slovenščine v domala vseh Handkejevih literarnih delih. O tem je poglobljeno pisal zlasti prežgodaj preminuli pesnik in prevajalec Fabjan Hafner, ki je bil velik občudovalec in strastni raziskovalec Handkejeve literature (v delu *Na poti v deveto deželo / Unterwegs ins Neunte Land*⁸). On je tudi opozoril na to, da se je vloga slovenščine v Handkejevih delih od prvih drobnih sledi pričenjala spreminjati in da se je razvila celo v osrednjo temo. Prvič se je to zgodilo v romanu *Ponovitev (Die Wiederholung, 1986)*, ki sva ga v slovenščino prevedla Silvija Borovnik in Klaus Detlef Olof, 1988, roman pa je izšel pri Založbi Wieser v Celovcu. Prevajalca sva se zavedala, da se v tem naslovu skriva dvopomenska besedna igra, ki pa se bo s prevodom v slovenščino izgubila. Nemški naslov *Die Wiederholung* lahko namreč v slovenščino prevede-

8 F. Hafner, 2008: *Peter Handke. Unterwegs ins Neunte Land*. Wien, Paul Zsolnay Verlag.

mo ne le kot „ponovitev”, temveč tudi kot „priklicevanje”, a se je v slovenskem prevodu treba odločiti le za eno besedo.

V romanu pa gre za oboje, to je za ponavljanje in priklicevanje zgodbe pripovedovalčevih prednikov, saj se mladi Filip Kobal iz Vogrč na Koroškem po opravljeni maturi poda v tedanjo Jugoslavijo raziskovat deželo svojih prednikov. Eden od njih je bil 1713 voditelj tolminskega kmečkega punta, ki je bil usmrčen, a je za njim ostala uporniška tradicija v njegovi družini, ki je pred tedanjim nasiljem iz Soške doline pobegnila na Koroško in tam ostala. K Slovencem pa se je prištevati tudi v drugi svetovni vojni pogrešani pripovedovalčev brat Gregor, za katerega Filip Kobal navaja, da je pred vojno na kmetijski šoli v Mariboru našel svojo deželo in jezik. Mladi Filip Kobal, ki je dotlej slovensko znal le za silo, pa začanja vedno bolj spoznavati, da sodi k temu ljudstvu, ki je v zgodovini dotlej ostajalo brez lastnih vladarjev in države ter se je ohranjalo le na podlagi kulture in zvestobe slovenščini. Filip postaja na tem popotovanju po Sloveniji iskalec doma, domovine, pristne človeške bližine in domačega slovenskega jezika, ki je bil v njegovi domovini Avstriji zaničevan in prepovedan.

Ob tej literarni zgodbi ni zanemarljivo dejstvo, da je tudi pisatelj Handke v fantovskih letih obiskoval isti duhovniški internat na Plešivcu/Tanzenbergu kot Florjan Lipuš in da je tudi on tista leta čutil kot zapravljen in izgubljen. V romanu *Ponovitev* pa celo navaja spomin na slovenske sošolce, ki so se zbirali na šolskem dvorišču v skupinici in se med seboj šepetaje, naskrivaj pogovarjali slovensko. Zdaj mu razumevanje slovenščine, ki ga na popotovanju opazuje pri sebi, pomeni ponavljanje, „vračanje v podobe, v otroštvo besed”, v „prvo podobo mleka in kruha”⁹, ne pa prevajanje v jezikovno drugačnost. Slovenščine ne dojema kot tuji jezik, temveč kot jezik, ki spi v njegovi zavesti, popotovanje pa to zavest prebuja.

V drugem poglavju se pripovedovalec nahaja v Bohinju, kjer se spominja treh bratovih zapiskov. Prvi je njegov delovni zvezek iz časa šolanja na kmetijski šoli v Mariboru, druga knjiga je bratov veliki nemško-slovenski Pleteršnikov slovar iz 19. stoletja, tretji zapisi pa so bratova pisma z nemške fronte, kamor je bil prisilno mobiliziran. V prvi knjižici, ki je priložnik o sadjereji, je brat zapisal, da je njegov jezik slovenščina. Svoje domače koroško narečje je zamenjal s slovenskim knjižnim jezikom. V tem jeziku je pozneje domov pošiljal tudi svoja pisma z nemškega bojišča. Pripovedovalec Filip Kobal si torej na svojem popotovanju po Sloveniji priklicuje usodo svojih prednikov in njihov odnos do domačega jezika. Priklicuje si usodo svojega pogrešanega brata in ponavlja njegove besede. To ponavljanje pa je sprva prevajanje iz nemščine v slovenščino.

9 P. Handke, 1988: *Ponovitev*. S. Borovnik, K. Detlef Olof, prev. Celovec, Založba Wieser, str. 94.

To počne tudi s pomočjo bratovega Pleteršnikovega slovarja. Besede iz njega ga navdušujejo kot besede-zgodbe in na osnovi teh besednih podob pričanja odkrivati jezikovne posebnosti in sliko Slovencev.

Filipovo prevajanje jezikovnih podob iz nemščine v slovenščino ter razmislek ob njih ga pripelje tudi do spoznanja o razmerju moči in podrejenosti v zgodovini, ki jo je jasno odražala slovenščina. Zapiše, da bi se rad prišteval k temu ljudstvu, ki ima za vojno, oblast in zmagoslavne pohode tako rekoč samo izposojenke, premore pa številna imena, npr. za jabolka in hruške ter za zvezde na nebu. Pleteršnikov slovar je zanj knjiga modrosti, svoje popotovanje pa imenuje popotovanje po epu besed. V njem raste tudi želja po jezikovnem iskateljstvu. Sredi te na novo odkrite ustvarjalno-prevajalske strasti prispe na Kras, za katerega piše, da je imel v bratovem slovarju največ jezikovnih najdišč v Sloveniji¹⁰. Ta pokrajina ga osvobaja, njegova notranja svoboda pa se spreminja v pripoved.

V tretjem poglavju tega romana potuje pripovedovalec v lastni pripovedni postopek. Vse to pa je ponovno povezano z jezikom, ki je poln inovativnih poimenovanj. Kot prevajalka tega romana iz nemščine v slovenščino naj zapišem, da je bilo prevajanje Handkejevega besedila s številnimi podrobnostmi, ki so izražale tudi njegov smisel za likovnost in občutljivost za posebne vonje ali glaso-ve, zelo težavno delo. Izvirniku sem hotela biti kar najbolj zvesta, a obenem ustvariti tudi v slovenščini z notranjo lepoto napolnjeno, a berljivo besedilo. Prevajanje je terjalo soustvarjalnost pri oblikovanju številnih nians, saj so tudi v mojem slovenskem prevodu ob konzultacijah s Klausom D. Olofom sproti nastajale besede in besedne zveze, ki so rasle iz novih podob in jim je bilo treba v slovenščini najti še neobstoječe izraze. Zanimivo pa se mi je zdelo pisateljevo nenehno razmišljanje o jeziku, za katerega je zapisal, da se s poimenovanjem mnogih stvari ohranja pri življenju.

Tudi pri Handkeju je torej ponovno kot pri Florjanu Lipušu šlo za to: pokazati na ustvarjalno moč in tvorbeno silo slovenščine, ki je bila v nemškem prostoru po krivici omalovaževana. Handke je pokazal na to, da je to ne le živ in živahen, temveč tudi lep in bogat jezik, katerega poseben čar je prepoznaval celo v krajevnih imenih.

Novejše pisateljevo delo *Immer noch Sturm / Še vedno vihar* (nem. 2010, slov. 2011) pa je družinska kronika, napisana v dramsko-prozni obliki. Pripoveduje o tragediji pisateljeve družine v času druge svetovne vojne na Koroškem. Pisateljeva družina izvira iz vasi z imenom Grebinj/Griffen, njeno poreklo pa je po materini strani slovensko. Zaradi zgodovinskih okoliščin se je razmerje do slovenskosti v družini spreminjalo, toda identiteta, dokazuje Handke, ni eno-

¹⁰ Ibidem, str. 188.

stavno vprašanje, sploh pa ni nekaj, za kar bi se človek lahko razumno odločal. Roman-dramo je Handke napisal v nemščini, toda to besedilo je posebno zlasti po tem, da je v njem veliko slovensko pisanih delov, ki niso prevedeni. V nemškem izvirniku ostajajo torej samo v slovenščini. Petru Handkeju in njegovemu odnosu do slovenščine sem posvetila daljšo študijo v svoji knjigi *Večkulturnost in medkulturnost v slovenski književnosti*¹¹, zato naj na tem mestu le povzamem nekatere svoje ugotovitve.

Slovensko pisani deli v tem dramsko-proznem besedilu, ki jih je Handke ohranil citatno — kot vzklike, monologe in dialoge, ki jih govorijo njegovi predniki — izražajo posebno, ljubeče razmerje do slovenščine kot njegovega „prvega jezika“, preden ga je prekrila nemščina. Obenem je prepoznaven tudi njegov nostalgičen spomin na koroški svet, v katerem je preživel otroštvo in del mladosti. Njegovo literarno besedilo pa pripoveduje tudi o razcepljenosti v njegovi družini, ki je bila med drugo svetovno vojno zavezana delno nemštvu, delno pa odporniškem, partizanskemu slovenstvu. To Handkejevo literarno delo prinaša pripovedovalčev dialog s predniki, obenem pa tudi sestavljanje pisateljeve zapletene identitete. Rodil se je namreč kot sin nemškega okupacijskega vojaka in Slovenke. Dramsko-prozno besedilo *Immer noch Sturm / Še vedno vihar* pa se motivno in tematsko združuje z nekaterimi deli iz romana *Ponovitev*. Tudi v tem dramskem delu namreč stričeva knjižica o sadjereji pisatelja opominja na njegovo identiteto in povzroča vračanje k njegovemu maternemu jeziku, k slovenščini.

Vzvišenost do vsega, kar je slovensko, pa je na Koroškem v Avstriji ostala tudi po končani drugi svetovni vojni. Avstrija je po vojni zamolčevala svojo aktivno vlogo na strani Hitlerjevega režima, prikazovala se je največkrat kot žrtev in ne kot sosterilka, na kar opozarja tudi pisatelj Handke. V tem besedilu jasno zapisuje, da so se zoper Hitlerja v Avstriji organizirali le uporniki slovenske manjšine, njihova vloga pa je bila po vojni zamolčana in potisnjena na rob. Domala enako sliko pa najdemo tudi v romanu pisateljice Maje Haderlap *Engel des Vergessens / Angel pozabe*¹². Ta roman je pisateljica, sicer koroška Slovenka, napisala v nemščini. V romanu pa je podobno kot v Handkejevem besedilu zelo veliko citatno pisanih delov v slovenščini, ki prav tako niso prevedeni v nemščino. Ob tem naj opozorim še na to, da velja v literarni zgodovini Peter Handke za klasika sodobnejše nemške/avstrijske književnosti. Ne germanistična ne slovenistična literarna veda ga doslej nista bili vajeni obravnavati kot hibridno,

11 Prim. S. Borovnik, 2017: *Večkulturnost in medkulturnost v slovenski književnosti*. Maribor, Univerzitetna založba Univerze v Mariboru, str. 87—102.

12 Prim. M. Haderlap, 2011: *Engel des Vergessens*. Göttingen, Wallstein Verlag; Eadem, 2012: *Angel pozabe*. Š. Vevar, prev. Celovec, Založba Drava—Maribor, Litera.

to je dvojno, nemško-slovensko identiteto. Zato posebej opozarjam na to, da tvori slovenščina v njegovih delih močan pratekst, ki ponuja podlago za nanašanje vsega, kar šele pozneje postane nemško. To dejstvo je ostajalo doslej v glavnem neopazeno, prvi pa se mu je v svojem znanstvenem delu posvetil že omenjeni Fabjan Hafner¹³.

Roman, ki je tudi zaradi slovenskih delov v nemškem izvirniku prava posebnost med sodobnimi besedili v nemški/avstrijski literaturi, pa je gotovo *Engel des Vergessens / Angel pozabe* koroške dvojezične pesnice in pisateljice Maje Haderlap. Haderlapova je v svet literature stopila kot slovenska pesnica z dvema pesniškima zbirkami (*Žalik pesmi*, 1983, *Bajalice*, 1987), svoje delo pa je nadaljevala kot avstrijska/nemška prozaistka. Zagotovo predstavlja tudi primer tistih iz srednje oz. mlajše generacije koroških Slovencev, o katerih je Florjan Lipuš kritično pisal, da se pri njih slovenščina kot literarni jezik izgublja in da je to žalosten pojav¹⁴. Osebnost seveda menim, da piše človek literaturo v tistem jeziku, ki ga najboljše zna in da bi zaradi pretežno nemškega izobraževanja in življenja v Avstriji Maja Haderlap tako zahtevno prozno besedilo, kakršen je njen roman, težko napisala v slovenščini. Avtorica resda izhaja iz slovenskega okolja iz okolice Železne Kaple, a slovenščina kot literarni jezik je zaradi različnih življenjskih okoliščin pri njej začejala izginjati. Danes piše tudi poezijo le še v nemščini.

Njen roman sloni na avtobiografski zgodbi, na pripovedih njene babice in drugih koroških Slovencev, in tematizira njihovo trpljenje med drugo svetovno vojno, ko so nacisti hoteli Slovence iztrebiti, mnoge pa so zaradi sodelovanja s koroškimi partizani pregnali z domov, jih ubili ali deportirali v koncentracijska taborišča. V enem od njih v Ravensbrücku, je bila zaprta tudi Majina babica, ki pa se je po vojni vrnila domov in pozneje vnukinji pripovedovala svojo zgodbo o tamkajšnjem trpljenju in mučenju. Nastanek romana je bil prav gotovo pogojen tudi s tem, da je Avstrija vlogo koroških Slovencev v boju zoper nacizem po drugi svetovni vojni marginalizirala. Svoj roman je pisateljica v nemščini napisala zato, da bi se njeni nemško govoreči rojaki brez posrednika, to je brez prevoda, lahko ugledali v zrcalu in se zavedeli svoje dotlej slabo znane oz. prikrite zgodovine. Roman je dosegel naklado več kot sto tisoč prodanih izvodov in prejel številne nagrade.

Toda posebnost tega romana je v tem, da je napisan v nemščini, ki ni avtoričina materinščina. Pisateljica, doma iz Lepene pri Železni Kapli, je doraščala

13 Prim. F. Hafner, 2008: *Peter Handke. Unterwegs ins Neunte Land*. Wien, Paul Zsolnay Verlag; Idem, 2014: *Peter Handke und die Slowenen / Peter Handke in Slovenci*. Rede zur Verleihung des Einspielerpreises. Govor ob podelitvi Einspielerjeve nagrade 2013. Celovec, Mohorjeva založba.

14 Prim. S. Borovnik, 2017: *Večkulturnost in medkulturnost v slovenski književnosti...*, str. 77–78.

v popolnoma slovenskem okolju, pozneje je obiskovala slovensko gimnazijo v Celovcu ter študirala teatrologijo na Dunaju, kjer je doktorirala. V tem času se je zgodil preobrat, namreč nemščina je postala zaradi študija močnejša in pričela je izpodrivati pisateljčino domačo slovenščino. O tem, da je bilo to spoznanje tudi boleče, piše pisateljica tudi v samem romanu. Piše o tem, da čuti, kako se ji njen jezik izgublja, kako „jemlje iz omare svoje najlepše obleke”¹⁵.

In vendar je svoj roman napisala tako, da vsebuje zelo veliko slovensko pisanih delov ter izraža tudi posebno ljubezen do slovenščine. V njem so prisotni tudi elementi slovenskega koroškega narečja. Pisateljica je torej v romanu ohranila slovenskost in posameznih delov ni prevajala v nemščino. S tem je jasno izrazila tudi dejstvo, da je bila slovenščina v času Hitlerja na Koroškem prepovedana, da so bili Slovenci preganjani, a so svojemu jeziku in kulturi vseeno ostali zvesti. Za pripovedovalkino babico pa je nemščina ostala le »Lagersprache«, taboriščni jezik. Maja Haderlap je tudi s to jezikovno dvoravninskostjo izrazila zgodovinsko travmo koroških Slovencev. Z opozorilom na nepopravno krivdo, zaradi katere je nacistična ideja v evropskih državah še vedno latentno prisotna, pa se končujejo tako Handkejev roman *Ponovitev* kot tudi drama *Še vedno vihar*, pa tudi Lipuševi romani *Boštjanov let*, *Mirne duše* in *Gramoz*.

Slovenska književnost v Avstriji ni niti po tematiki niti po jezikovno-slogovni plati manjšinska in regionalna¹⁶. Je del tako sodobne slovenske kot nemške književnosti. Nekateri literarni znanstveniki so bili že v preteklosti kritični do tega, da je npr. nekdanja jugoslovanska slovenistika slovensko literaturo na Koroškem obravnavala le kot „zamejsko”, ločeno od osrednje slovenske literature, medtem ko je avstrijska literarna veda domala sploh ni upoštevala¹⁷. Mlajša in srednja generacija koroških Slovencev (Janko Ferk, Fabjan Hafner, Jani Oswald, Jozej Strutz, Maja Haderlap, Rezka Kanzian) pa pogosto ustvarja bodisi dvojezično bodisi le še v nemščini. Pri tem se sami v slovenščino, ki je njihov materni jezik, ne prevajajo, temveč najemajo prevajalce iz Slovenije. Ena redkih, ki piše svojo literaturo le v slovenščini, pa je hčerka pisatelja Florjana Lipuša, pesnica Cvetka Lipuš.

Vprašanje, kako je, kadar slovenščino nehajo uporabljati slovenski pesniki in pisatelji, sproža različne kritike in polemične odzive. Toda ne glede na to, s katerimi argumenti posamezni avtorji oz. avtorice upravičujejo svoje jezikovne prestopne iz slovenščine v t. i. večje jezike, lahko pritrdimo pisatelju Florjanu Lipušu, ki je prepričan, da lahko jezik živi in preživi le s svojo živahno rabo.

15 M. Haderlap, 2012: *Angel pozabe...*, str. 231.

16 A. Leben: *Slovenska literatura na avstrijskem Koroškem: manjšinska — regionalna?* „Jezik in slovstvo”, št. 4, str. 4—15.

17 J. Strutz, ur., 1998: *Profile der neueren slowenischen Literatur in Kärnten...*, str. 10.

Literatura

- Borovnik S., 2012: *Književne študije. O vlogi ženske v slovenski književnosti, o sodobni prozi in o slovenski književnosti v Avstriji*. Maribor, Mednarodna založba Oddelka za slovanske jezike in književnosti. Filozofska fakulteta Univerze v Mariboru.
- Borovnik S., 2017: *Večkulturnost in medkulturnost v slovenski književnosti*. Maribor, Univerzitetna založba Univerze v Mariboru.
- Hafner F., 2008: *Peter Handke. Unterwegs ins Neunte Land*. Wien, Paul Zsolnay Verlag.
- Hafner F., 2014: *Peter Handke und die Slowenen / Peter Handke in Slovenci. Rede zur Verleihung des Einspielerpreises 2013 / Govor ob podelitvi Einspielerjeve nagrade 2013*. Celovec, Mohorjeva založba.
- Haderlap M., 2011: *Engel des Vergessens*. Göttingen, Wallstein Verlag.
- Haderlap M., 2012: *Angel pozabe*. Š. Vevar, prev. Celovec, Založba Drava—Maribor, Litera.
- Handke P., 1988: *Ponovitev*. S. Borovnik, K. Detlef Olof, prev. Celovec, Založba Wieser.
- Handke P., 2010: *Immer noch Sturm*. Frankfurt, Suhrkamp.
- Handke P., 2011: *Še vedno vihar*. B. Čop, prev. Celovec, Založba Wieser.
- Kmecl M., ur. 1976: *Ta hiša je moja, pa vendar moja ni: sodobna slovenska literatura na Koroškem*. Celovec, Društvo slovenskih pisateljev v Avstriji: Klub Mladje—Ljubljana, Mladinska knjiga.
- Lipuš F., 1972: *Zmote dijaka Tjaža*. Maribor, Založba Obzorja.
- Lipuš F., 2003: *Boštjanov let*. Maribor, Litera.
- Lipuš F., 2013: *Poizvedovanje za imenom*. Maribor, Litera.
- Lipuš F., 2015: *Mirne duše*. Maribor, Litera.
- Lipuš F., 2017: *Gramoz*. Maribor, Litera.
- Leben A., 2011, ur.: *Zgodbe iz maTjaževe dežele*. Antologija slovenske proze na avstrijskem Koroškem. Ljubljana, Študentska založba.
- Leben A., 2013: *Slovenska literatura na avstrijskem Koroškem: manjšinska — regionalna?* „Jezik in slovstvo”, št. 4, str. 4—15.
- Spiel H., Boehm G., ur., Stanislaus Hafner, Erich Prunč. *Kindlers Literaturgeschichte der Gegenwart. Die zeitgenössische Literatur Österreichs*.
- Strutz J., ur., 1998: *Profile der neueren slowenischen Literatur in Kärnten. 2. Erweiterte Auflage. Mit Beiträgen über Theater und Film*. Klagenfurt, Mohorjeva Hermagoras Verlag.
- Strutz J., Zima P.V., ur., 1996: *Literarische Polyphonie. Übersetzung und Mehrsprachigkeit in der Literatur*. Tübingen Gunter Narr Verlag.

Silvija Borovnik

O miejscu i roli literatury słoweńskiej na obszarze niemieckojęzycznym

STRESZCZENIE | Literatura słoweńska w Austrii to przykład wielokulturowości, choć najczęściej, dwu- czy międzykulturowości. Badacze twierdzą, że wspomniana twórczość to część zarówno literatury słoweńskiej, jak i austriackiej czy niemieckiej. Obiera ona bowiem jako swój temat i językowo odzwierciedla obydwa środowiska kulturowo-histeryczne. Przekłady literackie pokazują, że literatura słoweńska w Austrii ma podwójną, słoweńsko-niemiecką tożsamość. Od lat 60. XX wieku (ukazanie się czasopisma „Mladje”) literatura słoweńska starała się o miejsce w przestrzeni kulturalnej Europy. Udało się to dopiero wraz z przekładem powieści *Zmote dijaka Tjaža* (1972) Florjana Lipuša na język niemiecki dokonany przez Petera Handkego i Helgi Mračnikar w roku 1980. Przekład ten doprowadził Handkego, pisarza austriacko-niemieckiego, do ponownego odkrycia jego, wcześniej zapomnianego, języka ojczystego, słoweńskiego, który stał się następnie centralnym tematem jego powieści *Die Wiederholung* (tłumaczenie na słoweński Silvija Borovnik, Klaus Detlef Olof, 1988). Język słoweński odgrywa też pierwszoplanową rolę w sztuce Handkego *Immer noch Sturm* (2010, słow. 2011), a także w powieści Mai Haderlap pt. *Engel des Vergessens* (2011, słow. 2012). Młodsza i starsza generacja karyntyjskich Słoweńców to pisarze dwujęzyczni bądź piszący wyłącznie po niemiecku, co wywołuje liczne polemiki i głosy krytyczne.

SŁOWA KLUCZE | słoweńska literatura w Austrii, wielokulturowość, międzykulturowość, dwujęzyczność, przekład literacki

Silvija Borovnik

Zur Stellung und Rolle der slowenischen Literatur im deutschsprachigen Raum

ZUSAMMENFASSUNG | Die slowenische Literatur in Österreich stellt einen Fall von Multikulturalität, aber meist Bikulturalität oder Interkulturalität dar. Die Forscher stellen fest, dass dieses Schaffen sowohl zur slowenischen als auch zur österreichischen bzw. deutschen Literatur gehört. Dabei werden beide kulturhistorischen Regionen diskutiert und sprachlich reflektiert. Die literarischen Übersetzungen zeigen, dass die slowenische Literatur in Österreich eine doppelte, slowenisch-deutsche Identität aufweist. Seit den 60er Jahren des 20. Jahrhunderts, als die Zeitschrift „Mladje“ zum ersten Mal veröffentlicht wurde, versucht die slowenische Literatur, sich im europäischen Kulturraum einen Namen zu machen. Erreicht wurde dies erst mit der Übersetzung von Florjan Lipuš' Roman *Zmote dijaka Tjaža* (1972), der 1980 von Peter Handke und Helga Mračnikar ins Deutsche übersetzt wurde. Die Übersetzung dieses Romans veranlasste Handke, einen österreichisch-deutschen Schriftsteller, seine vergessene slowenische Sprache, also seine Muttersprache, wieder zu entdecken. Die slowenische Sprache stand dann im Mittelpunkt seines Romans *Die Wiederholung* (ins Slowenische übersetzt von Silvija Borovnik und Klaus Detlef Olof 1988). Die slowenische Sprache spielt auch eine wichtige Rolle im Stück *Immer noch Sturm* von Peter Handke (2010, ins Slowenische übersetzt: 2011), sowie im Roman *Engel des Vergessens* von Maja Haderlap (2011, ins Slowenische übersetzt: 2012).

Die jüngere und ältere Generation der Kärntner Slowenen schreibt oft zweisprachig oder nur auf Deutsch, was zu zahlreichen Polemiken und Kritiken führt.

SCHLÜSSELWÖRTER | slowenische Literatur in Österreich, Multikulturalität, Interkulturalität, Zweisprachigkeit, literarische Übersetzung

SILVIJA BOROVIK | profesor zwyczajny na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu w Mariborze. Ukończyła słowenistykę i germanistykę na Uniwersytecie w Lublanie, doktoryzowała się w zakresie literaturoznawstwa. Jej zainteresowania badawcze koncentrują się wokół: literatury słoweńskiej XX wieku, słoweńskiej literatury kobiecej, słoweńskiej literatury powstałej w Austrii, jak również zagadnieniami przekładu literackiego, zwłaszcza w kontekście dialogu kultur. Jest autorką lub współautorką monografii: *Pišejo ženske drugače?* (1995), *Študije in drobiž* (1998), *Slovenska dramatika v drugi polovici 20. stoletja* (2005) oraz *Književne študije — O vlogi ženske v slovenski književnosti, o sodobni prozi in o slovenski književnosti v Avstriji* (2012). Dokonała wyboru i przekładu tekstów zamieszczonych w antologii współczesnej prozy austriackiej pt. *Prekoračiti obzorje* (1991), zredagowała również antologię krótkiej prozy słoweńskich autorek pt. *Kliči me po imenu* (2013) oraz tom prozy Prežihova Voranca *Dekle z mandolino* (2011).



Aspekt poznawczy w przekładzie artystycznym — na przykładzie powieści Herty Müller i ich przekładów na języki polski i czeski

Cognitive aspects in artistic translation —
on the example of Herta Müller’s novels
and their translations into Polish and Czech

Jakob Altmann



<https://orcid.org/0000-0001-7547-6036>

UNIVERSITY OF SILESIA IN KATOWICE

kuba.alt@interia.pl

Data zgłoszenia: 16.04.2018 r. | Data akceptacji: 5.07.2018 r.

ABSTRACT | This article deals with cognitive aspects of artistic translation based on the example of translations of Herta Müller’s oeuvre into Polish and Czech. The reader of Herta Müller’s novels in translation seeks to get to know / acquaint oneself with otherness in / through translation, which will be familiar to him or her in a manner consistent with the idiomaticity of the source language. Cognitive values are especially present in the topic offered by Herta Müller, that is, what living in a communist dictatorship means: constant fear of the secret police, reporting to authorities, individual incapacitation, censorship, thus — topics known to Czech and Polish readers from their own history.

KEYWORDS | cognition, Herta Müller, aesthetic need, cultural experience, cognitive linguistics, *Atemschaukel*

Aspekt poznawczy przekładu wynika nade wszystko z ciekawości poznania tego, co inne, a więc z potrzeby komunikacji między ludźmi posługującymi się odmiennymi językami, a co za tym idzie odmiennymi obrazami świata. Są one zdeterminowane przez tak różne czynniki, jak kultura, historia, ustrój polityczny, religia czy światopogląd, które zostawiają swoje wyraźne ślady w języku. Mowa tu więc o pewnego rodzaju archetypach, by odwołać się do klasycznego terminu Jungowskiej psychoanalizy. Przypomnę po krótko, że Carl Gustav Jung, opierając się na platońskich ideach, mianem archetypów określił uniwersalnie i niezależnie od historii i kultury obecne w duszy człowieka struktury, które jednak w zależności od społeczeństwa mogą być różnie realizowane¹. Są to obecne od zawsze ogólne obrazy, występujące w mitach, bajkach, fantazjach, snach, wizjach i urojeniach. Realizacja tych obrazów, pierwotnie uniwersalnych, jest szczególnie widoczna w elementach nacechowanych kulturowo, przy czym takich elementów znajdziemy najwięcej w tekstach literackich, które z kolei stanowią podstawę do tworzenia przekładów artystycznych. O trafności niektórych Jungowskich spostrzeżeń świadczy ich aktualność. Choć raczej nie są bezpośrednio przywoływane, to przecież pobrzmiewają one wciąż w koncepcjach stanowiących dziś punkt odniesienia i żywy kontekst dla rozważań z dziedzin językoznawstwa, literaturoznawstwa, przekładoznawstwa, kulturoznawstwa. Teoria Junga mówi wprawdzie o elementach uniwersalnych, ich realizacja przez dany język jest jednak różna. W koncepcji Jerzego Bartmińskiego natomiast archetypy uzyskały wymiar konkretny językowy. Badacz uważa, że folklor jako zjawisko kulturowe bliskie językowi mówionemu jest „ważnym pokładem współczesnego języka i kultury narodowej” i dostarcza „archaiczn[y]ch i zarazem elementarn[y]ch wyobraże[ni] o świecie”, a więc wyraża „archetypy wyobraźni zbiorowej”, co pozwala lepiej odtworzyć językowy obraz świata (JOS)². Skoro zaś dotarliśmy do koncepcji JOS (która sięga po myśl Wilhelma von Humboldta)³, przypomnijmy

- 1 C.G. Jung, 2011: *Vorwort*. W: Idem: *Mysterium Coniunctionis: Untersuchungen über die Trennung und Zusammensetzung der seelischen Gegensätze in der Alchemie*. [Gesammelte Werke. Bd. 14, vol. 1]. Ostfildern, Patmos Verlag, s. 11.
- 2 Por. J. Bartmiński, 1996: O „Słowniku stereotypów i symboli ludowych”. W: Idem: *Słownik stereotypów i symboli ludowych*. T. 1, cz. 1. Lublin, s. 10.
- 3 W polskiej myśli językoznawczej pojęcie językoznawczego obrazu świata uległo kilku przekształceniom albo raczej uściśleniom. Celem mojego artykułu nie jest prezentacja wszystkich ujęć teoretycznych, a jedynie wskazanie pewnej ścieżki interpretacyjnej wiodącej ku problemowi aspektu poznawczego przekładu. Wspomnę zatem tylko na marginesie, że oczywiście należałoby dla pełnego obrazu zjawiska powiedzieć o różnieniach na językowy, mentalny i tekstowy obraz świata. W tym miejscu wypada mi jedynie wskazać artykuł Grzegorza Żuka jako kompendium stanu badań nad JOS w Polsce: G. Żuk, 2010: *Językowy obraz świata w polskiej lingwistyce przełomu wieków*.

istotną z punktu widzenia przekładoznawstwa tzw. hipotezę Sapira-Whorfa⁴. Deterministyczna interpretacja tej koncepcji prowadzi do tezy o nieprzekładalności. Językoznawstwo kognitywne w pojęciowym centrum swojej teorii stawia z kolei podobny problem — konceptualizację⁵. Warunkiem wstępnym przekładu jest interpretacja („zrozumienie oryginału”) uwarunkowana gramatyką, lecz także zależna od czynników subiektywnych. Przekład zaś polega na wyborze elementów, które tłumacz uważa za odpowiednie dla wyrażenia określonej konceptualizacji (Elżbieta Tabakowska)⁶.

Język zatem jest „magazynem pamięci kulturowej, w który wpisana jest informacja na temat historii, obyczaju, wierzeń, legend, mitów literatury i sztuki oraz organizacji życia społecznego i politycznego”⁷. Dla przekładu ma to z wielu względów niebagatelne znaczenie. Ja natomiast chciałbym na tle tej konstatacji przedstawić poznawczą funkcję przekładu.

Chęć poznawcza w przekładzie wynika m.in. z dążenia do „wzajemnego porozumienia w celu rozszerzenia odczuwania i rozumienia człowieka oraz jego relacji ze światem, a więc siebie samego”⁸, przy czym wysiłek poznawczy jest ułatwiony w przypadku fikcji literackiej. Jej celem jest bowiem zaciekanie czytelnika, „stworzenie świata alternatywnego w stosunku do istniejącej wersji świata rzeczywistego w celu ujawnienia tego, że nie jest on dany

W: M. Karwatowska, A. Siwiec, red.: *Przeobrażenia w języku i komunikacji medialnej na przełomie XX i XXI wieku*. Chełm, Chełmskie Towarzystwo Naukowe.

- 4 „Układ wzorów kulturowych danej cywilizacji — pisał Sapir — jest w pewnym sensie odzwierciedlony w języku, który cywilizację tę wyraża”. E. Sapir, 1978: *Status lingwistyki jako nauki*. W: Idem: *Kultura, język, osobowość*. B. Stanosz, R. Zimand, tłum. Warszawa, PIW, s. 88. Klasyczna, by tak rzec, formuła hipotezy głosi: „każdy język, niezależnie od stopnia rozwoju rodzimej społeczności, wyposaża ją w elementarny zasób bezwiednie stosowanych narzędzi pojęciowych do rozpoznawania, segmentowania i organizowania informacji dostarczanych przez doświadczaną rzeczywistość”. J. Sławiński, red., 2002: *Słownik terminów literackich*. Wrocław, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, s. 198.
- 5 Rozumianej niezwykle szeroko. U Ronalda Langackera jest to „zarówno tworzenie nowych pojęć, jak i wybór spośród tych, które zostały już skonwencjonalizowane w systemie danego języka [...]; to wszelkiego rodzaju typu doświadczenie — zmysłowe i emocjonalne; to również zdolność rozpoznawania i analizy bezpośredniego kontekstu wypowiedzi — zarówno społecznego, jak i fizycznego czy językowego”. E. Tabakowska, 1990: *Językoznawstwo kognitywne a poetyka przekładu*. „Teksty Drugie”, nr 3, s. 101.
- 6 Por. ibidem, s. 273. Por. także koncepcję Bożeny Tokarż inspirowaną myślą kognitywistyczną (o przekładzie jako wyborze węzłów dostępu do sensu) — B. Tokarż, 1998: *Wzorzec, podobieństwo, przypominanie*. Katowice, Wydawnictwo Śląsk.
- 7 B. Tokarż, 2010: *Spotkania. Czasoprzeźrenie przekładu artystycznego*. Katowice, Wydawnictwo UŚ, s. 234.
- 8 Ibidem, s. 29.

nam obiektywnie”⁹, literatura „stanowi [więc] jedno z narzędzi poznania rzeczywistości”¹⁰. W efekcie, skoro sama literatura umożliwia poznanie, w przekładzie literackim jest ono spotęgowane. „Dobrze przetłumaczone dzieło literackie poszerza naszą wrażliwość na to, co obce”¹¹.

Relacja człowieka z otaczającym go światem w znaczący sposób zmieniła się dzięki postępowi technologicznemu, umożliwiającemu szybszą komunikację nawet między ludźmi z odległych cywilizacji. Dzięki temu „przekład [...] zyskał status praktycznego wymiaru komunikacji międzykulturowej”¹². Umożliwia ją pośrednik międzykulturowy, czyli tłumacz, którego zadaniem jest rozszyfrowanie dla odbiorcy przekładu (czy to artystycznego, czy użytkowego) odmiennej kategoryzacji i konceptualizacji świata wpisanej w język, a więc dwóch odmiennych horyzontów kultur.

Odbiorcą przekładu kieruje przede wszystkim ciekawość poznania inności w odmiennej czasoprzestrzeni kulturowej. Tłumacz, by spełnić jego oczekiwania, zмага się z nieprzekładalnością tekstową i kulturową, gdy brakuje mu bezpośrednich ekwiwalentów. Zaistnienie treści oryginału w kulturze docelowej umożliwia translator, „będąc bilingwalnym i bikulturowym uczestnikiem kultury”¹³, co pozwala mu na dokonanie wyboru co do zachowania istotnych dla zrozumienia sensu elementów obcości¹⁴. Bilingwizm wszak wcale nie oznacza całkowitego („doskonałego”) opanowania dwóch języków, gdyż „nigdy nie można stwierdzić z całą pewnością, że dany człowiek zna dwa języki w tym samym stopniu i w ten sam sposób”¹⁵. W takim pojmowaniu bilingwizmu można więc traktować go jako zjawisko skalarne¹⁶. Nikt nie jest bowiem w stanie opanować w całości choćby własnego języka ojczystego, gdyż człowiek korzysta z danego języka tylko „w takim stopniu, jaki jest wystarczający dla porozumienia się z innymi ludźmi”¹⁷.

9 B. Tokarz, 2003: *Twórca — stereotyp — profilowanie, czyli literacka rzeczywistość alternatywna*. „Przestrzenie Teorii”, nr 2, s. 21.

10 Ibidem, s. 22.

11 S.H. Kaszyński, 2003: *Vom Übersetzen der Weltbilder: Essay über die Rolle der literarischen Übersetzer im europäischen Gedankenaustausch*. „Studia Germanica Posnaniensia”, vol. 29, s. 9. Wszystkie przekłady pochodzą od autora artykułu, o ile nie podano inaczej.

12 P. Bukowski, M. Heydel, 2009: *Przekład — język — literatura*. W: P. Bukowski, M. Heydel, red., *Współczesne teorie przekładu. Antologia*. Kraków, Znak, s. 37.

13 B. Tokarz, 2010: *Spotkania. Czasoprzestrzeń przekładu artystycznego...*, s. 29.

14 Por. ibidem, s. 12.

15 E. Balcerzan, 1998: *Dwujęzyczność jako przedmiot badań lingwistycznych i literackich*. W: Idem: *Literatura z literatury (Strategie tłumaczy)*. Katowice, Wydawnictwo Śląsk, s. 11.

16 Por. ibidem, s. 12.

17 Ibidem, s. 13.

Dzieło literackie odpowiada przede wszystkim na estetyczne oczekiwania jego odbiorców¹⁸ (w niektórych okresach historii literatury postulowano wręcz, że literatura ma tylko i wyłącznie cel estetyczny¹⁹), więc również w poznaniu Innego²⁰ zawiera się wartość estetyczna. „Daje [ona] tłumaczowi możliwość implementacji tych środków artystycznych, które nie są reprodukowane, lecz kreatywne. Użycie tych środków argumentuje się dbałością o wartość estetyczną przekładu. [...] współautorstwo dokonuje się w wyznaczonej przez reprodukcję i estetykę przestrzeni”²¹. W tym sensie estetyka utworu to wszystkie te elementy, które nie mają bezpośredniego odniesienia do jego treści, lecz są odbiciem stylu i języka stosowanego przez autora, przy czym faktyczne przeżycia estetyczne będą się różnić u ludzi należących do odmiennych kręgów kulturowych²². Wartość estetyczna nadbudowuje się nad wartością artystyczną, która jest wymierna w języku. Wymierna dlatego, że można wyróżnić środki artystyczne, dzięki którym utwór posiada wartość estetyczną. Stosowane przez Hertę Müller²³ — niemiecką autorkę, której utwory, a właściwie ich przekłady, będą służyły jako materiał egzemplifikacyjny w niniejszym wywodzie — środki artystyczne to m.in. niezwykle metafory powstałe w wyniku używania codziennych słów i wyrażań w niecodziennych kontekstach, ale również kalki z języków trzecich oraz celowe używanie niezgodnych z normą językową rodzajników.

Wśród metafor można wyróżnić personifikacje przedstawicieli świata flory i fauny, a także przedmiotów do użytku codziennego (np. *Zement* — „cement”

18 Por. M. Głowiński, A. Okopień-Sławińska, J. Sławiński, red., 1991: *Zarys teorii literatury*. Warszawa, WSiP, s. 5.

19 Por. ibidem, s. 38.

20 Termin wprowadzony przez Emmanuela Lévinasa i będący w ścisłym związku z filozofią spotkania i dialogu. „Symbolem inności jest twarz człowieka, a bezpośredniej bliskości spotkanie twarzą w twarz. Mogę z Drugim nawiązać kontakt, poznawać go, jednak nie poznać” (por. S. Górzna, 2012: „Inny” w filozofii Emmanuela Lévinasa. „Słupskie Studia Filozoficzne”, nr 11, s. 64). Tak samo działa przekład, dzięki „spotkaniu się odmiennych (stopniowalnie) czasoprzestrzeni, pozostających z sobą w stosunkach dialogowych, polemicznych, a czasem się wykluczających” oryginał ulega wzbogaceniu (por. B. Tokarz, 2010: *Spotkania. Czasoprzestrzeń przekładu artystycznego...*, s. 12).

21 Por. J. Walczak, 2013: *Teoria i praktyka polskiej translatoryki na przykładzie nowopolskich tłumaczeń wybranych utworów Williama Shakespeare’a i Johna Milтона*. [Rozprawa doktorska]. Warszawa, Repozytorium UW, s. 73.

22 Por. M. Gołaszewska, 1986: *Zarys estetyki*. Warszawa, PWN, s. 19.

23 Herta Müller, ur. w 1953 roku na terenie ówczesnej Rumuńskiej Republiki Ludowej, pochodzi z mniejszości niemieckiej w rumuńskim Banacie, laureatka Literackiej Nagrody Nobla z 2009 roku za powieść *Atemschaudel* (pl. *Huśtawka oddechu*). W swojej twórczości porusza kwestie dzieciństwa spędzonego na banackiej wsi oraz życia w komunistycznej Rumunii. Jej twórczość należy do „literatury niemieckojęzycznej z kulturowych peryferii niemieckiego obszaru językowego” (por. P. Bozzi, 2005: *Der fremde Blick: zum Werk Herta Müllers*. Würzburg, Königshausen & Neumann, s. 15).

czy *Hunger* — „głód”, personifikowany przez *Hungerengel*, „anioł głodu”, w *Atemschaukel*), jak też niezwykle kolokacje czasownikowo-rzeczownikowe (np. *Friedhöfe machen* w *Herztier*). Powodują one wrażenie poetyckiej szorstkości, a jednocześnie bliskości z językiem mówionym. Zauważalna jest więc duża rola, jaką Müller przypisuje metaforom jako części naszego życia (zgodnie z koncepcją Marka Johnsona i George’a Lakoffa sformułowaną w książce *Metafory w naszym życiu*²⁴). Są one tym, co Johnson i Lakoff nazwali metaforami pojęciowymi (*conceptual metaphors*), czyli abstrakcyjnymi przedstawieniami metaforycznymi porządkującymi i wartościującymi zjawiska otaczającego nas świata. Zgodnie z nimi nawet „zwykłe przedmioty” mogą ulec metaforyzacji. Tworzenie metafor pojęciowych w języku niemieckim jest ułatwione w dużym stopniu dzięki możliwości ujęcia danego pojęcia w jednym wyrazie — mowa oczywiście o idiomatyczności wyrazów złożonych. Pojęciowej metaforyzacji ulegają u Müller przedmioty (np. w *Herztier Nagelschere*, a więc „nożyczki do paznokci”²⁵, jako „narzędzie” dyktatorskiej władzy socjalistycznej w Rumunii), zjawiska (np. *Hunger*, a więc „głód”, który w *Atemschaukel* skrywa się wszędzie, jest wszystkim — a właściwie *Hungerengel*²⁶, „anioł głodu”), istoty żywe (*Pflaumenfresser* — „śliwkożercy”, także w *Herztier*, czyli pseudonim strażników w socjalistycznej Rumunii) i czynności życia codziennego.

Wbrew powyższemu stwierdzeniu, że „estetyka utworu to wszystkie te elementy, które nie mają bezpośredniego odniesienia do jego treści”, estetyka utworów niemieckiej noblistki jest jednym z najważniejszych środków poznania świata przedstawionego, dzięki której czytelnik może zbliżyć się do istoty utworu, a więc czymś więcej niż tylko odbiciem stylu i języka autorki²⁷. Środki językowe są bowiem w jakiś sposób nacechowane: „noszą w sobie swoją przeszłość, są niejako wyspecjalizowane w przekazywaniu danych treści, zawierają w sobie utrwalone zabarwienie emocjonalne, wiążą się z określonymi fakta-

24 M. Johnson, G. Lakoff, 2011: *Metafory w naszym życiu*. T. Krzeszowski, tłum. Warszawa, Wydawnictwo Aletheia.

25 Pole semantyczne *Nagelschere* przedstawia się następująco: „narzędzie służące do obcinania paznokci” (prototyp), „nożyczki, ostrość, stępic, metal”. W powieści *Herztier* „rozszerzenia” te są natomiast inne: „brak wolności, codzienność, normalność, wymuszony porządek”. W przekładach natomiast potrzebna jest osobna analiza leksemów *nożyczki / nůžky i paznokcie / nehty*.

26 Pole semantyczne *Hungerengel* przedstawia się następująco: „anioł przedstawiający głód, spersonifikowany głód, ciemniejszy, łagodny, nadzieja”. Również w tym przypadku potrzebna jest osobna analiza *anioł / anděl i głód / hlad*.

27 A więc zgodnie z wysnutą już w XVIII wieku tezą Alexandra G. Baumgartena, że estetyka to dział epistemologii, „nauk[a] o poznaniu zmysłowym, ponieważ piękno mieści się w sferze zjawisk poznawanych przy pomocy zmysłów”. Por. M. Gołaszewska, 1986: *Zarys estetyki...*, s. 65.

mi i kierunkami w rozwoju kultury”²⁸. Wartość estetyczna jest zatem ukryta w środkach artystycznych, poprzez które autor porusza wyobraźnię, sumieniem i rozumem czytelnika literatury. Podobnie musi czynić tłumacz w nowej materii językowej, wykazując się swoimi kompetencjami twórczymi.

Jakie trudności przysparza przekład utworu literackiego jako przedmiotu estetycznego, zauważył już w XIX wieku Georg Wilhelm Friedrich Hegel: „So sehen wir in der Tat auch alle großen Poeten in dem selbsterschaffenen Zeitmaß, Rhythmus und Reim frei und selbstgewiss einherschreiten, und nur bei Übersetzungen wird das Befolgen der gleichen Metra, Assonanzen usw. häufig ein Zwang und eine künstliche Quälerei”²⁹, a więc: „wszyscy wielcy poeci sami tworzą tempo, rytm i rym w sposób swobodny i pewny siebie, a jedynie przy tłumaczeniach przestrzeganie metrum, asonansu itp. staje się przymusem i artystyczną udręką”. Nie chodzi więc o naśladowanie rytmu dla niego samego ani o „wyrażanie” metafor w nowej materii językowej jako cel sam w sobie, lecz o wywołanie jak najbardziej zbliżonych przeżyć estetycznych u odbiorcy sekundarnego.

Dla tłumacza wyrażającego sens w przekładzie za pomocą środków artystycznych istotny staje się także kontekst kulturowy, gdyż żaden utwór nie istnieje jako twór izolowany³⁰. Wręcz przeciwnie, ujęcie dzieła w kontekście kulturowym „pozwała uzyskać nowe spojrzenie na problematykę wartości estetycznej oraz jej odbioru”³¹, ponieważ kultura jako element nadrzędny wobec języka, historii czy mentalności w istotny sposób warunkuje odbiór dzieła. W prozie Müller obecne jest środowisko wielokulturowe, co sprawia, że inaczej należy postrzegać odejścia autorki od normy językowej w oryginale. Müller pochodzi bowiem z Banatu, regionu w Europie Środkowo-Wschodniej mieszczącego się na obszarze trzech państw — dzisiejszych Węgier, Rumunii i Serbii. Jej językiem ojczystym jest język niemiecki, choć dużą część życia spędziła na terenie Rumunii (Banat Temeszowski). Owe odejścia służą zatem poznaniu człowieka, siebie, skomplikowanej ludzkiej natury, dyktatury i okrucieństwa. Są one sposobem na to, by zrekompensować w słowach to, co człowiek obracający się w tym środowisku przeżywa. „Wypaczenia” na poziomie wyrażania są bezpośrednim odbiciem wypaczeń charakteru i emocji spowodowanych życiem w nie-ludzkich warunkach. Ujawniają się one w słowach występujących w zupełnie nieoczekiwanych znaczeniach, ulegających wpływom języków z najbliższego

28 Por. M. Głowiński, A. Okopień-Sławińska, J. Sławiński, red., 1991: *Zarys teorii literatury...*, s. 85.

29 G.W.F. Hegel, 2007: *Vorlesungen über die Ästhetik I. W: Werke in 20 Bänden und Register*. Bd. 13. Frankfurt am Main, Suhrkamp, s. 1152.

30 Por. M. Gołaszewska, 1986: *Zarys estetyki...*, s. 13.

31 Ibidem.

otoczenia autorki (język rumuński, dialekt banacki). Jako przykład może tu posłużyć niepozorny wyraz, jakim jest *Kleinigkeiten* („drobiazgi”)³². Pojawia się on w *Herztier* wielokrotnie w znaczeniu *Eingeweide* („wnętrznosci”), co wyraźnie przypomina rumuńskie *măruntaie* („wnętrznosci”, „podroby”), wykazujące istotne podobieństwo do *mărunțiș* („szczegóły, drobiazgi”). Tłumaczki *Herztier* na języki polski i czeski rozpoznają ten szczegół i proponują czytelnikowi gotowy, udomowiony przekład: pl. „podroby ubitych zwierząt”³³, cz. „vnitřnosti poražených zvířat”³⁴. W ten sposób czytelnicy sekundarni zostają pozbawieni możliwości samodzielnego odkrywania wielokulturowego świata Müller, którego ważną częścią są interferencje językowe. Jego poznawanie umożliwiłoby im jedynie użycie podobnej interferencji w przekładzie, np. „szczegóły ubitych zwierząt” i „podrobnosti poražených zvířat”.

Używanie niezgodnych z normą językową rodzajników również jest elementem artystycznym utworów Müller, które wywołują u czytelnika prymarnego doznania estetyczne. Kieruje nią przy tym chęć pokazania, że myśli o danej rzeczy w rzeczywistości rumuńskiej, a nie niemieckiej, rodzajnik stanowi więc dla niej element językowego obrazu świata. Podobne stanowisko zajmuje Stefan H. Kaszyński, zwracając uwagę na to, że słowa typu „słońce”, „most”, „wiara” mają charakter symboliczny i ich przekład wraz ze zmianą rodzaju powoduje także zmianę struktur myślowych³⁵. Jako przykład Müller podaje m.in. rzeczownik *Rose* („róża”), który w języku rumuńskim jest rodzaju męskiego (*trandafir*), a w języku niemieckim żeńskiego (*die Rose*)³⁶. Można z tego wywnioskować, że „rumuńska” róża kojarzy się bardziej szorstko, zaakcentowane są bowiem jej ciernie, podczas gdy w „niemieckiej” róży podkreślane są jej płatki. Pokazuje to wybitnie, jak znajomość więcej niż jednego języka powiększa nasze spektrum poznawcze, ponieważ jesteśmy w stanie postrzegać daną treść z kilku perspektyw, danych nam przez obraz świata nakreślony przez każdy z języków. Tłumaczki na języki polski i czeski w zasadzie nie mają innego wyboru, niż przejść obok tych elementów obojętnie, gdyż w językach zachodniosłowiańskich brakuje kategorii rodzajnika, więc nie sposób użyć jej do zmian artystycznych mogących wywołać pożądane przeżycia estetyczne. Jak wielojęzyczność rozszerza możliwości percepcyjne człowieka, dobitnie pokazuje także Eva Hoffman w książce *Lost in Translation*, gdzie opisuje swoje przeżycia związane z życiem

32 H. Müller, 2007: *Herztier*. Frankfurt am Main, Fischer Taschenbuch, s. 19.

33 H. Müller, 2009: *Sercątko*. A. Buras, tłum. Wołowiec, Wydawnictwo Czarne, s. 18.

34 H. Müllerová, 2011: *Srdce bestie*. R. Denemarková, překlad. Praha, Mladá fronta, s. 19.

35 Por. S.H. Kaszyński, 2003: *Vom Übersetzen der Weltbilder...*, s. 11.

36 Por. S. Beyer, 2012: *Ich habe die Sprache gegessen*. [Wywiad z Hertą Müller]. „Der Spiegel”, nr. 35. Dostępne w Internecie: <http://www.spiegel.de/spiegel/print/d-87908042.html> [dostęp: 8.02.2018].

w nowej kulturze i języku, co ją także przytłacza. Czuje się zagubiona w tym świecie i ciągle odczuwa potrzebę tłumaczenia sobie nowo poznanych rzeczy na język ojczysty³⁷.

W najbardziej znanej powieści Müller, tj. w *Atemschaukel*, jako środowisko wielokulturowe poza Banatem pojawia się także Siedmiogród, czyli inny region na terenie Rumunii zamieszkiwany przez mniejszość niemiecką. Większość bohaterów powieści pochodzi właśnie stamtąd, a najważniejszy z nich to Leopold Auberg. Jest to narrator pierwszoosobowy, którego pierwowzoru możemy na podstawie epitektów (a więc recenzji, wywiadów, debat, komentarzy itp.³⁸) upatrywać w dawnym przyjacielu Müller, w Oskarze Pastiorze (rumuńsko-niemiecki pisarz, nagrodzony w 2006 roku najbardziej prestiżową niemiecką nagrodą literacką im. Georga Büchnera za twórczość poetycką; w 2010 roku ku zaskoczeniu wszystkich udowodniono mu, że w latach 1961—1968 był informatorem rumuńskich służb bezpieczeństwa *Securitate*³⁹). Leopold Auberg funkcjonuje w otoczeniu osób pochodzących z różnych kultur. Jest to czynnik, który sprawia, że literatura Müller staje się bardziej uniwersalna i jej wartość artystyczna wzrasta dzięki obecności elementów z języków i kultur trzech, które wprowadzają więcej momentów zaskoczenia. Choćby personalia adiutanta kierownictwa obozu Artura Prikulitscha, który pełni wśród więźniów rolę tłumacza z rosyjskiego, pokazuje, jak wielojęzyczność i wielokulturowość otwierają nowe obszary percepcji rzeczywistości i świadomości. Po pierwsze jego nazwisko ma pozornie rosyjskie brzmienie, na co składają się potencjalnie przedrostek „при-” i formant słowotwórcze „-ич”, po drugie pochodzi ono od rum. *pricolici*, nazwy stworzenia będącego hybrydą wilkołaka i wampira⁴⁰, a po trzecie cechy osobowości tej postaci zgadzają się z cechami owego stwora. Dzięki znajomości języka rosyjskiego Artur Prikulitsch ma władzę w swoich rękach, jak *pricolici* udaje kogoś innego (tak jak wilkołak, który udaje psa), niż w rzeczywistości jest, i nęka tych, których spotyka.

Wokół zagadnień poznawczych koncentruje się kognitywistyczna teoria języka. Zgodnie z jej założeniami struktura języka odzwierciedla procesy rządzące ludzkim poznaniem, przy czym *cognitio* znaczy właśnie **poznanie**. Łączenie poznania z ujmowaniem świata za pomocą języka zresztą nie jest niczym nowym. Oddziaływaniem języka na poznanie zajmował się szczególnie austriacki

37 Por. E. Hoffman, 1998: *Lost in Translation. A Life in a New Language*. Vintage, London.

38 Na przykład tutaj: [Brak inf. o aut.], 2010: *Büchnerpreisträger war IM der Securitate*. Welt, ab 17. September. <https://www.welt.de/kultur/literarischewelt/artic le9703378/Buechnerpreistraeger-war-IM-der-Securitate.html> [dostęp: 26.02.2018].

39 Por. ibidem.

40 Zob. hasło „pricolici” w Słowniku objaśniającym języka rumuńskiego. Dostępne w Internecie: <https://dexonline.ro/definitie/pricolici> [dostęp: 15.02.2018].

filozof Ludwig Wittgenstein w swoich *Dociekaniach filozoficznych* (oryginał: *Philosophische Untersuchungen*⁴¹). Uważał on, że język warunkuje poznanie, przez co wypowiedź językowa wywołuje obraz towarzyszący wyrażeniu językowemu, a nie na odwrót. Oznacza to, że człowiek może sobie wyobrazić jedynie tyle, ile jest w stanie wyrazić językiem, zgodnie z sentencją Wittgensteina: „Die Grenzen meiner Sprache bedeuten die Grenzen meiner Welt”⁴² („Granice mego języka wskazują granice mego świata”⁴³).

Język oparty jest na doświadczeniu, które — według kognitywistów — powinno wynikać z uwzględniania jak największej liczby odmiennych języków i szczegółów jego użycia⁴⁴. Analiza przekładu powinna więc również uwzględniać wiele detali języka rozumianego jako konglomerat kultury, historii, ustroju politycznego, religii czy światopoglądu i przynajmniej dwa języki docelowe. Taki warunek spełniony jest w przypadku analizy przekładu w trójkącie językowym, w którym uczestniczą język germański (niemiecki) i dwa języki słowiańskie (polski i czeski). Kulturowa specyfika tego trójkąta przekładowego, czyli w jakim stopniu zjawiska kultury oryginału istnieją w świadomości odbiorców przekładów, polega na tym, że choć kultury i języki polski oraz czeski należą do tej samej grupy języków słowiańskich, to warunki i możliwości do zaistnienia przekładu z języka niemieckiego w Polsce i Czechach są różne ze względu na doświadczenia mentalne, kulturowe i historyczne. Istotne są także predyspozycje natury strukturalnej, czyli w jakim stopniu materiał języka docelowego dysponuje konstrukcjami będącymi w stanie oddać dominantę oryginalnych wypowiedzi.

W takim ujęciu trójkąta językowego język jest postrzegany „w szerokim kontekście interakcji społecznej i kulturowej”⁴⁵, jego semantyka stanowi więc także wypadkową kontekstu i doświadczeń. Na ich podstawie ludzki umysł tworzy tzw. schematy wyobrazeniowe oparte na „konkretnych wyobrażeniach”⁴⁶. W ten sposób powstają kategorie, których przedstawiciele w postaci leksemów mniej lub bardziej odpowiadają prototypowi, czyli są „lepsze” lub „gorsze”⁴⁷. Skoro więc poznawanie jest ściśle powiązane z kategoryzacją, zadanie tłumacza polega każdorazowo na korzystaniu w języku docelowym z wyrazów znajdujących

41 L. Wittgenstein, 1953: *Philosophische Untersuchungen*. Oxford, Blackwell.

42 L. Wittgenstein, B. Russell, 1922: *Tractatus Logico-Philosophicus*. London, Kegan Paul, Trench, Trubner & Co., pkt 5.6.

43 B. Wolniewicz, 1970: *Wstęp*. W: L. Wittgenstein: *Tractatus logico-philosophicus*. Warszawa, PWN, pkt 5.6.

44 Por. E. Tabakowska, 2001: *Językoznawstwo kognitywne a poetyka przekładu*. A. Pokoj-ska, tłum. Kraków, Universitas, s. 38.

45 Ibidem, s. 39.

46 Ibidem, s. 39—40.

47 Ibidem, s. 40.

się w możliwie najbardziej podobnym miejscu względem nadrzędnej kategorii. Najtrudniej o znalezienie takich wyrazów czy wyrażań w przypadku elementów silnie nacechowanych, specyficznych dla danego języka bądź jego odmiany. Jednak języki uzupełniają się w sposobach postrzegania świata, więc tłumaczenie poszerza możliwości poznawcze tekstu oryginalnego, co stanowi o funkcji wzbogacającej przekładu. Walter Benjamin pisze w tym kontekście, że „słowa już ustalone przechodzą ponowne dojrzewanie [...], z raz nadanej formy mogą się wyłonić nowe, immanentne tendencje”⁴⁸. Oryginał i przekład nie współistnieją więc, lecz wchodzą ze sobą w dialog, odbywa się między nimi „spotkanie”.

W przypadku literatury w dochodzeniu do sensu pomagają różne środki językowo-stylistyczne o charakterze motywowanym. Środki językowe nie stanowią jednak wartości samej w sobie, są one dobierane „ze względu na organizację całego wypowiedzenia”⁴⁹. Układ środków językowych jest ważny „ze względu na funkcję estetyczną, jaką w jego obrębie pełni język”⁵⁰. Układ dzieła to wynik świadomego wysiłku pisarza, co oznacza, że jego struktura zawsze jest celowa, zgodna z określonymi założeniami i zasadami. Dotyczy to wszystkich jego warstw, również tej językowej. Wypowiedź literacka dysponuje takimi układami, które, choć czasami występują w innych dziedzinach, to w rzeczywistości są szczególnie charakterystyczne dla wypowiedzi o dominującej funkcji estetycznej⁵¹. Układami, w których w szczególności dominuje funkcja estetyczna, są elementy nacechowane kulturowo, zwłaszcza metafory i kulturemy⁵². Elementy te przybliżają odbiorcy sekundarnemu w sposób symboliczny świat wpisany w język oryginału i mają między innymi za zadanie wywołać u niego przeżycia estetyczne. Choć są to najważniejsze i najciekawsze dla czytelnika sekundarnego elementy utworu literackiego, są one w najmniejszym stopniu przekładalne. Kulturemy to bowiem wszystkie te jednostki języka, które wyrażają charakterystyczną, często unikalną dla danego kręgu kulturowego treść i z tego powodu ich zaistnienie w odmiennym tworzywie, a więc przekładzie, jest problematyczne⁵³.

Cechą charakterystyczną prozy Müller są liczne kulturowo nacechowane neologizmy, obecne choćby w tytułach jej utworów. W ich przypadku żaden

48 Por. W. Benjamin, 1975: *Zadania tłumacza*. W: Idem: *Twórca jako wytwórca*. J. Sikora, tłum. Poznań, Wydawnictwo Poznańskie, s. 297.

49 Por. M. Głowiński, A. Okopień-Sławińska, J. Sławiński, red., 1991: *Zarys teorii literatury...*, s. 94.

50 Ibidem.

51 Por. ibidem.

52 Por. F. Poyatos, 1976: *Man Beyond Words. Theory and Methodology of Nonverbal Communication*. New York, New York State English Council.

53 Ważne ujęcie kulturemów znajdziemy u Alicji Nagórko — zob. A. Nagórko, 2007: *Lexikologie des Polnischen*. Zürich, Hildesheim, G. Olms, s. 218—221.

prototyp nie może zostać ustalony na podstawie doświadczeń i kontekstów mentalnych, kulturowych czy historycznych, gdyż jedyny punkt odniesienia stanowi dany utwór. Znalezienie prototypu dla tytułu powieści *Herztier* (1994) jest więc niezwykle trudne, gdyż jest to nie tylko neologizm — ale jednocześnie złożenie rzeczownikowe o dwóch niemal równorzędnych członach — który wywołuje u rodzimego czytelnika odrazę i grozę. W przypadku wyrazów złożonych znalezienie prototypu jest dodatkowo utrudnione, ponieważ oba człony tworzą własne pola semantyczne, które nakładają się na siebie i jedynie w ich miejscach stykowych tworzy się nowe pole semantyczne z nowym prototypem. Pole to charakteryzuje się nieokreślonością luki semantycznej powstającej między dwoma członami złożenia. Autorka wykorzystuje ten mechanizm słowotwórczy charakterystyczny dla języka niemieckiego, aby nałożyć w jednym pojęciu dwa pola semantyczne na siebie, dzięki czemu jest w stanie poruszyć wyobraźnię swojego czytelnika, używanie języka pociąga bowiem za sobą tworzenie w umyśle obrazów. Pragnie ona, aby czytelnik poznawał świat przedstawiony poprzez tak niezwykle obrazy.

Czytelnik sekundarny poznaje w inny sposób, ponieważ dysponuje on odmiennym językowo dostępem do sensu. Wynika to zwłaszcza z braku możliwości takiego samego nakładania na siebie dwóch pól semantycznych. W konsekwencji w przypadku przekładu wyrazów złożonych powstają albo dwa obrazy oddziałujące, ale nienakładające się na siebie (w przypadku wyrażen dopełniaczowych, np. polski tytuł powieści *Huštawka oddechu*, atrybutywnych, np. czeski tytuł powieści *Rozhoupaný dech*, dwuczłonowych, np. czeski tytuł powieści *Srdce bestie*), albo jeden obraz niebędący wynikiem nakładania na siebie dwóch obrazów (np. użycie uniwerbizmów, jak w tytule powieści *Sercátko*). W przypadku przekładu na język polski *Herztier* zbliżono się do sensu poprzez użycie produktywnej kategorii słowotwórczej — zdrobnienia *Sercátko*, które w tym języku może być użyte ironicznie. Jako schemat wyobrażeniowy „zdrobnienie w swoim podstawowym sensie presuponuje domenę rozmiarów fizycznych”⁵⁴, a więc pierwsze skojarzenie czytelnika sekundarnego to mały rozmiar „serca”, co z kolei każe mu postrzegać je jako coś „nieszkodliwego, miłego”. Nie wywołuje więc silnie negatywnych emocji, jakimi są groza i obrzydzenie, obecnych w oryginale. Tłumaczka na język czeski stworzyła natomiast wyraz dwuczłonowy *Srdce bestie*, a więc starała się zrozumieć i przekazać kategoryzację obecną w oryginale. Skutecznie, gdyż mamy również do czynienia z dwoma elementami równorzędnymi pod względem struktury i semantyki wywołującymi obraz grozy i brzydoty.

54 J. Woźniak, 1997: *Kognitywizm w informacji*. „Zagadnienia Informatyki Naukowej”, nr 2, s. 7.

Utwory Müller są — jak już wspomniano — pełne wąsko i szeroko rozumianej metaforyczności. Dla zrozumienia istoty i udziału metafor w tworzeniu sensów wystarczy odwołać się do ustaleń językoznawstwa kognitywnego z lat 80. George Lakoff i Mark Johnson stwierdzili, że metafora bynajmniej nie jest „rzadki[m] twor[em] genialnego umysłu”, lecz „zjawisk[iem] tworząc[ym] tkankę języka”⁵⁵. Czy określamy dane wyrażenie jako bardziej lub mniej metaforyczne, zależy między innymi od stopnia jego konwencjonalizacji, więc im bardziej skonwencjonalizowane jest dane wyrażenie, tym mniej jest ono okazjonalne i o tyle zwiększa się u odbiorcy jego „rutyna poznawcza”⁵⁶, czyli stopień opanowania struktury polegającej na łączeniu danego pojęcia z jego symbolem językowym⁵⁷. Ze względu na jej strukturę i nieograniczone możliwości metaforą jako niekonwencjonalnym środkiem poznawczym interesuje się wielu współczesnych badaczy języka, w tym Ronald Langacker, dla którego metafora to jedno z rozszerzeń prototypu, polegające najczęściej na przeniesieniu danego pojęcia z dziedziny zdarzeń fizycznych do dziedziny zdarzeń abstrakcyjnych. Od uwarunkowań antropologicznych, kulturowych czy socjologicznych⁵⁸ zależy natomiast, jakie rozszerzenia powstają, dlatego to, co metaforyczne w jednym języku, nie musi być takie w drugim.

U Müller metafory charakteryzują się okazjonalnością, gdyż stają się one metaforyczne dopiero dzięki niezwykłym, **okazjonalnym** połączeniom słów. Połączenia te przybierają postać wyrazów złożonych (np. personifikacja głodu w powieści *Atemschaukel* w postaci *Hungerengel*, „anioła głodu”) czy też niespotykanej walencji czasowników (np. *Friedhöfe machen*, pl. „robić cmentarze”, cz. „plodit hřbitov”, kolokacja pojawiająca się w *Herztier* jako niekonwencjonalna metafora „zabijania”). Szczególnie problematyczne w przekładzie wydaje się zjawisko walencji, ponieważ potencjał semantyczny czasowników jest czymś, co odróżnia dany język od pozostałych. Wymaga więc od tłumacza umiejętności znalezienia kolokacji o podobnym stopniu konwencjonalizacji, jak w oryginale. Podany przykład pokazuje, że pozornie jednoznaczny ekwiwalent w języku docelowym niekoniecznie musi być tak samo skonwencjonalizowany. Tłumaczka czeska doszła bowiem do wniosku, że czasownik *dělat*, teoretycznie najbliższy prototypowi, tworzy odmienne kolokacje. Czasownik *plodit* może natomiast — podobnie jak niemieckie *machen* — tworzyć kolokację zarówno z *hřbitov* („cmentarz”), jak i *dítě* („dziecko”), o których

55 Por. E. Tabakowska, 2001: *Językoznawstwo kognitywne a poetyka przekładu...*, s. 40.

56 Ibidem, s. 41.

57 Por. ibidem.

58 Por. E. Tabakowska, 1997: *Gramatyka i obrazowanie: Wprowadzenie do językoznawstwa kognitywnego*. Kraków, PAN, s. 49.

mowa w dalszej części powieści⁵⁹. Jest to istotne, aby czytelnik sekundarny mógł, podobnie jak prymarny, poznać sposób, w jaki autorka gra opozycją śmierci i życia.

Mówiąc o aspekcie poznawczym w przekładzie artystycznym, celowo użyto słowa „przekład”, a nie „tłumaczenie”, gdyż chodziło o odpowiednik niemieckiego pojęcia *Übertragung* („przeniesienie”), wprowadzonego przez zasłużonego niemieckiego tłumacza i przekładoznawcę Karla Dedeciusa. Przeciwstawił je z kolei *Übersetzung* („przekładanie”), które definiował jako tłumaczenie wierne, lecz nie artystyczne⁶⁰. Chciał w ten sposób podkreślić różnicę między tłumaczeniem jako prostym zabiegiem filologicznym (*Übersetzung*) a przekładem jako prostym ekwiwalentyzowaniem (*Übertragung*). Dlatego szczególnie teksty o dużym stopniu nacechowania kulturowego wymagają **przeniesienia** całych obrazów świata, zgodnie z propozycją Marii Krysztosiak i Stefana Kaszyńskiego⁶¹, według których każdy element systemu językowego ewokuje w przypadku literatury jakiś obraz świata. Dotyczy to zarówno rodzajów gramatycznych, które w literaturze nabierają często znaczenia symbolicznego, jak również zjawisk gramatycznych takich jak czasy i tryby⁶². Jedynie kierując się każdorazowo istotą całości utworu literackiego, tłumacz będzie w stanie umożliwić swojemu czytelnikowi poznawanie nowych wartości, idei i treści skrytych w oryginale. Musi bowiem rozważyć, co jest dominantą, w czym tkwi duch nadany utworowi przez autora i jak może to przenieść na grunt innego języka, zachowując w nim idiomatyczność.

O tym, jak tłumacz umożliwia swoim czytelnikom poznawanie nowego utworu, nowego wycinka rzeczywistości alternatywnej, świadczy kilka aspektów: nadrzędnie sam wybór utworów, które decyduje się przetłumaczyć, a w samym dziele dobór środków językowych (np. stosowane metafory), stylistycznych (np. stopień potoczności języka) czy konwencja literacka, w jakiej utwór literacki został napisany. Za przekład twórczości Müller na badane tu języki odpowiadają trzy tłumaczki: wszystkich czterech istniejących tłumaczeń na język czeski dokonała Radka Denemarková (translatorka i autorka kilku książek), natomiast większość przekładów na język polski powstała za sprawą Ka-

59 Por. H. Müllerová, 2010: *Rozhovaný dech...*, s. 21–37.

60 Por. K. Dedecius, 1986: *Vom Übersetzen. Theorie und Praxis*. Frankfurt am Main, Suhrkamp.

61 S.H. Kaszyński, 2003: *Vom Übersetzen der Weltbilder...*, s. 7–17.

62 Kaszyński podaje między innymi przykład tłumaczenia powieści Hermanna Brocha *Der Tod des Vergil*, gdzie jedną z dominant jest użycie trybu *Konjunktiv I*, polski przekład ze względu na ograniczenia systemowe nie zachował jej, co jest zastanawiające wobec tego, że czas gramatyczny narracji ma konsekwencje światopoglądowe dla całej struktury myślowej. Ibidem, s. 11.

tarzyny Leszczyńskiej, jedynie *Herztier* (pl. *Sercątko*) zostało przetłumaczone przez Alicję Buras.

Gdy przyjrzymy się wyborowi książek przetłumaczonych na język czeski, zwraca uwagę przede wszystkim ich skromna liczba, zaledwie cztery. Wszystkie powstały po ważnej w kontekście twórczości Müller dacie, mianowicie po roku 2009, kiedy to otrzymała literacką Nagrodę Nobla. Może to wynikać z chęci wykorzystania popularności autorki przez rodzime wydawnictwa⁶³, ale także z chęci czekania na odpowiedniego tłumacza, którym została w tym przypadku Denemarková. Był to z pewnością słuszny wybór, gdyż przekład najbardziej znanej powieści Müller, *Atemschaukel*, został w 2011 roku nagrodzony najważniejszą nagrodą literacką w Czechach Magnesia Litera. Jak dowiadujemy się z wypowiedzi samej tłumaczki, świadomie podjęła ona decyzję o pracy nad przekładami: „Herta Müller jest wyjątkowa z tego względu, że jest w zgodzie z tym, jak żyje i jak pisze. A takich ludzi nie znam zbyt wielu”⁶⁴. Denemarková niezwykle poruszył język autorki, który jest „szczególny, nowy, jakby autorka go obmyślała i przywróciła słowom znaczenie, gdyż słowa nas oszukują”⁶⁵. Przetłumaczyła następujące utwory: *Der Mensch ist ein großer Fasan auf der Welt* (cz. *Cestovní pas*), *Atemschaukel* (cz. *Rozhoupaný dech*), *Herztier* (cz. *Srdce bestie*) i *Niederungen* (cz. *Nížiny*). Wszystkie wymienione powieści zwracają uwagę swoją objętością oraz różnorodnością tematyczną, dzięki czemu czeski odbiorca poznaje dogłębnie świat nakreślony przez Müller. Tematycznie dominują w nich dzieciństwo (*Niederungen*), życie na wsi (*Der Mensch ist ein großer Fasan auf der Welt*) oraz świat przesłuchań, prześladowań i inwigilacji komunistycznej (*Herztier*).

W przypadku wyboru książek przetłumaczonych na język polski jest natomiast wręcz odwrotnie, gdyż spośród dziewięciu przekładów siedem powstało jeszcze przed kluczowym rokiem 2009. Jest to wynik szczerzej fascynacji tą autorką od początku, zarówno ze strony wydawnictwa Czarne (i jej współzałożyciela Andrzeja Stasiuka), jak i tłumaczki Katarzyny Leszczyńskiej. Z Müller łączy tłumaczkę specyficzna więź: „kiedy jako czytelniczka zanurzam się w tekście, kiedy prowadzi mnie on naraz poza granice tego, co wypowiedalne, kiedy z autorem

63 Wzrost popularności autorki zauważalny był na całym świecie. Po roku 2009 powstały przekłady jej najważniejszych dzieł na niemal wszystkie najważniejsze języki świata. Por. W. Sievers, 2013: *Eastward Bound: Herta Müller's International Reception*. W: B. Haines, L. Marven, eds.: *Herta Müller*. Oxford, OUP Oxford, s. 175.

64 Zob. M. Štráfeldová, 2012: *Hertha Müller mi potvrdila, že je třeba jít do rizika, říká její překladatelka Radka Denemarková*. [Wywiad z Radką Denemarková]. Radio Praha, od 6. dubna. Dostępne w Internecie: <http://www.radio.cz/cz/rubrika/udalosti/herthamueller-mi-potvrdila-ze-je-treba-jit-do-rizika-rika-jejiprekladatelka-radka-denemarkova> [dostęp: 15.02.2018].

65 Ibidem.

lub autorką łączy mnie rozumienie, powstaje takie specyficzne MY, wspólnota będąca warunkiem namiętnego tłumaczenia”⁶⁶.

Skoro procesy rządzące ludzkim poznaniem są oparte na doświadczeniach mentalnych, kulturowych czy językowych, to należałoby pokazać, jak te doświadczenia są — w różnym stopniu — obecne w każdym z przekładów. Najlepiej będzie to widoczne na kilku przykładach rozwiązań translatorskich z przekładów powieści *Atemschaudel* na języki polski (*Huśtawka oddechu*) oraz czeski (*Rozhoupáný dech*), gdzie środowisko wielokulturowe świata przedstawionego wraz ze specyficznym idiolektem⁶⁷ Müller sprawia, że powieść obfituje nie tylko w interferencje z języka rumuńskiego, ale także z rosyjskiego oraz z dialektu banackiego i siedmiogrodzkiego. Istotnym aspektem wartości poznawczej powieści są także jej walory estetyczne wynikające ze stylu i języka stosowanego przez autorkę. Są one z kolei wynikiem jej idiolektu, poprzez który wyraża swój stosunek do przekazywanych myśli. Właśnie na tej podstawie da się wyjaśnić, dlaczego Müller jedynie w sposób poetycki jest w stanie odnosić się do okrutnej otaczającej ją rzeczywistości. Zachowanie tych cech w przekładzie wymaga od tłumaczek szczególnej wrażliwości na inność wynikającą z osobliwości idiolektalnej mającej swój rodowód w doświadczeniach kulturowych.

Wyjątkowe miejsce w twórczości niemieckiej noblistki zajmuje obraz „serca” (*Herz*), pojawiający się choćby w tytule powieści *Herztier* czy w innych książkach w postaci neologizmów, na przykład *Herzschau fel* w *Atemschaudel*⁶⁸. Często obraz ten jest mocno pesymistyczny, gdyż wszystkie przedmioty (ulegające personifikacji) i wyżej postawieni ludzie (tacy jak strażnicy) mają serca bohaterów powieści pod kontrolą, przez co nie mogą one niczego pozytywnego czy negatywnego odczuwać. W *Atemschaudel* jednak pozornie nic nie znaczący przedmiot — *Herzschau fel*, będący jednocześnie tytułem jednego z rozdziałów, jest ucieleśnieniem (złudnej) nadziei na opuszczenie obozu pracy. Wyzwanie dla tłumaczek stanowi tutaj więc przekazanie czytelnikom sekundarnym doświadczenia mentalnego, jakim jest szukanie nadziei w czymkolwiek, co może pomóc uwięzionemu w znoszeniu beznadziejnej sytuacji. Tłumaczka polska nie zdecydowała się na zastosowanie złożenia w języku polskim, gdyż jego użytkownicy nie mają potrzebnej w tym zakresie rutyny poznawczej, stworzyła więc frazę nominalną z atrybutem bliżej określającym „łopatę”, a mianowicie

66 Zob. wywiad Instytutu Goethego z Katarzyną Leszczyńską. Dostępne w Internecie: <https://www.goethe.de/ins/pl/pl/kul/dos/ueb/ges/20554114.html> [dostęp: 2.03.2018].

67 Idiolekt można określić jako indywidualną realizację systemu językowego lub ogół cech językowych odróżniających od siebie mówców danego języka. Por. E. Oksaar, 2010: *Idiolekt als Grundlage der variationsorientierten Linguistik*. „Sociolinguistica”, vol. 14, issue 1, s. 37.

68 H. Müller, 2009: *Atemschaudel*. München, Carl Hanser Verlag, s. 82.

*serdeczna łopata*⁶⁹. Choć dostęp do sensu został zmieniony z przedmiotu jako całości (*Herzschaufel*) do przypisania mu pewnej cechy, można stwierdzić, że takie tłumaczenie ma podobną wartość artystyczną, dzięki czemu pozwala czytelnikowi sekundarnemu na zbliżone przeżycia estetyczne. Godna uwagi różnica tkwi jednak właśnie w przymiotniku *serdeczny*, który z wyjątkiem jego etymologii nie ma nic wspólnego z sercem jako narządem. Sprawia to, że czytelnik jest zmuszony w jeszcze większym stopniu bazować na swoim wrażeniu estetycznym. Tłumaczka czeska stworzyła natomiast — zgodnie ze swoim zwyczajem⁷⁰ — wyraz dwuczłonowy *łopata srdcovka*⁷¹. Jest to wyraźna próba zbliżenia się do struktury złożenia, która stanowi w oryginale jeden z najważniejszych znaczeniowców środków stylistycznych, przy jednoczesnym zachowaniu idiomatyczności w języku przekładu. Wyraz dwuczłonowy charakteryzuje się bowiem tym, że składa się z dwóch całkowicie równoważnych części, z których żadna nie stoi w zależności fleksyjnej od drugiej; dotyczy to również ich strony semantycznej.

Silne nacechowanie kulturowe obecne jest w zdaniu jakby wyjętym z oficjalnej propagandy polityki rodzinnej obowiązującej w latach 30. i 40. w Niemczech NSDAP: „Jede Frau schenkt dem Führer ein Kind”⁷². Pojawia się tutaj postać historyczna, niemal każdemu w Europie znana, tj. Adolf Hitler, dyktator Niemiec w latach 30. i 40., który tytułował siebie Wodzem i Kanclerzem Rzeszy. Na przykładzie tłumaczeń tego zdania na języki polski i czeski zobaczyć można, że każda z tych kultur inaczej postrzega Hitlera, co może mieć związek z historią Polski i Czech. Zdecydowanie bardziej na inwazji hitlerowców ucierpiała Polska, nie tylko licząc straty osobowe⁷³, ale także materialne i emocjonalne. Znajduje to odzwierciedlenie w słownictwie stosowanym w *Huśtawce oddechu*: „Każda niemiecka kobieta podaruje Führerowi dziecko”⁷⁴. Jak widzimy, w przytoczonym zdaniu zastosowanie znalazło zapożyczenie z języka niemieckiego, używane do dziś, pomimo istnienia jego polskiego odpowiednika („Wódz”). Godna uwagi jest także amplifikacja wyjaśniająca „niemiecka”, która wynika z braku automatycznego powiązania języka z kulturą, jak to ma miejsce w oryginale. Makaronizmy opisujące rzeczywistość pod hitlerowską okupacją są popularne w polskiej kulturze i zawsze mają zabarwienie pejoratywne⁷⁵. Przekład czeski

69 H. Müller, 2010: *Huśtawka oddechu*. K. Leszczyńska, tłum. Wołowiec, Wydawnictwo Czarne, s. 71.

70 Wystarczy przywołać przykład tytułu powieści *Herztier*, gdzie użyła takiej samej konstrukcji: *Srdce bestie*.

71 H. Müllerová, 2010: *Rozhoupaný dech...*, s. 76.

72 H. Müller, 2009: *Atemschaukel...*, s. 94.

73 IPN podaje liczbę zbliżoną do 6 milionów zabitych przez hitlerowców.

74 H. Müller, 2010: *Huśtawka oddechu...*, s. 82.

75 Por. B. Nowowiejski, 2010: *W sprawie wpływów języka niemieckiego na polszczyznę*. „Poznańskie Studia Polonistyczne”, nr 17 (37), s. 123.

natomiast stosuje rodzimy wyraz, przez co powstaje większy dystans do osoby Hitlera: „Každá německá žena nechť daruje Vůdci děťátko”⁷⁶. Jego tytuł oryginalny nie zawładnął w takim stopniu pamięcią zbiorową Czechów, aby mógł zostać w tej formie przejęty. Również w tym przypadku i z tych samych względów tłumaczka zastosowała amplifikację wyjaśniającą: „německá”.

Szczególna wrażliwość na walory estetyczne oryginału jest potrzebna, gdy nawarstwiają się w nim elementy kreacyjne. Tak zwany *Viehwagonblues*⁷⁷ jest tego najlepszym przykładem: „Im Walde blüht der Seidelbast, / Im Graben liegt noch Schnee, / Und das du mir geschrieben hast, / Das Brieflein tut mir weh”⁷⁸. Choć jest to pierwsza zwrotka wiersza Hermanna Hessego pt. *Wanderschaft*, otrzymuje ona od autorki zupełnie nową nazwę, dzięki czemu staje się jakby dobrem wspólnym wszystkich więźniów. Polska wersja *Blues[a] z byłego wagonu*⁷⁹ brzmi następująco: „W lesie kwitnie wawrzynek, / W rowie leży śnieg, / Wczoraj do mnie napisałeś. / Twój liścik rani mnie”⁸⁰. Zauważalne są w niej dwie różnice: brak rymów niegramatycznych obecnych w oryginale (jedynie drugi i czwarty wers zawierają rym niedokładny) oraz aliteracja początkowych wyrazów poszczególnych wersów, która sprawia, że pomimo braku rymu, zachowana jest poetyckość wiersza, stanowiąca jej najważniejszą cechę — dzięki niej utwór można sobie wyobrazić w formie śpiewanej. Czeska wersja zatytułowana *Blues dobytčího wagonu*⁸¹ brzmi natomiast tak: „V lese kvete lýkovec / V příkopě sníh se drolí / Cos napsala nakonec / Mě v tvém dopise boli”⁸². Dzięki zachowanym tu rymom czytelnik sekundarny ma bardzo zbliżony dostęp do sensu i przeżywa w taki sam sposób jak czytelnik prymarny.

Reasumując, czytelnik sekundarny pragnie poznać w przekładzie inność, która będzie mu przybliżana w sposób zgodny z idiomatycznością własnego języka. Tłumacz musi więc odwołać się do doświadczeń kulturowych, mentalnych i historycznych obecnych zwłaszcza w wyrazach i wyrażeniach nacechowanych, po to, aby umożliwić swojemu czytelnikowi podobne przeżycia estetyczne i poznawcze. Przy tym musi wziąć pod uwagę różnice w świadomości historycznej i kulturowej odbiorców oryginału i przekładu. Dlatego na przykład Adolf Hitler musiał w polskim przekładzie zaistnieć jako *Führer*, a w czeskim jako *Vůdce*. Poza poznaniem i zbliżeniem się do Innego przekład wzbogaca czytelnika sekundarnego poprzez mnogość sposobów postrzegania świata. Na

76 H. Müllerová, 2010: *Rozhoupaný dech...*, s. 87.

77 H. Müller, 2009: *Atemschaukel...*, s. 78.

78 Ibidem, 78—79.

79 H. Müller, 2010: *Huštawka oddechu...*, s. 67.

80 Ibidem.

81 H. Müllerová, 2010: *Rozhoupaný dech...*, s. 72.

82 Ibidem.

tę mnogość światopoglądową składają się środki językowe typowe dla języka niemieckiego, jak również interferencje z innych języków (rumuński, rosyjski) i dialektów (banacki). Należy w tym względzie wyróżnić wyrazy złożone, które poprzez nałożenie się w nich pól semantycznych pozwalają danemu pojęciu stworzyć jeden obraz. Interferencje są natomiast bezpośrednim odbiciem wypażeń charakteru i emocji bohaterów powieści Müller spowodowanych życiem w nieludzkich warunkach.

Literatura

- Balcerzan E., 1998: *Dwujęzyczność jako przedmiot badań lingwistycznych i literackich*. W: Idem: *Literatura z literatury (Strategie tłumaczy)*. Katowice, Wydawnictwo Śląsk.
- Bartmiński J., 1996: O „Słowniku stereotypów i symboli ludowych”. W: Idem: *Słownik stereotypów i symboli ludowych*. T. 1, cz. 1. Lublin, s. 9—35.
- Benjamin W., 1975: *Zadania tłumacza*. W: Idem: *Twórca jako wytwórca*. J. Sikora, tłum. Poznań, Wydawnictwo Poznańskie, s. 293—307.
- Bukowski P., Heydel M., 2009: *Przekład — język — literatura*. W: P. Bukowski, M. Heydel, red.: *Współczesne teorie przekładu. Antologia*. Kraków, Znak.
- Dedecius K., 1986: *Vom Übersetzen. Theorie und Praxis*. Frankfurt am Main, Suhrkamp.
- Głowiński M., Okopień-Sławińska A., Sławiński J., red., 1991: *Zarys teorii literatury*. Warszawa, WSiP.
- Gołaszewska M., 1986: *Zarys estetyki*. Warszawa, PWN.
- Górzna S., 2012: „Imy” w filozofii Emmanuela Lévinasa. „Słupskie Studia Filozoficzne”, nr 11.
- Hegel G.W.F., 2007: *Vorlesungen über die Ästhetik I*. W: *Werke in 20 Bänden und Register*. Bd. 13. Frankfurt am Main, Suhrkamp.
- Hoffman E., 1998: *Lost in Translation. A Life in a New Language*. Vintage, London.
- Johnson M., Lakoff G., 2011: *Metafory w naszym życiu*. T. Krzeszowski, tłum. Warszawa, Wydawnictwo Aletheia.
- Jung C.G., 2011: *Vorwort*. W: Idem: *Mysterium Coniunctionis: Untersuchungen über die Trennung und Zusammensetzung der seelischen Gegensätze in der Alchemie*. [Gesammelte Werke. Bd. 14, vol. 1]. Ostfildern, Patmos Verlag.
- Kaszyński S.H., 2003: *Vom Übersetzen der Weltbilder: Essay über die Rolle der literarischen Übersetzer im europäischen Gedankenaustausch*. „Studia Germanica Posnaniensia”, vol. 29, s. 7—19.
- Müller H., 2009: *Atemschaukel*. München, Carl Hanser Verlag.

- Müller H., 2010: *Huśtawka oddechu*. K. Leszczyńska, tłum. Wołowiec, Wydawnictwo Czarne.
- Müller H., 2007: *Herztier*. Frankfurt am Main, Fischer Taschenbuch.
- Müller H., 2009: *Sercątko*. A. Buras, tłum. Wołowiec, Wydawnictwo Czarne.
- Müllerová H., 2010: *Rozhoupaný dech*. R. Denemarková, tłum. Praha, Mladá fronta.
- Müllerová H., 2011: *Srdce bestie*. R. Denemarková, překlad. Praha, Mladá fronta.
- Nagórko A., 2007: *Lexikologie des Polnischen*. Zürich, Hildesheim, G. Olms.
- Nowowiejski B., 2010: *W sprawie wpływów języka niemieckiego na polszczyznę*. „Poznańskie Studia Polonistyczne”, nr 17 (37).
- Oksaar E., 2010: *Idiolekt als Grundlage der variationsorientierten Linguistik*. „Sociolinguistica”, vol. 14, issue 1.
- Poyatos F., 1976: *Man Beyond Words*. W: Idem: *Theory and Methodology of Non-verbal Communication*. New York, New York State English Council.
- Sapir E., 1978: *Status lingwistyki jako nauki*. W: Idem: *Kultura, język, osobowość*. B. Stanosz, R. Zimand, tłum. Warszawa, PIW.
- Sievers W., 2013: *Eastward Bound: Herta Müller's International Reception*. W: B. Haines, L. Marven, eds.: *Herta Müller*. Oxford, OUP Oxford.
- Sławiński J., red., 2002: *Słownik terminów literackich*. Wrocław, Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Tabakowska E., 2001: *Językoznawstwo kognitywne a poetyka przekładu*. A. Pokojska, tłum. Kraków, Universitas.
- Tabakowska E., 1990: *Językoznawstwo kognitywne a poetyka przekładu*. „Teksty Drugie”, nr 3, s. 97—114.
- Tabakowska E., 1997: *Gramatyka i obrazowanie: Wprowadzenie do językoznawstwa kognitywnego*. Kraków, PAN.
- Tokarz B., 2010: *Spotkania. Czasoprzestrzeń przekładu artystycznego*. Katowice, Wydawnictwo UŚ.
- Tokarz B., 2003: *Twórca — stereotyp — profilowanie, czyli literacka rzeczywistość alternatywna*. „Przestrzenie Teorii”, nr 2, s. 21—34.
- Tokarz B., 1998: *Wzorzec, podobieństwo, przypominanie*. Katowice, Wydawnictwo Śląsk.
- Walczak J., 2013: *Teoria i praktyka polskiej translatoryki na przykładzie nowopolskich tłumaczeń wybranych utworów Williama Shakespearea i Johna Miltona*. [Rozprawa doktorska]. Warszawa, Repozytorium UW.
- Wittgenstein L., 1953: *Philosophische Untersuchungen*. Oxford, Blackwell.
- Wittgenstein L., Russell B., 1922: *Tractatus Logico-Philosophicus*. London, Kegan Paul, Trench, Trubner & Co.
- Wolniewicz B., 1970: *Wstęp*. W: L. Wittgenstein: *Tractatus logico-philosophicus*. Warszawa, PWN.

- Woźniak J., 1997: *Kognitywizm w informacji*. „Zagadnienia Informatyki Naukowej”, nr 2, s. 3—16.
- Żuk G., 2010: *Językowy obraz świata w polskiej lingwistyce przełomu wieków*. W: M. Karwatowska, A. Siwiec, red.: *Przeobrażenia w języku i komunikacji medialnej na przełomie XX i XXI wieku*. Chełm, Chełmskie Towarzystwo Naukowe.

Źródła internetowe

- Beyer S., 2012: *Ich habe die Sprache gegessen*. [Wywiad z Hertą Müller]. „Der Spiegel”, nr. 35. Dostępne w Internecie: <http://www.spiegel.de/spiegel/print/d-87908042.html> [dostęp: 8.02.2018].
- [Brak inf. o aut.], 2010: *Büchnerpreisträger war IM der Securitate*. Welt, ab 17. September. Dostępne w Internecie: <https://www.welt.de/kultur/literarischewelt/article9703378/Buechnerpreistraeger-war-IM-der-Securitate.html> [dostęp: 26.02.2018].
- Słownik objaśniający języka rumuńskiego. Dostępne w Internecie: <https://de.xonline.ro> [dostęp: 15.02.2018].
- Štráfěldová M., 2012: *Hertha Müller mi potvrdila, že je třeba jít do rizika, říká její překladatelka Radka Denemarková*. [Wywiad z Radką Denemarkową]. Radio Praha, od 6. dubna. Dostępne w Internecie: <http://www.radio.cz/cz/rubrika/udalosti/hertha-mueller-mi-potvrdila-ze-je-treba-jit-do-rizika-rika-jeji-prekladatelka-radka-e> [dostęp: 15.02.2018].

Jakob Altmann

Cognitive aspects in artistic translation — on the example of Herta Müller’s novels and their translations into Polish and Czech

SUMMARY | This article deals with cognitive aspects of artistic translation, based on the example of translations of Herta Müller’s oeuvre into Polish and Czech. The reader of Herta Müller’s novels seeks to get to know / acquaint oneself with otherness in / through translation, which will be familiar to him or her in a manner consistent with the idiomaticity of the source language. The translator must therefore refer to the cultural, mental, and historical experiences present, in particular, in culturally marked words and expressions, in order to enable his readers to have similar aesthetic and cognitive experiences. In so doing, the translator must take account of the differences in the historical and cultural awareness of the public of the original and of its translation.

Cognitive values are particularly present in the themes offered by Herta Müller, which are expressed in poetic roughness, proximity to spoken language, and the presence of multicultural elements, that is, what living in a communist dictatorship means: constant fear of the secret police, reporting to authorities, individual incapacitation, censorship, thus — topics known to Czech and Polish readers from their own history.

KEYWORDS | cognition, Herta Müller, aesthetic needs, cultural experience, cognitive linguistics, *Atemschaukel*

Jakob Altmann

Kognitive Aspekte der künstlerischen Übersetzung

ZUSAMMENFASSUNG | Dieser Artikel konzentriert sich auf die kognitiven Aspekte der künstlerischen Übersetzung am Beispiel von Herta Müllers Übersetzungen ins Polnische und Tschechische. Der Zweitleser von Herta Müllers Roman sucht in der Übersetzung nach Andersartigkeit gepaart mit Idiomatizität der Ausgangssprache. Der Übersetzer muss daher Verbindungen zu kulturellen, mentalen und historischen Erfahrungen herstellen, insbesondere zu kulturell geprägten Wörtern und Ausdrücken, um seinen Lesern ähnliche ästhetische und kognitive Erfahrungen zu ermöglichen. Dabei berücksichtigt der Übersetzer die Unterschiede im historischen und kulturellen Bewusstsein zwischen den Erst- und Zweitlesern.

Kognitive Werte sind besonders in den von Herta Müller angesprochenen Themen präsent. Sie äußern sich in poetischer Rauheit, Nähe zur gesprochenen Sprache und der Präsenz multikultureller Elemente, d.h. in dem, was das Leben in der kommunistischen Diktatur ausmacht: ständige Angst vor Geheimdiensten, Denunziantentum, Entmündigung, Zensur, d.h. Themen, die tschechischen und polnischen Lesern aus ihrer eigenen Geschichte bekannt sind.

SCHLÜSSELWÖRTER | Kognition, Herta Müller, ästhetisches Bedürfnis, kulturelle Erfahrung, kognitive Linguistik, *Atemschaukel*

JAKOB ALTMANN | magister, doktorant w Zakładzie Teorii Literatury i Translacji w Instytucie Filologii Słowiańskiej Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Absolwent bohemistyki i hispanistyki na Akademii Techniczno-Humanistycznej w Bielsku-Białej. Jako rodowity Niemiec bada niemiecką literaturę drugiej połowy XX wieku ze szczególnym naciskiem na literaturę niemieckiej noblistki Herty Müller oraz jej polskie i czeskie przekłady. Jego zainteresowania naukowe skupiają się na zagadnieniach językoznawczych, widzianych w kontekście kulturowym. Jest autorem kilku artykułów obejmujących tematy przekładowe i językoznawcze. Publikował m.in. w czasopiśmie „Przekłady Literatur Słowiańskich” i „Zora” oraz w jednym z tomów serii wydawniczej „Studia o przekładzie”. Wygłosił referaty na kilku konferencjach krajowych i zagranicznych.

Perspektywa autora w tekście przekładu



Przekłady
Literatur
Słowiańskich



Epizod szczeciński w prozie Bohumila Hrabala Rzecz o granicach tłumaczenia

The Szczecin Episode in Bohumil Hrabal's Prose On the Limits of Translation

Wojciech Soliński



<https://orcid.org/0000-0001-8244-3101>

UNIVERSITY OF WROCLAW

wsol@konto.pl

Data zgłoszenia: 22.01.2018 r. | Data akceptacji: 16.04.2018 r.

ABSTRACT | The object of the analysis is the so-called *Szczecin episode* in its many variants. The episode plays a significant role in interpreting the novel *Too Loud a Solitude*, the Czech version of which is a source text for a number of foreign translations. As such, the episode creates space for specific translation operations that are possible in some languages (e.g. Polish and German), while impossible in other.

KEYWORDS | a source text, translation, interpretation, source text variants, target text variants

Proza Bohumila Hrabala, z uwagi na specyficzny rytm pracy autora nad tekstami, sprawia wiele problemów wydawcom czeskich oryginałów i przekładów na inne języki. Specyfika ta polega na wielokrotnym przerabianiu poszczególnych utworów, już to w dążeniu do nieosiągalnego ideału, już to z racji odmiennego rozłożenia tego, co nazwałbym akcentami semantycznymi, wreszcie w rezultacie, często przegrywanych, potyczek z cenzurą i autocenzurą, a także obiegami wydawniczymi, samizdatowym czy emigracyjnym. Wiele utworów funkcjonuje w tych obiegach wydawniczych, *respective* czytelnich, w kilku wersjach, w tym także w wersjach niekompletnych, sprawiając niemałe problemy edytorom, krytykom i historykom literatury nie tylko czeskim, ale również zagranicznym. Sam B. Hrabal mówi o swoich utworach jako o *polotovarach*¹. A przecież warto również pochylić się nad rozważaniami Michaela Špirita, który ujął tę cechę dzieł mistrza czeskiej „proezji” w zgrabną formułę tytułową: *Zamknięty tekst — otwarte dzieło*. Czeski badacz analizuje tylko dwa utwory, a mianowicie *Romantyków* i *Chce pan widzieć Złotą Pragę?*. I pewnie dlatego kończy swe refleksje dość długą, a przecież trafną, konkluzją, którą warto przytoczyć w całości:

Proč takováto zdlouhavá demonstrace? Protože na jednom autentickém textu a jeho řemeslně velmi zdařilé variantě ukazuje to, co lze shledat u všech známých případů tohoto Hrabalova období. Hotový, uzavřený prvotní text má veškerou suverenitu otevřeného díla, tedy díla otevřeného stále se dějícímu smyslu, díla, které lze interpretovat a neuzavírat je přitom do umrtvujících uspokojivých řešení. V Hrabalově případě to neznamená, že každá původní verze, k níž se autor pak z různého — vnějšího nebo vnitřního — podnětu vrátil, má v sobě automaticky víc energie než následné varianty. Domnívám se však, že je to případ všech děl přepracovávaných do roku 1969 — tedy textově znovuotevíraných, ale uzavírajících se významově. Naopak texty vzniklé po roce 1970 ze stejného nebo příbuzného tematického nebo stylistického východiska — za všechny zmiňme na jedné straně *Městečko kde se zastavil čas* a *Krasosmutnění a Harlekýnovy milióny* na straně druhé nebo *Něžného barbara* a *Příliš hlučnou samotu* a vedle nich *Kluby poezie* — mají u variant více významového potenciálu, než jakým vzhledem ke svým předlohám disponují populární prózy vydávané v šedesátých letech. Nelze rozhodnout, zda po césuře šedesátých let — osobně pro něho traumatických — psal Hrabal zdařilejší prózy, ale lze zhodnotit, jak se vyrovnal s uměním variace¹.

1 Por. *Drybling Hidegkutiého, czyli rozmowy z Hrabalem*, 2011. L. Szigeti, rozm. A. Kaczorowski, przeł. Izabelin, Świat Literacki, s. 76: „Wydaje mi się, że swoje pisanie zawdzięczam temu, że jestem taki niechlujny i niecierpliw, piszę **półprodukty**, które w całość składają dopiero moi czytelnicy, muszą sobie to przyrządzić sami w domu, w swoich głowach” (podkreśl. — W.S.).

Perspektywa badawcza, jaką proponuje M. Špirit, pozwala uwzględnić wczesne opowiadanie B. Hrabala pt. *Baron Prášil* z tomu *Perlička na dně*, w którym po raz pierwszy pojawia się, zatrudniony w składzie makulatury, Haňta. W kontekście polskiej kultury literackiej nie wolno zatem przeoczyć faktu, iż wydanie przekładu *Zbyt głośnej samotności* poprzedza edycja *Barona Münchhausena* w tomie *Aferzyści i inne opowiadania*². Należy wziąć pod uwagę jej prawdopodobny wpływ na kształtowanie się w świadomości polskich czytelników tej wielkiej figury semantycznej, jaką jest bohater Haňta. Sam Hrabal, wypowiadając się na temat swej rzeczywistej i fikcjonalnej współegzystencji z Haňtą, stwierdził:

[...] jsem převypravovával v hostincích svoje zážitky tak dlouho, až už jsem nerozlišoval mezi sebou a Haňtou, splývali jsme jeden z druhým, a tak jsem, aniž bych chtěl, zapojoval do svého hovoru fikcji i mystifikaci. Tak to všechno ve mně nazrálo a vnitřně se scelilo, že jsem byl schopen usednout za psací stroj a pokusit to všechno napsat³.

Tomaš Mazal, komentujący po czasie tę wypowiedź pisarza, dodał, że Haňta i „bohater Haňta” to synteza Bohumila Hrabala i rzeczywistego Jindřicha Peukerta. W połowie niewykwalifikowany robotnik, narrator naturשczyzyk, a w połowie intelektualista i artysta. Co sam Hrabal określał tak: „vlastně Haňta jsem tou druhou půlkou i já. Co říká Haňta, říkám vlastně já”⁴.

Do problematyki kształtowania przez Hrabala sylwetki protagonisty w poszczególnych wariantach tekstu jeszcze wrócimy, bo jest to kwestia niezwykle ważna, nie tylko z uwagi na znaczenie całego epizodu szczecińskiego dla możliwej interpretacji utworu, który służy jako podstawa do przekładu na języki obce.

W zarysowanym kontekście *Zbyt głośna samotność* jawi się jako modelowy przykład owej specyficznej metody twórczej czeskiego mistrza, która w pierwszej edycji dzieła (z 1976 roku) występowała w formie poetyckiej, zatytułowanej *Hlučná samota* (*Głośna samotność*), silnie inspirowanej poetyckim idiomem Guillaume’a Apollinaire’a. W tymże roku napisał Hrabal wersję drugą, prozatorską, znaną pod tytułem *Příliš hlučná samota* (*Zbyt głośna samotność*), do maszynopisu dołączył siódmą wersję poematu *Adagio lamentoso*, którego historia zaczęła się bodaj w roku 1974, kiedy powstać miała jego wersja pierwsza, zatytułowana *Staré noviny* (*Stare gazety*)⁵. Oba te utwory wydało drukiem

2 Por. B. Hrabal, 1983: *Baron Münchhausen*. W: Idem: *Aferzyści i inne opowiadania*. E. Witwicka, tłum. Katowice, Wydawnictwo Śląsk, s. 63–104.

3 *Interview se zesurovělým pierrotom*, 1996. W: V. Gardavský, C. Poeta, V. Kadlec, red.: *Sebrane spisy Bohumila Hrabala* (dalej: SsBH). T. 17. Praha, Pražská imaginace, s. 223.

4 *Rozhovor s Janom Kövesdim*, 1996. W: SsBH. T. 17..., s. 214.

5 Nie ma bodaj polskiej wersji *Starych gazet*, a spolszczone przez P. Godlewskiego *Adagio lamentoso* towarzyszy niektórym przekładom *Zbyt głośnej samotności*. Wydane

w roku 1980 działające w Kolonii czesko-słowackie wydawnictwo emigracyjne Index. A trzeba pamiętać o kilku przynajmniej czeskich samizdatach i o osobliwej wersji opublikowanej w roku 1981 przez praskie wydawnictwo Mladá fronta w tomie *Kluby poezie*. Osobliwej dlatego, że są to w istocie dwa teksty — *Něžný barbar* (*Czuły barbarzyńca*) i *Zbyt głośna samotność* — splecione ze sobą w przedziwnym dialogu.

W dziewiątym tomie dzieł zebranych Hrabala utwór ten na karcie tytułowej występuje jako *Hlučná samota* (*Głośna samotność*), w zbiorze tym zamieszczono trzy jego wersje opublikowane w odwróconej chronologii: na początku wersja trzecia (kanoniczna?), zatytułowana *Příliš hlučná samota*, następnie, wspomniana już, pierwsza wersja wierszowana, i wreszcie prozatorska wersja druga⁶.

Nie mniej interesujące są dole i niedole polskich edycji tego utworu, przełożonych przez jednego tłumacza, Piotra Godlewskiego, który w trzech wydaniach bezdebitowych podpisywał się pseudonimem Paweł Heartman, by dopiero od edycji Wydawnictwa Literackiego z roku 1993 firmować przekład własnym nazwiskiem⁷.

Bardzo ciekawą analizę polskich przekładów *Zbyt głośnej samotności*, skupioną w głównej mierze na ich obudowie paratekstualnej, zaproponował w roku 2008 Bartłomiej Fabiszewski. Badacz skupił się wprawdzie głównie na edycjach i poetykach poszczególnych tłumaczeń, analizując je wszakże w pewnym oderwaniu od oryginałów, które legły u ich podstaw⁸.

Dla tych rozważań kwestią nie mniej istotną, właśnie z uwagi na tytułowy epizod szceciński, pozostaje stopień nasycenia postaci narratora-bohatera

osobno *Adagio lamentoso* znajdzie polski czytelnik w przekładzie Józefa Waczkowa w tomie: B. Hrabal, 2005: *Rozpirzony bęben*. J. Waczków, tłum. Warszawa, Czytelnik, s. 159—167. Uważny polski czytelnik rozpozna zapewne prozatorski wariant *Adagio lamentoso* jako trzon opowiadania *Wariacje na temat pięknej dziewczyny* w: B. Hrabal, 1990: *Legenda o pięknej Julci i inne opowiadania*. A. Czycibor-Piotrowski, tłum. Kraków, Wydawnictwo Literackie, s. 129—134.

6 B. Hrabal, 1994: *Hlučná samota*. W: SsBH. T. 9. Praha, Pražská imaginace. *Příliš hlučná samota*, opublikowana w tym tomie, jest dla tych rozważań czeską edycją kanoniczną. Rodzime losy wersji utworu omawia tam wyczerpująco Milan Jankovič (M. Jankovič, 1994: *Ediční poznámka*. W: SsBH. T. 9..., s. 243—257.

7 Por.: B. Hrabal, 1978: *Zbyt głośna samotność*. P. Heartman, tłum. Warszawa, Niezależna Oficyna Wydawnicza; B. Hrabal, 1982: *Zbyt głośna samotność*. [Wyd. 2]. P. Heartman, tłum. Warszawa, Krąg; B. Hrabal, 1989: *Zbyt głośna samotność*. [Wyd. 2]. P. Heartman, tłum. Gdynia, Wydawnictwo Petit; B. Hrabal, 1993: *Zbyt głośna samotność*. P. Godlewski, tłum. Kraków, Wydawnictwo Literackie; B. Hrabal, 1996: *Zbyt głośna samotność*. P. Godlewski, tłum. Wrocław, Wydawnictwo Dolnośląskie; B. Hrabal, 2003: *Zbyt głośna samotność* (dalej: ZGS). P. Godlewski, tłum. Izabelin, Świat Literacki.

8 Por. B. Fabiszewski, 2008: „*Zbyt głośna samotność*” Bohumila Hrabala w szczęściu wydaniach. W: G. Bąbiak, J. Królak, red.: *Z polsko-czeskich zbliżeń literackich w XX w.* Warszawa, Wydział Polonistyki UW, s. 111—146.

utworu elementami z biografii przynajmniej dwóch autentycznych osób: autora i Jindřicha Peukerta (których łączy, między innymi, czynny/zawodniczy i bierny/kibicowski stosunek do wielu dyscyplin sportowych, z piłką nożną na czele). Bodaj najbardziej wyczerpującą analizę tego problemu, który do pewnego stopnia przypomina heteronimiczne gry rozgrywane przez znanego portugalskiego pisarza Fernanda Pessoa, znaleźć można w pracy T. Mazala *Spisovatel Bohumil Hrabal*. Badacz ten często odwołuje się do wypowiedzi samego Hrabala, który wielokrotnie podkreślał, że Haňta istniał naprawdę, chociaż nie miał przypisanego mu przez kolegę pisarza potencjału intelektualnego, i jednocześnie dodawał, że obaj byli strasznymi opojami. Z przyjętego tu punktu widzenia nie bez znaczenia jest fakt, iż epizod szczeciński, rozbudowany w *Klubach poezie* o sferę motywacji podróży do tego miasta, zdaje się zdecydowanie odnosić czytelnika do „hrabalowskiej części” dwoistej natury protagonisty.

Tak zwany epizod szczeciński, w którym jak w soczewce skupiają się wszystkie problemy poetyki Hrabala, znajduje się w każdej z wersji utworu, choć w każdej w trochę innym kształcie. Najbardziej wątek ten rozbudowany jest w nieprzetłumaczonych na język polski *Klubach poezie*. Historia pohańbionej skarpetki i sandałka, rzekomo odnalezionych po latach na pchlim targu w Szczecinie, pojawia się w rozdziale ósmym *Zbyt głośnej samotności*. W wersji rozszerzonej, wyjaśniającej prawdziwą (!) motywację wyprawy bohatera-narratora utworu do Szczecina, znajdujemy ją w rozdziale siedemdziesiątym pierwszym *Klubów poezie*⁹. P. Godlewski, w dodatku (*Od tłumacza*) do edycji z roku 1993, rozważa ten epizod jako jeden z licznych przykładów zmagania autora z własnymi tekstami i z cenzurą (autocenzurą)¹⁰.

Uwagami tutaj sformułowanymi powoduje ambicja wprowadzenia tej problematyki w krąg praktyki, krytyki i refleksji teoretycznej nad przekładaniem literatury, *respective* nad granicami aktywności przekładotwórczej. Nie jest to oczywiście inicjatywa nowa. Znana jest od samych początków translatorskiej „służby”, która — w naszym kręgu kulturowym — była i jest związana z przekładami biblijnymi. Te zaś, nie wdając się w zbyt długie dywagacje, nie pozostawiały miejsca na wspomnianą kreatywność tłumacza i zmuszały go do egzegetycznej wierności literze pisma. Co nie oznacza jednocześnie, że nie było prób — by tak rzec — wyjścia z pomieszczeń dla służby.

Zbyt głośna samotność może zmuszać tłumacza do takich wyjść od samego początku pracy nad przekładem (choćby z uwagi na zmienny status nogi, z której mają pochodzić utyłana w psich odchodach skarpetka i sandał), jeśli

9 Por. B. Hrabal, 1981: *Kluby poezie* (dalej: KP). Praha, Mladá fronta, s. 113—115.

10 Por. też: P. Godlewski, 2003: [*Od tłumacza*]. W: B. Hrabal: *Zbyt głośna samotność...*, s. 120—123.

nie ustali on wcześniej, że będzie konsekwentnie trzymał się tej wersji oryginału, którą sam arbitralnie uzna za „kanoniczną”. Jeśli jednak tak nie uczyni, ta niepewność: lewa czy prawa, może okazać się jeszcze gorsza niż problem brakującej nogi kapitana Achaba z *Moby Dicka* Hermana Melville’a. U Hrabala sandał jest bowiem raz lewy, raz prawy, a skarpetka najczęściej fioletowa, raz zaś zielona. H. Melville jest zdecydowanie bardziej konsekwentny, bowiem bodaj we wszystkich edycjach jego dzieła w ogóle nie wiadomo, której nogi brak protagoniście¹¹. I tak: w przypadku sandała i skarpetki Hañti, tłumacz musi podjąć decyzję zerowyjedyńkową. Nie jest to jednak takie proste, ponieważ w SsBH (t. 9) mamy: prawy sandał i fioletową skarpetkę (s. 72 i 159), w innym fragmencie natomiast sandał jest wprawdzie prawy, ale skarpetka zielona (s. 234). W *Klubach poezie* z kolei konsekwentnie sandał jest lewy, a skarpetka fioletowa (s. 114)¹². Oczywiście można uznać, że kwestie „prawości” (i „lewości”?) sandała i koloru skarpetki są drugorzędne. Trudniej będzie uznać za taki epizod szcześciński, w którym poznawcza motywacja podróży bohatera do Szczecina jest zapewne mniej istotna, tym bardziej że okazuje się błędna, ale już poprzedzające ją o wiele lat dramatyczne okoliczności pożegnania się Hañti z „chrystuskiem i fuzekliczką”¹³ mają dla interpretacji całego utworu pewne znaczenie. Owo niefortunne wdepnięcie w psie odchody — i jego konsekwencje nie tylko uczuciowe — bohater-narrator interpretuje bowiem jako swoistą karę, ostrzeżenie lub nawet fatum skazujące go na los pakowacza makulatury, jakby tylko w ten sposób, poprzez taką zmazę, swoiste znamię Kainowe, można było zostać jedynym w swoim rodzaju bibliofilem. Warto też przypomnieć, że w pierwszej, poetyckiej, wersji utworu niefortunne wdepnięcie przytrafia się bohaterowi przy ratuszu staromiejskim w Pradze, w drugim wariacie, prozatorskim — na rogu ulicy Paryskiej, a dopiero w wersji trzeciej, a także w *Klubach poezie* — w scenarii zdecydowanie niemiejskiej, przed gablotką klubu piłkar-

11 Nawiązuję tutaj do uwag Umberta Eco, który, zastanawiając się nad tą pozornie banalną kwestią, dochodził do wniosku, że reżyser adaptacji filmowej *Moby Dicka*, „ucinając” Gregoryemu Peckowi jedną z nóg, dokonywał oczywiście, acz nieuniknionej, nadinterpretacji. Por.: U. Eco, 2003: *Dire quasi la stessa cosa*. Milano, Bompiani, s. 328; W. Soliński, 2004 [rec. U. Eco, *Dire quasi la stessa cosa...*]. „Pamiętnik Literacki”, z. 3, s. 264.

12 Na inne związane ze *Zbyt głośną samotnością* kwestie zwraca uwagę M. Jankovič. *Nota bene* poruszana przez czeskiego badacza kwestia wojny między myszami czy szczurami przypomina problemy tłumaczących *Hamleta* na języki, w których różnice między tymi gryzoniami, wyrażane lub niewyrażane w ich nazwach, komplikują odpowiedź na pytanie, które z tych bądź co bądź stworzeń chciał zabić „w ciemno” bohater dramatu Szekspira.

13 Określenia „chrystus lacie” (sandały) i „fuzekla” (skarpetka) są ciągle żywe w gwarze górnośląskiej.

skiego¹⁴, zawsze jednak przed randką z dziewczyną. Może warto porównać przynajmniej niektóre wersje tego wydarzenia:

a já jsem zavřel oči a silou vůle jsem chtěl
zvrátit přírodní zákony a silou motlitby jsem nechtěl
aby Staroměstská radnice se odsunula jinam,
já jsem jen chtěl silou vůle a motlitby vrátit čas
o dvě minuty nazpátek a postavit svoji kristusku kousek dál od té mokre hromádky
ale když jsem otevřel oči, viděl jsem to, co jsem viděl,
že osud mě varuje, ukazuje mi kam jsem to šlápl
svým rozhodnutím stát se balíčem starýho papíru. (SsBH, t. 9, s. 1518—1559)

a když jsem otevřel znovu oči, viděl jsem, že pořád stojím v psím hovnu které
mi prosáklo i zelenou punčochou [...] když jsem viděl jak Pařížskou kráčí ta
dívka na kteoru jsem čekal, uvolnil jsem přazku, a vytáhl nohu i z té zelené pravé
punčochy a o jedné bosé noze jsem utekl napříč Staroměstským náměstím do
Železné ulice... [...], a viděl jsem, už tenkrát to s tím střevícem bylo předzna-
menáním všeho toho, co mne v životě potom potkalo, že to znamení půjde a bude
mne provázet napořád jako znamení domovní, že vždycky když si budu chtít
něco přečíst čemu zdánlivě nerozumím, musím napřed se postavit do ohrom-
ného hovna a s Kainovým znamením musím pak prchnout jako poznamenaný...
(SsBH, t. 9, s. 233—234)

a když jsem se podíval dolů, pořád jsem stál v tom hrozném psím hovně, a když
jsem se podíval na náves, vyšla z vrátek moje dívka a já jsem rozepl přazku a vyzul
fialovou ponožku a nechal jsem všechno i s kytíčkou tam pod skříňkou našeho
fotbalového klubu a utekl jsem za vesnici do polí a tam jsem meditoval, zda mne
osud nevaruje, protože tenkrát už jsem se chtěl stát balíčem starého papíru a tak
se dostat ke knihám. (SsBH, t. 9, s. 72)

a když jsem vykročil ještě blíž, cítil jsem, jak tím levým střevícem jsem šlápl
do něčeho hrozného a mokrého, [...]. A podíval jsem se na náves, tam vyšla
z vrátek moje Mančinka, a já jsem se podíval a opravdu bylo to, čeho jsem se
bál, stál jsem v psím hovně, rozepnul jsem přazku, vyzul fialovou ponožku, utekl
jsem s jedním střevícem za humna do polí a tam jsem přemýšlel, zda mne osud
dopředu nevaruje, protože už tenkrát jsem chtěl jít pracovat tam, kde jsou staré
knihy... (KP, s. 114)

14 Tym klubem mógłby być Nadłabianin Nymburk, w którym grał przez pewien czas Bohumil Hrabal. W sportowej biografii Jindřicha Peukerta (m.in. rugbisty, ciężarowca, lekkoatlety) brak informacji o jego wyczynach futbolowych.

W poszczególnych edycjach przekładu P. Godlewskiego stosowny fragment brzmi:

i gdy spojrziałem w dół, wciąż stałem w tym okropnym psim gównie, a kiedy popatrzyłem na środek wsi, wyszła z furtki moja dziewczyna, i rozpiąłem sprzączkę, i ściągnąłem fioletową skarpetkę, i zostawiłem wszystko wraz z bukietem tam pod gablotką naszego klubu futbolowego, i uciekłem za wieś, w pola, i tam medytowałem, czy los mnie nie przestrzega, bo już wtedy chciałem zostać pakowaczem starego papieru i tym sposobem dobrać się do książek...¹⁵

Polski tłumacz, który w przekładzie wydanym w Izabelinie w roku 2003, idąc za tekstem *Zbyt głośnej samotności* z SsBH (t. 9), umiejscawia nieszczęsne wdepnięcie, będące efektem młodzieńczej pychy zmierzającego na randkę eleganta, pod gablotką klubu futbolowego, również wiernie powtarza za bohaterem przestrożę, jakiej miałby mu wówczas udzielić los. P. Godlewski czyni tak, doskonale zdając sobie sprawę, że nieco inne rozwiązania są możliwe. Decyzja polskiego tłumacza utrwała zatem decyzje podjęte przez edytora SsBH.

Pozostaje do rozstrzygnięcia kwestia, jak w polskim przekładzie najbardziej filozoficznej powieści Hrabala prezentuje się sam epizod szczeciński, który trzeba potraktować jako konsekwencję owego fatalnego wdepnięcia. W monologu wewnętrznym bohatera, który — w szoku po wyrzuceniu go z pracy w punkcie skupu makulatury — medytuje przy niejednym kuflu piwa nad meandrami własnego losu, pojawia się dość nieoczekiwanie wizja jego pobytu w Szczecinie (najczęściej w 20 lat później), gdzie na położonym na dalekich przedmieściach pchlim targu znajduje on sandały i skarpetkę, które rozpoznaje jako te porzucone kiedyś w pośpiechu:

... zamknąłem słodko oczy i nie poszedłem nigdzie, piłem piwo i widziałem siebie samego, jak dwadzieścia lat po tej przykrej przygodzie z fioletową skarpetką i sandałem idę przez przedmieścia Szczecina, doszedłem na pchli targ i dotarłem na sam koniec szpaleru tych ubogich sprzedawców, widzę człowieka, który oferuje **prawy sandały** i **prawą fioletową skarpetkę**, przysiągłbym, że to była ta rzymka i ta moja fioletowa skarpeta, nawet na oko oceniłem, że to jest ten sam numer, czterdzieści jeden, stałem więc skonsternowany i patrzyłem jak na zjawę, zadziwiła mnie wiara tego sprzedawcy, że jednonogi przyjdzie kupić sobie sandały z fioletową skarpetką, sprzedawca wierzył, że gdzieś istnieje kaleka z **prawą** nogą i numerem czterdzieści jeden, ożywiony pragnieniem przybycia do Szczecina, żeby kupić sobie sandały i skarpetkę, która zwiększy jego powab. Obok tego fantastycznego sprzedawcy stała staruszka oferująca dwa listki bobkowe,

15 Por. np.: B. Hrabal, 1993: *Zbyt głośna samotność...*, s. 80—81; B. Hrabal, 2003: *Zbyt głośna samotność...*, s. 108—109.

które trzymała w palcach, odchodziłem pełen zdumienia, jak koło się zamknęło, jak ten mój sandał i fioletowa skarpetka obiegly kawał świata, by stanąć na mej drodze jako **wyrzut**. (ZGS, s. 106—110, podkreśl. — W.S.)

Wystarczy porównać przytoczony fragment z tym znajdującym się w edycji oryginału z SsBH (t. 9), by przekonać się, że polski tłumacz wiernie za nim podążył:

... zavřel jsem sladce oči a nešel jsem nikam, pil jsem pivo a viděl jsem sám sebe, jak za dvacet let po tom maléru s fialovou ponožkou a střevícem kráčím předměstím Štětína, došel jsem až k blešimu trhu, a když jsem došel až na konec těch bédných prodavačů, vidím člověka, jak nabízí pravý střevíc a pravou fialovou ponožku, přísahal bych, že to byla ta kristuska, a ta moje fialová fusaklička, dokonce odhadem jsem zjistil, že to je to samé číslo, čtyřicet jedna, tak jsem zmaten stál a díval se jako na zjevení, žasnul jsem nad vírou toho prodavače, že jednonohý si přijde koupit střevíc s fialovou ponožkou, prodavač věřil, že někde existuje mrzák s pravou nohou a číslem čtyřicet jedna a s touhou si sjet do Štětína koupit střevíc a ponožku, která zvýší jeho půvab. Vedle toho fantastického prodavače stála stařenka, která nabízela dva bobkové listy, které držela v prstech, já jsem odcházel plný údivu, jak kruh se uzavřel, ten můj střevíc a fialová ponožka jak oběhly krajinami, aby se postavily do cesty jako výčitka. (SsBH, t. 9, s. 72—73)

Takže to zastosowane przez polskiego tłumacza rozwiązanie wskazuje, że zdecydował się podążać wiernie za edycją *Zbyt głośnej samotności* z SsBH (t. 9) i za edycją praskiego Odeonu z roku 1992, chociaż zdawał sobie sprawę, że tajemnicza sfera motywacji bohatera odwiedzającego Szczecin w znacznym stopniu wyjaśnia się tylko w nieprzełożonych na język polski *Klubach poezie*, w których zostaje zaprezentowana w następujący sposób:

Ale raději jsem upíjel zvolna pivo, zavřel oči a viděl jsem sám sebe, jak dvacet let po tom maléru s fialovou ponožkou a levým sandálem jsem se vydal do Štětína podívat se, zdali je stavěný tak, jak jsou ulice a náměstí v Paříži, do hvězdy, a bylo to tak, protože ty ulice a náměstí stavěl ten, který nakreslil a postavil paříské bulváry, pan Hausman, a tak jsem se hvězdami ulic dostal až do poslední uličky na peryferii, až na bleší trh a tam jsem stál tváří v tvář člověku, který prodával jediné levý střevíc a jedinou levou ponožku, přísahal bych, že ta kristuska i ta fuseklička mají to samé číslo, čtyřicet jedna, stál jsem naproti zmaten a díval jsem se jak na zjevení, žasnul jsem nad vírou toho prodavače, že střevíc a ponožku si koupí jednonohý, nebo že přijedu z Prahy já a koupím si ten levý sandál a ponožku. A vedle toho prodavače stála stařenka a nabízela dva bobkové listy, které držela v prstech, nic víc než dva vavřínové lupeny. A já jsem obcházel pln údivu

nad tím, jak kruh se uzavřel, jak můj střevíc, a ponožka se mi postavily do cesty, jako *zázrak*... (KP, 114—115, podkreśl. — W.S.)

Brak polskiego przekładu *Klubów poezie*, a także własne zabiegi translatorskie wyjaśniał — w dołączonych do krakowskiej edycji tekstu uwagach *Od tłumacza* — tym, że tom ten był w istocie montażem *Czulego barbarzyńcy* i *Zbyt głośnej samotności*, które to teksty samodzielnie nie mogły się wówczas ukazać. A opublikowana wtedy wersja *Zbyt głośnej samotności* została nader dokładnie „oczyszczona” przez cenzurę, zgodnie z linią tzw. naukowego światopoglądu i tzw. socjalistycznej moralności. P. Godlewski zauważa przy tym, że: „Pewną rekompensatą za usunięte akapity, zdania, a nawet poszczególne słowa, było częściowo nowe opracowanie stylistyczne oraz rozbudowanie niektórych drugo- i trzeciorzędnych wątków (m.in. epizodu szczecińskiego)”¹⁶.

Od tłumacza dowiadujemy się również, że pierwszy przekład (wydany przez Niezależną Oficynę Wydawniczą) sporządził, korzystając z kopii maszynopisowych, we wznowieniu (wydanym przez Krąg) miał też do dyspozycji edycję kolońską i *Kluby poezie*, a późniejsze wydania opracowywał, korzystając również z tekstu wydanego przez praski Odeon, dołączając do nich lub nie *Adagio lamentoso*.

Nigdzie jednak nie znajdziemy wyjaśnienia, dlaczego uznał epizod szczeciński za drugo-, a może nawet trzeciorzędny, w wyniku czego nie opatrzył go żadnym przypisem, który mógłby dotyczyć motywacji bohatera udającego się po latach właśnie do Szczecina. A przecież można sobie również wyobrazić przypis faktograficzny, *respective* historyczny, wyjaśniający do jakiego/ czyjego Szczecina udał się wówczas protagonista, ponieważ — jak się zdaje — czeski epizod w historii tego miasta nie jest powszechnie znany. Zapewne czytelnik przekładu na język japoński, węgierski czy włoski nie zwróci na te kwestie uwagi¹⁷. Wolno wszakże sądzić, że odbiorca przekładu polskiego (czy niemieckiego) mógłby się nad tym epizodem zadumać, a wtedy interwencja translatorska w niezwykle przecież „elastyczny” tekst oryginału lub dołączenie do tłumaczenia stosownego paratekstu nie musiałyby zostać uznane za uzurpatorską ingerencję, ale raczej za czynny, twórczy udział tłumacza w procesie możliwej, czytelniczej interpretacji przełożonego dzieła przez czytelnika polskiego.

Jasne wydaje się jedno: bohater nie jedzie do Szczecina, by odnaleźć tam porzucony sandał i skarpetkę. Motywacja tej podróży wyjaśnia się wyłącznie w *Klubach poezie*, gdzie przeczytać można, iż chciał na własne oczy zobaczyć gwiaździsty układ ulic tego miasta, głównie zaś dlatego, że był przekonany, iż

16 P. Godlewski, 1993: [*Od tłumacza*]. W: B. Hrabal: *Zbyt głośna samotność...*, s. 100.

17 Japonia, Węgry, Włochy i Polska to — w opinii T. Mazala — kraje, w których dzieła Hrabala osiągają najwyższe nakłady.

jest to dzieło Georges'a Haussmanna, architekta, urbanisty, który zaprojektował słynne paryskie bulwary.

Wychodząc z kręgu literackiej fikcji, trzeba zauważyć, że bohater mógł zobaczyć największy i najokazalszy plac gwiazdzisty w tym mieście, położony w śródmieściu, dzisiaj zwany Grunwaldzkim (pierwotnie był to plac Kościelny, a później Cesarza Wilhelma), z tym że nie został on zaprojektowany przez G. Haussmanna, lecz przez Jamesa Hobrechta. Bohater *Zbyt głośnej samotności* lub też „hrabalowska” część jego osobowości w *Klubach poezie* podziela ten błędny pogląd — *nota bene* korzystny dla miasta ze względów ambicjonalnych (podnoszących jego prestiż), a później również politycznych i ideologicznych (francuski projektant był znacznie lepiej widziany niż niemiecki). Wielu dzisiejszych mieszkańców miasta, dostrzegających trafnie podobieństwo do urbanistycznych rozwiązań zastosowanych przez G. Haussmanna w Paryżu, żywi przekonanie, że to właśnie francuski architekt zaprojektował gwiazdziste place Szczecina¹⁸.

Obecne w monologu bohatera reminiscencje szczecińskie, szczególnie te zawarte w wersji powieści z *Klubów poezie*, mogą wszakże wyprowadzić czytelnika polskiego poza świat w niej przedstawiony i zainspirować go do próby ustalenia, czy opisane wątki peregrynacji nie nawiązują do rzeczywistych podróży Hrabala do Niemiec czy też do Polski, które przecież odbywał.

Trudno oczywiście ustalić, kiedy w świecie realnym bohater mógłby taką podróż odbyć w *świecie przedstawionym* analizowanej prozy, dokąd by go ona miała zaprowadzić — do Niemiec czy do Polski, a może, choć w osobliwy sposób, nie musiałby opuszczać granic swojej ojczyzny? Wiadomo jedynie, że miałyby to nastąpić dwadzieścia lat po fatalnym zdarzeniu, jakim było wdepnięcie w psie odchody. Świat realny i świat przedstawiony wydają się ze sobą splecione, bo zapewne nie wszyscy czytelnicy tego utworu wiedzą, że w latach 1919—1956 pewna część Szczecina była dzierzawiona przez Czechosłowację. Stało się tak w rezultacie uznania tego państwa za zwycięzcę w I wojnie światowej. Z prawnego punktu widzenia Czechosłowacja i Niemcy znajdowały się w stanie wojny od 28 października 1918 roku (kiedy to powstało państwo czechosłowackie) do 11 listopada tegoż roku, czyli dnia kapitulacji Niemiec. W tym czasie doszło do starć zbrojnych między legionami czechosłowackimi a armią niemiecką na froncie zachodnim w okolicach francuskich miejscowości Terron i Vouziers. W traktacie wersalskim (podpisanym 28 czerwca 1919 roku) Niemcy zostały zobowiązane do wydzierżawienia części swoich portów w Szczecinie i w Hamburgu Czechosłowacji na 99 lat.

18 Odwołuję się tutaj do stosownych haseł z Wikipedii, wychodząc z założenia, że czytelnik nieznający historii czeskiego Szczecina ku niej się zwróci, a zawarte w niej informacje są, z punktu widzenia tej pracy, wystarczające.

Swej części Szczecina Czechosłowacja zrzekła się na rzecz Polski w roku 1956. Polska zaś odstąpiła jej tereny w okolicach Karwiny (dziś część należąca do Republiki Czeskiej) i tereny w Pienianach (dziś część Słowacji). Cały ten obszar zajmuje 3,7 km².

Zmierzając do zakończenia niniejszych rozważań, należy stwierdzić, że przedstawiony, na podstawie ogólnie dostępnych źródeł, fragment dziejów Szczecina może stanowić punkt wyjściowy do szerszej, głębszej interpretacji tego utworu. Pamiętajmy, że „odnalezienie” na szczecińskim pchlim targu porzuconego sandała i skarpetki to ważne wydarzenie dla losów bohatera utworu, wspomiane przez niego w pijackim monologu po wyrzuceniu go z posady osobliwego bibliofila, na którą „skazało go” fatalne wdepnięcie w psie odchody. Polski tłumacz, który w paratekstach do edycji własnych przekładów daje wyraźnie do zrozumienia, że o tym wszystkim doskonale wiedział, zdecydował się z tej wiedzy nie korzystać. I należy to uszanować. Jednak niezależnie od jego decyzji, czytelnik czeski, niemiecki i polski może, odczytując *Zbyt głośną samotność* we wskazanych tu kontekstach oraz pamiętając o wspomnianej na wstępie metodzie twórczej zmarłego w 1997 roku autora, westchnąć: *se non è vero è ben trovato*. Nic nie stoi na przeszkodzie, tym bardziej że wcześniej *śmierć autora* ogłosił sam Roland Barthes.

Literatura

- Drybling Hidegkutięgo, czyli rozmowy z Hrabalem*, 2011. L. Szigeti, rozm. A. Kaczorowski, przeł. Izabelin, Świat Literacki.
- Fabiszewski B., 2008: „*Zbyt głośna samotność*” Bohumila Hrabala w sześciu wydaniach. W: G. Bąbiak, J. Królak, red.: *Z polsko-czeskich zbliżeń literackich w XX w.* Warszawa, Wydział Polonistyki UW, s. 111–146.
- Godlewski P., 2003: [*Od tłumacza*]. W: B. Hrabal: *Zbyt głośna samotność*. P. Godlewski, tłum. Izabelin, Świat Literacki, s. 120–123.
- Hrabal B., 1978: *Zbyt głośna samotność*. P. Heartman, tłum. Warszawa, Niezależna Oficyna Wydawnicza.
- Hrabal B., 1981: *Kluby poezie*. Praha, Mladá fronta.
- Hrabal B., 1982: *Zbyt głośna samotność*. [Wyd. 2]. P. Heartman, tłum. Warszawa, Krąg.
- Hrabal B., 1989: *Zbyt głośna samotność*. [Wyd. 2]. P. Heartman, tłum. Gdynia, Petit.
- Hrabal B., 1992: *Příliš hlučná samota*. W: Idem: *Městečko, kde se zastavil čas; Něžný barbar; Příliš hlučná samota*. Praha, Odeon.

- Hrabal B., 1993: *Zbyt głośna samotność*. P. Godlewski, tłum. Kraków, Wydawnictwo Literackie.
- Hrabal B., 1994a: *Hlučná samota*. [Text první variance]. W: Idem: *Sebrané spisy Bohumila Hrabala*. Svazek 9. Praha, Pražská imaginace, s. 81—170.
- Hrabal B., 1994b: *Hlučná samota*. [II. Variace]. W: Idem: *Sebrané spisy Bohumila Hrabala*. Svazek 9. Praha, Pražská imaginace, s. 171—241.
- Hrabal B., 1994c: *Příliš hlučná samota*. W: Idem: *Sebrané spisy Bohumila Hrabala*. Svazek 9. Praha, Pražská imaginace, s. 7—78.
- Hrabal B., 1996: *Zbyt głośna samotność*. P. Godlewski, tłum. Wrocław, Wydawnictwo Dolnośląskie.
- Hrabal B., 2003: *Zbyt głośna samotność*. P. Godlewski, tłum. Izabelin, Świat Literacki.
- Mazal T., 2006: *Příliš hlučná samota*. W: Idem: *Spisovatel Bohumil Hrabal*. Praha, Torst, s. 323—332.
- Zumr J., 2008: „*Hlučná samota*” jako obraz světa. W: A. Cosentino, M. Jankovič, J. Zumr, red.: *Hrabaliana rediviva*. Praha, Filosofia, s. 79—85.

Wojciech Soliński

Štětínská epizoda v próze Bohumila Hrabala O hranicích překladu

RESUMÉ | Štětínská epizoda se nachází ve všech variantách Hrabalova textu, který se nejčastěji nazývá *Příliš hlučná samota*. V některých z nich se liší v drobnostech, pouze ve verzi nazvané *Kluby poezie* čtenář nachází možnou, ve smyslu literárních *možných světů*, motivaci hrdinovy cesty do Štětína, která se v reálném světě ukazuje jako ne úplně pravdivá. Epizoda se dostavuje v alkoholickém opojení a jedná se v ní to, že hrdina díla šlápl do psích výkalů, což mělo za následek podstatný zlom v jeho životě. Hrdina tvrdí, že po dvaceti letech se mu na bleším trhu ve Štětíně podařilo najít znečištěnou ponožku, jakož i zneuctěný sandál. To vše činí překladatelům tohoto díla po polštiny a němčiny možnost uskutečnit takové operace překladatelské, resp. translátologické, které se nikdy nevyskytnou v překladech do jiných cizích jazyků.

KLÍČOVÁ SLOVA | originál, překlad, interpretace, varianta textu originalu, varianta textu překladu

Wojciech Soliński

The Szczecin Episode in Bohumil Hrabal's Prose On the Limits of Translation

SUMMARY | The so-called Szczecin episode is present in all known textual variants of Bohumil Hrabal's *Too Loud a Solitude* (in the original Czech version most frequently titled *Příliš hlučná samota*). In some of them, a few distinctive details make a difference, but only a version thereof entitled *Kluby poezie* ('Poetry clubs'; until this day remaining untranslated into Polish) provides a reader with a probable/possible, in a sense of literary "possible (depicted) worlds," motivation behind the main character's journey to Szczecin (Štětín, Stettin), a motivation which in actuality does not have to be real. In each of the text's variants, the episode in question takes place during the character's state of intoxication, while he tries to fathom the meanders of his own fate, from the moment of stepping in dog poop, an event allegedly marking the turning point of his life. The protagonist claims to have found, after the lapse of twenty years, the desecrated sock and the sullied sandal at the flea market in Szczecin. The very event creates an opportunity for translators working into Polish and German to carry out operations both in the realm of translation and translation studies, which seem less feasible in case of translations into other languages.

KEYWORDS | a source text, translation, interpretation, source text variants, target text variants

WOJCIECH SOLIŃSKI | profesor doktor habilitowany, kierownik Zakładu Teorii Literatury w Instytucie Filologii Polskiej Uniwersytetu Wrocławskiego; literaturoznawca, teoretyk literatury, translatolog, tłumacz. Opublikował m.in.: *Przekład artystyczny a kultura literacka. Komunikacja i metakomunikacja literacka* (1987); włoski przekład tej książki *Traduzione artistica e cultura letteraria. Comunicazione e metacomunicazione letteraria* (1992); *Kształty obecności. Recepcja pisarstwa Umberta Eco w polskiej kulturze literackiej* (2001); *Bohumila Hrabala sprawa polska (i inne sprawy)* (2013); współredagował (z Włodzimierzem Boleckim i Maciejem Gorczyńskim) *Współczesne dyskursy konfliktu. Literatura — Język — Kultura*. Tom 93. *Z dziejów Form Artystycznych w Literaturze Polskiej* (2015). Przełożył na język polski książkę U. Eco *La ricerca della lingua perfetta nella cultura europea*. Wyd. 1: *W poszukiwaniu języka uniwersalnego* (2002); wyd. 2: *Poszukiwanie języka doskonałego w kulturze europejskiej* (2013). Z języków czeskiego i słowackiego przekładał teksty naukowe z zakresu nauk humanistycznych. Jako tłumacz literacki zadebiutował przekładem bajki B. Hrabala *Kopretina/Złocieńka* (2014).



**Prowokacja czy metoda?
O przekładzie literackim na język nierodzimym
na tle poezji semantycznej
Stefana Themersona**

Provocation or Method? On Literary Translation into
a Non-native Language against the Backdrop
of Stefan Themerson's Semantic Poetry

Joanna Derdowska



<https://orcid.org/0000-0002-3665-5901>

UNIVERSITY OF SILESIA IN KATOWICE

joanna.derdowska@gmail.com

Data zgłoszenia: 15.01.2019 r. | Data akceptacji: 19.02.2019 r.

ABSTRACT | This article attempts to give literary translations into non-native languages not only permission and acceptance but justification and theoretical legitimacy. While referring to Stefan Themerson's postulates of semantic poetry, it explores his philosophy of language to focus on the possible independence of the translator.

KEYWORDS | translation into non-native language, directionality, direction of translation, semantic poetry, translator studies

Wiersz przetłumaczony był z chińskiego,
ale nie o to chodzi

Stefan Themerson, *Bayamus*, s. 72

Bez względu na trwające wciąż terminologiczne niedookreślenie pojęć języka niebędącego pierwszym (ojczystym/macierzystym, językiem A lub po prostu L1) językiem użytkownika, czy pojęcia dwu- lub wielojęzyczności (aż do wątpliwości dotyczącej jej istnienia), sytuacja, w której autor tekstu literackiego posługuje się językiem nabytym, wzbudza niezmiennie spore zainteresowanie krytyki literackiej, mediów i badaczy literatury¹. Historia literatury zna wiele przykładów pisarzy rozwijających swą twórczość w języku nierodzimym², a w podręcznikach literatury polskiej znajdziemy na przykład piszących w językach obcych Jana Potockiego i Josepha Conrada. Choć na refleksję z pogranicza literaturoznawstwa i psychologii społecznej zasługiwałoby stosowanie różnych przesłanek włączania lub niewłączania pisarzy obcojęzycznych do poszczególnych literatur narodowych (np. porównanie statusu Conrada w literaturze polskiej i Milana Kundery w literaturze czeskiej), można chyba zaryzykować uogólnienie, że autor zdolny do pisania i publikowania w języku obcym darzony jest szacunkiem, jeśli nie podziwiany. Zdecydowanie inaczej jest, gdy w języku nierodzimym zaczyna pracować tłumacz.

Niedopuszczalność tłumaczenia na drugi język stanowi jeden z dogmatów długofalowo wspieranych przez teoretyków, instytucje, a także, choć nie jednogłośnie, przez samo środowisko tłumaczy, a „zasada języka ojczystego” (*mother tongue principle, native speaker principle*), czyli postulat, by tłumaczenia wykonywane były wyłącznie przez rodzimych użytkowników języka, jest jednym z ulubionych haseł marketingowych biur tłumaczeń³. W przypadku przekła-

1 Por. np. J. Budzik, 2013: *Zadomowieni i wyobcowani. O sytuacji pisarzy polskich w Kanadzie*. Kraków, Wydawnictwo UJ.

2 W tekście posługuję się zamiennie określeniem język nierodzimym i drugi język (L2). Polski „język nierodzimym” uważam za najtrafniejszy ekwiwalent angielskiego *non-native language*, również biorąc pod uwagę tę zaletę, że nie implikuje uczestnictwa konkretnie osoby matki lub ojca w procesie socjalizacji ani nie niesie w sobie konotacji politycznych/tożsamościowych (język ojczysty — ojczyzna). Por. interesujące (choć niepozabawione niedopatrzeń) rozróżnienie języka rodzimego (jako nabytego przez jednostkę jakoby „naturalnie”, jak narodowość) i języka ojczystego (jako przedmiotu wyboru jednostki, jak obywatelstwo). Zob. W. Cockiewicz, 2013: *Jak uporządkować terminologiczny chaos w glottodydaktyce i po co?* „LingVaria: półrocznik Wydziału Polonistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego”, nr 1 (8), s. 201—213; W. Miodunka, 2013: *O definiowaniu języków ojczystego i obcego oraz o „terminologicznym chaosie” w glottodydaktyce — polemicznie*. „LingVaria: półrocznik Wydziału Polonistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego”, nr 2 (16), s. 275—283.

3 Na temat interesujących implikacji socjologicznych takiego postulatu w kontekście władzy i postkolonializmu por. np. N. Kamwamgamalu, 2013: *Bi-/Multilingualism*

dów na L2 zakłada się nienaturalność, a u tłumaczy, którzy się ich podejmują — niekompetencję. Również w historii teorii przekładu wyraźnie widoczna jest preferencja jednego kierunku tłumaczenia — na język rodzimy tłumacza. Przeglądu takich postulatów dokonuje słoweńska badaczka Nike K. Pokorn w najdogłębniej — chyba do tej pory — opracowaniu tematyki przekładu na L2, w książce pod znaczącym tytułem, podkreślającym przyjęte zasady kierunku tłumaczenia *Challenging the traditional axioms. Translation into a non-mother tongue*⁴. Według niektórych badaczy przekład na L2 jest dopuszczalny tylko jako ćwiczenie edukacyjne w procesie nauczania języka obcego, lecz „z zawodowego punktu widzenia uważane jest za zadanie absurda i beznadziejne”⁵. Zarówno Pokorn, jak i zainspirowany jej pracą Zahedi Saber⁶ na licznych przykładach pokazują także, jak w tekstach teoretycznych poświęconych przekładom badacze również *implicite* zakładają, że tłumacz jest rodowitym użytkownikiem języka docelowego⁷. Saber nieco przekornie odwraca nawet kierunek przyczynowy krytyki tłumaczeń na L2: „Podejścia hermeneutyczne zakładają kierunkowość L1 nie dlatego, że produkt byłby językowo odpowiedni, ale dlatego, że sama teoria żywi się obcością tekstu źródłowego”⁸.

Wśród polskich badaczy uwagę na status tłumaczenia na drugi język zwrócił Tomasz Kościuczuk, między innymi w artykule *L2 Translation: to Teach or to Discourage?*⁹, w którym szczegółowo omawia rozmaite źródła przekonania o przewadze przekładu na język rodzimy, wyróżniając wśród nich między innymi autorytety (niektórych) instytucji zrzeszających tłumaczy czy instytucji Unii Europejskiej. Powołując się na Pokorn, podkreśla romantyczne pochodzenie takiego przekonania, wywodzące się od niemieckich autorów dopatrujących się w językach narodowych zwierciadła narodowych wartości,

in Southern Africa. W: T.K. Bhatia, W.C. Ritchie, eds.: *The Handbook of Bilingualism*. Chichester, John Wiley and Sons, s. 725—741.

- 4 N.K. Pokorn, 2005: *Challenging the Traditional Axioms. Translation into a Non-mother Tongue*. Amsterdam—Philadelphia, John Benjamins Publishing Company.
- 5 Por. J.-R. Ladmiral, 1979: *Traduire: Théoremes pour la traduction*. Paris, Payot; *Direction of Translation*. W: M. Baker, M.K. Malmkjær, eds., 2001: *Routledge Encyclopedia of Translation Studies*. London and New York, Psychology Press. Zarówno tutaj, jak i w dalszej części artykułu przytaczane fragmenty tekstów anglo- i francuskojęzycznych podaję we własnym tłumaczeniu.
- 6 S. Zahedi, 2013: *L2 Translation at the Periphery: A Meta-Analysis of Current Views on Translation Directionality*. „TranscUltrA: A Journal of Translation and Cultural Studies”, no. 1—2 (5), s. 43—60.
- 7 Por. S. Zahedi, 2013: *L2 Translation at the Periphery...*; N.K. Pokorn, 2005: *Challenging...*, s. 28—33.
- 8 S. Zahedi, 2013: *L2 Translation at the Periphery...*, s. 50.
- 9 T. Kościuczuk, 2016: *L2 Translation: to Teach or to Discourage?* „Journal of Translator Education and Translation Studies”, no. 1.

których współtworzenia mogą podjąć się tylko przedstawiciele tej samej grupy etnicznej¹⁰.

Praktyka pokazuje jednak, że tłumaczenia na L2 powstają¹¹, a dla ich opisu zaczęto posługiwać się terminem „language of habitual use”¹², czyli języka powszedniego użytku. Obowiązujące zalecenia UNESCO uchwalone w 1976 roku przez Konferencję Generalną dotyczące ochrony praw tłumaczy i tłumaczeń oraz praktycznych środków poprawy statusu tłumacza określają na przykład zasadę, aby tłumacz, o ile to możliwe, tłumaczył na swój własny język ojczysty lub na „język, który zna równie dobrze, jak język ojczysty”¹³. W podobnym duchu utrzymane są także wskazówki i zalecenia zawarte w wielu innych współczesnych kodeksach etycznych organizacji zrzeszających tłumaczy¹⁴. Kościuczuk przedstawia interesujące dane zebrane w środowisku zawodowym polskich tłumaczy, na podstawie których stara się udowodnić, że „romantyczny aksjomat wyższości przekładu na język L1 jest nie do utrzymania w warunkach rynkowych XXI wieku, przynajmniej w przypadku takiego rzadkiego języka (language of limited diffusion) jak polski”¹⁵.

Pomimo odmiennego podejścia i innego materiału (Pokorn analizuje jakość produktu przekładu tekstów literackich Ivana Cankara, a Kościuczuk skupia się na procesie tłumaczenia i wynikających z niego przesłanek w nauczaniu

-
- 10 Por. N.K. Pokorn, 2005: *Challenging...*, s. 25; T. Kościuczuk, 2016: *L2 Translation...*, s. 4.
 - 11 Por. np. wyniki ankiety z roku 2015 przeprowadzonej przez The International Association of Professional Translators and Interpreters (IAPTI) wśród swoich członków na temat samooceny przekładu na język B tłumaczy — Dostępne w Internecie: https://www.iapti.org/files/surveys/2/IAPTI_non-native_report.pdf [dostęp: 6.01.2019].
 - 12 Wśród profesjonalnych tłumaczy powszechne jest też stosowanie określenia „język B” zdefiniowanego przez Międzynarodowe Stowarzyszenie Tłumaczy Konferencyjnych (International Association of Conference Interpreters) dzielące języki robocze tłumacza konferencyjnego na A, B i C — zarówno język A i B są językami aktywnymi, które tłumacz zna biegle. A to język rodzimy lub jego odpowiednik — język, który tłumacz zna najlepiej. Natomiast B to język niebędący językiem rodzimym, lecz wciąż definiowany jako język aktywny, na który tłumacz może tłumaczyć z któregośkolwiek innego znanego przez siebie języka. Por. AIIC, [on-line], 2012: *Working languages*. aiic.net, April 29. Dostępne w Internecie: <http://aiic.net/p/4004> [dostęp: 27.12.2018].
 - 13 Por. *Recommendation on the Legal Protection of Translators and Translations and the Practical Means to improve the Status of Translators*. http://portal.unesco.org/en/ev.php-URL_ID=13089&URL_DO=DO_TOPIC&URL_SECTION=201.html [dostęp: 6.01.2019].
 - 14 Por. np. Kodeks zawodowy tłumacza przysięgłego, Polskie Towarzystwo Tłumaczy Przysięgłych i Specjalistycznych Tepis. Dostępne w Internecie: <http://tepis.org.pl/wp-content/uploads/Kodeks-zawodowy-t%C5%82umacza-przysig%C4%99g%C5%82ego-2018.pdf> [dostęp: 10.01.2019].
 - 15 T. Kościuczuk, 2016: *L2 Translation...*, s. 5.

przekładu), argumentacja obojga badaczy, mająca usprawiedliwić powstawanie tłumaczeń na L2, jest niebywale pragmatyczna i opiera się przede wszystkim na przesłankach rynkowych. Motywacji stosunkowo liberalnych zaleceń polskich stowarzyszeń zrzeszających tłumaczy Kościuczuk doszukuje się przede wszystkim w chęci pozostawienia tłumaczom otwartych możliwości zarobkowych. Pokorn zaś przypomina, że literatura rzadkiego języka ma statystycznie mniejsze szanse na to, by być tłumaczona przez rodzimego użytkownika innego języka, wobec tego, aby była dostępna poza wąską grupą rodzimych czytelników, z braku lepszych możliwości może zostać przetłumaczona na L2. Wraz z tą argumentacją pojawiają się omówienia praktycznej wykonalności tłumaczeń dobrej jakości, którą ma jeśli nie zapewnić, to przynajmniej ułatwić praca zespołowa oraz redakcja przy udziale rodzimego użytkownika języka tekstu docelowego. Są to oczywiście cenne wskazówki, wykorzystywane niewątpliwie nie od dziś przez tłumaczy tekstów literackich i użytkowych, dynamikę wartościowania tłumaczenia na język nabyty pozostawiają jednak niemal nienaruszoną. Przekład na L2 usprawiedliwiają, lecz nie uzasadniają go.

Romantyczny kompleks vs inspiracja obcością

Nakreślona problematyka wpisuje się w spektrum zainteresowań *translator studies*, czyli badań translologicznych ogniskujących uwagę na osobie tłumacza oraz jego uwikłaniach nie tylko kulturowych, lecz także ekonomicznych czy społecznych¹⁶. Wprowadźmy więc do niniejszych rozważań osobę i osobowość najpierw twórcy, a następnie tłumacza, dla którego (dobrowolne lub nie) przebywanie w drugim języku i kulturze oznaczać może trudne procesy związane między innymi z silnym poczuciem straty¹⁷. Zdając sobie sprawę, że pytania o normy społeczne określające właściwość pracy tłumacza dotyczą nie tylko tłumaczy literackich, rozważania ograniczmy właśnie do zagadnień przekładu literackiego.

Ilustracją i psychologicznym korelatem powyższych przesłanek i wymogów związanych z profesją (czy misją?) tłumacza jest respekt twórcy wobec żywiołu drugiego języka oraz uczucie częściowego lub potencjalnego upokorzenia pisarza związane z nieosiągalnością pełnej sprawności twórczej (intelektualnej)

16 Por. A. Chesterman A., 2009: *The Name and Nature of Translator Studies*. „Hermes: Journal of Language and Communication Studies”, no. 42, s. 13–22.

17 Na temat różnych strategii podejmowanych przez pisarzy na emigracji por. np. J. Buzdzik, 2013: *Zadomowieni i wyobcowani...*

w języku nierodzimym. Tak postrzegany język obcy staje się dla pisarza „nieprzyjacielem”, tak jak w tekście *Analfabetka* opisuje to węgierska pisarka Agota Kristof, która znalazła się na emigracji w Szwajcarii i trochę z przypadku zmuszona została do funkcjonowania w języku francuskim: „Mówię po francusku od ponad trzydziestu lat, piszę w tym języku od lat dwudziestu i wciąż jeszcze go nie znam. Nie mówię bezbłędnie, a kiedy piszę, muszę zaglądać do słowników. To dlatego również ten język nazywam wrogiem. Jest jeszcze jeden powód, dla którego go tak nazywam, ważniejszy: ten język powoli zabija mój język ojczysty”¹⁸. W tym paradygmacie język (ten pierwszy) jawi się jako niemal nadprzyrodzony, boski dar, i przez język właśnie przebiega główna oś tożsamości twórcy. Odnalezienie takiego potencjału w innym języku jest już z samego założenia niemożliwe, co wywołuje poczucie niedoskonałości wyrazu i frustracji twórczej, a w przytaczanym przypadku nawet poczucie zagrożenia sprawności w pierwszym języku.

Nie jest to jednak jedyny sposób podejścia twórców do języka nierodzimego. Do wspomnianej romantycznej wiary w to, iż jedyna uprawniona twórczość możliwa jest tylko w języku ojczystym, odniosła się już choćby Marina Cwietajewa, w (pisanym po niemiecku) liście do Rainera Marii Rilkego, i zrobiła to nad wyraz krytycznie:

Goethe powiedział kiedyś, że nie można niczego ważnego stworzyć w nie swoim języku — i to mi zawsze brzmiało fałszywie. (Goethe w całości zawsze brzmi prawdziwie, ważny jako summa, dlatego teraz go krzywdzę). Poezja już jest tłumaczeniem, z języka ojczystego na inny, obojętnie chyba czy na niemiecki, czy na francuski. Żaden język nie jest ojczysty [*Keine Sprache ist Muttersprache*]. Poezja jest odtwarzaniem [*Dichten ist nachdichten*]. Dlatego nie rozumiem, dlaczego mówi się o francuskich, rosyjskich itd. poetach. Poeta może pisać po francusku, ale nie może być francuskim poetą. To śmieszne¹⁹.

Patrik Ouředník, jeden z czeskich pisarzy i tłumaczy, który obok Věry Linhartovej, Petra Krála podjął się tłumaczenia czeskiej poezji na francuski i sam jest autorem tekstów wydanych po francusku, wyraża się sceptycznie o koncepcji dwujęzyczności i określa ją „projektem teoretycznym” ze względu na jednorazowość i niepowtarzalność wielu etapów socjalizacji i nieuchronne związanie ich z jednym językiem. Ouředník przekonuje, że

18 A. Kristof, 2005: *Analfabetka*. A. Żuk, tłum. Warszawa, Noir sur Blanc, s. 25.

19 *List M. Cwietajewej do R.M. Rilkego*. J. Juryś, tłum. W: M. Cwietajewa, B. Pasternak, R.M. Rilke, 1986: *Listy* (1926). J. Juryś, A. Mietkowski, A. Zagajewski, tłum. „Zeszyty Literackie”, nr 14, s. 92, za: D. Heller-Roazen, 2012: *Echolalie. O zapomnianiu języka*. B. Brzezicka, tłum. Gdańsk, Słowo/Obraz Terytoria, s. 171.

Nic nie stoi na przeszkodzie — i mamy na to kilka znamienych przykładów — by pisać w języku nabytym, i to właśnie dlatego, że odniesienia będą z konieczności różne, niekompletne. Może się to stać źródłem inspiracji, choćby dlatego, że będzie się bardziej spontanicznie wrażliwym na niespójności w języku nabytym niż rodzimi użytkownicy. To nie przypadek, że trzej najślawniejsi autorzy francuskiego teatru absurdu tworzyli w języku nabytym²⁰.

Pójdźmy tym właśnie tropem.

Od poezji semantycznej ku „wyzwoleniu” tłumacza

Stefan Themerson, pisarz urodzony na terytorium przedwojennej Polski, który wielokrotnie podkreślał swój „międzynarodowy” brak zakorzenienia w kulturze narodowej, powiedział w pewnym znanym i niejednokrotnie cytowanym wywiadzie:

Nie próbowałem pisać po angielsku tak, jak by to uczynił pisarz angielski. Nie próbowałem lubować się językiem. Nie próbowałem naśladować żadnego stylu ani nawiązywać do żadnej tradycji. Przeciwnie. Chciałem język otrząsnąć z wszystkich skojarzeń i parafialnych subtelnosci — i właśnie dlatego że język angielski nie był moim językiem ojczystym, łatwiej mi to było uczynić po angielsku²¹.

To nie przypadek, że to właśnie pisarz kosmopolita w jednym ze swoich opowiadań (wydanym pierwotnie w odcinkach na łamach „Nowej Polski” w latach 1944—1945, a następnie w 1949 roku już we własnym, londyńskim wydawnictwie Gaberbocchus) zatytułowanym *Bayamus*, wkłada w usta jednej z groteskowych postaci koncepcję oczyszczenia języka poezji z mglistych znaczeń i wieloznaczności, którą prezentuje w ramach postulowanej w świecie przedstawionym — poezji semantycznej. Teoretycznym postulatem poezji semantycznej z kart *Bayamusa*²² było podjęcie próby nadania jednoznaczności słowom przez zastąpienie ich słownikowymi definicjami. „Zamiast pozwalać im [słowom], by wydobywały w naszych umysłach jakieś skojarzenia przypadkowe,

20 P. Ouředník, [on-line], 2011: *Traduire est un art de contrebandier* (B. Touverey). „Books”, no. 20. Dostępne w Internecie: <http://nllg.eu/spip.php?article678> [dostęp: 23.12.2018].

21 S. Themerson, 1965: *Nim ukaże się książka*. „Współczesność”, nr 17, s. 3.

22 Themerson wielokrotnie powracał do idei poezji semantycznej, na przykład w wykładzie z 1975 roku (por. S. Themerson, 1987: *Wstęp do poezji semantycznej*. A. Taborska, M. Giżycki, tłum. „Literatura na Świecie”, nr 7, s. 330—341).

możemy postarać się znaleźć w nich prawdziwą, tłuścą rzeczywistość²³. I tak na przykład pierwsze wersy przytaczanego w opowiadaniu wiersza pt. *Wino pośród kwiecia*, / *O, jaki jestem samotny* chińskiego poety Li Bai (w opowiadaniu według transkrypcji angielskiej Li Po) zostają przetłumaczone w następujący sposób:

Sfermentowany sok owocowy pośród roślinnych narządów rozrodczych
O! jakże świadom jestem tego, że znajduję się w położeniu,
którego główną cechą jest to, że nie posiadam kontaktu żadnego z innymi
istotami ludzkimi²⁴.

W podobnie analityczny sposób przekształcone zostają w opowiadaniu także dalsze strofy wiersza, jak i rosyjskiej pieśni ludowej czy pochwały stworzenia świętego Franciszka.

Wybrzmiewająca trochę jak sztubackie żarty młodego adepta nauk ścisłych bawiącego się literaturą, „Poezja Semantyczna obnaża wiersz i pokazuje pozalingwistyczną rzeczywistość, jaka się pod nim kryje²⁵”. Sam proces takiego przekształcania tekstów (w ramach jednego języka opowiadania, czy to polskiego w wydaniu w odcinkach, czy angielskiego w brytyjskim wydaniu książkowym) przy pomocy ich definicji Themerson nazywa przekładem na poezję semantyczną. Jako swoisty przekład i transmutację uznać można także inne poczynania artystyczne Franciszki i Stefana Themersonów, a Marcin Giżycki zwraca uwagę na powiązania przekładu z „pociągającymi pisarza od wczesnej młodości transpozycjami, jak powiedzieliby semiologowie, intersemiotycznymi czy (gdy chodzi o jego doświadczenia ze stworzeniem optycznego ekwiwalentu muzyki) nawet «inter-zmysłowymi»²⁶”.

Koncepcja Themersonowskiej poezji semantycznej otwiera jednak jeszcze inne pytania dotyczące nie tylko znaczenia języka w oryginalnej twórczości uprawianej poza językiem rodzimym²⁷, lecz także odnoszących się do pracy i zadania tłumacza. Te kwestie pogłębione zostają w niezwykle interesującej korespondencji Stefana Themersona z jego tłumaczem na język szwedzki, Lar-

23 S. Themerson, 1980: *Bayamus*. W: *General Piesc i inne opowiadania*. Warszawa, Czytelnik.

24 Ibidem, s. 74.

25 Ibidem, s. 101.

26 M. Giżycki, 1987: *O poezji semantycznej Stefana Themersona*. „Literatura na Świecie”, nr 7, s. 378.

27 Zagadnienie dwujęzyczności oraz pułapek związanych z autoprzekładem obszernie opisała już przed laty Ewa Kraskowska w książce *Twórczość Stefana Themersona: dwujęzyczność a literatura* (1989, Wrocław, Zakład Narodowy im. Ossolińskich). Na temat uwrażliwienia na język w literaturach emigracyjnych por. też: S. Frank, 2008: *Migration and Literature*. Günter Grass, Milan Kundera, Salman Rushdie, and Jan Kjærstad. New York, Plagrove Macmillan.

sem Gustavem Hellströmem. Hellström w jednym z pierwszych listów sugeruje mianowicie, że w ramach pracy nad *Bayamusem* powinien dokonać własnego, jak sam pisze, „tłumaczenia semantycznego” i zamiast przekładać angielsko-angielskie „tłumaczenie” semantyczne chińskiego wiersza na szwedzki, powinien przeprowadzić semantyczną dekonstrukcję przy użyciu szwedzkich słowników. Themerson rzecz jasna przystaje na to z entuzjazmem i zachęca tłumacza do stworzenia szwedzkiego „przekładu semantycznego” swojego tekstu.

W tym miejscu wypada zaznaczyć, że paradoksalnie samo określenie „przekład semantyczny” jest współcześnie bardzo niejednoznaczne. Abstrahując od faktu, że używane jest ono także w naukach informatycznych, należy rozróżnić Themersonowski „przekład semantyczny” od pojęcia „przekładu semantycznego” używanego w teorii przekładu dla opisanego tłumaczenia bardzo zbliżonego do oryginału, niemal wiernego. Definicję takiego przekładu w zestawieniu z tłumaczeniem wiernym podaje Peter Newmark: „tłumaczenie semantyczne różni się od tłumaczenia wiernego tym, że musi uwzględniać wartości estetyczne tekstu źródłowego, jeśli to konieczne, idąc na kompromis co do «znaczenia»”. Ponadto „może tłumaczyć mniej ważne słowa kulturowe przy pomocy neutralnych terminów, niebędących ekwiwalentami kulturowymi”. Według Newmarka, „różnica między tłumaczeniem wiernym a semantycznym polega na tym, że to pierwsze jest bezkompromisowe i dogmatyczne, podczas gdy drugie jest bardziej elastyczne, pozwala na odejście od stuprocentowej wierności i dopuszcza intuicję tłumacza wobec oryginału”²⁸.

O ile jednak w teorii przekładu według Newmarka, jak i w tradycji hermeneutycznej, tłumaczenie wiernie i semantyczne są podporządkowane tekstowi źródłowemu i w związku z tym zawsze będą wobec niego podrzędne (ponieważ „zagubią coś tłumaczeniu”), o tyle w wyrotowej wizji Themersonowskiej owo „zagubienie” znaczeń, skojarzeń i odczytań zakotwiczonych w języku (nie tylko oryginału, lecz w języku w ogóle) postrzegane jest jako jego niepokojący walor.

Pracą tłumacza semantycznego w rozumieniu Themersonowskim byłyby więc nie tyle sam przekład, co przekład połączony z kompilacją materiałów słownikowych języka docelowego. Dla rozróżnienia rejestrów wykorzystania języka przez tłumacza (tu już jako: twórcę) Themerson posługuje się określeniem szwedzki-narodowy i szwedzki-semantyczny, wyjaśniając, iż „poezja niesemantyczna wykorzystuje języki w ich narodowym odzieniu, wraz ze wszystkimi tradycjami, harmoniami itd. Poezja semantyczna stara się najpierw wysłać język do pralni, by wyprać z niego wszystkie podteksty [ang. *overtones*, czyli także: zabarwienia — J.D.], aby stały się (obiektywnymi i uniwersalnymi) terminami zamiast (subiektywnymi i narodowymi czy klasowymi itd.)

28 P. Newmark, 1988: *A Textbook of Translation*. New York, Prentice Hall, s. 46.

słowami”²⁹. Postulowany język przekładu, traktowanego tu jako jedna z metod twórczych, literackich, eksperymentalnych, ma być na wejściu przezroczysty, „wyprany” z oryginalnych, starych, czasem nieaktualnych odniesień³⁰.

Co jednak uczynić tekstem wyjściowym takiego przekładu i z jakich słowników skorzystać? Przekładać na swój język narodowy tłumaczenie semantyczne tłumaczenia chińskiego wiersza na angielski? Czy odnaleźć istniejący przekład wiersza w bibliotece i rozłożyć go na definicje z lokalnego słownika? W swoich rozważaniach (snutych, pomimo całej powagi, z jednoczesnym lekkim przy-mrużeniem oka) Themerson posuwa się bardzo daleko. Przekład semantyczny (w przypadku prozy) osiągnie według niego w warunkach „laboratoryjnych” ten sam efekt w dwóch różnych przypadkach: po pierwsze, jeśli tekst zostanie przełożony z angielskiego na szwedzki, a następnie przetłumaczony semantycznie przy użyciu szwedzkich słowników, lub po drugie, jeśli oryginał zostanie najpierw przetłumaczony na poezję semantyczną, a dopiero potem przełożony na język szwedzki. W tej teoretycznej prowokacji myślowej przez zadziwienie domniemanego odbiorcy nad tożsamością komunikatu wysupłanego w tak odmienny sposób w dwóch różnych procedurach, wyraźnie wyłania się Themersonowska filozofia języka, tak bliska kwestiom przewijającej się w jego twórczości etyki. Themerson rozpatruje język jako Weberowski typ idealny, jednostkę wyobrażoną, teoretyczną. Nie pozostawia go jednak na polu czystej spekulacji, lecz subwersywnie wdraża go w praktykę, oczekując nowych, współczesnych efektów: „Poezja semantyczna stara się odciąć odziedziczone podteksty, stara się przywrócić podstawowe problemy w nowej terminologii, stara się to uczynić przez akceptację podstawowych znaczeń w formie dokładnej i powszechnie używanej definicji i czeka, jakie nowe podteksty to przyniesie”³¹.

Z poczynań artystycznych i teoretycznych (teoretyzujących) Themersona wyłania się wiele zagadnień będących przedmiotem zainteresowania translato-logii. Na wiele lat przed dekonstrukcją i zwrotem kulturowym w badaniach nad przekładem Themerson obrazowo oddaje intuicje związane z wątpliwościami co do dominującej pozycji oryginału. W typowo przewrotny dla siebie sposób zadaje także pytania o ekwiwalencję międzykulturową. Rozwija tę myśl w liście do Hellströma, gdy na przykładzie zasadności wykorzystania powozu konnego

29 S. Themerson, 2009: *A Few Letters from the 1950s: Selected Correspondence with Lars Gustav Hellstrom and Bertrand Russell*. Black River Falls, Obscure Publications, s. 9.

30 W posłowie tłumaczki Agoty Kristof na język angielski, Niny Bogin, można przeczytać świadectwo o sposobie oddziaływania jej języka i podobnie jak u Themersona odnaleźć w nim metaforykę pralni: „wchodząc w jej język, spotykamy słowa tak, jakby zostały użyte po raz pierwszy, wyczyszczone z ozdobników i metafor czy nadmiaru znaczeń”. A. Kristof. 2014: *The Illiterate*. N. Bogin, trans. London, CB Editions, s. 43.

31 S. Themerson, 2009: *A Few Letters from the 1950s...*, s. 15.

w przypadku chęci powtórzenia współcześnie podróży Laurence'a Sterne'a do Francji dochodzi do wniosku, że w połowie XX wieku równie naturalne i neutralne jak powóz dla Sterne'a byłoby skorzystanie z pociągu lub samochodu³². Kolejne uprawnienia przekazuje więc w ręce tłumacza.

Żartobliwe dokazywanie z tekstem, przybierające w pewnej mierze formę artystycznej prowokacji, wykonuje na nim podobną pracę, do jakiej mogłyby zmierzać dociekania hermeneutyczne. Uświadomienie czytelnikowi istnienia teoretycznie nieskończonego łańcucha możliwości rozszerzania przekładu semantycznego o definicje kolejnych słów wykorzystanych w definicjach innych słów, obnaża wagę znaczeń wnoszonych do interpretacji przez odbiorcę. Gdy zamiast gładkiego, neutralnego tekstu otrzymujemy tekst sztuczny, celowo krnąbrny, *ad absurdum* rozdęty kolejnymi definicjami, wprost zanegowane zostaje złudzenie nieobecności tłumacza. Przeciwnie, w przetłumaczonym po Themersonowsku tekście praca i głos tłumacza odgrywają główną rolę, a podważona zostaje rola autora jako demiurga.

Przekład semantyczny można więc postrzegać jako działalność posiadającą potencjał subwersywny, w której pozornie niewinne i w ramach skodyfikowanych granic podmienianie definicji, często z jeśli nie komicznym, to przynajmniej groteskowym efektem obnaża wieczny romans między *signifié* i *signifiant*. Akt takiego tłumaczenia to krytyczny gest sceptyka dostrzegającego i ostrzegającego przed siłą, jaką posiadać może język i manipulowanie przy nim oraz manipulowanie (kimś) przy jego pomocy³³.

W ten sposób odczytany Themerson umożliwia pisarzowi i tłumaczowi znajdującemu się we wspomnianych tarapatkach związanych z osiedleniem się w innej kulturze i w warunkach innego, obcego języka brawurową kontrofensywę. Zachęca nie tylko do podjęcia wyzwania obcości i okiełznania jej, ale także zaprzęgnięcia jej do własnych celów. Język, będący poprzez swoje zniuansowanie narzędziem władzy i manipulacji, umieszczony zostaje w podporządkowanej pisarzowi, poecie i nie mniej ważnemu tutaj tłumaczowi, pozycji przedmiotu krytycznej refleksji, wywrotowego demontażu oraz idącej z nim w parze swobody twórczej. Tłumacz zostaje zaproszony do czynnego udziału w dekonstrukcji utrwalonych ram języka, bez względu na to, czy rodzimego, czy nie.

32 Ibidem, s. 10.

33 W eseju poświęconym twórczości Themersona Jerzy Franczak podsumowuje pozycję artysty: „Sztuka, burząc systemy klasyfikacji, mieszając ze sobą odległe domeny rzeczywistości, wyrывая przedmioty z ich praktycznego kontekstu, utożsamia się z działalnością dywersyjną. Po raz kolejny zrównane zostają różne, rewolucyjnie nowe spojrzenia na świat. Dzieli je odmienność języków, a łączy ów wywrotowy potencjał, niepokojący polityków, dla których wiedza i estetyka są pochodnymi władzy. Sztuka powinna być sceptyczna, jej zadaniem jest badać nadużycia otaczających nas i osaczających języków”. J. Franczak, 2007: *Błogosławieństwo Babel*. „Ha!art”, nr 26, s. 11.

Epilog 1, 2 i 3

Hellströmowi nie udało się znaleźć wydawcy dla swego tłumaczenia *Bayamusa*, o czym z przykrością donosił już w korespondencji z lat 50. W Szwecji do dziś nie ukazało się też żadne inne tłumaczenie tego opowiadania w całości. W roku 2018 wydawnictwo Rönneells Antikvariat opublikowało zaś wybór z twórczości Themersona zawierający jego fragmenty³⁴.

Dzięki nieortodoksyjnym założeniom wydawniczym praskiego Studia Rubato autorka niniejszego tekstu mogła pozwolić sobie na podważenie paradygmatu języka rodzimego poprzez tłumaczenie na nierodzimym dla siebie języku czeski książki Stefana Themersona *Kardynał Pölättö*. To właśnie praca nad tym tłumaczeniem, w szczególności zaś nad tłumaczeniem zawartego w książce kolażowego słownika psychoanalizy skonstruowanego na podstawie pism Sigmunda Freuda była inspiracją do zastanowienia się nad implementacją Themersonowskiej filozofii języka w praktyce przekładu.

Od przekładu na poezję semantyczną niedaleko też do tłumaczeń automatycznych. Themerson sam zauważa, że metoda przepisywania poezji przy pomocy definicji słownikowych umożliwia, przynajmniej na swym początkowym etapie „podobną fascynację jak niektóre urządzenia mechaniczne, aparat fotograficzny, kamień litograficzny itd., który najpierw przynosi fascynację odkrywania nowych światów, lecz następnie staje się prawdziwie poetycznym medium”³⁵. Pokrewieństwa Themersonowskiej poezji semantycznej z poezją chatbotów czy zautomatyzowanym przekładem (na zasadzie zautomatyzowanej encyklopedii?) byłyby z pewnością ciekawym materiałem do dalszych badań.

Literatura

- Baker M., Malmkjær K., eds., 2001: *Routledge Encyclopedie of Translation Studies*. London—New York, Psychology Press.
- Budzik J., 2013: *Zadomowieni i wyobcowani. O sytuacji pisarzy polskich w Kanadzie*. Kraków, Wydawnictwo UJ.
- Chesterman A., 2009: *The Name and Nature of Translator Studies*. „Hermes: Journal of Language and Communication Studies”, no. 42, s. 13—22.

34 S. Themerson, 2018: *Läsebok*. M. Hedlund, övers. Stockholm, Rönneells Antikvariat.

35 S. Themerson, 2009: *A Few Letters from the 1950s...*, s. 19.

- Cockiewicz W., 2013: *Jak uporządkować terminologiczny chaos w glottodydaktyce i po co?* „LingVaria: półrocznik Wydziału Polonistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego”, nr 1 (8), s. 201—213.
- Franczak J., 2007: *Błogosławieństwo Babel*. „Ha!art”, nr 26, s. 7—11.
- Frank S., 2008: *Migration and Literature. Günter Grass, Milan Kundera, Salman Rushdie, and Jan Kjærstad*. New York, Plgrave Macmillan.
- Giżycki M., 1987: *O poezji semantycznej Stefana Themersona*. „Literatura na Świecie”, nr 7, s. 372—379.
- Heller-Roazen D., 2012: *Echolalie. O zapominaniu języka*. B. Brzezicka, tłum. Gdańsk, Słowo/Obraz Terytoria.
- Heydel M., 2009: *Zwrot kulturowy w badaniach nad przekładem*. „Teksty Drugie”, nr 6, s. 21—33.
- Kamwangamalu N., 2013: *Bi-/Multilingualism in Southern Africa*. W: K.T. Bhatia, W.C. Ritchie, eds.: *The Handbook of Bilingualism*. Chichester, John Wiley and Sons, s. 725—741.
- Kościuczuk T., 2016: *L2 Translation: to Teach or to Discourage?* „Journal of Translator Education and Translation Studies”, no. 1, s. 4—22.
- Kraskowska E., 1989: *Twórczość Stefana Themersona: dwujęzyczność a literatura*. Wrocław, Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Kristof A., 2005: *Analfabetka*. A. Żuk, tłum. Warszawa, Noir sur Blanc.
- Kristof A., 2014: *The Illiterate*. N. Bogin, trans. London, CB Editions.
- Ladmiral J.-R., 1979: *Traduire: Théoremes pour la traduction*. Paris. Payot.
- Miodunka W., 2013: *O definiowaniu języków ojczystego i obcego oraz o „terminologicznym chaosie” w glottodydaktyce — polemicznie*. „LingVaria: półrocznik Wydziału Polonistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego”, nr 2 (16), s. 275—283.
- Newmark P., 1988: *A Textbook of Translation*. New York, Prentice Hall.
- Pokorn N.K., 2005: *Challenging the Traditional Axioms. Translation into a Non-mother Tongue*. Amsterdam—Philadelphia, John Benjamins Publishing Company.
- Sady M., 2014: *Poezja semantyczna Stefana Themersona*. „Konteksty”, nr 2 (305), s. 62—67.
- Themerson S., 1987: *Wstęp do poezji semantycznej*. A. Taborska, M. Giżycki, tłum. „Literatura na Świecie”, nr 7, s. 330—341.
- Themerson S., 1965: *Nim ukaże się książka*. „Współczesność”, nr 17, s. 3.
- Themerson S., 1980: *Bayamus*. W: *Generał Piesc i inne opowiadania*. Warszawa, Czytelnik.
- Themerson S., 2009: *A Few Letters from the 1950s: Selected Correspondence with Lars Gustav Hellstrom and Bertrand Russell*. Black River Falls, Obscure Publications.

- Themerson S., 2018: *Läsebok*. M. Hedlund, övers. Stockholm, Rönnells Antikvariat.
- Wadley N., Kopcinska K., 1992: *Pisarz nigdy i nigdzie nie jest na wygnaniu*. Stefan Themerson. W: M. Fik, red.: *Między Polską a światem. Kultura emigracyjna po 1939 roku*. Warszawa, Wydawnictwo Krąg.
- Zahedi S., 2013: *L2 Translation at the Periphery: A Meta-Analysis of Current Views on Translation Directionality*. „TranscUltrA: A Journal of Translation and Cultural Studies”, no. 1—2 (5), s. 43—60.

Źródła internetowe

- AIIC, [on-line], 2012: *Working Languages*. aiic.net, April 29. Dostępne w Internecie: <http://aiic.net/p/4004> [dostęp: 27.12.2018].
- Ankieta, The International Association of Professional Translators and Interpreters (IAPTI). Dostępne w Internecie: https://www.iapti.org/files/surveys/2/IAPTI_non-native_report.pdf [dostęp: 6.01.2019].
- Oruędnik P., [on-line], 2011: *Traduire est un art de contrebandier* (B. Touverey). „Books”, no. 20. Dostępne w Internecie: <http://nllg.eu/spip.php?article678> [dostęp: 23.12.2018].
- TEPIS. Kodeks zawodowy tłumacza przysięgłego. Dostępne w Internecie: <http://tepis.org.pl/wp-content/uploads/Kodeks-zawodowy-t%C5%82umacza-przysig%C4%99g%C5%82ego-2018.pdf> [dostęp: 10.01.2019].
- UNESCO Recommendation on the Legal Protection of Translators and Translations and the Practical Means to improve the Status of Translators. Dostępne w Internecie: http://portal.unesco.org/en/ev.php-URL_ID=13089&URL_DO=DO_TOPIC&URL_SECTION=201.html [dostęp: 6.01.2019].

Joanna Derdowska

Provocation or Method? On Literary Translation into a Non-native Language against the Backdrop of Stefan Themerson's Semantic Poetry

SUMMARY | Unlike pieces of literature written in one's non-native language, translations (in particular, literary translations) into L2 are subject to many conservative norms. This article proposes a critical view on the romantic paradigm of national language as a demiurgic medium. It reflects on the possible ramifications of Stefan Themerson's concept of Semantic Poetry and semantic translation, thanks to which translation into a non-native language might be not only accepted but also justified and legitimate.

KEYWORDS | translation into non-native language, directionality, direction of translation, semantic poetry, translator studies

Joanna Derdowska

Provokace nebo metoda? O literárním překladu do rodilého jazyka na pozadí sémantické poezie Stefana Themersona

199

RÉSUMÉ | Zatímco literární tvorba v jazyce, který není rodným jazykem autora, je společensky akceptovaná a dokonce obdivovaná, překlad do takového jazyka (zejména pokud se jedná o překlad literární) je předmětem mnoha konzervativních norem. Tento článek se snaží nahlédnout na romantické paradigma národního jazyka jakožto posvátného média z kritického hlediska a zastavuje se u možných implikací koncepce sémantické poezie a „sémantického překladu“ Stefana Themersona, díky nimž se může překlad do cizího jazyka ukázat nejen jako omluvitelný a přijatelný, ale dokonce jako opodstatněný.

KLÍČOVÁ SLOVA | překlad do cizího jazyka, směrnost, směr překladu, sémantická poezie, překladatelská studia

JOANNA DERDOWSKA | doktor nauk humanistycznych, adiunkt w Instytucie Literatur Słowiańskich Uniwersytetu Śląskiego; literaturoznawczyni. Pracowała między innymi jako wykładowca w anglojęzycznym programie East and Central European Studies Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Karola. Tłumaczka języka czeskiego, laureatka nagrody czeskiego Stowarzyszenia Tłumaczy Literatury (Obec przekładowców) z roku 2013, członkini Zrzeszenia Tłumaczy Ustnych i Pisemnych (Jednota tlumočnicků a překładowců) oraz stypendystka Instytutu Książki (2015). Sporą część swej pracy badawczej poświęciła problematyce przestrzeni miejskiej, a jej zainteresowania kierują się na obszary, w których literatura spotyka się z antropologią i badaniami kulturowymi. Autorka dwóch monografii: *Praskie przemiany. Sacrum i desakralizacja przestrzeni miejskiej Pragi* (Kraków: Nomos 2006) oraz *Kmitavá mozaika. Městský prostor a literární dílo* (Praha: Pistorius a Olšanská 2011).



Road-side Dog jako „przepisanie”
Pieska przydrożnego, czyli jak Czesław Miłosz
przedstawia sam siebie
czytelnikowi amerykańskiemu

Road-side Dog as “rewriting” of *Piesek przydrożny*
or: How Czesław Miłosz presents himself
to American readers

Aleksander Gomola



<https://orcid.org/0000-0002-3929-2210>

JAGIELLONIAN UNIVERSITY

a.gomola@uj.edu.pl

Data zgłoszenia: 9.02.2018 r. | Data akceptacji: 10.06.2018 r.

ABSTRACT | The article explores André Lefevere’s rewriting/refraction perspective in literary translation on the basis of the Polish and English versions of Czesław Miłosz’s book *Piesek Przydrożny* (*Road-side Dog*). Differences between the original and its translation identified in the analysis suggest that *Road-side Dog* may be seen as a Lefeverian “rewriting” of the original and as such it both confirms and strengthens a unique position of Miłosz and his oeuvre in American literary system.

KEYWORDS | rewriting, refraction, American literary system, poetry translation, André Lefevere, Czesław Miłosz

Wstęp

Opublikowany w 1997 roku *Piesek przydrożny* to wyróżniająca się pozycja w późnej twórczości Czesława Miłosza, zarówno ze względu na formę (zbiór krótkich tekstów prozatorskich i poetyckich), jak i doskonale przyjęcie przez czytelników (nagroda literacka Nike). Bardzo szybko, bo rok później, ukazało się jej tłumaczenie angielskie w przekładzie samego Miłosza i Roberta Hassa, pod tytułem *Road-side Dog*¹, przy czym porównanie wersji polskiej i angielskiej pokazuje, że mamy do czynienia z dwiema różnymi pod wieloma względami książkami, zarówno gdy idzie o dobór tekstów pojawiających się w obu wersjach, jak i o samo ich tłumaczenie.

Zwrócił już na to uwagę Andrea Ceccherelli w swojej charakterystyce *Pieska przydrożnego* jako sylwy, przedstawiając *Road-side Dog* jako przykład „tłumaczenia otwartego” i nakierowanego na czytelnika anglojęzycznego². Ceccherelli nie definiuje tego, jak rozumie „tłumaczenie otwarte”, z jego tekstu można jednak wywnioskować, że ponieważ *Piesek przydrożny* jako sylwa to „skrajny przykład struktury otwartej”³, tak jak ją rozumie Eco, podobnież jego tłumaczenie jest „tłumaczeniem otwartym”. Analiza Ceccherelliego, prezentowana z punktu widzenia krytyki literackiej, wydobywa na wierzch najważniejsze różnice między polską i angielską wersją tekstu i krótko je charakteryzuje, z pewnością jednak nie wyczerpuje interesującego nas zagadnienia, zwłaszcza jeśli przyglądamy mu się z perspektywy teorii przekładu. Teoretyk przekładu będzie chciał bowiem zgłębić mechanizmy i motywy kryjące się za różnicami między oboma tekstami i umiejscowić je w szerszym kontekście teorii przekładu literackiego jako odrębnej dyscypliny. I dlatego w poniższym tekście proponuję taką właśnie, translologiczną analizę *Pieska przydrożnego* i jego wersji angielskiej.

Z uwagi na to, że współautorem przygotowanego dla odbiorcy anglosaskiego przekładu był sam Miłosz, oczywiste jest, że wspomniane różnice zostały wprowadzone do tłumaczenia świadomie i celowo, co oznacza, że musimy od razu wykluczyć podejście preskryptywne i jedynym możliwym do przyjęcia kryterium pozostaje dla nas podejście deskryptywne: przedstawienie wspomnianych różnic i próba odpowiedzi na pytanie, czym kierowali się tłumacze, decydując się na takie, a nie inne rozwiązania. Takim podejściem deskryptywnym zastosowanym w analizie porównawczej *Pieska przydrożnego*

1 C. Miłosz, 1997: *Piesek Przydrożny*. Kraków, Znak; C. Miłosz, 1998: *Road-side Dog*. C. Miłosz, R. Hass, trans. New York, Farrar, Straus and Giroux.

2 A. Ceccherelli, 2007: *Sylwa a tłumaczenie otwarte*. (*Wokół Pieska podróznego [sic!] i jego wersji angielskiej*). „Postscriptum”, nr 4 (53), s. 75–88.

3 Ibidem, s. 79.

i *Road-side Dog* jest koncepcja tłumaczenia jako „przepisywania”⁴ (*rewriting*) André Lefevere’a, zgodnie z którą tłumaczenie (zarówno jako czynność, jak i skutek działania tłumacza) nie funkcjonuje w próżni, lecz wpisuje się system literatury języka docelowego, podlegając jego ograniczeniom i tendencjom⁵. Przyjęcie tej perspektywy pozwoli nam pokazać, że *Road side-Dog* jako wy-nik „przepisania” *Pieska przydrożnego* ma na celu ugruntować pozycję Miłosza w kulturze anglosaskiej (amerykańskiej) jako poety tyleż polskiego, co amerykańskiego, atrakcyjnego dla tej kultury przez podejmowanie w swojej twórczości zagadnień uniwersalnych, istotnych także dla odbiorcy anglosaskiego⁶.

Tłumaczenie jako przepisywanie

Chociaż zaproponowana przez Lefevere’a koncepcja tłumaczenia jako jednej z form przepisywania, za pomocą których dokonuje się przenikanie tekstów z jednej kultury do drugiej, liczy już sobie ponad ćwierć wieku, pozostaje w wielu wypadkach użyteczną perspektywą badawczą, ponieważ pozwala przedstawić tłumaczenie jako proces wielopoziomowy, z uwzględnieniem szeregu towarzyszących mu czynników, a nie jedynie jako zamianę tekstu źródłowego na docelowy, nawet jeśli pojmujemy ją w szerszych niż lingwistyczne kategoriach. Przyjmuję tę perspektywę w proponowanej analizie, ponieważ pozwala zidentyfikować, scharakteryzować i objąć w ramach jednego oglądu wiele działań towarzyszących tłumaczeniu *Pieska przydrożnego* obecnych na poziomie tekstualnym i ponadtekstualnym.

Przepisywanie to według Lefevere’a przenoszenie dzieła literackiego z jednego systemu do drugiego obejmujące nie tylko tradycyjnie rozumiane tłumaczenie,

-
- 4 A. Lefevere, 1992: *Translation, Rewriting and the Manipulation of Literary Fame*. London—New York, Routledge. Tu i niżej, ilekroć używam terminu „przepisywanie” w takim sensie, w jakim rozumie go Lefevere, stosuję cudzysłów — A.G.
 - 5 Uważam tym samym, że odmienności *Road-side Dog* od *Pieska przydrożnego* nie da się jedynie zredukować do kategorii „wariantów odautorskich”, jak proponuje A. Ceccherelli: *Sylwa a tłumaczenie...*, s. 81.
 - 6 Nie znaczy to oczywiście, że Miłosz chce „zrzucić skórę” Polaka i Europejczyka i gotów jest się zamerykanizować. Przeciwnie, cały czas jest świadom odmienności swego polskiego i europejskiego doświadczenia. „Co uważam za rzeczywistość? Prawdopodobnie nie to samo, co poeta amerykański” — pisze w *Niemoralności sztuki*, tekście opublikowanym najpierw po angielsku i skierowanym do odbiorcy amerykańskiego, a dopiero później po polsku; C. Miłosz. 1998: *Niemoralność sztuki*. W: Idem: *Życie na wyspach*. Kraków, Znak, s. 11. Przeciwnieństwem Miłosza byłby pod tym względem młodszy o pokolenie (ur. 1936), urodzony i dorastający w Serbii Charles Simic, który uważa siebie i jest uważany za poetę amerykańskiego.

ale także tworzenie antologii, historiografię, krytykę literacką czy redakcję tekstu⁷. Nie zmienia to faktu, że tłumaczenie jest najbardziej rozpoznawalną formą przepisywania odznaczającą się największym wpływem, ponieważ zdolne jest rzutować obraz autora i jego dzieł poza granice kultury, z których te się wywodzą⁸. W trakcie przepisywania ulec zmianie może praktycznie każda cecha oryginału lub przeciwnie, zmiany mogą być znikome. Co istotne, zmiany te mogą zachodzić na kilku płaszczyznach i dotyczą nie tylko języka, ale także tego, co Lefevere określa mianem ideologii i poetyki oryginału, a co definiuję niżej⁹. Tak rozumiane przepisywanie pozostaje zawsze kompromisem między dwoma systemami literatury a konkretnie różnymi pozycjami, jakie dane dzieło zajmuje w tych systemach. Stopień tego kompromisu zależeć będzie od pozycji danego autora w obrębie systemu, w którym dokonuje się przekładu¹⁰.

Trzy główne czynniki kontrolujące, zdaniem Lefevere'a, system literatury to: 1) osoby zajmujące się profesjonalnie literaturą; 2) patronat, czyli osoby, instytucje lub inne siły społeczne (media, organizacje religijne, środowisko akademickie) decydujące o tym, jakie dzieła będą tłumaczone; 3) dominująca w danym systemie poetyka. Każdy z tych czynników działa w inny, właściwy dla siebie sposób. Osoby zajmujące się profesjonalnie literaturą to pisarze, krytycy literaccy, nauczyciele i oczywiście sami tłumacze; wszyscy oni kontrolują system od wewnątrz. Patronat to czynnik zewnętrzny i wiąże się z trzema istotnymi aspektami przepisywania, którymi są ideologia dzieła albo innymi słowy zespół zagadnień i przekonań, przyjmowanych przez odbiorców tekstów w danym systemie, uwarunkowania ekonomiczne związane z publikacją jakiegos tekst w obrębie systemu docelowego i wreszcie status twórcy. Dominująca poetyka to środki literackie, gatunki i motywy obowiązujące w danym systemie oraz samo rozumienie roli literatury w danej społeczności¹¹. W poniższej analizie zobaczymy, w jaki sposób te czynniki manifestują się w angielskim tłumaczeniu *Pieska przydrożnego*.

7 T. Hermans, 1999: *Translation in Systems. Descriptive and System-Oriented Approaches Explained*. Manchester, St. Jerome Publishing, s. 126; A. Lefevere, 1992: *Translation, Rewriting...*, s. iii.

8 Ibidem, s. 9.

9 A. Lefevere, 1984: *Refraction. Some Observations on the Occasion of Wole Soyinka's Opera Wonyosi*. W: O. Zuber-Skerritt, ed.: *Page to Stage. Theatre as Translation*. Amsterdam, Rodopi, s. 191—192. W tym wczesnym dla swojej koncepcji tekście Lefevere używa jeszcze terminu „refrakcja” (*refraction*), który później zastąpi terminem „przepisywanie” (*rewriting*).

10 A. Lefevere, 2009: *Ogórki Matki Courage*. A. Sadza, tłum. W: P. Bukowski, M. Heydel, red.: *Współczesne teorie przekładu. Antologia*. Kraków, Znak, s. 230.

11 A. Lefevere, 1992: *Translation, Rewriting...*, s. 11—26; J. Munday, 2008: *Introducing Translation Studies. Theories and Applications*. London—New York, Routledge, s. 125—128.

Pozycja Miłosza w systemie literatury amerykańskiej przed Nagrodą Nobla a *Road-side Dog*

205

Jak już wspomniano, to, czy przepisywaniu towarzyszyć będą (daleko idące) ingerencje w tekst źródłowy, zależy, zdaniem Lefevere’a, od pozycji autora w systemie docelowym i dlatego powinniśmy zacząć naszą analizę od związłego przypomnienia pozycji Miłosza w literaturze amerykańskiej, a także od tego, jak istotną rolę odgrywały w tym wypadku tłumaczenia jego tekstów. Trzeba bowiem pamiętać, że Miłosz — skazany na niebyt w komunistycznej Polsce przed 1980 rokiem — inaczej niż większość innych laureatów Literackiej Nagrody Nobla, których twórczość najpierw zostaje rozpoznana i doceniona na gruncie rodzimym, właśnie tłumaczeniom zawdzięczał swoje zaistnienie jako poety znanego poza wąskim kręgiem czytelników literatury emigracyjnej. Dowodzą tego słowa profesora Larsa Gyllenstena z laudacji noblowskiej:

Cechują go [Miłosza — A.G.] w podobnym stopniu dystans i obecność. To samo dotyczy jego relacji z jego nowym krajem, w którym jest pisarzem, który musi być tłumaczony, by go zrozumiano i który jest rozumiany i doceniany, aczkolwiek dzieje się to chyba na sposób okrężny, przez niepełne reprodukcje¹².

Te słowa można zresztą traktować jako doskonałe streszczenie roli i ograniczeń tłumaczenia literackiego, pokazują bowiem, że nawet jeśli tłumaczenie pozwala wyjść poza zakłęty krąg rodzimej mowy autora, zawsze dzieje się to „na sposób okrężny, przez niepełne reprodukcje”. Warto zwrócić uwagę, że jeszcze pięć lat wcześniej sam Miłosz powątpiewał w to, czy uda mu się rzeczywiście wyrwać z tego kręgu, pisząc z autoironią, że oto wśród wykładowców Uniwersytetu Kalifornijskiego w Berkeley kroczy „Ciemno Wielmożny Profesor Miłosz, / Który pisywał wiersze w bliżej nieznanym języku”¹³. Podobny wyraz

12 „Distance and presence characterize him in like degree. The same applies to his relationship to his new country, where he is a writer who must be translated to be understood and who is understood and valued, though perhaps in a roundabout way and in incomplete reproductions”. L. Gyllensten, 2019: *Award Ceremony Speech*. Dostępne w Internecie: http://www.nobelprize.org/nobel_prizes/literature/laureates/1980/presentation-speech.html.

13 C. Miłosz, 2011: *Czarodziejska góra*. W: Idem: *Wiersze wszystkie*. Kraków, Znak, s. 689. Warto przypomnieć, zwłaszcza w slawistycznym kontekście czasopisma, iż dla odbiorców amerykańskich Miłosz był początkowo nie tyle poetą polskim, co reprezentantem nierosyjskiej literatury slawistycznej, skoro na wielu uczelniach amerykańskich literatura polska była częścią rusycystyki lub reprezentowała *minor literature* w ramach wydziałów slawistycznych. B. Holmgren, 2003: *America, America: Scouting the Routes*

przekonaniu o własnej „niemocie” daje kilkanaście lat wcześniej, jeszcze podczas pobytu we Francji, kiedy pisze do Thomasa Mertona, iż *Zniewolony umysł* — książka, dzięki której po raz pierwszy zaistniał w świadomości odbiorców anglosaskich, ale która na wiele lat przypięła mu łatkę autora zaangażowanego politycznie¹⁴ — „została napisana *in extremis* przez poetę, który nie mógł zwrócić się do obcojęzycznych czytelników wierszem”¹⁵. Również jako noblista pozostał do końca świadom tego, jak wiele zawdzięcza przekładom, jak i tego, że w każdy przekład jest z definicji wpisane niepowodzenie, kiedy mówił: „To, iż moje wiersze w przekładzie znalazły amerykańskich czytelników i słuchaczy jest dla mnie nieomal cudem. Uważam to za rzadki przywilej”¹⁶. Znaczenie tych słów Miłosza staje się jeszcze bardziej wymowne, jeśli pamiętać, że tłumaczenia to zaledwie pięć procent całej twórczości poetyckiej publikowanej każdego roku w Stanach Zjednoczonych¹⁷. Najlepiej jednak paradoks dotyczący recepcji Miłosza w Stanach Zjednoczonych wyrażają słowa Roberta Pinsky’ego, jednego z jego tłumaczy, który stwierdził, iż „Miłoz jest kluczowym [essential — A.G.] amerykańskim poetą — być może najważniejszym żyjącym amerykańskim poetą”, by dodać zaraz: „Kiedy proszę [studentów — A.G.], by wybrali jakiś wiersz, którego nauczą się na pamięć, często jest to wiersz Czesława Miłosza, w przekładzie”¹⁸.

Bogdana Carpenter zwraca uwagę, że tłumaczenia poezji i prozy Miłosza odznaczały się wysoką jakością i były często wykonywane przy współudziale same-

of Translation. W: H. Stephan, ed.: *Living in Translation. Polish Writers in America*. Amsterdam—New York, Rodopi, s. 36.

- 14 O tym, że Miłosza odbierali w ten sposób początkowo nie tylko czytelnicy anglosascy, ale także niektórzy czytelnicy krajów byłej Jugosławii, pisze Michał Kopczyk (M. Kopczyk, 2011: *(Not) New Miłoz in Slovenian*. „Przekładaniec. Between Miłoz and Miłoz”, nr 25, s. 273).
- 15 List do Thomasa Mertona z 17 stycznia 1959 roku, za: T. Merton, C. Miłoz, 1991: *Listy*. M. Tarnowska, tłum. Kraków, Znak, s. 12.
- 16 „The fact that my poems in translation have found American readers and listeners for me is almost a miracle. I consider it a rare privilege”. B. Carpenter, 1999: *The Gift Returned*. „World Literature Today”, no. 4 (73), s. 636. Wszystkie tłumaczenia, jeśli nie wskazano inaczej, moje — A.G.
- 17 Ekstrapoluję tutaj dane przedstawione przez Venutiego za rok 2009, kiedy to na 2 200 opublikowanych w tym roku tomików poezji jedynie około 115 publikacji było tłumaczeniami: L. Venuti, 2011: *Introduction. Poetry and Translation*. „Translation Studies”, vol. 4, s. 127.
- 18 „Miłoz is an essential American poet — perhaps the most important living American poet. [...] When I ask them [students — A.G.] to choose a poem to learn by heart, it is often a poem by Czesław Miłoz, in translation”. B. Carpenter, 2003: *The Gift Returned: Czesław Miłoz and American Poetry*. W: H. Stephan, ed.: *Living in Translation...*, s. 45.

go poety¹⁹, dodając, że były one „płynne, dyskretne, potoczyste” i „zasługujące na to, by stać na półce obok najlepszej poezji w języku angielskim”²⁰. To istotne słowa w kontekście naszych rozważań, wskazujące, że przed rokiem 1980 sam Miłosz był patronem własnej obecności — w formie tłumaczeń — w systemie literatury anglosaskiej²¹. Po roku 1980 rolę patronatu jako czynnika „inicjującego” przekłady jego wierszy i innych tekstów przejmuje instytucja Literackiej Nagrody Nobla. Porównanie przekładów Miłosza do najlepszej poezji w języku angielskim sugeruje ponadto, iż jego wiersze wpisywały się dobrze w dominującą poetykę systemu literatury docelowej, czego dowodzą także opinie innych badaczy, zestawiających niektóre wiersze Miłosza z twórczością Allena Ginsberga i Henry’ego Millera²². Wszystko to dowodzi, że Miłosz i Hass, tłumacząc na angielski *Pieska przydrożnego*, byli świadomi tego, iż wprowadzają w system literatury amerykańskiej kolejny tekst autora o wysokim statusie, cieszącego się uznaniem i estymą. *Road-side Dog* jest dwudziestą czwartą pozycją Miłosza tłumaczoną na język angielski²³, co sugeruje, że rozwiązania przyjęte przez tłumaczy mają na celu ugruntować pozycję autora dobrze znanego odbiorcom, jak na to wskazuje chociażby recenzja Davida S. Grossa²⁴.

19 Ibidem, s. 48.

20 „Smooth, discreet, flowing” and „deserving to stand on the shelf with the best modern poetry in English” (ibidem). Przypomnijmy jednak, że właśnie takie „płynne” (*smooth*) przekłady są zdaniem Venutiego godnym ubolewania dowodem niewdziacności tłumacza. Zob. L. Venuti, 1995: *The Translator’s Invisibility. A History of Translation*. London—New York, Routledge, s. 286.

21 O tłumaczeniach Miłosza z polskiego na angielski utworów własnych i wierszy innych poetów, zob. na przykład M.J. Mikoś, 2012: *Zarys historii polonistyki w Ameryce Północnej*. Katowice, Uniwersytet Śląski, Wydawnictwo Gnome, s. 98—108.

22 L. Nathan, A. Quinn, 1991: *The Poet’s Work: An Introduction to Czesław Miłosz*. Cambridge, Massachusetts—London, Harvard University Press, s. 76—77. Co ciekawe, wiersz *Task (Zadanie)* interpretowany przez obu badaczy przez pryzmat twórczości Ginsberga i Millera ukazał się najpierw w tłumaczeniu angielskim (autorstwa samego Miłosza) w tomie *Selected poems* w 1973 roku, a dopiero rok później po polsku w zbiorze *Gdzie wschodzi słońce i kędy zapada* wydanym w Bibliotece „Kultury” w Paryżu. To pokazuje, że w wypadku poezji Miłosza tłumaczenie jest zjawiskiem bardziej skomplikowanym niż „zwykły” przekład opublikowanego wcześniej tekstu oryginalnego.

23 Zob. Kirkus Review. Dostępne w Internecie: <https://www.kirkusreviews.com/book-reviews/czeslaw-milosz/road-side-dog/> [dostęp: 1.10.2017].

24 D.S. Gross, 1999: *Czesław Miłosz’s Road-side Dog and the Search for Self-Definition*. „World Literature Today”, no. 4 (73), s. 649—657.

Road-side Dog jako wynik „przepisania”

Wspomnieliśmy na początku artykułu, iż *Piesek przydrożny* i *Road-side Dog* różnią się między sobą pod wieloma względami, co potwierdza tezę Lefevere’a, że mamy w tym wypadku do czynienia z „przepisaniem” tekstu na potrzeby systemu docelowego. To „przepisanie” obejmuje zarówno ideologię tekstu oryginału, jak i jego poetykę i oba te aspekty omawiam osobno poniżej.

Zmiany ideologii tekstu źródłowego

Jak była o tym mowa wcześniej, ideologia tekstu to według Lefevere’a przede wszystkim ogląd świata i zespół wartości reprezentowane przez autora; porównanie polskiej wersji *Pieska przydrożnego* z jego angielskim tłumaczeniem pokazuje, iż Miłosz, jako współautor przekładu, chce być dla czytelników amerykańskich innym pisarzem, niż jest dla czytelników polskich. Dowodzą tego: zmiana okładki w wersji angielskiej, usunięcie z wersji angielskiej niektórych tekstów pełniących istotną rolę w wersji polskiej, dodanie tekstów, których brak w wersji polskiej.

Zmiana okładki

Zmiana szaty graficznej tłumaczonej publikacji jest praktyką często stosowaną przez wydawców i to z różnych powodów, niemniej można zaryzykować twierdzenie, że w wypadku *Road-side Dog* jest to istotny element świadomej zmiany ideologii tekstu angielskiego. W polskim wydaniu na obwolucie zamieszczono reprodukcję litografii przedstawiającej klasycystyczny pałac w Werkach, w północnej części Wilna, gdzie na pierwszym planie widoczny jest gościniec, a na nim ujadający „piesek przydrożny”. Ta okładka, wraz z otwierającym zbiór tekstem, stanowi klucz interpretacyjny całej książki, przedstawiając status Miłosza w polskim systemie literatury jako poety z mitycznej Litwy Mickiewicza pamiętającego ziemiańskie dworki II Rzeczypospolitej i „początek stulecia”, o którym mówi tytułowy tekst²⁵. Wydawca amerykański (i sam Miłosz?) uznali ten aspekt

25 Paradoksalnie, wyrazem tego statusu była również kontrowersyjna i szeroko komentowana wypowiedź Zbigniewa Macheja „o starym niedźwiedziu [mamy tu wyraźny trop wskazujący na *Pana Tadeusza* — A.G.] [...], który jest teraz emerytowanym

twórczości i doświadczenia polskiego noblisty za nieprzekładalny²⁶ i w wersji przygotowanej na rynek Ameryki Północnej na okładce autorstwa Abby Kagan widzimy rysunek psa, na którego tułowiu rozrysowano mapę przedstawiającą drogę z rozgałęzieniami, schematyczne rysunki drzew i domów oraz kościół z prostą wieżą na planie kwadratu, umiejscowioną w przedniej części budynku, typową dla świątyń purytańskich XVII i XVIII stulecia w Stanach Zjednoczonych, zupełnie odmienną od wież i hełmów baroku cechujących polską architekturę sakralną jeszcze wiele wieków po kontrreformacji. W ten sposób „piesek przydrożny” z oryginału, zakorzeniony w doświadczeniu Miłosza jako świadka Polski ziemiańskiej, staje się dla czytelnika amerykańskiego jedynie metaforą, a samo doświadczenie schodzi na dalszy plan.

Odmienne zbiory tekstów

Różnice między ideologią wersji polskiej i angielskiej *Pieska przydrożnego* dochodzą wyraźniej do głosu, gdy porównamy zbiory tekstów składające się na każdą z nich. Wersja angielska jest o jedną trzecią krótsza niż wersja polska i nie zamieszczono w niej kilkudziesięciu tekstów obecnych w wersji polskiej (w tym ponad połowy tekstów z *Tematów do odstąpienia*), dodając równocześnie teksty, których brak w polskim wydaniu. Wśród tekstów nieobecnych w wersji angielskiej mamy przede wszystkim sekcje nawiązujące do polskiego systemu literatury, takie jak *Pan Hadeusz*²⁷ czy *Gombrowicz*²⁸, refleksję o muzyce z obszernym cytatem z Edwarda Stachury²⁹ i sekcje odwołujące się bezpośrednio do kultury polskiej i polskiego odbiorcy: do tradycji Dnia Zadusznego³⁰, polskich pieśni dziadowskich³¹ lub do kontaktów z polskimi czytelnikami³².

cyrkowym niedźwiedziem”. J. Podsiadło, 2002: *Rzeczy żenujące i ruchy niegodne*. „Tygodnik Powszechny”, nr 30 (2768), s. 14.

26 O nieprzekładalności tego doświadczenia pisze sam Miłosz w wierszu *Capri*: „Chaty kurne, dym kłębiący się na ich dachach i szerokie / drogi piaszczyste w sosnowych borach. / Kraje i miasta, które muszą pozostać bez imienia, bo komu / wytłumaczyć, dlaczego i ile razy zmieniano ich sztandary / i godła?”. C. Miłosz: *Wiersze wszystkie...*, s. 1055.

27 C. Miłosz, 1997: *Piesek przydrożny...*, s. 202—203. Ceccherelli podaje błędny tytuł, „*Pan Tadeusz*” — A. Ceccherelli, 2007: *Sylwa a tłumaczenie otwarte...*, s. 81.

28 C. Miłosz, 1997: *Piesek przydrożny...*, s. 114.

29 *Nie jest podobne*, zob. ibidem, s. 98.

30 *Odrodzenie religijności*, zob. ibidem, s. 47.

31 *Pieśń dziadowska*, zob. ibidem, s. 39.

32 *Ośmioletnia Asia w Toruniu*, zob. ibidem, s. 82.

W niektórych wypadkach z tekstów w wersji angielskiej usunięto fragmenty zrozumiałe tylko dla czytelnika polskiego³³. Co istotne, brak w wersji angielskiej także niektórych refleksji Miłosza odnoszących się do chrześcijaństwa, a zwłaszcza katolicyzmu. I tak na przykład czytelnik anglojęzyczny nie pozna wierszy *Dzień stworzenia*³⁴ lub *Nieosiągalne*³⁵. W pierwszym Miłosz nawiązuje do średniowiecznej koncepcji *creatio continua* głoszonej między innymi przez Tomasza z Akwinu i Dunska Szkota, która dla przeciętnego odbiorcy amerykańskiego, zwłaszcza wychowanego w tradycji protestanckiej, będzie zupełnie obca (aczkolwiek można ją odnaleźć w ideologii brytyjskiego systemu literatury w twórczości Gerarda Manleya Hopkinsa zafascynowanego Dunsem Szkotem³⁶). Z kolei w drugim uwypukla elementy doktryny stojące w wyraźnej sprzeczności z popularną w Stanach Zjednoczonych interpretacją chrześcijaństwa w kategoriach ewangelii sukcesu (*prosperity gospel*). Nie mamy także w wersji angielskiej tekstu poświęconego erozji wyobraźni religijnej z odwołaniami do Dantego Alighieri i Hieronima Boscha³⁷. Czytelnik anglojęzyczny nie pozna także bardzo długiej, w porównaniu z innymi tekstami składającymi się na książkę, refleksji Miłosza poświęconej jego wierze jako członka wspólnoty Kościoła katolickiego i uczestnika katolickiej liturgii³⁸ ani tego, co sądzi o *Psalmach* (przypominając, że tłumaczył je na polski)³⁹.

Jeszcze bardziej intrygująca z perspektywy translatoologicznej jest obecność w angielskiej wersji książki pięciu krótkich form prozatorskich, których brak w wersji polskiej⁴⁰. Nie da się ich wyjaśnić przez odwołanie się do tradycyjnych strategii tłumaczeniowych takich jak domestykacja, ponieważ nie mamy w tym wypadku do czynienia z modyfikacją już istniejących tekstów. Nie wiemy też

33 Na przykład dotyczące polskiej fonetyki (ibidem, s. 73) czy *Lalki Prusa* (ibidem, s. 266). Zastanawiające jest także, że Julian Przyboś, pojawiający się w tekście *Niechęć* (ibidem, s. 54) nie znika w wersji angielskiej całkowicie, lecz pojawia się w formie enigmatycznych inicjałów (J.P.). Zob. C. Miłosz: *Road-side Dog...*, s. 29.

34 „Ależ to wcale trudne nie jest. / Pan Bóg stworzył świat. A jak dawno temu? / Niedawno. Dzisiaj rano. Chyba przed godziną. / Bo kwiaty otwierają się, ledwo co dokończone”. C. Miłosz: *Piesek przydrożny...*, s. 48.

35 „Na tym polega tajemnica krzyża, / Że ohydne narzędzie torturę uczyniono znakiem zbawienia / Jak ludzie mogą nie myśleć, co obnoszą w swoich kościołach? / Karzący ogień niech strawi fundamenty świata”. Ibidem, s. 51.

36 D. Fergusson, 2016: *Stworzenie*. A. Gomola, tłum. Kraków, Wydawnictwo M, s. 43.

37 *Ubóstwo Wyobraźni*, zob. C. Miłosz, 1997: *Piesek przydrożny...*, s. 34.

38 *Wierzyć nie wierzyć*, zob. ibidem, s. 27–28

39 *Psalmy*, zob. ibidem, s. 38.

40 Zamieszczą je w swoim artykule, Ceccherelli, *Sylwa a tłumaczenie otwarte...*, s. 83–85. Oprócz nich mamy także czasami dopiski do niektórych sekcji, na przykład wzmiankę o Tonio Krögerze z opowiadania Thomasa Manna, nieobecną w polskiej wersji tekstu *Skaza*; por. C. Miłosz, 1997: *Piesek przydrożny...*, s. 52.

(a przynajmniej nie wie tego piszący te słowa), czy są to tłumaczenia polskich tekstów, które ostatecznie nie znalazły się w *Piesku przydrożnym*, czy też zostały napisane w języku angielskim na potrzeby wersji angielskiej. Z tego powodu przydatna okazuje się perspektywa Lefever’a, niezależnie bowiem od tego, jakie jest wyjaśnienie nurtujących nas kwestii, oczywiste pozostaje, że są one przeznaczone dla odbiorcy anglojęzycznego. Dotyczy to nie tylko krótkiej impresji na temat zaskakującej bliskości przyrody w zurbanizowanym krajobrazie Stanów Zjednoczonych⁴¹, ale przede wszystkim tekstu *It appears*, w którym Miłosz podkreśla, że nie uważa się za poetę katolickiego, zaś treść religijna jego wierszy wynika bardziej z jego wątpliwości, zamętu i rozpaczy niż z wiary⁴². *It appears* ma zatem pokazać, że Miłosz, nawet jeśli mocno eksponuje w swojej twórczości wątki religijne i stawia pytania przynależne religii, nie chce, by odbiorca anglosaski, przede wszystkim amerykański, redukował jego twórczość wyłącznie do tego wymiaru. Ten punkt widzenia zdaje się potwierdzać Gross, pisząc, iż nawet jeśli Miłosz (taki, jakim go widzą Amerykanie) potrzebuje odpowiedzi lewicowych bądź religijnych, nie są one w stanie zmierzyć się ze sceptycyzmem i pesymizmem, które muszą zdominować każdą uczciwą reakcję na to, co przynosi nam nasza historia⁴³. Stwierdza ponadto, iż wszystkie konceptualizacje religijne Miłosza są naznaczone głęboką ironią i sceptycyzmem⁴⁴.

Jak się jednak ma taki obraz Miłosza do *Traktatu teologicznego* czy słów poety w liście do Jana Pawła II, w którym prosi adresata, by potwierdził zgodność jego poezji z katolicką ortodoksją?⁴⁵ Nawet jeśli ów wiersz i ów list powstały już po

41 „In a landscape that is nearly totally urban, just by the freeway, a pond, rushes, a wild duck, small trees. Those who pass on the road feel at that sight a kind of relief, though they would not be able to name it”. C. Milosz, 1998: *Road-side Dog...*, s. 31.

42 „Yet the religious content of my poems is not the result of design by a believer; it grew out of my doubts, turmoil, and despair, as they searched for a form. If not for a strong heretical seasoning, the religious content would not have been there. Thus, my resistance to being squeezed into the rubric of »Catholic poet« was well founded”. C. Milosz, 1998: *Road-side Dog...*, s. 77.

43 „Both leftist political and religious responses are necessary for Miłosz, but neither one nor the other, nor any combination of them, seems to Miłosz to stand up to the scepticism and pessimism which must dominate any honest response to our history”. D.S. Gross, 1999: *Czesław Miłosz’s Road-side Dog...*, s. 655.

44 „All political and religious conceptualizations [...] are viewed and presented by Miłosz with profound irony and scepticism”. Ibidem, 656.

45 „Wiek zmienia perspektywę i kiedy byłem młody zwracanie się przez poetę o błogosławieństwo papieskie uchodziło za niestosowność. A to właśnie jest przedmiotem mojej troski, bo w ciągu ostatnich lat pisałem wiersze z myślą o nieodbieganiu od katolickiej ortodoksji i nie wiem, jak w rezultacie to wychodziło. Proszę więc o słowa potwierdzające moje dążenie do wspólnego nam celu”. A. Franaszek, 2011: *Miłosz. Biografia*. Kraków, Znak, s. 742—743.

publikacji omawianych tu tekstów, to czy nie mamy do czynienia ze sprzecznością? Nie, jeśli przyjmiemy za Lefevere’em, że tłumaczenie to „przepisywanie” tekstu uwzględniające status autora w systemie docelowym. Odmienne ideologie tekstu polskiego i angielskiego służą ugruntowaniu odmiennego wizerunku Miłosza odpowiednio w polskim i w angielskim systemie literatury. W polskim systemie Miłosz może być i bywa traktowany jako poeta *par excellence* religijny⁴⁶, natomiast *Road-side Dog* będący wynikiem „przepisania” *Pieska przydrożnego*, pozbawiony kilku kluczowych refleksji dotyczących chrześcijaństwa i uzupełniony o ważną deklarację *It appears*, koresponduje z ugruntowanym już wcześniej obrazem Miłosza w amerykańskim systemie literatury jako poety, który co prawda pochodzi z egzotycznej Litwy⁴⁷, jednak jego twórczość nie jest bynajmniej egzotyczna dla amerykańskiego odbiorcy (jak o tym świadczą cytowane wcześniej słowa Pinsky’ego) i nie można jej zawęzić do ram konfesyjnych.

Zmiana poetyki tekstu źródłowego

Zmianę poetyki *Pieska przydrożnego* sygnalizuje nieobecność w wersji angielskiej wielu elementów oryginału powodujących jego nacechowanie, widocznych zwłaszcza na poziomie leksyki. Dotyczy to archaizmów, regionalizmów, neologizmów lub innych form leksykalnych, które bądź wyróżniają tekst polski jako dzieło autora korzystającego z zasobów leksykalnych dawnej polszczyzny, innymi słowy jako tekst Miłosza — nestora polskiej poezji, bądź w inny sposób wskazują na jego niestandardowość. Tymczasem *Road-side Dog* jako wynik przepisania to tekst nienacechowany, odznaczający się leksyką mocniej zintegrowaną z amerykańskim systemem literatury niż leksyka oryginału z polskim systemem. Ponadto w niektórych wypadkach zastosowane w przekładzie ekwiwalenty nie posiadają takich samych konotacji jak terminy oryginału, co także sprawia, że *Piesek przydrożny* i *Road-side Dog* w odmienny sposób wpisują się w systemy literatury polskiej i angielskiej.

Dobrze ilustruje opisywane wcześniej zmiany tytułowy tekst otwierający książkę (boldem zaznaczam terminy, które omawiam w dalszej części rozważań).

46 Zob. np. J. Szymik, 1996: *Problem teologicznego wymiaru dzieła literackiego Czesława Miłosza*. Katowice, Wydawnictwo św. Jacka.

47 Co więcej, zdarza się, że dla niektórych amerykańskich intelektualistów w mniejszym stopniu interesujących się jego twórczością i biografią, Miłosz jest poetą litewskim, nie polskim. Wybitny amerykański historyk Robert Wilken pisze o nim jako o „Lithuanian poet”. R.L. Wilken, 2012: *The First Thousand Years: A Global History of Christianity*. New Haven, Yale University Press, s. 1.

Wybrałem się na poznawanie mojej ziemi parokonnym wozem, z dużym zapasem **poszoru** i blaszanym wiadrem grzechoczącym z tyłu. Wiadro potrzebne, żeby konie napoić. Poznawałem **powiaty pagórków i borków**, to znów **puszczańskie**, w których dym kłębi się na dachach domostw, jakby się paliło, a to dlatego, że chaty są kurne. Albo jechałem przez okolice **polne i jeziorne**. Jakże ciekawie tak posuwać się naprzód i popuszczać **lejc**, i czekać, aż powoli zza drzew ukaże się w dole wioska, albo park i w nim biel **dworu**. I zaraz obszczekiwał nas **piesek**, pilny w spełnianiu swego obowiązku. Był to początek stulecia, teraz jest koniec. Myślałem nie tylko o ludziach, którzy tam mieszkali, także o pokoleniach **piesków** im w codziennej krzątaniu towarzyszących, i raz, nie wiadomo skąd, pewnie we śnie nad ranem, zjawiła się ta śmieszna i czuła nazwa: „**piesek przydrożny**”.

I went on a journey to acquaint myself with my province, in a two-horse wagon with a lot of **fodder** and a tin bucket rattling in the back. The bucket was required for the horses to drink from. I travelled through a **country** of hills and **pine groves** that gave way to stretches of **forest**, where tangles of smoke hovered over the roofs of houses, as if they were on fire, for they were chimneyless cabins; I crossed districts of fields and **lakes**. It was so interesting to be moving, to give the horses their reins, and wait till, in the next valley, a village slowly appeared, or a park with the white spot of a **manor** inside it. And always we were barked at by a **dog**, assiduous in its duty. That was the beginning of the century; this is its end. I have been thinking not only of the people who lived there once but also of the generations of **dogs** accompanying them in their everyday bustle, and one night — I don't know where it came from — in a pre-dawn sleep, that funny and tender phrase composed itself: “**a road-side dog**”.

Już w pierwszym, otwierającym całą książkę zdaniu, czytelnik polski spotyka nieznanne mu najpewniej słowo „poszor”, dawny odpowiednik „obroku”. A zatem już od pierwszego zdania będzie odczytywał reminiscencję Miłosza jako tekst nacechowany. Wrażenie to pogłębiają w kolejnych zdaniach przymiotniki „puszczańskie” i „jeziorne” oraz uznawany za niepoprawny we współczesnej polszczyźnie dopełniacz „lejc”⁴⁸. Te nacechowania, a także wzmianka o „bieli dworu”, w połączeniu z litografią zamieszczoną na obwolucie *Pieska przydrożnego*, wzmacniają przekaz tekstu jako wspomnienia starego poety z Litwy. Czytelnik angielski otrzymuje w wyniku „przepisywania” tekst nienacechowany: „fodder” to termin współczesny, „district of lakes” i „stretches of forest” reprezentują neutralną poetykę. W przekładzie znikają także konotacje intertekstualne

48 A. Markowski, red., 2004: *Wielki słownik poprawnej polszczyzny*. Warszawa, PWN, s. 470.

i historyczno-kulturowe powiązane w oryginale z terminami „powiat” i „dwór”. Czytelnicy dobrze znający twórczość Miłosza mogą skojarzyć „powiat” z frazą o „kiejdańskim powiecie” z wiersza *Czarodziejska góra*⁴⁹; i oni, i czytelnicy mniej obeznani z wierszami noblisty będą świadomi, że „powiat” i „dwór” odwołują się do Polski ziemiańskiej. W tekście angielskim „powiat” został oddany przez pozbawiony konotacji administracyjnych rzeczownik „country”; podobnie „dwór” został przepisany jako szerszy znaczeniowo rzeczownik „manor”. Znikają także w wyniku przepisania takie wyznaczniki poetyckości tekstu jak podobieństwo morfologiczno-foniczne w obrębie fraz „pagórki i borki” oraz „polne i jeziorne”. I wreszcie znika w przekładzie deminutywna forma rzeczownika „pies”, co wypacza tekst docelowy, ponieważ do tego deminutywu odwołuje się przymiotnik „czuła”; jego angielski ekwiwalent przy braku deminutywu nie ma w tekście docelowym żadnego uzasadnienia.

Przykłady takiego nienacechowania znajdziemy także w innych tekstach składających się na angielską wersję *Pieska przydrożnego*. W krótkiej refleksji *Przestroga* Miłosz pisze o zwierzątkach z „rysunkówek” dla dzieci, co w wersji angielskiej oddano za pomocą standardowego „cartoons”. Także i w tej wersji znikają deminutywy: „pszczołki” i „króliczki” zostają przetłumaczone jako „bees” i „rabbits”⁵⁰. Podobnych przykładów znajdziemy więcej: „cyrograf” ma w wersji angielskiej znacznie bardziej standardowy leksykalnie ekwiwalent „pact”⁵¹, a regionalizm/archaizm „grable” (grabie) to w wersji angielskiej standardowe „rakes” (grabie)⁵².

Innym przykładem subtelnej zmiany poetyki jest podpowiadanie czytelnikowi — jak sądzę — odmienności gatunkowej konkretnego tekstu. I tak na przykład niektóre refleksje w *Piesku przydrożnym* (między innymi *Nie mój, Pelikany (Costa Rica), Kula (Costa Rica), Religia Helenki i Yokimura*⁵³) zostały wydrukowane kursywą, co sugeruje, że Miłosz traktuje je jako wiersze, natomiast ich tłumaczenia w angielskiej wersji tekstu są wydrukowane czcionką prostą, tak jak wszystkie pozostałe teksty zbioru, co każe traktować je jak prozę⁵⁴.

49 „Budberg: w dzieciństwie domowe nazwisko. / Dużo znaczyła w kiejdańskim powiecie / Ta rosyjska rodzina z bałtyckich Niemców”. C. Miłosz, 2011: *Czarodziejska góra*. W: Idem: *Wiersze wszystkie...*, s. 689.

50 C. Miłosz, 1997: *Piesek przydrożny...*, s. 71; C. Miłosz, 1998: *Road-side Dog...*, s. 47.

51 C. Miłosz, 1997: *Piesek przydrożny...*, s. 65; C. Miłosz, 1998: *Road-side Dog...*, s. 41. Tu jednak przyczyną może być także lakuna w języku angielskim.

52 C. Miłosz, 1997: *Piesek przydrożny...*, s. 144; C. Miłosz, 1998: *Road-side Dog...*, s. 87.

53 C. Miłosz, 1997: *Piesek przydrożny...*, s. 12, 68, 69, 165, 166.

54 C. Miłosz, 1998: *Road-side Dog...*, s. 8, 42, 43, 107, 108.

Wnioski

W analizie translatoologicznej zawsze na szczególną uwagę zasługują przekłady autorskie, a zainteresowanie badacza wzrasta, gdy okazuje się, że tekst źródłowy i docelowy różnią się od siebie daleko bardziej, niż oczekiwaliśmy tego w standardowym przekładzie literackim, a z taką właśnie sytuacją mamy do czynienia w parze tekstów *Piesek przydrożny/Road-side Dog*. Biorąc pod uwagę opuszczenie i dodanie wielu odrębnych jednostek tekstu w wersji angielskiej, eliminacje i dopiski w obrębie innych jednostek oraz zmianę jego stylistyki wynikającą z subtelnych, acz znaczących przesunięć leksykalnych, należy uznać *Road-side Dog* za wysoce niestandardowy przykład przekładu literackiego, za chimerę w zoologu translatoologa. A skoro mamy do czynienia z chimerą, zawodzi tradycyjna taksonomia literaturoznawcza i przekładoznawcza. Andrea Ceccherelli proponuje zatem traktować przekład *Pieska przydrożnego* jako „dzieło otwarte”, aczkolwiek nie precyzuje dokładnie, co miałoby to znaczyć. Przedstawiony wywód pokazuje, że *Road-side Dog* równie dobrze wpisuje się w definicję tłumaczenia jako „przepisywania”, tak jak je rozumie André Lefevere. Istotnie, nasza analiza pokazała, że zmiany ideologii i poetyki w angielskiej wersji *Pieska przydrożnego* — od zmian w tekście po zmianę okładki — stają się zrozumiałe, gdy mamy świadomość trwałej obecności Miłosza w literaturze amerykańskiej będącej początkowo wynikiem własnego patronatu, a później patronatu wynikającego z Literackiej Nagrody Nobla. Przedstawione różnice między wersją polską a angielską *Pieska przydrożnego* są pochodną tej wyraźnej obecności polskiego poety w świadomości czytelnika amerykańskiego, a równocześnie obecność tę wzmacniają. Za sprawą „przepisania” *Road-side Dog*, nie zacierając w żadnym razie tożsamości Miłosza jako poety polskiego, ugruntowuje jego pozycję w systemie literatury amerykańskiej.

Literatura

- Carpenter B., 2003: *The Gift Returned: Czesław Miłosz and American Poetry*. W: H. Stephan, ed.: *Living in Translation. Polish Writers in America*. Amsterdam—New York, Rodopi, s. 45—76.
- Carpenter B., 1999: *The Gift Returned*. „World Literature Today”, no. 4 (73), s. 631—636.
- Ceccherelli A., 2007: *Sylwa a tłumaczenie otwarte. (Wokół Pieska podróznego i jego wersji angielskiej)*. „Postscriptum”, nr 1 (53), s. 75—88.
- Fergusson D., 2016: *Stworzenie*. A. Gomola, tłum. Kraków, Wydawnictwo M.
- Franaszek A., 2011: *Miłosz. Biografia*. Kraków, Znak.

- Gross D.S., 1999: *Czesław Miłosz's Road-side Dog and the Search for Self-Definition*. „World Literature Today”, no. 4 (73), s. 649—657.
- Gyllensten L., 2019: *Award ceremony speech*. Dostępne w Internecie: http://www.nobelprize.org/nobel_prizes/literature/laureates/1980/presentation-speech.html
- Hermans T., 1999: *Translation in Systems. Descriptive and System-Oriented Approaches Explained*. Manchester, St. Jerome Publishing.
- Holmgren B., 2003: *America, America: Scouting the Routes of Translation*. W: H. Stephan, ed.: *Living in Translation. Polish Writers in America*. Amsterdam—New York, Rodopi, 2003, s. 29—44.
- Kopczyk M., 2011: *(Not) New Miłosz in Slovenian*. „Przekładaniec. Between Miłosz and Milosz”, nr 25, s. 271—280.
- Lefevere A., 2009: *Ogórki Matki Courage*. A. Sadza, tłum. W: P. Bukowski, M. Heydel, red.: *Współczesne teorie przekładu. Antologia*. Kraków, Znak, s. 223—247.
- Lefevere A., 1984: *Refraction. Some Observations on the Occasion of Wole Soyinka's Opera Wonoyosi*. W: O. Zuber-Skerritt, ed.: *Page to Stage. Theatre as Translation*. Amsterdam, Rodopi, s. 191—198.
- Lefevere A., 1992: *Translation, Rewriting and the Manipulation of Literary Fame*. London—New York, Routledge.
- Merton T., Miłosz C., 1991: *Listy*. M. Tarnowska, tłum. Kraków, Znak.
- Mikoś M.J., 2012: *Zarys historii polonistyki w Ameryce Północnej*. Katowice, Uniwersytet Śląski, Wydawnictwo Gnome.
- Miłosz C., 1998: *Niemoralność sztuki*. W: Idem: *Życie na wyspach*. Kraków, Znak, s. 9—18.
- Miłosz C., 1997: *Piesek przydrożny*. Kraków, Znak.
- Miłosz C., 1998: *Road-side Dog*. C. Miłosz, R. Hass, trans. New York, Farrar, Straus and Giroux.
- Miłosz C., 2001: *Wiersze wszystkie*. Kraków, Znak.
- Munday J., 2008: *Introducing Translation Studies. Theories and Applications*. London—New York, Routledge.
- Nathan L., Quinn A., 1991: *The Poet's Work: An Introduction to Czesław Miłosz*. Cambridge Massachusetts, London, England, Harvard University Press.
- Podsiadło J., 2002: *Rzeczy żenujące i ruchy niegodne*. „Tygodnik Powszechny”, nr 30 (2768), s. 14.
- Szymik J., 1996: *Problem Teologicznego Wymiaru Dzieła Literackiego Czesława Miłosza*. Katowice, Księgarnia św. Jacka.
- Venuti L., 1995: *The Translator's Invisibility. A History of Translation*. London—New York, Routledge.
- Markowski A., red., 2004: *Wielki słownik poprawnej polszczyzny*. Warszawa, PWN.

Wilken R.L., 2012: *The First Thousand Years: A Global History of Christianity*.
New Haven, Yale University Press.

Aleksander Gomola

Road-side Dog as “rewriting” of *Piesek przydrożny* or:
How Czesław Miłosz presents himself to American readers

SUMMARY | The article compares the Polish and English versions of Czesław Miłosz’s collection of short prose and poems entitled *Piesek przydrożny* (*Road-side Dog* translated by Miłosz himself and Robert Hass) in a prism of rewriting/refraction as defined by André Lefevere. Significant differences between the original and its English version discussed in the article suggest that *Road-side Dog* should be seen as a Lefeverian “rewriting” of the original and as such it both confirms and strengthens a unique position of Miłosz and his oeuvre in American literary system.

KEYWORDS | rewriting, refraction, American literary system, poetry translation, André Lefevere, Czesław Miłosz

Aleksander Gomola

Road-side dog en tant que « réécriture » du *Chien mandarin*, ou comment
Czesław Miłosz se présente lui-même au lecteur américain

RÉSUMÉ | L’objectif de l’article est d’effectuer une analyse comparatiste du *Chien mandarin* de Czesław Miłosz avec sa traduction anglaise *Road-side dog*. C’est la conception traductologique d’André Lefevere, comprise comme réécriture (« rewriting »), qui constitue l’approche théorique appliquée dans la présente étude. Sur la base de l’analyse des différences significatives situées au niveau textuel et extratextuel et concernant l’idéologie et la poétique des deux textes, l’article prouve que *Road-side dog* est une « réécriture » du *Chien mandarin* visant à confirmer et consolider la position de Miłosz dans le système littéraire américain.

MOTS CLÉS | réécriture, réfraction, système littéraire américain, traduction poétique, André Lefevere, Czesław Miłosz

ALEKSANDER GOMOLA | doktor habilitowany, adiunkt w Katedrze do Badań nad Przekładem i Komunikacją Międzykulturową UJ, tłumacz, językoznawca i tłumacz. W swoich badaniach zajmuje się kognitywnymi aspektami teorii przekładu oraz różnicami międzykulturowymi w przekładzie. Jego ostatnio opublikowane artykuły translologiczne to między innymi: *English evaluative concepts in a contemporary devotional Christian text: a comparative study of „Dzienniczek” by Faustyna Kowalska and its English translation* (2016) i *Gdy przekład zaciera ślady:*

Szekspir jako kryptokatolik i jego tłumacze („Roczniki Humanistyczne KUL” 2016, nr 64 (8)). Twórczości Miłosza poświęcił wcześniej dwa teksty: *Translation as a different conceptualization: a linguistic analysis of a poem by Czesław Miłosz and its English translation* (w: *Cognition in language: volume in honour of professor Elżbieta Tabakowska*, 2007) oraz *Miłosz—Merton: układ podwójny* („Przekładaniec” 2011, nr 25).



Gustaw Herling-Grudziński
Dnevnik pisan noću
(ruski za logor, engleski za rat,
italijanski za tuđinu, poljski za noć*)
Ne prevoditi da bi se razumjelo

Gustaw Herling-Grudziński's *Diary Written by Night*
(Russian for gulags, English for war, Italian for being
an expatriate, Polish for staying up at night)
Not translating to understand

Amela Ljevo-Ovčina



<https://orcid.org/0000-0002-0049-1669>

UNIVERSITY OF SARAJEVO

amela.ljevo-ovcina@ff.unsa.ba

Data zgłoszenia: 18.03.2018 r. | Data akceptacije: 2.04.2018 r.

* Naslov članka ne sadrži sve jezike koje je Herling-Grudziński upotrebljavao u *Dnevniku pisanom noću* (*Dziennik pisany nocą*), npr. njemački, francuski i neke druge. Za analizu su izdvojeni jezici koje sama govorim ili ih razumijem bez konsultiranja rječnika.

ABSTRACT | Literature may stand in opposition to any theory, and so, even those theories which are marked by conspicuous theses, hardly provide readers with sufficient, compelling interpretations. Gustaw Herling-Grudziński in his *Diary Written at Night* assumes the reader's vantage point. He writes of what he sees, reads, and what he can remember, but also of what is really important. In the *Diary* we may witness a Pole who, despite being an outstanding intermediary, does not take liberty to explain in order to elucidate new things, but merely reads and comprehends the world, approaching reality also by means of languages and cultures through which Goodness is expressed.

KEYWORDS | Polish language, Russian language, English language, Italian language, Gustaw Herling-Grudziński, not translating

Blizak a tuđ, možda i odbojan kao komunizam, mogao je postati ruski jezik studentu poljske filologije Gustawu Herlingu-Grudzińskom, kada su njemački i ruski stijesnili njegovu zemlju. Tom zemljom razlijegao se poljski još puno prije negoli su Nijemci shvatili šta je kaćuša, a Rusi šta je lager. Ali ruski mu nije postao odbojan. Protjeran je iz Poljske, moguće, ne zbog formiranja pokreta otpora PLAN, nego tek zbog dobrih čizama sličnih onima njemačkih oficira, a možda samo zbog prezimena koje je nekom borcu za prava radnika zazvučalo kao Gering. Herling-Grudziński razumijevao je gulag na ruskom, vjerovatno sanjajući na poljskom o slobodnijem svijetu gdje se govori na engleskom. Uхваćen pri pokušaju bijega iz okupirane istočne Poljske, pa učeći dvije godine preživjeti težak rad u arhangelskoj oblasti, dočekao je oslobođenje i prešao Aziju od sleđenog sjevera do pjeskovitog juga da bi se pridružio vojsci generala Andersa i borio u sjevernoj Africi, pa južnoj Italiji i dobio najviša odlikovanja. U tom fantastičnom putovanju iz muke gulaga do nade saveznika koji propovijedaju ličnu slobodu, slušao je i gledao svijet, pamtio i počeo pisati da bi se uselio u svijest svojih čitalaca knjigom *Drugi svijet (Inny świat)*. Knjiga je objavljena pedeset prve, ali se teško probijala po bespućima bjelosvjetske ignorancije ruskog totalitarizma.

Herling-Grudziński bio je jedan od pokretača magazina „Kultura“ 1947. Skrasio se u Napulju, čitao književnost, interesirao se za slikarstvo i pisao *Dnevnik pisan noću (Dziennik pisany nocą)* praktički do smrti. Njegova otvorenost i tvrdoglava pozicija načitanog i pronicljivog propovjednika slobode, što je jedino što pisac može, izgrađena na teškom iskustvu i pameti koja se ne odmara, prikazala je pakao komunizma uvjerljivo i neosporivo deset godina prije Solženjicina, ali i ostala kritička prema površnosti, kompromisima, političkim smicalicama i ignoranciji političara i intelektualaca slobodnijeg svijeta.

Grudziński i Solženjicin su oni pisci čija tzv. logorska proza dijeli književnost na predratnu i ratnu. Kada je umro Šalamov, 1982., Grudziński je u pariskoj „Kulturi“ objavio priču *Biljeg. Posljednja kolimska priča (Pię-*

no. *Ostatnie opowiadanie kołymskie*), gdje je, pišući o životu i književnosti Šalamova¹, primijetio suštinske karakteristike koje bi se mogle odnositi i na njega samog, posebno dio koji govori o tome da se taj pisac nije brinuo o sudbini svojih priča, a da to nikako nije utjecalo da se one različitim putevima probijaju u svijet. Pisao je o Šalamovu kao o najvećem istraživaču, kartografu, ljetopiscu nepoznatog arhipelaga, pakla, koji su ljudi priredili ljudima².

Poznato je da je ruska književnost 19. vijeka odredila i književnost Grudzińskog, posebno Dostojevski, Tolstoj, Turgenjev i Čehov. Najočiglednije refleksije na prozu Dostojevskog su one u *Drugom svijetu*. Iako dobri poljski poznavaoi ruske književnosti Grudzińskog smatraju „najruskijim“ poljskim piscem, u ruskoj polonistici do sada je napisano malo radova o ovom piscu i njegovim djelima, dok je znatno više pažnje posvećeno Gombrowiczu, Andrzejewskom i nekim drugim poljskim piscima. Nekoliko novijih naučnih radova u Rusiji ipak nagovještava veći interes prema ovom piscu. Uglavnom, ne bi se moglo tvrditi da je ovaj poljski pisac nepoznat u Rusiji³.

Mali je broj književnokritičkih refleksija o djelima Grudzińskog u zemljama bivše Jugoslavije. Poslije objavljivanja prijevoda *Dnevnika pisanog noću* (*Dziennika pisanego nocą*), u izdanju Službenog glasnika u Beogradu 2010. (izbor i prijevod Biserka Rajčić, urednik Branko Kukić), Miljenko Jergović predstavlja Herlinga kao skoro nepoznatog čitaocima zapadnog Balkana:

Kako stari, čitatelju se učini da je pročitao, ili barem naćeo, sve ključne pisce svoga vijeka, i da mu preostaje samo da ćita knjige. [...] I onda se, kao ćudom, dogodi otkriće — pisac koji se velićinom i unutrašnjom stabilnoću mjeri s Gombrowiczem — i možda je od njega kao dijarist veći — pisac koji se s visine ruga Thomasu Mannu, i nimalo nije u tome smiješan, opsjednut je Kafkom i Solženjicinom [...], piše naćinom koji je besprimjeren, u stilskome i u intelektualnom smislu. Gustaw Herling-Grudziński, tako se ovaj ćudezni i ćudovišni pisac zove, ųestoki je antikomunist, desničar koji se ne prestaje rugati zapadnoj ljevici i njezinim

- 1 „Blady i napięty prelegent z płonęcymi oczami to Warłam Szałamow, autor mistrzowskich w swej okrutnej lapidarności *Opowiadań kołymskich*. Przeżył cudem na Kołymie siedemnaście lat, wrócił do Moskwy chory i zupełnie głuchy. Ma rację M.H., zestawiając go z Tadeuszem Borowskim”. G. Herling-Grudziński, 1971: *Dziennik pisany nocą*. „Kultura”, nr 6. str. 32.
- 2 G. Herling-Grudziński, 1982: *Piętno. Ostatnie opowiadanie kołymskie*. „Kultura”, nr 6, str. 39.
- 3 U Rusiji u mjestu Jercevo, u Arhangelsoj oblasti, gdje je Grudziński proveo nekoliko godina u logoru, 2009. godine u prisustvu Marte Herling-Grudzińske, pišćeve kćerke, predstavnici poljske diplomatije i lokalnih vlasti otkrili su spomenik u njegovu ćast. U podizanju spomenika ućestvovala su ruske vlasti u saradnji s poljskim Ministarstvom kulture i nacionalne baštine.

turističkim ekspedicijama preko željezne zavjese, ali i antifašist, ponizan pred židovskom patnjom, opsesioniran europskom odgovornošću za holokaust, zgađen i narugan nad svakim klerikalizmom, bilo da je s Bogom ili je bez Boga⁴.

Dnevnik pisan noću sadrži dijelove na ruskom, italijanskom, francuskom, njemačkom, engleskom, latinskom, koji pojačavaju snagu njegove poljske tvrdoglave samosvjesnosti i jasnog sagledavanja kulture ruskog i njemačkog, kao i italijanskog i francuskog jezika, naspram ideologija i ispraznosti izraženih i na tim jezicima. Usamljen, potisnut, neshvaćen, neprodavan masovno, Herling-Grudziński je veliki svjedok i tumač dvadesetog vijeka. U *Dnevniku* jasnim i snažnim načinom pisac opisuje i sjeća se. Preživjevši Arhangelsk i Monte Casino, u tihoj samoći italijanskog jugozapada, pisao je pažljivo, vješto, uvjerljivo o politici, književnosti, tuzi, samoći, protjeranosti, držeći se poljskog kao sebe samog, a služeći se drugim jezicima u svom promišljenom i zanimljivom tumačenju laži, zla, ispraznosti i promjenljivosti svijeta. Grudziński pri tome nije svaki naziv, izraz, prevodio na poljski, već je razumijevao i tumačio svijet kroz svoje iskustvo čitanja i življenja kao traženja smisla u grubosti i pomračenosti koji su u dvadesetom stoljeću preplavili ionako na zlo neotporan svijet. Povučeni u sebe kao u noć (jer, kako je sam jednom prilikom izjavio, noću je uglavnom dobijao inspiraciju, ali nije često pisao noću, a njegovi povremeni napadi nesanicice savršeno pristaju uz *Dnevnik pisan noću*) i u tada nepopularan, neki bi rekli, i mali jezik, on je pisao pokazujući da je poznavanje jezika kojima je u književnosti osvjetljen čovjek skoro nezamjenljivo u shvatanju stvarnosti pune nasilja i zla, ali i zrnaca osviještenosti, dobrote i uljuđenosti.

Ludilo i banalnost zla nacizma, koji je, tražeći životni prostor za svoje bolesne ideje, posmatrao sebe kao centar svijeta, izražavani su jezikom kojim je napisana i velika svjetska književnost i filozofija, na njemačkom, mada među sljedbenicima tih ideja nije nedostajalo ni govornika drugih evropskih i svjetskih jezika. Neodoljivost banalnosti i laži s ozbiljnošću ilustriranom vrlo dobrim tenkovima od pancirnog čelika i štuka avionima, opelovim kamionima, siemensovim naprednim rješenjima, boshovim radiouređajima, s Wagnerom i Bachom, Nietzscheom, Goetheom, Hegelovom mračnom i dosadnom logikom, podmetnutim pod glupost zla, zbunjivali su intelektualce s kraja na kraj svijeta. Pritisnuti takvom njemačkom politikom s jedne strane, a nimalo privlačnim staljinizmom s druge, Poljaci su, pa i Herling-Grudziński, iskustveno među prvima, ako ne i prvi, uvidjeli da je zlo u osnovi i jedne i druge grandiozne laži

4 M. Jergović: *Subotnja matineja, Gustaw Herling-Grudziński: Dnevnik pisan noću*. <https://www.jergovic.com/subotnja-matineja/gustaw-herling-grudzinski-dnevnik-pisan-nocu/> [pristupljeno: 12.08.2017].

napalo na njih, podcjenjujući i njihovu kulturu, znajući broj njihovih tenkova, slabost aviona i ravnodušnost svijeta prema jednoj istočnoevropskoj naciji. Svjestan sebe i svijeta mora da je i mladi Herling, razumijevajući njemački, još bolje razumijevao prevaru da se pod krinkom jedne moćne kulture ipak širio barbarizam pa i paganizam njemačkih osvajača zemlje, istrebljivača ljudi ili onoga malo dobrog u njima. Do danas u intelektualnim krugovima nije dovoljno i nedvosmisleno osviještena rana saradnja nacizma i komunizma u podjeli poljske zemlje i zatiranju njene kulture pod firmom dviju ideologija. Herling-Grudziński je svjedok tog mraka usamljenosti čovjeka koji misli i ne uklapa se u podčinjenost. Držeći se valjda svojih čvrstih uvjerenja, Herling je morao sačuvati tu trezvenost i u birokratskoj izvedbi iskonskog čovjekomrstva koje je nekako uspio preživjeti u staljinističkom kampu za uništavanje ideje slobode, otvorenosti, saosjećanja, samosvojnosti i drugih iole vrijednih ljudskih osobina.

Ovaj kritičar totalitarizma, sjajan poznavalac umjetnosti, posebno slikarstva, autor proza koje nerijetko odudaraju od konvencionalnih, odlično je poznao ne samo svjetsku književnost, poznao je dobro i pisce, političku stvarnost i ideologije njihovih zemalja. Podjednako dobro pisao je duže priče, eseje, autobiografsku prozu i recenzije. Upravo je dnevnike⁵ ovaj pisac smatrao najvažnijim za izražavanje književne ekspresije, smatrao ih je onom formom kojom je najbolje mogao iskazati vlastite stavove:

Mój ideał dziennika, niedościgniony, to prawda, nie ma jednak powodu by go nie wyznać. Przesuwa się w nim raz szybciej raz wolniej, raz na scenie raz w tle, 'historia spuszczone z łańcucha', jak nasze czasy znakomicie określił Jerzy Stempowski. A w lewym dolnym rogu, wzorem niektórych malowideł

5 „Nie lubię w ogóle dzienników zbyt osobistych. Prawie zawsze narzucają autorom reguły gry, nad którymi stopniowo, krok po kroku, zaczyna panować przyszły czytelnik. Do twarzy mi z tym? A z tym? Jęknąć głośno? Przyciszyć jęk? Zostanie to dostrzeżone? Zaangażować się głębiej? Jeśli powiedziało się „a”, trzeba powiedzieć „b”? Jak wyglądam w takim ustawieniu rzeczy? W człowieku istnieje i powinna istnieć strefa, gdzie nikt prócz Boga nie potrafi i nie ma prawa go dosięgnąć. Paradoksalnie, dziennik dobry, czy w każdym razie wart czytania, jest ten, w którym pisarz wysuwa tylko co pewien czas czułki ze skorupy. I natychmiast je chowa. Kiedy wylązi ze skorupy cały, staje się całkowicie bezbranny, mówiony przez innych. Maksymalna szczerłość jest w literaturze wyobrażalna, dopóki korzysta z licencji osoby trzeciej albo pierwszej osoby umownej. W dzienniku jest zgodą na suflerów czy szczerością aktorską. Z czego wynika, że wyznaczam mu status specjalny, na peryferiach literatury. Z jednym wyjątkiem: bywa że dziennik świadomie i z góry przyjmuje reguły gry, rozgrywa je sam jako temat. Wtedy zamienia się w swoisty pojedynek pisarza z innymi: przeciw deformacji z zewnątrz, o własną 'nagość' lub 'autentyczność', która nigdy zresztą nie zostaje w pełni odsłonięta, bo primo — znana jest mgliście, secundo — boi się nazywania”. G. Herling-Grudziński, 1990: *Dziennik pisany nocą 1973—1979*. Warszawa. Res Publica, str. 74—75.

renesansowych, miniaturowy i ledwie naszkicowany autoportret obserwatora i kronikarza⁶.

Dnevnik nije moguće uklopiti u jednu književnu vrstu, ovdje je, pored osvrta na aktuelne događaje vezane za politiku i umjetnost, zastupljen širok raspon formi, od recenzija umjetničkih djela, polemika, eseja, kratkih biografija, vlastitih priča i sjećanja i vraćanja u prošlost. Herling-Grudziński bio je neumoran u svojim neslaganjima s intelektualističkim krugovima i pojedincima koji su se mirili s opstajanjem komunističke vlasti u Poljskoj, kao i s utjecajem koji je u svijetu nekada imala sovjetska vlast⁷. U svakom slučaju, u njegovim opservacijama političkih ideja i sistema osnovna vrijednost koju zastupa jeste sloboda pojedinca, slobodno društvo, od poljskog, ruskog, njemačkog, italijanskog pa sve do onih u bivšoj Jugoslaviji. Otvoreno, precizno i bez uvijanja ocjenjivao je političke sisteme, kulturne događaje, različite ličnosti, od Czesława Miłosza, Jana Pawła II., osobe s kojima je ranije saradivao: Jerzyja Giedroycia (u „Kulturi”), koji je tvrdio da Herlingu-Grudzińskom nedostaje „državnog instinkta”, Adama Michnika kao glavnog urednika „Gazete Wyborcze” i mnoge druge. „Kto tęskni za tradycją pisarskiego zaangażowania, za politycznym żarem Żeromskiego, Kadena czy nawet (na użytek prywatnego dziennika) Dąbrowskiej, ten będzie uważnym czytelnikiem Herlinga, nawet jeśli nie będzie się z nim zgadzał”⁸. O ovom piscu na sličan način govori i Claude le Roy: „To, o czym pisze Herling, nigdy nie jest poświęcone tylko literaturze, nawet wówczas, gdy mówi on o Cwietajewej czy Orwellu, Kafce lub Conradzie. A są to słowa zawsze precyzyjne i głębokie, wypowiedziane z prostotą tego, kto wie, co ma znaczenie, i kto wie, co się nie liczy”⁹.

Herling-Grudziński bio je izvan svih književnih pravaca. Teško je reći koliko je tu bio presudan njegov karakter, a *karakter je sudbina*, kako nas je Heraklit podučio, a koliko iskustvo gulaga i života u emigraciji. U svakom slučaju, riječ je o odličnom poznavaoču savremenih književnih strujanja, svjedoku dvadesetovjekovnog zla i tadašnjih intelektualističkih tendencija. Padom komunizma u Poljskoj su mu dodijeljene brojne nagrade, od onih najviših, kao što je nagrada

6 Ibidem, str. 294.

7 „Sowietyzacja nie zmierza do pozyskania podwładnych reformami i korekturami systemu, ryzykownymi w samej swojej istocie; polega na konsekwentnym zabijaniu w nich nadziei”. G. Herling-Grudziński, 1990: *Dziennik pisany nocą 1984—1988*. Warszawa, Plejada, str. 50.

8 G. Herling-Grudziński, 2000: *Dziennik pisany nocą 1997—1999*. Warszawa, Czytelnik. [Odlomak recenzije Michała Cichog koji se nalazi na koricama knjige].

9 G. Herling-Grudziński, 1990: *Dziennik pisany nocą 1984—1988...* [Odlomak recenzije C. le Roya koji se nalazi na koricama knjige].

Bijelog orla koju je dobio od predsjednika Poljske i lidera ljevice Aleksandra Kwaśniewskog, zatim nekoliko počasnih doktorata i drugih priznanja. Bio je pozivan na različite skupove, a veliku pažnju posvetili su mu i poljski mediji.

Kao što pisanje na stranom jeziku ili na nekoliko jezika obogaćuje pisce u smislu traženja drugačijih i nekih novih nijansi značenja, tako bi, ili tome slično, moglo biti s njihovom percepcijom kod čitalaca; razumijevanje jezika kao dodirivanje kultura i iskustava je i obogaćivanje dalekog čitaoca. Emigrantski pisac ponekad i nesvjesno i ne preispitujući se počne pripadati i novoj kulturi, kulturi zemlje u koju je emigrirao. U tom smislu, Grudziński se nikada nije odvajao od Poljske. Tako se na kraju izlaganja, nakon dodijeljene mu počasne titule doktora nauka, 20. 5. 1991. godine u auli UAM u Poznaniu, Grudziński prisjetio događaja iz 1961., kada je Jerzy Stempowski u „Kulturi” organizirao diskusiju o „jezičkim problemima” emigrantskih pisaca, ponovivši vlastite riječi izrečene tom prilikom:

Pisarz da się przyrównać metaforycznie do rzeźbiarza: jeśli zdołał wywieźć ze swego kraju ojczystego blok surowca językowego, może w nim kuć z powodzeniem całe życie nawet na obczyźnie. Często oderwanie mu sprzyja: odnajduje wyczulonymi palcami w materiale własnego języka kształty i formy, do jakich nie dotarłby może nigdy, żyjąc pod nieustannym naciskiem żywej mowy; dostrzega wyostrzonym wzrokiem i słyszy czujniejszym uchem barwę słów i kadencję zdań uchwytą, być może, jedynie w izolacji i ciszy. Reszta jest sprawą wyobraźni, wrażliwości intelektualnej, inteligencji, obserwacji, rozmyślań, marzeń, poszukiwania stylu; czyli problematyki tkwiącej w samej literaturze, a nie w języku. Począwszy od ubiegłego roku muszę już o sobie mówić, że więcej lat życia zbiegło mi poza granicami kraju niż w kraju. A jednak przy pisaniu natrafiam tylko na trudności natury literackiej, na które kontakt z żywą mową kraju byłby zapewne niezbyt skutecznym lekarstwem. Od pięciu lat mieszkam w Neapolu, w oderwaniu nawet od większych skupisk polskich na emigracji, Po polsku rozmawiam przygodnie, zdarzają się niekiedy długie okresy, że ani mnie tu nikt z Polaków nie odwiedza, ani sam nie jeżdżę tam, gdzie mógłbym ich spotkać. Włoski jest pierwszym napotkanym przeze mnie w wędrowce po świecie językiem obcym, do którego mam stosunek bardziej osobisty, oparty nie tylko na gładkiej i poprawnej znajomości, lecz także na pewnym głębszym wyczuciu. Jest to język posiadający dla mnie dużo, z każdym dniem więcej, uroków. Pisuję czasem drobne rzeczy do pism włoskich i, jak wiedzę, nie wymagają one znacznych poprawek przed oddaniem do druku. A przecież pisząc dorywczo i dla zarobku po włosku, mam takie uczucie, jakbym dotykał tego języka przez grubą rękawiczkę. Nie zaś, jak w wypadku własnego języka, bezpośrednio — cienką i unerwioną skórą na nagich dłoniach. Mam nadzieję, że tę cienką i unerwioną skórę na nagiej dłoni

zdołałem donieść do chwili, gdy przestałem być pisarzem emigracyjnym, a stałem się pisarzem polskim zamieszkałym w Neapolu¹⁰.

Ovaj poljski pisac odlično je poznao više jezika i time više kultura, a *Dnevnik pisan noću*, pored ostalog, pokazuje koliko se prirodno i s kakvom lakoćom njima služio. U članku su analizirane samo određene teme na ruskom, engleskom, italijanskom i poljskom koje je ovaj pisac ostavljao u originalu, dakle, na navedenim jezicima. Upravo je interesantna ta njegova istovremena upotreba više jezika, o čemu će dalje biti govora. Nerijetko se radi o samo jednoj riječi, a ponekad o frazi, nazivu umjetničkog djela, rečenici ili odlomku, citiranim stihovima i slično. Vlastita imena, pojedine riječi, fraze i slično, navedene u *Dnevniku* često onako kako se i pišu u jeziku iz kojeg su preuzete, sadrže i konkretne izvorne kontekste u kojima su upotrebljavane u tim jezicima kao i intencije koje iz njih proizilaze.

Jasno je da je jezik, kao sredstvo komunikacije u društvu, u svakom periodu vezan uz različite njegove promjene, a to se u ovom članku posebno odnosi na bivše komunističke zemlje. Promjene u jeziku donekle povlače i promjene mentaliteta i načina komuniciranja njegovih govornika. Tako jedan broj riječi, fraza i sl. dobija nove nijanse značenja ili one prelaze u pasivni sloj leksike tog jezika, što istovremeno podrazumijeva promjenu odnosa govornika prema njima. Osim eventualne neupućenosti u umjetnost, književnost, historiju i kulturu općenito, prisustvo takvih izraza u književnom djelu za generacije koje nemaju iskustvo življenja u komunističkim zemljama također mogu predstavljati prepreku u njihovu razumijevanju, npr.: *propiska*, *psihuszka*, *Agit-prop*.

Sigurno je stoga interesantno pitanje recepcije *Dnevnika* kod čitalaca općenito, ne samo u Poljskoj, kao i prepoznavanje aluzija iz poljske kulture i onih univerzalnih intertekstualnih upućivanja koja su prilično brojna u ovom djelu. Posebno je zanimljivo kako ovog pisca i njegov *Dnevnik* doživljavaju i razumiju Poljaci, ali i oni koji ga čitaju u prijevodima na različite jezike. U svakom slučaju, riječ je o štivu koje od čitaoca zahtijeva obrazovanost, odnosno poznavanje kulture u najširem smislu. Kao što tačno primjećuje Leszek Małczak:

Ponadto, jeśli mówimy o kulturze czy literaturze światowej, to poza niewielką liczbą osób, które naprawdę czytają teksty w oryginale, ich obraz, nie tylko wśród masowego odbiorcy, powiedzmy jednojęzycznego, ale również wśród ogromnej większości tzw. elity intelektualnej każdego społeczeństwa, opiniotwórczych środowisk kształtuje się na podstawie przekładów¹¹.

10 <http://www.verbasacra.pl/archiwum/galaspjecjalna2007poz-6.htm> [pristupljeno: 3.09.2017].

11 L. Małczak, 2014: *Skazani na komparatystykę i przekład*. „Przekłady Literatur Słowiańskich”, t. 5, cz. 1, s. 138.

Grudziński, pišući o čehovskom principu, tj. da svaki ozbiljan pisac nastoji pisati tako da u njegovim djelima ne bude ništa slučajno i nepotrebno i da riječ u njima vrši svoju konkretnu i nezamjenjivu funkciju, postavlja pitanje zašto tu funkciju riječi ne uspijeva prenijeti dobar prevodilac uzimajući u obzir samo komunikacijske funkcije jezika¹². Jasno je da i sama vrsta stila kojem djelo pripada određuje načine njegova prevođenja, ali veliku ulogu ovdje, naravno, imaju faktori kao što su kompetencije i odgovornost prevodioca koji će pronaći najbolji način da u ciljnom jeziku prenese najviše što se može iz originalnog djela i da ga približi tzv. sekundarnom čitaocu.

U visoko ocijenjenom prijevodu *Dnevnika pisanog noću*, u izdanju srbijanskog *Službenog glasnika* (2010), Biserka Rajčić¹³ izabrala je dobru strategiju prenošenja i prevođenja riječi, fraza i rečenica koje Grudziński u originalu piše na italijanskom, ruskom, engleskom i drugim jezicima. Prevoditeljica ne opterećuje prijevod suvišnim fusnotama i ne prevodi općepoznate riječi i izraze, npr.:

Ali pre nego što bude ustanovljeno na ruševinama starog sveta bačenog u vazduh, trebalo je utvrditi određene osnovne stvari u odnosu na malobrojne, *the happy few* koji zaslužuju da budu upućeni u tajnu¹⁴. U originalu: Lecz zanim zostanie ustanowione na gruzach wysadzonego w powietrze starego świata, należało pewne elementarne sprawy ustalić wobec nielicznych, *the happy few*, którzy zasługują na wtajemniczenie¹⁵.

Prijevide dijelova teksta koje je smatrala nepoznatim čitaocima navodila je u fusnotama, nerijetko uz njih dajući vlastita objašnjenja. U ovom slučaju fusnote kao vrsta parateksta nisu suvišne, one olakšavaju čitanje i omogućuju adekvatnu recepciju djela. S obzirom na brojnost jezika kojima se Grudziński služi u *Dnevniku pisanom noću* i podataka koje određen broj čitalaca ne zna ili možda ne zna njihov izvorni kontekst, strategija koju je izabrala prevoditeljica čini se najboljom. Treba naglasiti da Rajčić u *Dnevniku pisanom noću* time nije u prvi plan stavila svoju očiglednu erudiciju, nego je doprinijela njegovu boljem razumijevanju. Prevoditeljici sigurno nije bilo jednostavno razlučiti u kojim situacijama je takav pristup bio neophodan.

12 Н. Кьяромонте, Г. Герлинг-Грудзинский, 2016: *Диалог о Солженицине*. „Новая Польша”, нр 9.

13 Uz to, ta odlična prevoditeljica dobro je razumjela specifičan stil *Dnevnika*, te je, kako sama tvrdi u *Dnevniku*, u tekstu *Poetika dnevnika*, ostavljala na stranim jezicima, najviše na italijanskom, antroponime, toponime, nazive djela, novina i časopisa, jer je za Herlinga-Grudzińskog bila veoma važna zvukovna komponenta teksta.

14 G. Herling-Grudziński, 2010: *Dnevnik pisan noću 1969—2000*. B. Rajčić, prev. Beograd, JP Službeni glasnik, str. 219.

15 G. Herling-Grudziński, 1990: *Dziennik pisany nocą 1984—1988*. T. 1—2. Warszawa, Plejada, str. 273.

O svom iskustvu učenja stranih jezika, npr. ruskog, Grudziński kaže da je za boravka u Rusiji taj jezik naučio dva puta. Prvi put, za potrebe istrage, ispitivanja i svakodnevne komunikacije s ostalim zatvorenicima i logorašima. Poslije, drugi put, da bi, pored ostalog, razumio šta su oni o sebi govorili, sve aluzije, pauze, prešućivanja, posebne izraze i nekako drugačije izgovorene fraze. I kada se sjeća tog vremena i u originalu čita Solženjicina, kod njega se stalno javlja osjećaj kao da je tokom mnogih godina naviknutosti na šapat, odjedanput progovorio glasno, iz sveg glasa¹⁶.

Preveden i na francuski i italijanski tek devedesetih zbog sartrovske podrške sovjetskom sistemu, što je značilo zanemarivanje miliona ubijenih i neizrecivih patnji, Herling-Grudziński je cijeli život pisao iz pozicije lične hrabrosti, usamljenosti i radoznalosti. Njegov *Drugi svijet*, napisan deset godina prije Solženjicinova djela *Jedan dan Ivana Denisoviča*, naslanja se na *Zapise iz mrtvog doma*, tražeći i kroz svoje tvrdo iskustvo i kroz valjda najjači ruski doprinos svjetskoj kulturi mogućnost opisivanja tog izopačenog zla, birokratskih bešćutnosti, masovnog ludila straha i poslušnosti, potkazivanja i ubijanja. On piše iz pozicije stranca koji poznaje i ruski jezik i kulturu, objašnjavajući složenost pomenute situacije izuzetnom književnom snagom jer je jedino ona uspijevala saosjećanjem doprijeti do svijesti ljudi zagledanih u svoje živote. Grudziński tako bilježi riječi svoga sagovornika izgovorene u Štokholmu prenoseći ih u poljsku latinicu, ali na način kako se one izgovaraju na ruskom jeziku:

Więzienia w przedwojennej Polsce, praca partyjna, Bereza, wojna, Rosja, łagry, służba w Czerwonej Armii, *apiat'* łagry, powrót do kraju, poczucie przegranej, *niet komu ruki požat'* i *niet komu prawdy skazat'*, uciezka, *apiat'* powrót, teraz wyjazd, co ja tu robię na łaskawym chlebie króla szwedzkiego, ja komunista?¹⁷

Ovdje se u primjeru *niet komu ruki požat'* radi o aluziji na poznate stihove M. Ljermontova: *И скучно и грустно, и некому руку подать*. Rječit je i sljedeći primjer iz *Uspomena* Nadežde Mandeljštam u kojima ona piše o teroru režima, o smrti pjesnika Osipa Mandeljštama, svoga muža, u tranzitnom logoru u Vladivostoku i o kratkotrajnom predahu, vremenu koje su proveli u porodici metalskog radnika:

Jak zauvažylaam, w rodzinach robotniczych rozmawiało się w ten czas surowy o wiele szczerzej i otwarciej, niż w inteligenckich. Po moskiewskich niedomówieniach i spazmatycznych usprawiedliwieniach terroru gubiliśmy się słuchając bezlitosnych słów naszych gospodarzy. Nauczono nas przecież milczeć, i Tatiana Wasiliewna (żona robotnika), gdy raz Osip Emiliewicz odpowiedział wymijająco

16 Н. Кьяромонте, Г. Герлинг-Грудзинский, 2016: *Диалог о Солженицине...*

17 G. Herling-Grudziński, 1971: *Dziennik pisany nocą...*, str. 31.

na jakieś pytanie, spojrziała nań smętnie i wyszeptała: *Niczewo nie podielajesz, wsie wy pugannyje*¹⁸.

Poslije ovog odlomka Nadežde Mandeljštam, o istoj temi dalje piše sam Herling-Grudziński: „Twerski metalowiec był robotnikiem z dziada pradziada. Jego żona nie bez dumy podkreślała: *my potomstwiennyje proletarii*, opowiadała o rewolucyjnych agitatorach ukrywanych w domu za czasów caratu, dodając: ‘Mówili jedno, a co wyszło’”¹⁹.

Niz je drugih primjera upotrebe jezika kojima Herling-Grudziński opisuje totalitarne režime: „Trupie wyziewy, z domieszką językoewej makabry, biją ze stalinowskiego hasła *žiť stało łuczsze, żyť stało wiesieleje*. Zwykło się uważać za błahą raczej książeczkę *Praktyka i teoria bolszewizmu*, którą Bertrand Russell napisał w roku 1920 po miesięcznym pobycie w ZSSR”²⁰. Tako Grudziński, osvrćući se na Orwella, na njegovu 1984 i na ljudsku destruktivnost, u svojoj jezičkoj analizi totalitarnih sistema dobro zapaža upotrebu niza istovjetnih glagola:

Na planie lingwistycznym, gdyby ktoś zdecydował się rzeczywiście ułożyć sowiecki odpowiednik *Języka Trzeciej Rzeszy* Klemperera, uderzy jednorodność *basic totalitarian* w głównej kategorii czasowników z wykrzyknikiem: zniszczyć, unicestwić, zlikwidować, wypalić (koniecznie gorącym żelazem), wyrwać (naturalnie z korzeniami), zdusić, rozdeptać, zdławić, zburzyć, zemleć, rozgromić. Trujące działanie tego lingwistycznego gniotu jest właściwym, choć umiejętnie ukrytym, tematem tak popularnej obecnie w ZSSR powieści Trifonowa *Dom na Nadbrzeżnej*. Wiele lat temu oglądałem film *All'armi siam fascisti — Do broni jesteśmy faszystami* — montaż kronik filmowych z lat Ery Faszystowskiej (jak ją oficjalnie nazywano). Dokładnie to samo: co parę słów czasownikowa seria z kulomiotu *distruggere, annientare, strozzare, estirpare, demolire*²¹.

Komentirajući pisanje londonskih *Wiadomości* o Nobelovoj nagradi i o tome ko bi tu nagradu trebao dobiti, na kraju odlomka upotrebljava italijanski izraz, koji je upravo i najefektniji u originalu:

Trudno naturalnie orzec z góry, czy ten chwalebny zabieg kuracyjny otrzeźwi choć odrobinę kandydatów, przebiegających coraz niecierpliwiej nóżkami w wydłużającym się bez przerwy ogonku. Sytuacja realna natomiast wygląda tak, że mieliśmy tylko dwóch poważnych kandydatów do lauru Akademii Szwedzkiej: Dąbrowską, którą tuż przed metą wyprzedził Ivo Andrić: i Gombrowicza, który

18 Ibidem, str. 29.

19 Ibidem.

20 G. Herling-Grudziński, 1990: *Dziennik pisany nocą 1973—1979...*, str. 236.

21 Ibidem.

zostałby prawdopodobnie w końcu przez sztokholmskich jurorów uhonorowany, gdyby nie jego przedwczesna śmierć. Reszta jest tym, co Włosi ślicznie nazywają *la vendita del fumo*, sprzedają dymu²².

Zanimlivo je i sljedeće zapažanje Herlinga-Grudzińskiego vezano za italijanski jezik: „Zmyśliłem też gasnącego Antychrysta, który mówi o sobie: *un povero cristo*. Żaden chyba, poza włoskim, język na świecie nie posiada takiego wyrażenia dla oddania ludzkiej prostracji. Chrystus pisany w nim jest z małej litery”²³.

U *Dnevniku pisanom noću* znakovit je tako i engleski izraz koji je upotrijebio Vladimir Bukovski i priča koja iza njega stoji. Na večeri posvećenoj tom svjetski poznatom piscu u *Salle Iéna*, u kojoj su pretežno bili mladi Rusi, Poljaci, Česi, Ukrajinci i Mađari, Bukovski je rekao da bi na isti način govorio i u Bijeloj kući:

Szany Zjednoczone bez ustanku pomagają Związkwowi Sowieckiemu. Ale jest pomoc i pomoc. Można pomagać na określonych warunkach, żądając w zamian ustępstw w dziedzinie różnych wolności. I można pomagać nie żądając w zamian niczego, nie interesując się zbytnio podkarmianym i podpieranym reżymem. Opowieć przy sposobności dość wymowny, kto wie nawet czy nie symboliczny drobiazg. Kiedy ubity został targ wymienny, czyli ja za Corvalana, załadowano mnie w Moskwie do samolotu w kajdankach. Podczas przelotu przyjrzałem się uważniej moim kajdankom. Odcisnięty był na nich znak fabryczny *Made in USA*²⁴.

Kada je riječ o konkretnim pitanjima vezanim za jezik, treba se osvrnuti i na odnos Grudzińskiego prema upotrebi vlastitih imena. O pitanju prenošenja vlastitih imena iz različitih jezika, odnosno pisama, transkripcijom i transliteracijom, i stavovima teoretičara prevođenja o ovim pitanjima ranije je već puno napisano. Pored mnogih drugih, o tome je 80-ih godina pisao i Jiří Levý²⁵. Također vrijedi istaknuti i mišljenje Henryka Lebedzińskiego, jednog od začetnika teorije prevođenja u Poljskoj:

Osobną kartę w przekładaniu stanowią nazwy jednostkowych desygnatów wyodrębnianych spośród desygnatów typologicznych: imiona, nazwiska, nazwy pism, instytucji, nazwy geograficzne itp. Nie ma jednolitego sposobu przenoszenia ich do B, ujmowania ich w B. Uprzymomnienie tych desygnatów adeptowi B: 1) może nie być połączone z żadnym przejawem tłumaczenia, szczególnie kiedy jedyną

22 G. Herling-Grudziński, 1971: *Dziennik pisany nocą...*, str. 42.

23 G. Herling-Grudziński, 1990: *Dziennik pisany nocą 1973—1979...*, str. 276.

24 Ibidem, str. 200.

25 O tome vidjeti više U: J. Levý, 1982: *Umjetnost prevođenja*. B. Dabić, prev. Sarajevo, Svjetlost.

funkcją nazwy jest wyodrębnienie takiego desygnatu i kiedy alfabety A i B posiadają wspólną szeroką platformę (szczególnie platformę alfabetu łacińskiego): Renè Clair, Karel Čapek, John Galsworthy, Sandor Petöfi, Giuseppe Verdi, „New York Times“, UNESCO...²⁶

Herling-Grudziński, kako je već o tome prethodno bilo govora, u velikom broju primjera navodi vlastita imena onako kako se ona i pišu u izvornim jezicima (naravno, osim kada je riječ o ruskom jeziku), također upotrebljava originalne nazive novina i časopisa: *Corriere della Sera*, *Stars and Stripes*, zatim nazive različitih vrsta umjetničkih djela: *Poeti del Novecento italiani e stranieri*, *La cappella Sistina*. *I primi restauri: la scoperta del colore*, *Ecce Homo*, *Moskwa-Pietuszki*²⁷, podnaslov knjige Hanne Arendt o Eichmannu: *A Report on the Banality of Evil*, naziv izložbe: *Caravaggio e il suo tempo* te nazive koji se odnose i na neke druge sfere. Ipak, treba istaći da takav postupak Herling-Grudzinski ne primjenjuje dosljedno. Tako se npr., pored italijanskog naziva *La cappella Sistina*, na više mjesta u *Dnevniku pisanom noću* može pročitati i *Kaplica Sykstyńska* (Sikstinska kapela): „Jeśli nic nie stanie na przeszkodzie, o piątej funkcjonariusze Kwestury zawiozą mnie do Kaplicy Sykstyńskiej celem złożenia dodatkowych wyjaśnień”²⁸.

O ovom pitanju postoje različita stanovišta, međutim, naglašava se da: „Przeniesienie bez tłumaczeniowe²⁹ wymaga od odbiorców elementarnego obycia z odnośnymi alfabetami i wymową, którego dużemu ich odsetkowi brakuje (szkoła w tym względzie nie daje żadnych systematycznych wiadomości). Prowadzi to do zniekształceń i przekręceń”³⁰. S obzirom na današnje mogućnosti informiranja koje su na raspolaganju savremenim čitaocima, prije svega, brzina i dostupnost elektronskih izvora i slično, takav pristup stranom tekstu može doprinijeti njihovoj općoj obrazovanosti.

U nizu zapisa u *Dnevniku pisanom noću* osjeti se sposobnost Herlinga-Grudzińskog da svijet gleda iz pozicije prosvijećenog, pozicije koja se opire svakoj tiraniji i neslobodi, moći i uništavanju oko sebe, od arhangelškog logora, u čijem

26 H. Lebedziński, 1981: *Elementy przekładoznawstwa ogólnego*. Warszawa, PWN, str. 135.

27 Kada je riječ o ruskom jeziku, pisac primjenjuje transliteraciju s elementima transkripcije.

28 G. Herling-Grudziński, 1990: *Dziennik pisany nocą 1984—1988...*, str. 126.

29 „Nietłumaczenie, np. sic, ad hoc, poste restante. Występują też nietłumaczenie, którego pierwszą instancją nie jest obiektywna nieprzetłumaczalność: merci, pardon, à la longue, o'key, ciao itd. Mowa makaroniczna polega na subiektywnej nieprzetłumaczalności lub na rezygnacji z przekładu wewnętrznego (np. rosyjsko-francuska mowa bohaterów Wojny i pokoju)”. H. Lebedziński, 1981: *Elementy przekładoznawstwa ogólnego...*, str. 138.

30 Ibidem, str. 136.

nazivu leži anđeo, preko opisa pijeska pustinje u Aziji i dosta drugih. Usamljen i skoro zaboravljen u Napulju, ovaj veliki pisac ostao je slobodan i samosvojan, što i leži u suštini književnosti. Skrativši put u shvatanju svijeta poznavanjem nekoliko jezika kao korisnog alata čovjeku sklonom čitanju, Herling-Grudziński je uspijevao izbjeći i nesporazume u razumijevanju kultura koji nerijetko stvaraju udaljenost i otuđenost umjesto bliskosti.

Na kraju još jedna refleksija. U svom zapisu o jednoj njujorškoj knjižari koja postaje povod za tumačenje svijeta i ideologija, kroz priču o zbunjivanju prijevodima, Semezdin Mehmedinović, bosanskohercegovački pisac koji živi u Americi, dotiče iskustvo tuđine i blizine kroz koje možemo razumijevati i Grudzińskog. Mehmedinović, potaknut knjigom Eliota Weinbergera, slavnog američkog intelektualca i prevodioca, čije porijeklo seže do Doboja, podsjeća na kolosalni nesporazum potaknut grubim i netačnim prijevodom Rushdijevih poznatih *Satanskih stihova* i na njegove posljedice. Poznavajući i upotrebljavajući više jezika, Herling-Grudziński je zapravo pomicao granice među kulturama. Književnost ovog poljskog pisca, kao i Weinbergerova, proizilazila je iz teškog vlastitog iskustva i slobode stvaranja.

Literatura

- Кьяромонте Н., Герлинг-Грудзинский Г., 2016: *Диалог о Солженицине*. „Новая Польша”, nr 9. <https://novpol.org/ru/N1PDHnvnZ/Dialog-o-Solzhenicine>.
- Genette G., 1997: *Paratexts: Thresholds of Interpretation*. Cambridge.
- Herling-Grudziński G., 1971: *Dziennik pisany nocą*. „Kultura”, nr 6, str. 23—43.
- Herling-Grudziński G., 1990: *Dziennik pisany nocą 1973—1979*. Warszawa, Res Publica.
- Herling-Grudziński G., 1990: *Dziennik pisany nocą 1984—1988*. T. 1—2. Warszawa, Plejada.
- Herling-Grudziński G., 2000: *Dziennik pisany nocą 1997—1999*. Warszawa, Czytelnik.
- Herling-Grudziński G., 1982: *Piętno. Ostatnie opowiadanie kołymskie*. „Kultura”, nr 6.
- Herling-Grudziński G., Sinatti P., Raffetto A., 2000: *Zapamiętane opowiedziane. Rozmowa o Szalamowie*. J. Ugniewska, tłum. W: W. Szałamow: *Wiszera. Antypowieść*. Warszawa, Czytelnik.
- Herling-Grudziński G., 2010: *Dnevnik pisan noću 1969—2000*. B. Rajčić, prev. Beograd, JP Službeni glasnik.

<http://kulturaparyska.com/fr/ludzie/pokaz/h/gustaw-herling-grudzinski> [pristupljeno: 18.12.2017].

<https://www.jergovic.com/subotnja-matineja/gustaw-herling-grudzinski-dnevnik-pisan-nocu/> [pristupljeno: 12.08.2017].

<http://www.verbasacra.pl/archiwum/galaspjecjalna2007poz-6.htm>, „Przestałem być pisarzem emigracyjnym” [pristupljeno: 3.09.2017].

Lebiedziński H., 1981: *Elementy przekładoznawstwa ogólnego*. Warszawa, PWN.

Levý J., 1982: *Umjetnost prevođenja*. B. Dabić, prev. Sarajevo, Svetlost.

Małczak L., 2014: *Skazani na komparatystykę i przekład*. „Przekłady Literatur Słowiańskich”, t. 5, nr 1, str. 137—148.

Amela Ljevo-Ovčina

Gustaw Herling-Grudziński *Dziennik pisany nocą* (rosyjski dla opisu łagrów, angielski dla opisu wojny, włoski dla opisów obczyzny, polski dla opisu nocy)

Nie tłumaczyć, żeby rozumieć

STRESZCZENIE | Literatura może pozostawać w opozycji do każdej teorii, tak że nawet te teorie, które odznaczają się wyraźnymi тезami, nie dostarczają często wystarczających interpretacji i nie są w stanie przyciągnąć czytelnika. Gustaw Herling-Grudziński *Dziennik pisany nocą* pisze z pozycji czytelnika. Pisze o tym, co widzi i czyta, o tym, co sobie przypomina, a także o tym, co jest naprawdę ważne. W *Dzienniku* widać Polaka, który będąc wybitnym pośrednikiem, nie tłumaczy, aby przybliżyć innym coś nowego, lecz czyta i pojmuje świat, zbliżając się do rzeczywistości także przy pomocy języków i kultur, poprzez które wyraża się Dobro.

SŁOWA KLUCZE | język polski, język rosyjski, język angielski, język włoski, Gustaw Herling-Grudziński, nie tłumaczyć

Amela Ljevo-Ovčina

***Dziennik pisany nocą* [Tagebuch bei Nacht geschrieben]**

von Gustaw Herling-Grudziński (Russisch für die Beschreibung der Lager, Englisch für die Beschreibung des Krieges, Italienisch für die Beschreibung der Fremde, Polnisch für die Beschreibung der Nacht)

Nicht erklären, um zu verstehen

ZUSAMMENFASSUNG | Literatur kann in Opposition zu jeder Theorie stehen, sodass sogar diejenigen Theorien, die sich durch klare Thesen auszeichnen, oft keine ausreichenden Interpretationen liefern und den Leser nicht anziehen können. Gustaw Herling-Grudziński schreibt sein *Tagebuch bei Nacht geschrieben* aus der Sicht des Lesers. Er schreibt darüber, was er sieht und liest, woran er sich erinnert sowie darüber, was

tatsächlich wichtig ist. Im Tagebuch kann man einen Polen sehen, der als hervorragender Mittler nicht erklärt, um anderen etwas Neues näher zu bringen, sondern er liest und begreift die Welt, indem er sich der Realität auch mit Hilfe von Sprachen und Kulturen nähert, durch die das Gute zum Ausdruck kommt.

SCHLÜSSELWÖRTER | Polnisch, Russisch, Englisch, Italienisch, Gustaw Herling-Grudziński, nicht erklären

AMELA LJEVO-OVČINA | doktor nauk humanistycznych, zatrudniona w Zakładzie Sławistyki Wydziału Filologicznego Uniwersytetu w Sarajewie. Oprócz pracy dydaktycznej na filologii rosyjskiej prowadzi prace badawcze w zakresie słowiańskiej socjolingwistyki, teorii i praktyki translatorycznej, teorii kulturoznawstwa na materiale języka rosyjskiego, bośniackiego oraz polskiego.

Na okładce i stronach działowych
wykorzystano *Grafikę komputerową* Bożeny Witkiewicz
Wydawnictwo dziękuje Instytutowi Sztuki na Wydziale Artystycznym
Uniwersytetu Śląskiego za wyrażenie zgody na publikację grafiki

Redaktorzy | IVANA ČAGALJ,
TINA JUGOVIĆ, MAGDALENA KOPEĆ

Projektant układu typograficznego oraz łamanie | PAULINA DUBIEL

E-ISSN 2353-9763

Czasopismo wcześniej ukazywało się w formie drukowanej z ISSN 1899-9417
Czasopismo dystrybuowane bezpłatnie

Wydawca
Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego
ul. Bankowa 12B, 40-007 Katowice
www.wydawnictwo.us.edu.pl
e-mail: wydawus@us.edu.pl

Wydanie I.
Liczba arkuszy drukarskich 14,75
Liczba arkuszy wydawniczych 16,0
Do składu użyto kroju pisma Minion Pro